

Augustowsko-Suwalskie
Towarzystwo Naukowe

Rocznik

Augustowsko-Suwalski

TOM XV

Suwałki 2015

Redaktor naczelny
mgr Andrzej Matusiewicz

Recenzent tomu
dr hab. Adam Cz. Dobroński

Opracowanie redakcyjne
Dorota Skłodowska
Krzysztof Skłodowski

Korekta
Jolanta Kubrak

Tłumaczenia streszczeń angielskich
Elżbieta Rzemieniecka
Tłumaczenie z języka rosyjskiego tekstu Walentina Juszeko
Krzysztof Skłodowski

Projekt okładki
Studio OP-ART, Stanisław J. Woś

Współwydawcy
Muzeum Okręgowe w Suwałkach
Archiwum Państwowe w Suwałkach

© Copyright by Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe, 2014

Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku

Publikacja ukazała się dzięki pomocy finansowej
Urzędu Miejskiego w Suwałkach



Nakład 500 egz.

ISSN 1730-9875

Spis treści

MATERIAŁY Z KONFERENCJI NAUKOWEJ:

„ZYGMUNT FILIPOWICZ (1931–2013): MUZEALNIK, HISTORYK, REGIONALISTA, SPOŁECZNIK”	7
Jerzy Brzozowski, <i>Zygmunt Filipowicz – dyrektor suwalskiego muzeum (1962–1998)</i>	9
Zbigniew Fałtynowicz, <i>Zygmunt Filipowicz: śladami suwalskich lat Marii z Wasiłowskich Konopnickiej</i>	15
Eliza Ptaszyńska, <i>Zygmunt Filipowicz: twórca kolekcji malarstwa rodziny Wieruszów-Kowalskich</i>	27
Krzysztof Skłodowski, <i>Zygmunt Filipowicz jako prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny</i>	37
Andrzej Matusiewicz, <i>Zygmunt Filipowicz: historyk i popularyzator Suwalszczyzny</i>	47

STUDIA I ARTYKUŁY

Melchior Jakubowski, <i>Granice dóbr kamedułów wigierskich po 1726 roku</i>	57
Andrzej Matusiewicz, <i>Suwałki - stolica guberni augustowskiej w okresie powstania styczniowego</i>	77
Tadeusz Radziwonowicz, <i>Sąd Powiatowy wzywa zaginionego. O ofiarach Obławy Augustowskiej w sądowych materiałach archiwalnych</i>	95

KOMUNIKATY

Wojciech Batura, <i>Mało znana mapa obszaru Puszczy Augustowskiej z początku XIX wieku w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej</i>	113
Łukasz Faszczka, <i>Defraudanci i przepisy dotyczące się kary więzienia wobec nich w Królestwie Polskim na przykładzie województwa augustowskiego</i>	121
Walentin Juszek, <i>Zachowane groby rosyjskich wojskowych na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach</i>	133
Tomasz Naruszewicz, <i>Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku</i>	151

SYLWETKI

Witold Lewoc, <i>Ppor. Edmund Krysiuk „Lot” (1920–2013)</i>	155
---	-----

DYSKUSJE I POLEMIKI	
Tadeusz Izbicki, <i>Uwagi do opracowania</i>	159
Tomasz Naruszewicz, <i>Odpowiedź</i>	167
RECENZJE	
Jarosław Wojciechowski, <i>Formacje graniczne na Sejneńszczyźnie</i> (Artur Ochał)	171
NOTY O AUTORACH	185
KRONIKA	
Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe	189
Muzeum Okręgowe w Suwałkach	191
Archiwum Państwowe w Suwałkach	201
Skorowidz nazw osobowych	207
Skorowidz nazw geograficznych	217



Norbert Hofmann-Delbor

20 I 1961 – 8 V 2015

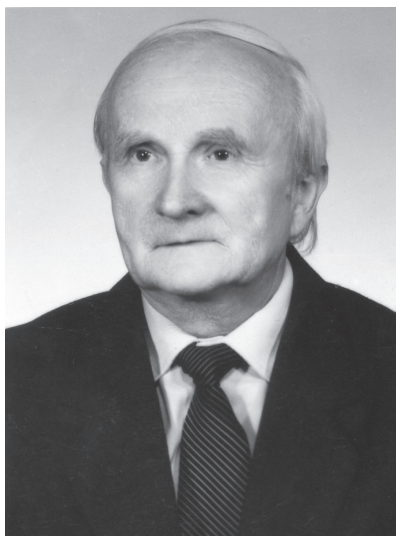
przyjaciół i współtwórca
„Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”

MATERIAŁY z KONFERENCJI NAUKOWEJ:

„ZYGMUNT FILIPOWICZ (1931–2013):
MUZEALNIK, HISTORYK,
REGIONALISTA, SPOŁECZNIK” *

Zygmunt Filipowicz urodził się 13 marca 1931 roku w Raczkach, w rodzinie chłopskiej. Jego ojcem był Paweł Filipowicz, a matką Marianna z domu Jurewicz. Ukończył szkołę podstawową w Raczkach, a następnie w 1951 roku Szkołę Ogólnokształcącą stopnia Podstawowego i Liceum Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Suwałkach (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej), zdobywając kwalifikacje nauczycielskie. W latach 1951–1953 pracował jako nauczyciel w szkole w Krasnopolu, następnie jako jej kierownik. W 1953 roku zdał egzamin i rozpoczął studia dzienne na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas studiów, w 1954 roku wstąpił do PZPR. W czerwcu 1957 roku uzyskał tytuł magistra dziennikarstwa. Powrócił na Suwalszczyznę i podjął pracę w Komitecie Powiatowym PZPR jako kierownik Oddziałowej Organizacji Partyjnej, a od 1959 do sierpnia 1962 roku sekretarz propagandy. W 1960 roku poślubił Irenę Budnik, historyka-archiwistę, z którą miał trzech synów (Sławomira, ur. 1963; Jarosława, ur. 1965 i Lesława, ur. 1969). 1 września 1962 roku objął funkcję kierownika Muzeum Regionalnego w Suwałkach (od 1965 roku Muzeum Ziemi Suwalskiej), a od lipca 1975 roku dyrektora Muzeum Okręgowego, którą pełnił przez blisko 36 lat, do przejścia na emeryturę w końcu maja 1998 roku.

Był sekretarzem redakcji *Studiów i materiałów do dziejów Suwalszczyzny*, pierwszego naukowego opracowania o regionie, które wydało w 1965 roku Białostockie Towarzystwo Naukowe pod redakcją Jerzego Antoniewicza. Uczestniczył jako organizator prac badawczych i autor



* Konferencja „Zygmunt Filipowicz (1931–2013) – muzealnik, historyk, regionalista, społecznik” została przygotowana przez Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe przy udziale Muzeum Okręgowego w Suwałkach 29 listopada 2014 roku w siedzibie muzeum. Jej organizacja została dofinansowana ze środków Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Oprócz opublikowanych materiałów, referat *Kontakty i współpraca Zygmunta Filipowicza z Muzeum w Białymstoku* wygłosił Andrzej Lechowski.

studiów o dziejach oświaty w pracach Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. Szkice i artykuły o Suwałkach i Suwalszczyźnie publikował m.in.: w „Gazecie Białostockiej”, „Kontrastach”, „Warmii i Mazurach”, „Z otchłani wieków” oraz „Roczniku Białostockim” i „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym”. W „Krajobrazach” zamieścił cykl artykułów o dziejach prasy, drukarstwa i muzealnictwa na Suwalszczyźnie. Jest autorem książek: *Suwalskie lata Marii Konopnickiej* (od 1976 roku sześć wydań), *Suwalszczyzna – panorama turystyczna* (1980) oraz *Suwałki i okolice: przewodnik* (1984). Był współzałożycielem powstałego w 1970 roku Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna” (obecnie Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny), którego został prezesem (pełnił tę funkcję do końca 2013 roku). Był członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, a w latach 1984–1989 członkiem Narodowej Rady Kultury. Od 1986 roku posiadał uprawnienia przewodnika turystycznego na teren województwa suwalskiego. Ukończył dwuletnie Studium Podyplomowe Muzealnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Był radnym Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, w latach 1995–2000 radnym Rady Miejskiej w Suwałkach z listy Komitetu Wyborczego „Moje Miasto”. Za swoją pracę i osiągnięcia był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany: w 1965 roku otrzymał nagrodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku „Za osiągnięcia w dziedzinie muzealnictwa i popularyzację postępowych tradycji Suwalszczyzny”, w 1973 – „Za zasługi w upowszechnianiu wiedzy o Suwalszczyźnie”, w 1975 otrzymał doroczną nagrodę „Trybuny Ludu” „Za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury, a zwłaszcza za inicjatywę rozbudowy i rozszerzenia działalności Muzeum Ziemi Suwalskiej”, w 1998 został wyróżniony w Konkursie im. Zygmunta Glogera w Łomży „Za stworzenie i wieloletnie prowadzenie Muzeum [im.] Marii Konopnickiej w Suwałkach oraz książki o Suwalszczyźnie i Marii Konopnickiej”. W 2000 roku został laureatem plebiscytu na „Osoby zaangażowane na rzecz rozwoju i promocji Suwałk w latach 1990–1999” zorganizowanego przez „Tygodnik Suwalski”. Posiadał odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi (1969), Złoty Krzyż Zasługi (1974), Medal 30-lecia PRL (1974), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1984), Medal 40-lecia PRL (1984). Całe dorosłe życie mieszkał w Suwałkach. Zmarł 4 września 2013 roku w szpitalu w Augustowie¹.

Opracowali:

Jerzy Brzozowski, Zbigniew Fałtynowicz

¹ Literatura: *A jednak...*, Z dyrektorem Muzeum Okręgowego w Suwałkach rozm. Janusz Kopciał, „Krajobrazy” 1994, dodatek „Krajobrazy – Kultura” 1994, nr 9; A. Beręsewicz, *Dorobek Muzeum Ziemi Suwalskiej*, „Gazeta Białostocka” 1975, nr 46; (d) [D. Skłodowska], *Zygmunt Filipowicz*, „Tygodnik Suwalski” 2000, nr 29; (N), *Laureat*, „Kontrasty” 1975, nr 11, s. 59; *Muzealnictwo trzeba pokochać*, Z kierownikiem Muzeum Ziemi Suwalskiej rozm. Andrzej Gawecki, „Gazeta Współczesna” 1975, nr 198; *Zygmunta Filipowicza opowieść*, oprac. Janusz Kopciał, „Jaćwież” 1999, nr 6; „Kroniki” (według Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach) 2013, nr 3(16).

JERZY BRZozowski

Zygmunt Filipowicz – dyrektor suwalskiego muzeum (1962–1998)

Zygmunt Filipowicz rozpoczął pracę w Muzeum w Suwałkach 1 września 1962 roku. Nazwę placówki oraz ramy organizacyjne i prawne określało Zarządzenie nr 20/60 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z 5 maja 1960 roku, w którym w paragrafie 1 znalazł się zapis: „Tworzy się Muzeum regionalne pod nazwą »Muzeum w Suwałkach«”¹.

Placówka działała od 1956 roku. Została powołana 1 września podczas posiedzenia Komitetu Założycielskiego Muzeum Regionalnego w Suwałkach, a do połowy 1958 roku funkcjonowała jako społeczna, głównie dzięki zaangażowaniu Antoniego Patli, znanego regionalisty (którego zbiory geologiczne dały początek działalności wystawienniczej) oraz Jadwigi Towarnickiej, kierownik suwalskiej biblioteki publicznej. Od 16 sierpnia 1958 roku stała się placówką publiczną, finansowaną ze środków Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach, merytorycznie podporządkowaną Muzeum w Białymstoku. Antoni Patla został wówczas zatrudniony w charakterze adiunkta i kierownika muzeum.

W chwili objęcia kierownictwa przez, wówczas 32-letniego, Zygmunta Filipowicza muzeum dysponowało dwiema salami wystawienniczymi o powierzchni 75 m² i jednym pomieszczeniem biurowym o powierzchni 15 m². Wygospodarowano je w budynku byłej Resursy Obywatelskiej przy ul. Kościuszki 81, po przeniesieniu biur PZU i przeprowadzeniu remontu na koszt miasta. Instytucja zatrudniała dwie osoby: kierownika-pracownika działalności podstawowej oraz pomoc muzealną i jednocześnie sekretarkę. Roczny budżet muzeum wynosił 94 tys. złotych. Protokołem zdawczo-odbiorczym z 6 września 1962 roku, komisja w składzie: Antoni Patla (kierownik muzeum – zdający), Zygmunt Filipowicz (kierownik muzeum – przyjmujący), Franciszek Barcicki (przedstawiciel muzeum w Białymstoku), Lech Ziółek (kierownik Wydziału Kultury PRN w Suwałkach), Janina Matys (pracownik Muzeum w Suwałkach), przekazała nowemu kierownikowi majątek obejmujący m.in:

- „w dziale archeologii: 50 eksponatów archeologicznych i 700 pozycji i materiałów do opracowania,
- w dziale etnografii: 272 pozycje i 37 dużych zdjęć z zakresu sztuki ludowej,
- w dziale historii: 179 fotokopii z życia i twórczości Marii Konopnickiej oraz 305 fotokopii jej listów,
- w dziale przyrody: 795 pozycji wyłącznie geologicznych, 3 mapy geologiczne, 9 plansz barwnych,

¹ A. Matusiewicz, *Muzeum Regionalne w Suwałkach (1956–1962)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2008, t. 8, s. 31.

- w dziale sztuki: album zawierający 75 plansz artystycznych, przesłanych przez Ministerstwo Kultury NRD”.

Ponadto zarejestrowano mapę geologiczną, cztery duże mapy Europy Środkowej oraz mapę półplastyczną o wymiarach 34 x 30 cm. Inwentarz biblioteczny wykazywał 875 pozycji, ale w szafie bibliotecznej znaleziono 326 pozycji. Reszta była do „zidentyfikowania i wyjaśnienia”. Na podstawie uzgodnień z działem księgowości PPRN w Suwałkach, wartość materiałów i przedmiotów stanowiących majątek muzeum ustalono na 22,1 tys. złotych. Antoni Patla przekazał także teczkę zawierającą dokumenty dotyczące: wystawiennictwa, planowania, spraw gospodarczo-administracyjnych, personalnych oraz „różnych”, gromadzone od początku istnienia muzeum².

Poza energią i znajomościami w kręgach władzy (co w tamtym okresie było ważnym atutem), nowo powołany kierownik wniósł do muzeum także nową jakość merytoryczną. Na początek zaowocowało to weryfikacją stanu zbiorów. Po przeprowadzeniu fachowej inwentaryzacji okazało się, że zbiory muzeum liczą 941 eksponatów, w tym: 43 z dziedziny sztuki (numizmaty), 78 zabytków archeologicznych, 15 etnograficznych, 10 historycznych oraz 795 przyrodniczych (mineralogia – zbiór Antoniego Patli).

Pierwszy znaczący krok w rozwoju muzeum miał miejsce już w 1963 roku. Był to zakup 39 eksponatów etnograficznych. Rok później powiększono bazę i uzyskano dwie nowe sale wystawiennicze. Przełomowym był rok 1965, kiedy to Uchwałą nr 10/47/65 z 29 września PPRN w Suwałkach zatwierdziło statut Muzeum Ziemi Suwalskiej. Przyjęta wówczas nazwa nawiązywała do historycznej placówki muzealnej, która funkcjonowała w Suwałkach w latach 1908–1914. Podpis pod uchwałą złożył Piotr Chuchnowski, ówczesny przewodniczący PPRN w Suwałkach, a z dopiskiem „za zgodą” znalazły się podpis i pieczęć Leona Motyki, ministra kultury i sztuki. W paragrafie 1. statutu zapisano: „Państwowe Muzeum Ziemi Suwalskiej jest instytucją muzealną o charakterze regionalnym obejmującą swą działalnością region Suwalszczyzny”³, i taką pozostało przez kolejnych 10 lat. W 1966 roku muzeum zatrudniało czterech pracowników, w tym dwóch merytorycznych, pomoc muzealną i pracownika fizycznego. Dysponowało czterema salami wystawienniczymi o łącznej powierzchni 157,8 m² (w porównaniu do 1962 roku zatrudnienie oraz powierzchnia wystawiennicza wzrosły dwukrotnie). Budżet placówki wynosił 145 tys. złotych, a roczna frekwencja 16 975 osób.

Zgodnie ze statutem strukturę muzeum miały tworzyć działy: archeologiczno-historyczny, etnografii, przyrody, sztuki, naukowo-oświatowy oraz pracownia fotograficzna i warsztat stolarsko-ślusarski, a jego kadre: kierownicy działów (w osobach kustoszy, adiunktów i asystentów), technicy muzealni, laboranci, praktykanci muzealni, kierownik administracji, pomocnicy muzealni, sprzątaczkę oraz dozorca. Jak widać, statut był przygotowany z myślą o dynamicznym rozwoju placówki.

W kolejnych latach rozpoczęły się systematyczne penetracje terenowe oraz zakupy eksponatów z zakresu kultury materialnej wsi i sztuki ludowej Suwalszczyzny. W drugiej połowie lat 60. muzeum posiadało już bogatą kolekcję tkactwa (dywany, obrusy, ręczniki), elementów

² Tamże, s 30–31.

³ Kopia statutu w archiwum Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

strojów ludowych (spódnice, fartuchy, koszule), rzeźb i zabawek ludowych.

Na początku lat 70. XX wieku Jerzy Okulicz i Jan Jaskanis opracowali koncepcję zorganizowania skansenu archeologicznego w Szwajcarii. W związku z tym dr Jan Jaskanis, Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku przekazał muzeum cenny zespół zabytków pochodzących z cmentarzyska bałtyjskiego w Szwajcarii. Były to znaleziska pochodzące z wykopalisk w latach 1961–1966 i pojedyncze zespoły z lat 1958–1960. Choć skansen nie powstał, to zabytki pozostały w zbiorach i do dziś stanowią jedną z podstaw kolekcji Działu Archeologii.

W tych samym okresie zapoczątkowano gromadzenie zbiorów z zakresu malarstwa polskiego i europejskiej sztuki użytkowej. Zygmuntowi Filipowiczowi udało się pozyskać do współpracy znakomite znawczynie: Janinę Paszkiewiczową, kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie Oddział w Wilanowie oraz Janinę Zielińską, kustosz Galerii Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w Warszawie. Efektem było stworzenie pokażnej i interesującej kolekcji obrazów wybitnych malarzy polskich oraz obiektów polskiej i europejskiej sztuki użytkowej – mebli, sreber, porcelany i szkła. Zawiązane wtedy więzy sympatii i przyjaźni między obiema kustoszami a pracownikami muzeum przetrwały wiele lat.

Wzbogacone zostały też zbiory historyczne. Na apel muzeum i Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna” wielu suwalczan przekazało placówce zachowane pamiątki rodzinne, ikonograficzne, listy oraz dokumenty.

Ważnym posunięciem Zygmunta Filipowicza było nawiązanie współpracy wystawienniczej z Muzeum Narodowym w Warszawie. Zapoczątkowała ją wystawa prac suwalczanina Alfreda Wierusza-Kowalskiego, znakomitego malarza przełomu XIX i XX wieku. Została otwarta latem 1966 roku i była pierwszą w powojennej Polsce monograficzną ekspozycją tego artysty. Po niej były kolejne: „Józef Chełmoński 1849–1914”, „Batalistyka w malarstwie polskim”, „Malarze Młodej Polski”, „Autoportrety wybitnych malarzy polskich”. Dzięki życzliwości dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie i pomocy kuratora Galerii Sztuki Polskiej dr Krystyny Sroczyńskiej oraz Janiny Zielińskiej, autorki wszystkich wystaw organizowanych w Suwałkach przez warszawskie muzeum, w 1972 roku otwarto stałą wystawę poświęconą życiu i twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Jej organizację umożliwiły depozyty Muzeum Narodowego w Warszawie i rodziny malarza.

Ponowne powiększenie lokalu muzeum umożliwiło zorganizowanie w 1974 roku drugiej stałej ekspozycji – „Pradzieje Ziemi Suwalskiej”. Muzeum dysponowało wówczas 450 m² powierzchni użytkowej, z czego 300 m² stanowiła powierzchnia ekspozycyjna. W kolejnych latach na potrzeby placówki zdobywano inne pomieszczenia w budynku resursy, a ostatni współlokator – suwalskie Biuro Wystaw Artystycznych wyprowadziło się z niego w początku lat 90. W 1974 roku muzeum zatrudniało 12 osób na 9,75 etatu.

Ważnym przedsięwzięciem zainicjowanym przez Zygmunta Filipowicza było pozyskanie na cele muzealne budynku przy ul. Kościuszki 31, późniejszego Muzeum Marii Konopnickiej. Początkowo pojawiła się idea, aby po uzyskaniu obiektu przenieść do niego całe muzeum, a w gmachu resursy umieścić Powiatowy Dom Kultury (później restaurację i hotel), ostatecznie jednak oba budynki pozostały w dyspozycji muzeum.

Starania o pozyskanie kamienicy przy ulicy Kościuszki 31 rozpoczęły się już w połowie lat 60. XX wieku. 7 grudnia 1967 roku PPRN w Suwałkach podjęło uchwałę w sprawie przyszłości placówki: „PPRN po rozpatrzeniu informacji kierownika Muzeum Regionalnego w Suwałkach dotyczącej działalności miejscowego muzeum stwierdza, że warunki lokalowe, w którym mieści się Muzeum Regionalne są trudne i nie odpowiadają jego potrzebom. Ponadto biorąc pod uwagę konieczność popularyzacji wyników badań naukowych nad Jaćwieżą oraz zwiększające się stale zainteresowanie walorami turystycznymi powiatu, uważa się za niezbędną potrzebę stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi muzealnictwa. Działając na podstawie (...) postanawia: Zobowiązać PMRN [Prezydium Miejskiej Rady Narodowej] w Suwałkach do poczynienia starań w kierunku wykwaterowania lokatorów z posesji położonej przy ul. Kościuszki 31 w terminie do dn. 31.12.1974 r. w celu dokonania jej zakupu z przeznaczeniem na potrzeby tut. Muzeum”⁴. W ślad za tym, 23 maja 1968 roku Wydział Gospodarki Komunalnej PMRN w Suwałkach podjął decyzję o zmianie przeznaczenia budynków mieszkalnych na użytkowe. Mimo to sprawa utworzenia muzeum poetki przeciągała się w czasie. Przełom nastąpił dopiero po 1970 roku i powstaniu Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna”, którego prezesem został Zygmunt Filipowicz, a aktywnym członkiem Zdzisław Makarewicz, ówczesny przewodniczący PMRN. Dzięki niemu na potrzeby tworzonej placówki zostały przydzielone trzy sale w budynku przy Kościuszki 31, w których po wykonaniu remontu, 29 sierpnia 1973 roku udostępniono pierwszą ekspozycję biograficzno-literacką poświęconą poetce. Wkrótce po tym, wspierający ideę utworzenia muzeum poetki, Zarząd Główny Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie sfinansował wkład mieszkaniowy w miejscowej spółdzielni, co umożliwiło wykwaterowanie z obiektu kolejnej rodziny i powiększenie lokalu muzeum. Dzięki temu już w 1974 roku w dwóch nowych salach powstał zaczątek ekspozycji XIX-wiecznych wnętrz mieszkalnych. W końcu lat 70. cała posesja została wykupiona od prywatnych właścicieli i przekazana muzeum (niestety, wraz z kilkunastoma lokatorami).

W 1975 roku, po otrzymaniu nagrody „Trybuny Ludu”, Zygmunt Filipowicz tak skomentował swoje dotychczasowe osiągnięcia: „Każdą pracę przestaje nią być w sensie wykonywania zawodu, jeśli traktuje się ją z pasją, zacięciem i oddaniem. Muzealnictwo trzeba pokochać. A sukces? Przychodzi ot, nie wiadomo i kiedy, chociaż ja nazwałbym to raczej »dobrym rezultatem«”⁵.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach muzeum pod kierownictwem Zygmunta Filipowicza było wejście w życie reformy administracyjnej Edwarda Gierka z 1975 roku i utworzenie województwa suwalskiego, co spowodowało rozbudowę muzeum i rozszerzenie zasięgu jego działania. Po kilku latach, w wywiadzie, który ukazał się na łamach tygodnika „Krajobrazy” (1983, nr 45) w cyklu *Suwalskie muzea* Zygmunt Filipowicz komentował to żartobliwie: „Pamiętamy, że wiele krążyło anegdot złośliwych i dowcipnych na temat czemu nie Ełk, a Suwałki zostały siedzibą nowego województwa. Dla mnie było to oczywiste:

⁴ Z. Filipowicz, *Suwalskie Muzea* (4). Muzeum Marii Konopnickiej, „Krajobrazy” 1983, nr 46.

⁵ *Muzealnictwo trzeba pokochać*, Z kierownikiem Muzeum Ziemi Suwalskiej rozm. Andrzej Gawęcki, „Gazeta Współczesna” 1975, nr 198.

Suwałki miały muzeum, a Elk nie i dlatego przegrał rywalizację”. W tym samym wywiadzie wypowiedział też pamiętne słowa na temat działalności muzealników: „Musimy zdać sobie jednak sprawę, że działalność ekspozycyjna jest wynikiem żmudnej pracy, nieraz wieloletnich dociekań, badań i systematycznego gromadzenia zbiorów. Do tego niezbędna jest, niestety, dobra baza lokalowa i potrzebni odpowiedni ludzie, mający fachowe umiejętności i żywo bijące serce”.

Zgodnie z Zarządzeniem Wojewody Suwalskiego nr 8/75 z 8 lipca 1975 roku, z dniem 31 maja tego roku przejął on bezpośredni nadzór nad wszystkimi instytucjami kultury w granicach nowo utworzonego województwa suwalskiego. W paragrafie 2. punkt 3. zapisano natomiast, że z dniem 1 lipca 1975 roku „Muzeum Ziemi Suwalskiej przekształca się w Muzeum Okręgowe w Suwałkach”, a w punkcie 4. zawarto informację mówiącą o przekształceniu Muzeum Michała Kajki w Ogródku, Muzeum Ziemi Augustowskiej i Muzeum Regionalnego w Piszcu, w oddziały Muzeum Okręgowego w Suwałkach⁶. Zygmunt Filipowicz został jego dyrektorem. Zgodnie z powyższym, Muzeum Okręgowe tworzyły: siedziba główna muzeum w Resursie Obywatelskiej oraz oddziały: Muzeum Marii Konopnickiej w Suwałkach, Muzeum Ziemi Augustowskiej z działem etnograficznym i historii Kanału Augustowskiego, Muzeum Michała Kajki w Ogródku oraz Muzeum Regionalne w Piszcu z punktem muzealnym w Leśniczówce Pranie. Od 1978 roku doszło do tego jeszcze nowo powołane Muzeum Reformacji Polskiej w Mikołajkach (w stadium organizacji). Przekształcenia te Zygmunt Filipowicz skomentował później z właściwym sobie dystansem: „Niby więc wszystko było w porządku. Tak, ale tylko pod względem administracyjnym. Nie stworzono bowiem materialnych warunków umożliwiających rozwój placówek muzealnych”. Problem ten pozostał aktualny do końca istnienia województwa suwalskiego.

Po zmianach pracy było pod dostatkiem. Po pierwsze, trzeba było kontynuować działania mające na celu rozwój bazy muzealnej w mieście, po drugie – uaktywnić oddziały terenowe. Jednym z ważniejszych zadań było też utworzenie Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu. W 1976 roku Muzeum Okręgowe przejęło od Ośrodka Kultury w Piszcu leśniczówkę Pranie wraz z funkcjonującą tam od 1965 roku, mieszczącą się w dwóch pokojach, ekspozycją poświęconą autorowi *Zielonej Gęsi*. Wkrótce po tym i po przeprowadzeniu wiosną tego samego roku remontu na wystawę przeznaczono dwa kolejne pokoje. W latach 1979–1980 przeprowadzono remont adaptacyjny leśniczówki i budynku gospodarczego. Stała ekspozycja przygotowana przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach przy pomocy merytorycznej Muzeum Literatury w Warszawie zajęła parter budynku. Stworzono też warunki do prowadzenia działalności oświatowej. Kustoszem i kierownikiem muzeum została córka poety Kira Gałczyńska.

W 1983 roku Muzeum Okręgowe w Suwałkach zatrudniało już 33 etatowych pracowników, w tym 10 z wyższym wykształceniem. Dwa lata później, w ramach tak zwanego programu pilotażowego, zostały przekazane samorządom miejskim i usamodzielniały się muzea w Piszcu i Augustowie.

⁶ Kopia zarządzenia w archiwum Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

W latach 1990–1995 przeprowadzono remont kapitalny Muzeum Marii Konopnickiej, a po jego zakończeniu, przy pomocy Muzeum Literatury w Warszawie, zorganizowano nowoczesną, jak na ówczesne realia, stałą wystawę biograficzną poświęconą poetce. Z pewnymi korektami jest ona eksponowana do dziś.

Zygmunt Filipowicz przez cały okres kierowania muzeum opierał jego funkcjonowanie na trzech zasadniczych filarach: Marii Konopnickiej, jej życiu, twórczości i związkach z rodzinnym miastem, Alfredzie Wieruszu-Kowalskim i jego twórczości oraz historii Jaćwieży. Zbudował trwałe podstawy istnienia i rozwoju suwalskiego muzeum. Zapoczątkował tworzenie kolekcji prac i pamiątek po Alfredzie Wieruszu-Kowalskim, stworzył muzeum poświęcone autorce *Roty* oraz Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu.

W wywiadzie udzielonym „Krajobrazom” we wrześniu 1994 roku (dodatek „Kultura”, nr 9) na pytanie Janusza Kopciała: „Czego życzyć muzeum i jego dyrektorowi w nowym roku kulturalno-oświatowym?”, odpowiedział: „Ukończenia wreszcie remontu Muzeum Konopnickiej. Remontu budynku Muzeum Okręgowego już nie doczekam”. W tym ostatnim stwierdzeniu się pomylił. Remontu budynku głównego doczekał w 2011 roku, choć już nie jako dyrektor.

Odszedł na emeryturę 31 maja 1998 roku. Suwalskie muzeum zatrudniało wtedy 45 osób i posiadało zbiory liczące kilkanaście tysięcy eksponatów w pięciu działach merytorycznych i czterech oddziałach. Do końca życia pozostał niezwykle aktywnym w wielu dziedzinach, którymi zajmował się wcześniej, działając społecznie m.in. jako prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny. Suwalscy muzealnicy mogli zawsze liczyć na jego wiedzę, doświadczenie, życzliwość i pomoc.

Ostatnim dokumentem, który podpisał 2 września 2013 roku jako prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny, był wniosek o przyznanie nagrody w konkursie im. Zygmunta Glogera piszącemu te słowa, dyrektorowi Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Wyróżnienie to otrzymałem, podobnie jak w 1998 roku on sam.

Jerzy Brzozowski

Zygmunt Filipowicz – head of Suwałki museum (1962–1998)

Summary

This article describes Zygmunt Filipowicz's activity as the head of the Suwałki Museum in the years 1962–1998. The following is presented in it: the beginning period of the museum functioning, building up its base, giving the main directions concerning the substance, raising collections, and creation of the museum collections, as well as exhibition and educational activities. Further on in the text, the development connected with its transformation into the District Museum is discussed. It also describes creation of the museum divisions: Maria Konopnicka Museum, Museum of Augustow Land, Michał Kajka Museum In Ogródek, Regional Museum in Pisz, Konstanty Ildefons Museum in Pranie and Polish Reformation Museum in Mikołajki.

Zygmunt Filipowicz
– śladami suwalskich lat
Marii z Wasiłowskich
Konopnickiej

Jednym ze znaków rozpoznawczych Suwałk od kilku dziesięcioleci jest tablica na ścianie budynku przy ulicy Tadeusza Kościuszki 31 z inskrypcją: „W tym domu urodziła się dnia 23 maja 1842 roku Maria Konopnicka”¹. Ten prosty komunikat jest powszechnie znany, a w każdym razie przez mieszkańców Suwałk, dla których jego przekaz jest oczywisty. Biografowie poetki wiedzą jednak o wątpliwościach, które na początku XX wieku towarzyszyły ustaleniu faktycznego miejsca urodzenia Marii Konopnickiej. Jak wiadomo, rozwiązał je dopiero Stefan Demby w 1918 roku, który odnalazł w suwalskich aktach kościelnych właściwy akt urodzenia Marii z Wasiłowskich i opublikował go w „Kurierze Warszawskim”². Przyjęło się też uznawać, zgodnie z prawdą, że w budynku przy ulicy Tadeusza Kościuszki 31 (dawniej Petersburskiej 200, a na początku wieku – Główniej i Szosowej) pisarka spędziła dzieciństwo. Ale czy aby na pewno „w tym domu urodziła się...”, jak głosi napis na owej tablicy?

Prawdopodobnie pytanie to zadał sobie Zygmunt Filipowicz po 1 września 1962 roku, kiedy rozpoczął pracę w Muzeum Regionalnym w Suwałkach. Zbiegiem okoliczności, początek lat sześćdziesiątych to czas wielu zabiegów i inicjatyw upamiętnienia Marii Konopnickiej w Suwałkach, podejmowanych zarówno przez lokalną społeczność, jak i osoby z zewnątrz. Wspomnieć należy o tym, że miasto urodzenia poetki znalazło się wówczas w centrum zainteresowań działaczy Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, które powstało w listopadzie 1958 roku. Poczynaniami Towarzystwa kierował znany spółdzielca Stanisław Szwalbe³, który już 8 października 1960 roku wziął udział w uroczystej akademii, zorganizowanej w Suwałkach w pięćdziesięciolecie śmierci autorki *Imaginy*⁴. Podczas pobytu w tym mieście spotkał się z przedstawicielami władz. Zostały omówione wówczas przedsięwzięcia służące utrwaleniu pamięci o autorce *Roty*: budowa biblioteki publicznej przy ul. T. Noniewicza⁵, postawienie pomnika⁶, a w przyszłości – powstanie muzeum im. Marii Konopnickiej w budynku przy ul. T. Kościuszki 31. Trwały też stale (z mniejszymi bądź większymi

¹ O historii tablic na ścianie budynku przy ul. Tadeusza Kościuszki zob. A. Matusiewicz, *Jak to z tablicą ku czci Konopnickiej było*, „Jaćwież” 2003, nr 24, s. 29–31.

² S. Demby, *Metryka urodzenia Marii Konopnickiej*, „Kurier Warszawski” 1918, nr 192.

³ Stanisław Szwalbe (ur. 3 czerwca 1898 roku w Warszawie, zm. 17 września 1996 roku w Warszawie), polski działacz państwowy, polityk Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spółdzielca.

⁴ (bog), *Suwałki – Wielkiej Poetce*, „Gazeta Białostocka” 1960, nr 241.

⁵ Szerzej na ten temat zob. J. Kopciał, *Biblioteka Publiczna w Suwałkach (1945–1996)*, Suwałki 1997, s. 63–69.

⁶ O historii budowy pomnika Marii Konopnickiej w Suwałkach zob. Z. Fałtynowicz, *Jak to z pomnikiem Marii Konopnickiej było*, „Jaćwież” 2003, nr 24, s. 32–34.

przerwami i zawirowaniami) zapoczątkowane dużo wcześniej starania dotyczące przejścia przez miasto tego budynku⁷.

Zygmunt Filipowicz zdawał sobie sprawę, że powołanie placówki muzealnej poświęconej życiu i twórczości poetki należało uzasadnić mocnymi i rzeczowymi argumentami, przede wszystkim opartymi o wiedzę o „suwalskim” okresie życia pisarki. A wiedza ta była, mimo wszystko, skąpa i niekoniecznie potwierdzona materiałem dowodowym.

Dwie publikacje o charakterze literaturoznawczym Zygmunta Filipowicza są podstawowe w badaniach suwalskich lat Marii Konopnickiej z Wasiłowskich: *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*⁸ oraz *Materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach Wasiłowskich, rodziców Marii Konopnickiej*⁹. Autor zamieścił je w „Roczniku Białostockim” w 1972 i 1974 roku.

Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami to obszerne studium, w którym autor na podstawie kwerend archiwalnych dokonał istotnych poprawek i uściśleń, a także uzupełnień dotyczących „pobytu rodziny Wasiłowskich w Suwałkach, kontaktów poetki z rodzinnym miastem oraz dowodów pamięci i uznania suwalczan dla swej wielkiej rodaczki”¹⁰. Dotyczyły one także charakterystyki Suwałk w pierwszej połowie XIX stulecia, które w dotychczasowych publikacjach przedstawiane były jako „bezladne kłbowisko małych drewnianych, niskich chatynek jedno- lub dwuizbowych, nie nadających się do zamieszkania dla człowieka w pozycji sędziego i kierownika sądu [Wasiłowskiego]” (m.in. w artykułach Antoniego Patli¹¹) bądź – przeciwnie – jako miasto wielu „znaczniejszych gmachów”, jak w książce Marii Szypowskiej *Konopnicka, jakiej nie znamy*¹², co też nie było prawdziwym obrazem ówczesnej stolicy guberni suwalskiej. Należy tu dodać, że publikacja Marii Szypowskiej stała się bardzo popularna i nadal jest podstawową książką biograficzną o życiu autorki *Roty*. Od pierwszego wydania w 1963 roku była wielokrotnie wznawiana (w 1965, 1969, 1973, 1977, 1985, 1990), a ostatnio w 2014 roku przez Zysk i S-ka Wydawnictwo w Poznaniu¹³. Niestety, w żadnym z nich, oczywiście już po upublicznieniu badań Zygmunta Filipowicza, Maria Szypowska nie wprowadziła zmian dotyczących pobytu rodziny Wasiłowskich nad Czarną Hańczę ani dzieciństwa Marii, a swoje ustalenia – jak to wykazał autor omawianego studium¹⁴ – opierała na opisach miasta z lat późniejszych.

⁷ Historię powstania Muzeum im. Marii Konopnickiej w budynku przy ul. T. Kościuszki 31 szczegółowo opisał Andrzej Matusiewicz w artykule *Dom Marii Konopnickiej*, „Jaćwież” 2003, nr 24, s. 14–25.

⁸ Z. Filipowicz, *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*, „Rocznik Białostocki” 1972, t. 11, s. 211–234.

⁹ I. Filipowicz, Z. Filipowicz, *Materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach Wasiłowskich, rodziców Marii Konopnickiej*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 391–401.

¹⁰ Z. Filipowicz, *Związki...*, s. 211.

¹¹ A. Patla, *W Suwałkach*, [w:] *Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej. Szkice historyczno-literackie, wspomnienia, materiały biograficzne*, zebrał i oprac. J. Baculewski, Warszawa 1963, s. 41.

¹² M. Szypowska, *Konopnicka, jakiej nie znamy*, Warszawa 1963. O suwalskim okresie życia przyszłej poetki autorka napisała w rozdziale pt. *Panna z dobrego domu*, s. 13–23.

¹³ Wydania następne: Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa: wyd. 2. 1965; wyd. 3. 1969; wyd. 4. 1973; wyd. 5. 1977; Glob, Szczecin wyd. 6. 1985; Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa wyd. 7. 1990; Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2014.

¹⁴ Z. Filipowicz, *Związki...*, s. 212–213.

Ważniejsze od korekty obrazu miasta były jednak odkrycia Zygmunta Filipowicza dotyczące faktów, które wywoływały spore zamieszanie wśród biografów Marii Konopnickiej, a związanych z: aktem urodzenia Marii Wasiłowskiej (różnice pomiędzy wpisami aktu w księdze unikatów i księdze duplikatów); datami urodzin w Suwałkach rodzeństwa Marii (Jana Jarosława, Laury Celiny i Jadwigi Julii); narodzeniem i śmiercią (po jednym dniu) siostry Zofii; historią domu Jana Zapiórkiewicza, w którym Wasiłowscy mieszkali; rodzicami chrzestnymi Marii; datą opuszczenia przez Wasiłowskich Suwałk; „adresów hołdowniczych” suwalczan wobec najwybitniejszej rodaczki oraz dowodów pamięci już po śmierci poetki w 1910 roku i aż do odsłonięcia pomnika 26 maja 1963 roku.

Choć studium Zygmunta Filipowicza ma charakter naukowy, w zakończeniu pozwolił on sobie na mocny akcent publicystyczny, który dowodzi, że do sprawy tej przywiązywał duże znaczenie. Stwierdził mianowicie, że „zrealizowano w zasadzie wszystkie projekty uczczenia wybitnej pisarki w jej rodzinnym mieście”, ale w zdaniu końcowym zawarł postulat, pisząc: „Nie udało się jedynie dotąd, z powodu trudności lokalowych, przeznaczyć na muzeum domu, w którym się urodziła i spędziła wczesne lata dzieciństwa. Palącą więc kwestią jest zorganizowanie w najbliższym okresie bądź we wspomnianym domu, bądź w dotychczasowym lokalu Muzeum Ziemi Suwalskiej, stałej wystawy obrazującej życie, działalność społeczną i literacką wielkiej Polki i Suwalczanki”¹⁵.

Ważnym dopełnieniem i rozwinięciem studium o związkach Marii Konopnickiej z Suwałkami było następne opracowanie Zygmunta Filipowicza zatytułowane *Materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach Wasiłowskich, rodziców Marii Konopnickiej*, które opublikował wraz z Ireną Filipowicz w dziale „Źródła” „Rocznika Białostockiego”. We wstępie do prezentacji dokumentów autorzy napisali: „Wszyscy biografowie Konopnickiej, z mniejszymi czy większymi zastrzeżeniami, przyjmują, że podczas pobytu w Suwałkach Wasiłowscy mieszkali w domu rejenta Jana Zapiórkiewicza, usytuowanym przy dawnej ulicy Petersburskiej, a obecnie T. Kościuszki. Żaden jednak z autorów książek czy artykułów nie mógł przedstawić dotychczas bezspornych dowodów rozstrzygających kwestie zamieszkiwania Wasiłowskich. Zawsze pewne wątpliwości pozostawały, bo przecież dawniej (jeszcze przed I wojną światową) przynajmniej kilka domów upatrywano na miejsce urodzenia poetki. W takiej sytuacji główną wartość dowodową, oprócz relacji starszych mieszkańców Suwałk, stanowiły nieliczne utwory Konopnickiej poświęcone rodzinnemu miastu, a szczególnie fragment *Z cmentarzy*, w którym poetka z zadziwiającą precyzją przedstawiła topografię najbliższego otoczenia domu przy obecnej ul. T. Kościuszki 31”¹⁶.

Odnalezione w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach teksty źródłowe – *Pismo Wasiłowskiego Patrona Trybunału Cywilnego do Prezydenta miasta gubernialnego Suwałk w sprawie najmu lokalu w domu sukcesorów Jana Zapiórkiewicza*, *Kontrakt o najem lokalu zawarty przez Józefa Wasiłowskiego z Heleną Zapiórkiewiczówną*, *Szczegółowy opis pomieszczeń zajmowanych przez rodzinę Wasiłowskich* oraz *Opis całej nieruchomości sukcesorów Jana*

¹⁵ Tamże, s. 232–233.

¹⁶ I. Filipowicz, Z. Filipowicz, *Materiały archiwalne...*, s. 391.

*Zapiórkiewicz*¹⁷ – stanowiły bezsporny materiał dowodowy na to, że wczesne dzieciństwo Konopnickiej upłynęło w tym właśnie miejscu. Co więcej, dokumenty te dały „obraz – jak napisali w komentarzu ich »odkrywczy« – całego domu i najbliższego jego otoczenia – podwórko, ogródki, studnia, zabudowania gospodarcze, duży ogród ciągnący się aż do rzeki Hańczy – obraz miejsca stałego przebywania, zabaw i dziecięcych kłopotów przyszłej wielkiej poetki”¹⁸.

Tak istotne dla biografistyki dokumenty nie pozwalały jednak na rozstrzygnięcie w sposób ostateczny kwestii, czy Wasiłowscy mieszkali w domu rejenta Zapiórkiewicza do 1845 roku (do Suwałk przybyli w roku 1840) i czy w tym domu urodziła się Maria.

Odkrycia archiwalne Zygmunt Filipowicz spożytkował w możliwie najlepszy sposób przygotowując autorskie opracowanie, kanoniczne można by rzec dla obrazu „suwańskich lat” wybitnej pisarki, które ukazało się w marcu 1976 roku, właśnie pod tytułem *Suwańskie lata Marii Konopnickiej*¹⁹.

Jego wydaniu sprzyjała współpraca Towarzystwa im. Marii Konopnickiej z Wydawnictwem „Sport i Turystyka” w Warszawie. Tak napisali o tym autorzy książki *Towarzystwo im. Marii Konopnickiej. 25 lat działalności 1958–1983*: „W 1974 r. rozmowy z Wydawnictwem »Sport i Turystyka« doprowadziły, głównie dzięki przyjaznemu stosunkowi do działań Towarzystwa dyrektora Wydawnictwa A. Górnego, do zawarcia swoistego układu. Towarzystwo podpowiadało pewne tematy, wyszukiwało autora i opłacało honorarium, a Wydawnictwo zajmowało się drukiem i rozpowszechnieniem publikacji przez sieć księgarstwa²⁰. Należało się liczyć z charakterem Wydawnictwa, a więc pozycje winny nawiązywać w jakimś stopniu do turystyki”. Wymóg ten był przez autorów uwzględniany w treści publikacji, które zawierały na przykład opisy możliwej wędrowki turystycznej po miejscach związanych z życiem i twórczością Marii Konopnickiej. Na mocy tego porozumienia wydano w latach 1975–1981 sześć monografii o miejscowościach Konopnickiej²¹, wśród nich wspomnianą książkę Zygmunta Filipowicza jako drugą z serii (po książce Jana Wagnera *Maria Konopnicka w Arkadii i Nieborowie*). Ukazała się w nakładzie dziesięciu tysięcy egzemplarzy.

Niewielka objętościowo książka (48 stron) składała się z pięciu rozdziałów: *W gubernialnym mieście; Dziecięce lata; Kontakty z rodzinnym miastem; W hołdzie wielkiej poetce; Z wycieczką w Suwałkach*. Teksty główne uzupełniał wykaz wykorzystanych źródeł i literatury. Książka była ilustrowana czternastoma zdjęciami i dwoma rysunkami, które przedstawiały plan mieszkania zajmowanego przez Wasiłowskich w latach 1845–1849 oraz plan Suwałk. Z fotografii trzy były archiwalne (rycina Alojzego Misierowicza z ok. 1851 roku, fotokopia

¹⁷ Tamże, s. 393–400.

¹⁸ Tamże, s. 393.

¹⁹ Z. Filipowicz, *Suwańskie lata Marii Konopnickiej*, [słowo wstępne S. Szwalbe], Warszawa 1976.

²⁰ *Towarzystwo im. Marii Konopnickiej. 25 lat działalności 1958–1983*, oprac. zespół pod red. W. Lechowicza, Warszawa 1985, s. 128.

²¹ Były to następujące publikacje: J. Wagner, *Maria Konopnicka w Arkadii i Nieborowie*, Warszawa 1975; Z. Filipowicz, *Suwańskie lata Marii Konopnickiej*, Warszawa 1976; H. Sławińska, *Maria Konopnicka poetka i turystka*, Warszawa 1977; H. Sutarzewicz, *Asnyk, Konopnicka i Dąbrowska w Kaliszu*, Warszawa 1977, W. Dubis, Z. Łopatkiewicz, *Dworek Marii Konopnickiej w Żarnowcu*, Warszawa 1980; H. Sławińska, *Maria Konopnicka w Bronowie i Gusinie*, Warszawa 1981.

duplikatu aktu urodzenia Marii Konopnickiej oraz adres hołdowniczy suwalczan dla poetki z 1903 roku), pozostałe, wykonane przez Tadeusza Smagacza, przedstawiały współczesne widoki Suwałk, obiekty związane z Marią Konopnicką oraz fragmenty ekspozycji w suwalskim Muzeum Marii Konopnickiej.

Słowo wstępne do książki Zygmunta Filipowicza napisał Stanisław Szwalbe, przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, w którym stwierdzał m.in.: „(...) niezastąpionym ogniwem utrwalenia wiedzy i pamięci o pisarce [Marii Konopnickiej] będzie drukowane słowo, a więc książki z Jej utworami i źródłowe opracowania o Niej, o Jej losach, twórczości oraz działalności społecznej. A opracowanie mgr. Z. Filipowicza podaje szereg cennych i nowych materiałów w tym przedmiocie, uwzględniając m.in. fakt przemianowania Suwałk w ośrodek wojewódzki oraz fakt rozszerzenia i pogłębienia działalności nowo otwartej w Suwałkach filii Muzeum Ziemi Suwalskiej im. M. Konopnickiej (...) w domu, w którym się urodziła”²². Autor wyraził też nadzieję, że opracowanie to, podobnie jak poprzednie, którego nakład – również dziesięciotysięczny – został wyczerpany, „wzbudzi jeszcze większe zainteresowanie”.

Tak się też stało, chociaż dopiero po kilku latach, mimo że pierwsze wydanie szybko znalazło swoich czytelników. Wydawnictwo wznowiło publikację w lipcu 1984 roku, ponownie w nakładzie dziesięciu tysięcy egzemplarzy²³. Nie różniła się ona od poprzedniej edycji (zachowano nawet taki sam kształt edytorski oraz słowo wstępne Stanisława Szwalbego z pierwszego wydania), uzupełniając jedynie o *Posłowie* tego samego autora. Zwraca w nim uwagę (prócz zadowolenia z reedycji *Suwalskich lat Marii Konopnickiej*), że „książeczka Filipowicza przyczyni się nie tylko do dalszej popularyzacji M. Konopnickiej, ale będzie też impulsem do pogłębienia studiów nad regionalną poezją wywodzącą się z nurtu ludowego na północnych krańcach Polski²⁴. (...) Rozważane jest np. szersze zainteresowanie i wprowadzenie do kręgu autorów tego nurtu poety mazurskiego – Michała Kajki”. Na marginesie warto więc dodać, że o obecność we współczesnej kulturze literackiej Michała Kajki i jego twórczości dobrze troszczyli się w tym czasie m.in. literaturoznawcy związani z Ośrodkiem Badań Naukowych w Olsztynie, Janusz Jasiński i Tadeusz Oracki, a także redaktorzy olsztyńskiego Wydawnictwa „Pojezierze”²⁵.

Wznowienie po latach opracowania Zygmunta Filipowicza przez Wydawnictwo „Sport i Turystyka” poprzedziła jego publikacja w 1979 roku, pod tym samym tytułem, przez oddział Krajowej Agencji Wydawniczej w Białymstoku²⁶ (w posłowie do wydania z 1984 roku

²² S. Szwalbe, *Słowo wstępne*, [w:] Z. Filipowicz, *Suwalskie lata...*, s. [6].

²³ Z. Filipowicz, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, [słowo wstępne i posłowie S. Szwalbe], Warszawa 1984; Zob. recenzję: S. Świerad, *Wspomnienie o poetce*, „Gazeta Współczesna” 1985, nr 290.

²⁴ S. Szwalbe, *Posłowie*, [w:] Z. Filipowicz, *Suwalskie lata...*, 1985, s. 45.

²⁵ Twórczość najwybitniejszego mazurskiego poety była stale obecna poprzez wydania tomów: *Wybór wierszy*, wyb. i posł. I. Sikirycki, przedm. W. Gębik, Warszawa 1954; *Zebrałem snop plonu...*, oprac. i wstęp J. Jasiński, T. Oracki, Warszawa 1958; *Wiersze wybrane*, wyb. i przedm. W. Gębik, Olsztyn 1958. W 1982 roku Wydawnictwo Pojezierze w Olsztynie opublikowało w nakładzie 5000 egzemplarzy najbardziej reprezentatywny z dotychczasowych, obszerny zbiór wierszy Michała Kajki *Z duchowej mej niwy...*, w opracowaniu Janusza Jasińskiego i Tadeusza Orackiego. Ukazał się on w cenionej serii Literatura Warmii i Mazur w Dawnych Wiekach.

²⁶ Z. Filipowicz, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, [Białystok] 1979.

Stanisław Szwalbe napisał o „wielokrotnym domaganiu się” przez „dyrektora miejscowego muzeum” ponownego wydania przez edytora swojej książki – widocznie bezskutecznym). Nakład wydania wynosił pięć tysięcy egzemplarzy i został sfinansowany przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Edycja „białostocka”, mimo tytułu tożsamego z poprzednią, miała inny kształt edytorski. Przede wszystkim jednak autor dokonał znacznych skrótów i ingerencji w tekst, grupując materiał w rozdziałach: *„Przetargi” o miejsce urodzenia poetki; Suwalskie lata; Kontakty z rodzinnym miastem; Suwalczanie wielkiej poetce; Muzeum Marii Konopnickiej*. O ile więc poprzednie wydanie miało cechy opracowania historyczno-literackiego, to to było już wybitnie popularyzatorskie. Temu celowi, który zapewne spełniło, miała też służyć czterostronicowa barwna wkładka zawierająca cztery fotografie, których jakości druku nie można było nawet uznać za poprawną.

Na szczęście Zygmunt Filipowicz powrócił do pierwodruku i w 1996 roku przygotował nową edycję. Ukazała się pod zmienionym tytułem *Konopnicka w Suwałkach*²⁷ w suwalskim Wydawnictwie „Hańcza” Janusza Kopciała, nawiązując do poprzedniej nie tylko formatem, ale także formą literacką, co uwidoczniło się choćby już w przywróceniu pierwotnych tytułów rozdziałów, wykorzystując także niektóre z nich z wydania „białostockiego”. Oprócz czarno-białych zdjęć „historycznych”, zawiera także cztery barwne fotografie współczesne. Mieszane uczucia smaku budzi jedynie okładka – rysunek Wiesława Osewskiego, autora opracowania graficznego książki, przedstawiający fronton budynku i portret poetki na pierwszym planie.

Zygmunt Filipowicz powrócił do pierwotnego tytułu, powtarzając także układ w ostatniej wersji swojego opracowania, które wydało Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny w Suwałkach w 2010 roku²⁸. Edycja ta, bardzo staranna i znacząco różniąca się kształtem edytorskim od poprzednich, według projektu Stanisława J. Wosia, została przygotowana w stulecie śmierci Marii Konopnickiej.

Dwie ostatnie z omawianych edycji książki Filipowicza ukazały się w nakładzie nie większym niż 1600 egzemplarzy. W sumie więc *Suwalskie lata Marii Konopnickiej* miały pięć wydań o łącznym nakładzie – około 26 600 egzemplarzy. Mimo to, próżno szukać książki w księgarniach.

Czterdzieści lat temu, w styczniowym numerze miesięcznika „Kontrasty” z 1974 roku, Zygmunt Filipowicz opublikował artykuł pod znamienym tytułem: *Czy koniec kłopotów z Konopnicką?*²⁹. Podstawowe pytanie w tym artykule brzmiało: „W którym z domów suwalskich mieszkali w pierwszych latach swego pobytu Wasiłowscy i co ważniejsze, w którym przyszła na świat późniejsza poetka?” Na to pytanie autor nie udzielił ostatecznej odpowiedzi ani w swoim podstawowym opracowaniu (*Suwalskich latach Marii Konopnickiej*), ani w innych artykułach, które o związkach poetki z miastem urodzenia napisał³⁰. Taka

²⁷ Tenże, *Konopnicka w Suwałkach*, Suwałki 1996.

²⁸ Tenże, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Suwałki 2010.

²⁹ Tenże, *Czy koniec kłopotów z Konopnicką?*, „Kontrasty” 1974, nr 1, s. 22–23.

³⁰ M.in.: Z. Filipowicz, *Suwałki wielkiej poetce*. [Obchody ku czci wielkiej poetki w latach 1910, 1950, 1970], „Gazeta Białostocka” 1970, nr 273; *Śladami Konopnickiej w Suwałkach*, „Krajobrazy” 1981, nr 34.

odpowiedź nie jest możliwa dopóty, dopóki ktoś nie natrafi (jeśli oczywiście się zachowa) na dokumenty (dokument?) potwierdzające najem mieszkania przez Wasiłowskich w mieście nad Czarną Hańczę w 1840 roku, a na pewno w 1841 (najbardziej prawdopodobny rok przyjazdu) i w 1842. Właśnie, którego mieszkania? Zygmunt Filipowicz dołożył wszelkich starań, by dotrzeć do dowodów na to, że był to budynek rejenta Zapiórkiewicza przy ulicy Petersburskiej (obecnie Tadeusza Kościuszki 31). Wskazuje na to jego skrupulatność w poszukiwaniu i analizie, a potem upublicznieniu wszelkich tego przesłanek. Mimo to konsekwentnie – i słusznie – używał określeń typu: „Zgodnie z tradycją [podkreślenie – Z. F.] przyjmijmy, że Wasiłowscy zamieszkali w domu rejenta Jana Zapiórkiewicza (...)”³¹, czy „młode małżeństwo [Wasiłowskich] wynajęło na pewno [podkreślenie – Z. F.] mieszkanie w domu rejenta Jana Zapiórkiewicza”³².

Czyż nie ważniejsze jednak od osiągnięcia celu jest konsekwentne dążenie do niego? Oczywiście, nie można wątpić w istnienie takiego dokumentu. Zamierzałem zatytułować ten artykuł: *W poszukiwaniu Świętego Graala, czyli na tropie dokumentów niezbieżnie poświadczających miejsce narodzin wybitnej pisarki Marii z Wasiłowskich Konopnickiej w Suwałkach*. Odstąpiłem od tego zamiaru dlatego, że Zygmunt Filipowicz swoim tekstem literaturoznawczym nie nadawał, by tak rzec kolokwialnie, „poetyckich” tytułów. Są opracowane bardziej przez historyka niż literata i w sposób komunikatywny oddają treść. Może zbyt nie ufał on literaturze, bo jak pisał, skądinąd słusznie, „pamiętając o realiach zawartych w utworach literackich Marii Konopnickiej nie zapominajmy, że mamy do czynienia z utworami literackimi, w których fikcja i przeżycia wewnętrzne przeplatają się z autentycznymi wydarzeniami”³³.

Wraz z nurtem badawczym poświęconym „suwalskim latom” Marii Konopnickiej, o czym należy tutaj wspomnieć, Zygmunt Filipowicz prowadził działania organizacyjne oraz popularyzatorskie, które w 1973 roku umożliwiły otwarcie muzeum poetki w jednym ze skrzydeł domu przy ul. Tadeusza Kościuszki 31, budynku, w którym przyszła autorka baśni *O krasnoludkach i o sierotce Marysi* spędziła wczesne dzieciństwo. Jego dalszej rozbudowie, a właściwie przejęciu na cele muzealne całej posesji, Zygmunt Filipowicz poświęcił w następnych latach wiele zabiegów. Wyboistą drogę od pomysłu do otwarcia Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach szczegółowo prześledził i opisał Andrzej Matusiewicz³⁴. Tutaj poprzestanę na stwierdzeniu, że finał starań miał miejsce 7 grudnia 1995 roku wraz z otwarciem nowej stałej wystawy biograficzno-literackiej poświęconej poetce oraz przypomnieniu, że autorem scenariusza pierwszej mieszczącej się tu ekspozycji był Zygmunt Filipowicz³⁵. Od lipca 1973 roku do rozpoczęcia remontu kapitalnego

³¹ Z. Filipowicz, *Suwalskie lata...*, 1976, s. 9–10.

³² Tenże, *Suwalskie lata...*, 1979, s. 8.

³³ Tamże, s. 12.

³⁴ Zob. przypis 7.

³⁵ O pierwszej stałej wystawie w Muzeum Marii Konopnickiej zob.: Z. Filipowicz, *Muzeum Ziemi Suwalskiej – filia im. Marii Konopnickiej*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 641–644 oraz Tenże, *Suwalskie muzea: Muzeum Marii Konopnickiej*, „Krajobrazy” 1983, nr 44. Autor pisał także o niej w swojej książce *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*.

budynku przy ul. T. Kościuszki 31 dla wielu pokoleń suwalczan i niezliczonej liczby osób odwiedzających Suwałki stanowiła ona podstawowe miejsce spotkania z Marią Konopnicką.

Powstanie w Suwałkach muzeum poświęconego najwybitniejszej suwalczance i jego rozwój stanowiło, obok Jaćwieży i troski o spuściznę po Alfredzie Wieruszu-Kowalskim, ideę przewodnią Zygmunta Filipowicza muzealnika³⁶. Temu celowi służyła także współpraca z Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu i jej długoletnim dyrektorem Zdzisławem Łopatkiewiczem³⁷ (podtrzymywana z dużym pietyzmem), działalność w Towarzystwie im. Marii Konopnickiej (przynależność do struktur krajowych tej organizacji)³⁸, także kontakty z jej kołami terenowymi, a w szczególności z kołem przy Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Akademii Pedagogicznej) w Krakowie, które skupiało badaczy twórczości pisarki. Dzięki kontaktom z historykami literatury z tej uczelni, przede wszystkim z dr. (obecnie prof. dr. hab.) Tadeuszem Budrewiczem³⁹, możliwe było zorganizowanie w Suwałkach trzech

Szczegółowo ekspozycję tę opisali Maria i Józef Półturzyccy w swojej książce *Muzea literackie w nauczaniu języka polskiego*, Warszawa 1978, s. 98–101.

³⁶ Tak o tym wypowiedział się w materiale pt. *Zygmunta Filipowicza opowieść*: „Pierwszego września 1962 roku zostałem kierownikiem Muzeum Regionalnego w Suwałkach. W latach sześćdziesiątych zaczęto mówić o konieczności specjalizacji w muzeach. Uznałem, że w suwalskim mogą być trzy: Jaćwież, Konopnicka i Wierusz-Kowalski”, oprac. J. Kopciał, „Jaćwież” 1999, nr 6, s. 3.

³⁷ Zdzisław Łopatkiewicz (ur. w 1932 roku w Borysławiu), sławista, muzeolog, długoletni dyrektor Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (1965–1998). Przez 33 lata kierowania placówką przyczynił się do jego znacznego rozwoju, wzbogacił wnętrze dworku, powiększył zbiory i księgozbiór biblioteki, przeprowadził remont lamusa, zadbał także o park obok dworku. Jest autorem wielu artykułów o związkach Marii Konopnickiej z ziemią krośnieńską. Ostatnio opublikował opracowanie *Marii Konopnickiej żarnowieckie lata* (Jedlicze 2013). Niejako symbolem trwałych więzi pomiędzy muzeami poetki w Suwałkach i Żarnowcu było ustawienie głazu z Suwalszczyzny w parku przy żarnowieckim muzeum. Uroczystość ta, zorganizowana z inicjatywy obu dyrektorów, odbyła się 8 września 1992 roku, w 150. rocznicę urodzin poetki, z udziałem m.in. wiceprezydenta Suwałk Piotra Hołdyńskiego. Zob. [R. Łapiński] (rł), *Rok Marii Konopnickiej trwa nadal*, „Tygodnik Suwalski” 1992, nr 38.

³⁸ Towarzystwo im. Marii Konopnickiej zawiązało się w Warszawie w listopadzie 1958 roku. Skład pierwszego zarządu tworzyli: Antoni Słonimski – prezes, wiceprezesi: Antoni Ferski i Władysław Kiernik, skarbnik Józef Jasiński oraz członkowie: Walery Jastrzębiec-Rudnicki, Leon Kurowski, Irena Krzywicka, Włodzimierz Lachowicz, Kazimierz Malinowski, Stanisław Szwalbe i Kazimierz Wyka. Po rejestracji statutu 14 stycznia 1960 roku i podczas wyborów na zjeździe prezesem został Stanisław Szwalbe. Towarzystwo zainaugurowało swoją działalność otwarciem Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu we wrześniu 1960 roku oraz międzynarodową sesją naukową w Łąncucie 16–17 września tego samego roku, poświęconą Marii Konopnickiej w 50-lecie śmierci poetki. Określono wówczas główne cele i program działania Towarzystwa. W pierwszym okresie działalności zajęło się ono „wizualnymi sposobami przywrócenia społeczeństwu pamięci o poetce”. Szerzej o historii tej organizacji zob. *Towarzystwo im. Marii Konopnickiej. 25 lat działalności...*

³⁹ Tadeusz Budrewicz (ur. 17 listopada 1951 roku w Kętrzynie), historyk literatury, językoznawca, edytor i redaktor. Od 1974 roku jest związany z Wyższą Szkołą Pedagogiczną (obecnie Akademią Pedagogiczną) w Krakowie. W 1993 roku został profesorem nadzwyczajnym, od 2001 roku jest profesorem tytularnym. Pełnił też funkcje administracyjne na tej uczelni: dziekana Wydziału Humanistycznego i prorektora. Zajmuje się przede wszystkim twórczością pisarzy XIX wieku. Opublikował wiele książek i rozpraw literaturoznawczych, m.in. *Konopnicka: szkice historyczno-literackie* (2000). Od 1980 roku udzielał się w Kole Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, które działało w jego macierzystej uczelni (pełnił funkcję sekretarza i wiceprezesa). W latach osiemdziesiątych podjął współpracę z Muzeum Okręgowym w Suwałkach i Suwalskim Towarzystwem Kultury w Suwałkach. Zainteresował się pisarzami dziewiętnastego wieku związanymi z tym miastem i z Suwalszczyzną oraz współczesnym życiem literackim w Suwalskiem. W oparciu o materiały uzyskane podczas kwerend w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotece Polskiej Akademii Nauk oraz Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1982–1985 opublikował w „Krajobrazach” szkice o zapomnianych „suwalskich” literatach, m.in.: Antonim Kolankowskim, Ludwiku Modzelewskim, Eugeniuszu Żmijewskim. Przygotował wydanie wyboru utworów *Wycieczki w okolice Suwałk: gawędy, podania, legendy* Aleksandra

ogólnopolskich literackich sesji naukowych: 20–22 września 1985 roku „Maria Konopnicka – w siedemdziesięciolecie zgonu”⁴⁰, 25–26 maja 1996 „*O krasnoludkach i o sierotce Marysi* Marii Konopnickiej – w stulecie pierwszego wydania”⁴¹ oraz, już po przejściu Zygmunta Filipowicza na emeryturę, 24–26 maja 2002 roku „Ludzie – rzeczy – obrazy. W 160-lecie urodzin Marii Konopnickiej”⁴².

23 sierpnia 2003 roku uroczystie świętowano trzydziestolecie Muzeum im. Marii Konopnickiej⁴³. Tego dnia w ogrodzie muzeum jego twórca Zygmunt Filipowicz zasadził pamiątkową wierzbę. Dziś to wysokie, rozłożyste drzewo. W dorobku Marii Konopnickiej są dwa wiersze z wierzbą w tytule: *Do wierzby w Prato* oraz *Na opiece wierzby*⁴⁴. Pierwszy z nich pochodzi z późnego tomu *Italia* i jest przejawem tęsknoty za krajem ojczystym. Drugi ma swoje źródło w nurcie społecznikowskim liryki autorki *Imaginy* i jest wyrazem troski o los wiejskiego chłopca pozostawionego bez opieki przez rodziców zajętych pracą na roli, ale jednocześnie to hymn o dobroczynnej sile natury. *Ostańże mi, nie płaczże mi, / Dziecino złota! / Trzymajże się wierzby naszej. / Naszego płota!* – tak brzmi jego ostatnia strofa⁴⁵.

Zygmunt Filipowicz jako historyk literatury regionalnej uwagę swoją kierował nie tylko na „suwalskie” ślady Marii Konopnickiej, chociaż ten temat badawczy należał do najważniejszych i dokonania w tym zakresie są najbardziej doniosłe i trwałe. Niemniej trzeba wymienić także artykuły opublikowane na początku lat siedemdziesiątych w miesięczniku „Kontrasty”, w których autor *Suwalskich lat Marii Konopnickiej* „tropi” obecność w mieście nad Czarną Hańczą innych pisarzy bądź ich różnorakie kontakty z jego mieszkańcami: Elizy Orzeszkowej (artykuł *Eliza Orzeszkowa bliska i znana*⁴⁶) i Henryka Sienkiewicza (artykuł *Henryk Sienkiewicz w Suwałkach*⁴⁷).

O tematyce literaturoznawczej napisał także inne artykuły, jak na przykład: *Pamięci*

Osipowicz (1991) i *Trzech nowel: Anusia, Z cmentarzy, Jak Suzin zginął* Marii Konopnickiej (wyd. 1. 1992; wyd. 2. 2010). W 1993–2001 opracował kilka sylwetek pisarzy do *Biografii suwalskich* (cz. 2–5).

⁴⁰ *Maria Konopnicka – w siedemdziesięciolecie zgonu*, Kraków 1987. Książka ukazała się jako tom 81. prac monograficznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie pod red. Józefa Zbigniewa Białka i Jerzego Jarowieckiego. O sesji zob. *Zamiast posłowania* w tym zbiorze referatów (s. 202–207) oraz artykuł [Z. Fałtynowicz] A. Wicz, *Sesja, „Krajobrazy”* 1985, nr 41.

⁴¹ „*O krasnoludkach i o sierotce Marysi*” Marii Konopnickiej – w stulecie pierwszego wydania. *Studia i szkice*, pod red. T. Budrewicza, Z. Fałtynowicza, Suwałki 1997.

⁴² *Ludzie – rzeczy – obrazy. Studia i szkice o epoce Marii Konopnickiej*, pod red. T. Budrewicza i Z. Fałtynowicza, Suwałki 1997.

⁴³ Zob. Z. Fałtynowicz, *Wieczór trzydziestolecia – Muzeum im. Marii Konopnickiej 1973–2003*, „Jaćwież” 2003, nr 24, s. 26–28.

⁴⁴ Pierwodruk wiersza *Do wierzby w Prato* ukazał się w „Bibliotece Warszawskiej” 1896, t. 4. Poetka włączyła go do tomu *Italia* (1901) jako XXII utwór (w cyklu *Po drodze*). Wiersz *Na opiece wierzby* należy do utworów dla dzieci. Za informację o wierszach dziękuję Beacie Chojńskiej.

⁴⁵ Cyt. na podst. M. Konopnicka, *Pisma wybrane*, pod red. J. Nowakowskiego, t. 3: *Utwory dla dzieci*, wyb. i oprac. J. Z. Białek, Warszawa 1988, s. 73.

⁴⁶ Z. Filipowicz, *Eliza Orzeszkowa bliska i znana*. [Kontakty społeczeństwa Suwałk z Orzeszkową], „Kontrasty” 1970, nr 5, s. 14–15.

⁴⁷ Tenże, *Henryk Sienkiewicz w Suwałkach*, „Kontrasty” 1970, nr 11, s. 18–19.

*Juliusza Słowackiego*⁴⁸, o obchodach w 1909 roku w trzech zaborach stulecia urodzin poety, także przez mieszkańców Suwałk. W tekście tym autor, niejako przy okazji, przypomniał i opisał „niezwykłe wydarzenie w życiu teatralnym Suwałk” z 1956 roku, jakim było wielokrotne wystawienie dramatu Słowackiego *Marii Stuart* przez amatorski zespół teatralny przy Zespole Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” (z dużym powodzeniem, także w Elku i w Teatrze im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku).

Nieco wcześniej, bo w 1998 roku, Zygmunt Filipowicz opublikował także (podobnie jak poprzedni artykuł w kwartalniku „Jaćwież”) interesujący tekst pt. *Kajet ucznia Mickiewicza*⁴⁹. Opisał w nim zeszyt Bernarda Giedymina, ucznia szkoły powiatowej w Kownie, w którym były naniesione poprawki Adama Mickiewicza (poeta uczył w tej szkole w latach 1819–1823). Kajet ten znajdował się w zbiorach Muzeum Ziemi Suwalskiej. Niestety, zaginął wraz z innymi obiektami z tego muzeum, które, jak wiadomo, na początku pierwszej wojny światowej znalazły się w Rosji⁵⁰. Warto dodać w tym miejscu uwagę o ważnym tropie poszukiwań Zygmunta Filipowicza, który w swoich wędrówkach po archiwach, bibliotekach i muzeach starał się przez długie lata, bezskutecznie, ustalić historię owych zbiorów. Wśród nich były także cenne eksponaty o proveniencji literackiej, takie jak m.in: wspomniany kajet, tom dzieł Mickiewicza wydany w Paryżu za życia poety, *Piosnki wieśniacze* Jana Czeczota z dedykacją autora, liczne starodruki, list-odpowiedź Marii Konopnickiej na adres hołdowniczy suwalczan z 1904 roku, czy portret poetki namalowany przez Marię Dulębiankę. Dzieje suwalskiego muzealnictwa nadal więc mają swoje tajemnice, z których poznania nie wolno rezygnować.

W dorobku Zygmunta Filipowicza istotny jest też nurt badawczy, dotyczący dziedzin pokrewnych literaturze. Mam tu na uwadze: czasopiśmiennictwo, drukarstwo oraz teatr. Dziejom suwalskiej prasy, drukarniom i drukarzom oraz życiu teatralnemu w Suwałkach poświęcił studia, szkice i wiele popularnych artykułów. Ta dziedzina twórczej działalności Zygmunta Filipowicza z pewnością wymaga osobnego szkicu. Tu jedynie poprzestanę na stwierdzeniu, że kwerendy poczynione przez Zygmunta Filipowicza związane z tymi zagadnieniami mają ogromne znaczenie dla wiedzy o kulturze Suwałk i Suwalszczyzny w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Pozostanę też jedynie przy wymienieniu najistotniejszych publikacji o tej tematyce: *Prasa suwalska z lat 1919–1939*⁵¹ (opracowanie to ukazało się w *Studiach i materiałach do dziejów Suwalszczyzny* w 1965 roku); *Prasa suwalska (1–19)*⁵²; *Suwalskie drukarstwo (1–8)*⁵³; *Z dziejów suwalskiego drukarstwa*⁵⁴; *Kultura teatralna*

⁴⁸ Tenże, *Pamięci Juliusza Słowackiego*, „Jaćwież” 1999, nr 7, s. 39–42.

⁴⁹ Tenże, *Kajet ucznia Mickiewicza*, „Jaćwież” 1998, nr 4, s. 40–41.

⁵⁰ O dziejach suwalskiego muzealnictwa zob. Z. Filipowicz, *Suwalskie muzea*, „Krajobrazy” 1983, nr 41.

⁵¹ Tenże, *Prasa suwalska z lat 1919–1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pr. zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 319–348.

⁵² Tenże, *Prasa suwalska (1–19)*, „Krajobrazy” 1982, nr 31–36, 38–41; 1983, nr 2–10.

⁵³ Tenże, *Suwalskie drukarstwo (1–8)*, „Krajobrazy” 1983, nr 50–53; 1984 nr 1–2, 4–6.

⁵⁴ Tenże, *Z dziejów suwalskiego drukarstwa*, „Jaćwież” 1999, nr 5, s. 14–17.

w Suwałkach w XIX wieku⁵⁵; *Teatr w Suwałkach* (cz. 1–5)⁵⁶; *Kultura teatralna w Suwałkach w pierwszych latach po II wojnie światowej*⁵⁷.

W 1984 roku Zygmunt Filipowicz wziął udział w ankiecie tygodnika suwalsko-mazurskiego „Krajobrazy” pod nazwą „Pod pręgierzem”⁵⁸. Wśród wielu pytań były także dotyczące literatury. Ulubieni pisarze Zygmunta Filipowicza to: Tomasz Mann, Bolesław Prus, Jack London, Ernest Hemingway; ostatnio: Jarosław Hašek, Aleksander Grin i Eyvind Johnson. Są to bez wyjątku prozaicy, a tym, który najbardziej w tym wyborze zaciekawia, jest Eyvind Johnson (1900–1976). To mało znany i mało popularny powieściopisarz szwedzki, chociaż laureat literackiej Nagrody Nobla w 1974 roku. Dwa lata po jej otrzymaniu zmarł. Za najsłynniejszą jego powieść uchodzą *Fale przyboju* z 1946 roku, której polskie tłumaczenie ukazało się w 1975 roku⁵⁹. Jest to uwspółcześniona wersja *Odysei*, w której autor, nawiązując do pierwowzoru, przedstawił burzliwe dzieje tułaczki króla Itaki, które stanowią wielką parabolę ludzkiego losu. Na pytanie o swoje ulubione powiedzenie Zygmunt Filipowicz w cytowanej ankiecie odpowiedział: „C’est la vie” – *Takie jest życie*.

Zbigniew Fałtynowicz

Zygmunt Filipowicz – following the track of Suwałki life of Maria Konopnicka née Wasiłowska

Summary

Many years of studies by Zygmunt Filipowicz, concernig Suwałki threads in the biography of Maria Konopnicka, the outstanding poetess, are discussed in the article. Results of his inquiries, numerous articles and books devoted to these issues are presented here. The author devoted a lot of space to popularization efforts of Zygmunt Filipowicz, and also to endeavours connected with setting up the museum in Suwałki named after the great poetess.

⁵⁵ Tenże, *Kultura teatralna w Suwałkach w XIX wieku*, „Warmia i Mazury” 1984, nr 11, s. 9.

⁵⁶ Tenże, *Teatr w Suwałkach* (cz. 1–5), „Krajobrazy” 1986, nr 2–3, nr 7, nr 9–10.

⁵⁷ Tenże, *Kultura teatralna w Suwałkach w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Tygodnik Suwalski” 2002, nr 16.

⁵⁸ *Pod pręgierzem* – Zygmunt Filipowicz, „Krajobrazy” 1984, nr 20.

⁵⁹ E. Johnson, *Fale przyboju*, Warszawa 1975.

ELIZA PTASZYŃSKA

Zygmunt Filipowicz
– twórca kolekcji
malarstwa rodziny
Wieruszów-Kowalskich

Suwałska kolekcja wieruszianów, bo takie określenie już się upowszechniło w środowisku muzealnym, powstała od podstaw. Gdy placówka, wówczas Muzeum Regionalne, stawiała swoje pierwsze kroki, jej kierownik Zygmunt Filipowicz rozpoczął pracę nie tyle od budowania zbiorów, ile przede wszystkim od określenia profilu wyróżniającego ją spośród innych tego rodzaju instytucji. Szukał odpowiedzi na pytanie, jaki charakter ma mieć muzeum w Suwałkach, jakie ślady przeszłości gromadzić, jaką wiedzę rozwijać. Odwołał się w tych poszukiwaniach m.in. do postaci dwóch wielkich suwalczan – Marii Konopnickiej i Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Wybitna pisarka nie budziła żadnych zastrzeżeń, wybór malarza, nie mniej wybitnego artysty, był jednak co najmniej kontrowersyjny.

Muzeum w Suwałkach powstało w 1956 roku, a Zygmunt Filipowicz rozpoczął pracę jako kierownik we wrześniu 1962 roku. Z pewnością nie był to dobry czas dla zainteresowania malarzem, który większość swojego życia spędził w Niemczech i nie malował cierpień uciśnionego ludu, lecz „pańskie” rozrywki – polowania, sanny, ślubne orszaki i przejazdy bryczkami, z pewnością nie chłopskimi. Jeszcze do niedawna słowo „Niemiec” pisano małą literą, zimna wojna miała trwać przez kilka następnych dziesiętków lat, oficjalny rynek sztuki – oparcie dla wielkiej światowej popularności malarza – w ówczesnej Polsce nie istniał. Artysta nigdy nie był faworytem ani historyków, ani krytyków sztuki, więc próżno było szukać o nim wzmianek w najpopularniejszych opracowaniach poświęconych malarstwu polskiemu. I wtedy, nagle, w małym, zapomnianym i położonym na północno-wschodnich krańcach Polski miasteczku pojawił się pomysł oparcia przyszłych zbiorów muzeum na życiu i twórczości urodzonego w Suwałkach artysty. Nie był to z pewnością przypadek. Szczęśliwej dla suwalskiej placówki decyzji kierownika sprzyjało wiele czynników. Część z nich musi pozostać w sferze domysłów, ale o innych warto napisać, mając nadzieję na ich potwierdzenie po dalszych kwerendach archiwalnych.

Alfred Wierusz-Kowalski miał pięcioro dzieci, które póki pracował, żyły beztrudno, korzystając z jego wysokiej pozycji społecznej i mimo metrykalnej dorosłości nie przejmując się potrzebą usamodzielnienia. Gdy zmarł w 1915 roku, obie córki miały dużo ponad trzydzieści lat, synowie byli młodszy, najmłodszy Jerzy miał 23 lata. Wszyscy, jak późniejszy bieg spraw pokazał, szczerze cenili twórczość ojca i robili wiele, aby pamięć o jego osiągnięciach trwała. Pierwsza wojna światowa rozproszyła rodzinę. Czesław Wierusz-Kowalski w 1914 roku ożenił się z Haliną z Wańkowiczów i na dobre osiadł na Litwie, której granice rozciągano wówczas na teren obecnej Białorusi. W Wilnie spędził okres międzywojenny.

Ożenił się powtórnie z Hanną z Serafińskich, młodą, wykształconą, pełną życia powinowatą Janą Matejki. Brał czynny udział w życiu artystycznym miasta. Malował, udzielał się w Wileńskim Towarzystwie Artystów Plastyków, a od 1931 roku był współzałożycielem Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Pięknych. Rozwijał ożywioną działalność edukacyjną, zakładał warsztaty i szkoły artystyczne, brał udział w wystawach środowiskowych. Do grona jego przyjaciół i znajomych należeli m.in.: Ludomir Slendziński (Sleńdziński), Michał Rouba, Marian Kulesza, Jerzy Hoppen, Bronisław Jamontt, Aleksander Szturman. Portretował go sam Jan Bułhak¹.

W 1929 roku do Wilna przyjechał Stanisław Lorentz, historyk sztuki, który objął stanowisko konserwatora, wykładał także na Uniwersytecie Stefana Batorego. Brał udział w artystycznym i towarzyskim życiu miasta. Na pewno drogi Czesława Wierusza-Kowalskiego i Stanisława Lorentza przecięły się. Być może bywali razem na słynnych Wileńskich Środach Literackich, które były cotygodniowym salonem wymiany myśli i dyskusji. Organizowało je od 1927 roku wileńskie środowisko artystyczne. Bywało na nich tzw. całe Wilno. Żywo zainteresowany sztuką młody konserwator przypuszczalnie znał twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego. W 1935 roku Lorentz powrócił do Warszawy, gdzie objął stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego. Po wojnie nadal pełnił tę funkcję, a Wilno i kilkuletni w nim pobyt wspominał jako najpiękniejszy okres swojego życia. Do końca życia utrzymywał kontakty z rozsianymi po Polsce wilnianami. Jak pisał: „Starałem się (w Muzeum Narodowym) stworzyć ośrodek, który by jak najlepiej dokumentował wileńską kulturę artystyczną”². Popularyzował tę kulturę, organizując wystawy artystów wileńskich w Warszawie (w 1945 roku fotografii Jana Bułhaka), Białymstoku, Ciechanowcu i Białej Podlaskiej. W tym miejscu drogi Lorentza i Czesława Wierusza-Kowalskiego przecięły się ponownie.

Rodzina Wieruszów-Kowalskich od dziesięcioleci miała kontakty z Muzeum Narodowym w Warszawie. W 1917 roku Czesław podarował do zbiorów muzealnych „podobiznę szyszaka husarskiego”. Kilkanaście dni później rodzeństwo przekazało dwie srebrne tabakiery i zapinany pas. W 1919 roku Czesław odbierał w ratach należność za sprzedany do zbiorów obraz Alfreda. Po roku rodzeństwo odebrało z muzealnego depozytu sześć gobelinów. To wszystko działo się przed epoką dyrektorowania Stanisława Lorentza, ale ważne w tym jest jedno: świadomość rodziny i umiejętność, a także wola przekazania darów do zbiorów muzealnych³.

Zygmuntowi Filipowiczowi, który jako kierownik „muzeum w budowie” próbował realizować pomysł na swoją placówkę, sprzyjał więc zbieg okoliczności. Stanisław Lorentz szukał bowiem miejsca na wystawy i dzieła „swoich” wilnian, a rodzina Wieruszów żarliwie zabiegała o pamięć o Alfredzie i miejsce dla jego spuścizny. W tej zapobiegliwości rodziny była duma i szlachetność, a także, jak się później okazało, szeroki gest. Michalina, młodsza córka

¹ Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Zbiory Specjalne [dalej: ISPAN], Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/5-9.

² S. Lorentz, *Album wileńskie*, Warszawa 1986, s. 208.

³ Chronologicznie wybiegnę trochę do przodu, ale w tym miejscu warto poznać losy archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego. Swoją spuściznę rozdysponował obdarowując, ze względu na swoją powojenną działalność społeczną, Ogród Zoologiczny w Gdańsku-Oliwie, Związek Kynologiczny w Warszawie, Muzeum w Suwałkach i Instytut Sztuki PAN w Warszawie. Do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie trafiły dokumenty jego żony.

malarza, napisała list do tygodnika „Przyjaciółka” z prośbą o zamieszczenie reprodukcji jednego z obrazów ojca. Odpowiedziano jej grzecznie, że być może w przyszłości, gdyż teraz są inne priorytety. Z kolei Czesław wierzył, że Muzeum Narodowe w Warszawie przeznaczy chociaż jedną salę na galerię artysty. Nie było jednak wówczas klimatu sprzyjającego temu arcy polskiemu malarzowi, a jego twórczość zbyt odbiegała od „słusznie przyjętej linii ideologicznej”. Musiały jednak toczyć się rozmowy z dyrektorem Lorentzem, który być może podsunął myśl o Suwałkach, a może to Zygmunt Filipowicz wydeptywał ścieżki w Warszawie, szukając śladów malarza. Pomiedzy nimi był Czesław, szukający miejsca dla spuścizny ojca.

Tak narodziła się i zaczęła kiełkować idea zorganizowania wystawy malarstwa Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach. Ponieważ w 1965 roku mijała 50. rocznica śmierci artysty, ten termin wybrano na pokaz pierwszej po 1945 roku jego monograficznej ekspozycji. Zygmunt Filipowicz wspominając to wydarzenie zapisał: „Wniosek suwalskiej placówki został przychylnie przyjęty przez profesora Stanisława Lorentza”⁴.

Kuratorem wystawy została Janina Zielińska, kustosz Muzeum Narodowego w Warszawie, które było oficjalnym organizatorem ekspozycji, a suwalska placówka wystąpiła w roli współorganizatora. Prace nad wystawą przeciągnęły się i dopiero 29 czerwca 1966 roku dokonano jej otwarcia. Trwała 133 dni i odniosła sukces frekwencyjny. Zwiedziło ją 8200 osób⁵. Prace pochodziły głównie ze zbiorów rodzinnych: Czesława i Alfreda (wnuka) Wieruszów-Kowalskich, Nasierowskich oraz z innych, najpewniej prywatnych, skoro nie uniknięto błędów i pokazano na niej „aż trzy obrazy fałszywe”, jak wypominał po latach Czesław. Takie zdarzały się jednak i w warszawskich salonach sztuki. Był to czas, gdy o sztuce powstającej w Monachium nie mówiło się nic i po prostu jej nie znano. Dopiero lata 70., badania nad braćmi Gierymskimi i monograficzna wystawa Maksymiliana były pierwszymi oznakami jeszcze nie przewartościowania, ale już zainteresowania tym środowiskiem. To, co wydarzyło się w suwalskim muzeum, było absolutnie działaniem prekursorskim.

Zygmunt Filipowicz porywał się na rzecz wielką: sięgnął po malarza o światowej sławie (Alfred Wierusz-Kowalski należy do grupy najlepiej rozpoznawalnych artystów polskich na świecie), zabiegał o jego prace, utrzymywał kontakty z rodziną w niesprzyjających okolicznościach.

W sprawozdaniu z działalności muzeum z 11 stycznia 1966 roku w rubryce „sztuka” postawiono kreskę, co oznaczało, że w zbiorach nie było ani jednego eksponatu z tej dziedziny, a pierwsze muzealia wymienione zostały rok później (były to cztery grafiki i 60 numizmatów). Jeszcze na początku lat 70. ubiegłego wieku, gdy sporządzano program rozwoju kultury w powiecie suwalskim, ani jednym słowem nie wspomniano o sztuce. Tak na marginesie, pracowników merytorycznych w muzeum też w zasadzie nie było. Pracował archeolog, dyrektor starał się o etat dla etnografa, ale o historyku sztuki nie było mowy. Natomiast

⁴ Z. Filipowicz, *Kolekcja Alfreda Wierusza-Kowalskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach*, [w:] *O Alfredzie Wierusz-Kowalskim. Studia, szkice, wspomnienia*, Suwałki 2000, s. 67.

⁵ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/1-3/14, List Zygmunta Filipowicza do Czesława Wierusza-Kowalskiego, Suwałki 29 IX 1966 roku.

dyrektywa z planu rozwoju kultury dotyczyła podwyższenia do średniego wykształcenia kwalifikacji siedmiu pracowników muzealnych.

Niektóre zabiegi Filipowicza z obecnego punktu widzenia były niezrozumiałe. Na przykład pytał Czesława, czy nie zechciałby sprzedać dwóch obrazów, „Jazda zimą” i „Przejażdżka konno”, do muzeum w Białymstoku! Wynikało to, jak sądzę, z realistycznej oceny możliwości własnej placówki. W swoich staraniach Filipowicz nie był jednak całkowicie osamotniony: „Celem dokładniejszego omówienia tych spraw wybieram się z Przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do Warszawy” – relacjonował w liście do Czesława⁶.

Już w 1968 roku pojawiły się jednak plany zorganizowania stałej wystawy artysty. Zygmunt Filipowicz prosił rodzinę Wieruszów-Kowalskich, chociaż kontakty bezpośrednie utrzymywał wciąż tylko z Czesławem, o udostępnienie (przez co rozumiał przekazanie w darze w depozyt lub sprzedaż) obrazów, szkiców, rysunków, dokumentów rodzinnych, archiwaliów i mebli. Czesław Wierusz-Kowalski przygotował odpowiednią propozycję, która przewidywała sprzedaż za 24 tysiące kilkunastu eksponatów. Rozmawiał m.in. ze swoją starszą siostrą Michaliną Grabowską, namawiając ją do ofiarowania mebli z monachijskiej pracowni Alfreda Wierusza-Kowalskiego, które przetrwały w jej gliwickim mieszkaniu dzięki temu, że nie były „Ludwikami XV-tymi”. W liście do brata pisała wówczas: „Cieszę się, że meble moje nie sprzedane i że będą u Ojca w muzeum. (...) Mieli moje meble kupić na Wawel do zamku i po nie przyjechali z Krakowa, ale okazało się, że to nie jest Ludwik XV i dlatego nie kupili”⁷. W tym samym liście do Czesława Michalina pisała o szkicach Alfreda przechowywanych przez jego wnuka, Alfreda juniora (syna Józefa), inżyniera mieszkającego w Gliwicach. „Proszę Cię, napisz do kierownika muzeum, żeby przyjechał do mnie po te meble. Jest ich 10 sztuk. Fredzio ma jeszcze kilka szkiców Ojca u siebie, może też tam odda”⁸. 89-letnia wówczas Michalina, nie konsultując tego z bratem, podjęła jednak decyzję o sprzedaży mebli, a nie przekazaniu ich w darze do muzeum. Czesław, urażony pominięciem go w toczących się pertraktacjach, mitygował ją i starał się powstrzymać jej handlowe zapędy. Przestrzegał, że meble nie mają muzealnej wartości i są bardzo zniszczone. Tłumaczył konieczność zrobienia zdjęć i wysłania ich do muzeum, bo – jak pisał – „na pewno nikt z Suwałk nie przyjedzie do Gliwic, a najwyżej pokryją koszt wysłania sprzętów”. Dał jednak siostrze adres muzeum i pozwolił jej działać dalej, choć sam ciągle uważał się za współorganizatora „izby muzealnej poświęconej pamięci (...) ojca”⁹. Zabiegów wokół zakupu było rzeczywiście dużo. Potrzebne było oświadczenie, że meble „nie pochodzą z mienia poniemieckiego”¹⁰, opinia rzeczoznawcy, potem akceptacja komisji zakupów z muzeum białostockiego. Tylko w sprawie ceny, wbrew obawom Czesława, nie było żadnych kontrowersji. Michalina Grabowska wyceniała je

⁶ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/4.1-3/16, List Zygmunta Filipowicza do Czesława Wierusza-Kowalskiego, Suwałki, 15 V 1968 roku.

⁷ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, List Michaliny Grabowskiej z Wieruszów-Kowalskich do Czesława Wierusza-Kowalskiego, b.d. i miejsca.

⁸ Tamże.

⁹ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/4.1-3/19, List Czesława Wierusza-Kowalskiego do siostry Michaliny Grabowskiej z Wieruszów-Kowalskich, Warszawa, 15 VI 1968 roku.

¹⁰ Archiwum Muzeum Okręgowego w Suwałkach [dalej: MOS], Oświadczenie Michaliny Grabowskiej dotyczące rachunku z 12 XI 1968 roku.

na 20 tys. złotych, podkreślając, że według opinii historyków sztuki ich wartość jest o 10 tys. wyższa. W końcu sprzedała je za 21 tysięcy. Zakup sfinalizowano w listopadzie 1968 roku. Meble nie były w najlepszym stanie, więc prawie natychmiast wysłano je do Poznania, do pracowni konserwacji mebli. Od Czesława Wierusza-Kowalskiego zakupiono w tym czasie: „Portret Teofila Wierusza-Kowalskiego” (12 tys.), „Szkic portretu bp. Zdzitowieckiego” (2 tys.), szkic do obrazu „Ranny Tatar” (500 zł), szkic „Główka kobieca” (400 zł), szkic do obrazu historycznego (1000 zł), szkic „Krajobraz z okolic Suwałk” (400 zł), szkic „Wilki” (400 zł), szkic „Las” (300 zł), akwarele: „Napad wilków” (2000 zł), „Przedmieście Suwałk” (500 zł), „Z okolic Suwałk” (500 zł), rysunki ołówkiem (7 sztuk 2700 zł) i sztalugę (1300 zł). W listopadzie tego samego roku inż. Alfred Wierusz-Kowalski, wnuk malarza, podarował do zawiązujących się zbiorów muzealnych listy rodzinne pradziadka oraz zdjęcia.

Mimo trudności szybkość podejmowanych decyzji i determinacja Zygmunta Filipowicza były imponujące. W styczniu 1969 roku poprosił Czesława Wierusza-Kowalskiego o rozważenie formy przekazania eksponatów na stałą wystawę do Suwałk, a 8 marca tego roku gotowy był już rachunek na zakup wymienionych obiektów. Przecież pomiędzy tymi datami przesyłano kolejne pisma, ustalano szczegóły transakcji i ceny. Podobnie szybko załatwiono sprawę przyjęcia daru od Alfreda Wierusza-Kowalskiego, wnuka. Wcześniej trwały rozmowy i wizyty w dalekich Gliwicach, a gdy 6 marca podpisano akt darowizny, to już 18 marca wysłano do Alfreda oficjalny list z podziękowaniem od przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach Eugeniusza Złotorzyńskiego. Dar był znaczny. Obejmował: dwa krzesła i fotel; 27 listów artysty do syna Józefa (ojca darczyńcy); dwie kartki i dwa fragmenty listów do syna Józefa; jeden list do syna Czesława; pięć listów osób postronnych do Alfreda Wierusza-Kowalskiego, w tym dwa od Wojciecha Kossaka i Karola Estreichera, dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej; list firmy Le Roy z Brukseli do E. Schultkego z Berlina (salony sztuki) w sprawie obrazów malarza; trzy pocztówki z reprodukcjami prac Wierusza; 10 zdjęć modelek pozujących do obrazów; dwie koperty z 1913 roku wysłane z Monachium; siedem listów i kartkę Jadwigi Wierusz-Kowalskiej do syna Józefa oraz wycinki prasowe dotyczące artysty. Blisko 10 lat później, w 1978 roku, Alfred junior podarował muzeum kolejną, obfitą partię fotografii modelek pozujących do obrazów.

Wracając do chronologii wydarzeń należy zauważyć, że zachowana, a ściślej mówiąc, dostępna dokumentacja zawiera luki, przez co nie wszystkie kwestie są jasne, choć zarys działań jest w miarę czytelny. W 1970 roku był planowany plener z udziałem Czesława Wierusza-Kowalskiego. Brakuje jednak bliższych informacji na ten temat, z wyjątkiem jednej, że z powodu braku pieniędzy musiał być przełożony na kolejny rok. W późniejszych dokumentach już się nie pojawił.

Mimo trudności Zygmunt Filipowicz nie gubił celu swoich starań i przechodził do kolejnych poczyną. Między innymi usilnie namawiał Czesława do spisania wspomnień o ojcu, bowiem na potrzeby wystawy czasowej z 1966 roku przygotował on krótką, zaledwie dwustronicową (na tyle opiewała umowa spisana w maju 1966 roku) relację. Teraz prosił syna artysty o dłuższe wspomnienia, doceniając ich przyszłą wartość faktograficzną. Pona- wiał swoją propozycję kilkakrotnie, argumentując przyznanymi na ten cel pieniędzmi („nie

mogą się zmarnować”) i kusząc wynagrodzeniem: 1700 zł za arkusze oraz proponując dyktowanie zamiast pisanie. Czy coś z tego wyszło? Czy jakieś wspomnienia powstały? Można wyrazić tylko żal, że tak słuszne zabiegi dyrektora Filipowicza pozostały, jak się wydaje, bez efektu. Starania te potwierdzają jednak, że Zygmunt Filipowicz zmierzał do stworzenia wszechstronnego i pełnego świadectwa o życiu i twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego.

W zachowanych pismach wielokrotnie przewijał się temat stałej wystawy. Terminy jej realizacji były jednak stale przesuwane. Najpierw czekano na powrót mebli z konserwacji, potem przeciągał się remont sal. Ostatecznie tylko jedną z dwóch proponowanych przeznaczono na galerię. Kuratorem została, tak jak poprzednio, Janina Zielińska, a Muzeum Narodowe w Warszawie było głównym wypożyczającym.

Sprawy powiększania kolekcji oraz dbałość o kontakty z rodziną artysty nieustannie zaprzątały uwagę Zygmunta Filipowicza. Jak wynika z zachowanej korespondencji, zapraszał Czesława z rodziną do spędzenia w Suwałkach urlopu, zapowiadał swoje wizyty w Warszawie, informował o odkryciach rodzinnych śladów Wieruszów w suwalskim archiwum, wysyłał jakieś książki, coś odbierał w depozyt, coś innego odwoził.

Gdy w warszawskiej desce pojawił się obraz Alfreda Wierusza-Kowalskiego, Zygmunt Filipowicz natychmiast zaczął działać. W styczniu 1972 roku prosił Janinę Zielińską o obejrzenie pracy, tłumacząc, że decyzję musi podjąć w pierwszych dniach lutego, a tylko dotacja z Ministerstwa Kultury i Sztuki mogłaby umożliwić ten zakup. Znowu myślał o tym, aby prosić białostockie muzeum o kupno obrazu i przekazanie w depozyt do Suwałk. Sprawy przybrały jednak lepszy obrót, gdyż 7 marca Zygmunt Filipowicz wysłał do desy prośbę o zarezerwowanie obrazu, a 14 marca w Ministerstwie Kultury ktoś wypełnił maszynowo blankiet z informacją o przyznaniu Muzeum w Suwałkach (Muzeum Ziemi Suwalskiej) „w całości limitu rocznego w wysokości 45 tysięcy złotych na krajowe zakupy muzealiów – obrazu Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Do wiadomości Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku”¹¹. Obraz „Jeździec wschodni w pustynnym pejzażu”, olej na desce, 23 x 28 cm, znalazł się w zbiorach muzeum. Cena była wysoka, Zygmunt Filipowicz uznał nawet, że „szokująco wysoka” i jak napisał do Janiny Zielińskiej, stanowiła szesnastokrotność jego dyrektorskich poborów, ale starań przecież nie zaprzestał. Tryb podejmowanych decyzji wydaje się dziś skomplikowany. Planowany zakup musiała zatwierdzić komisja zakupów Muzeum w Białymstoku. W czerwcu 1972 roku dyrektor wysłał do przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku „uprzejme podziękowanie” za przekazanie obrazu, zapewne „Jeźdźca wschodniego...”. Wiosną tego roku kupiono jeszcze dwa, tym razem prace Czesława Wierusza-Kowalskiego: „Portret matki” i „Mikorzyn”. Miesiąc później, w lipcu, Zygmunt Filipowicz ponownie wysłał prośbę do Prezydium WRN w Białymstoku. Dotyczyła sfinansowania konserwacji siedmiu szkiców olejnych kupionych od Czesława Wierusza-Kowalskiego. Tłumaczył się trudną sytuacją muzeum, wymieniał nabytki i prosił o pomoc, pisząc wprost o braku pieniędzy wydanych na „inne cele merytoryczne” oraz podpierając się argumentem, że muzeum funkcjonuje i rozwija się.

¹¹ MOS, Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków do Muzeum Ziemi Suwalskiej nr MOZ-VII-850/40/ZK/72 (MS 82/V/72), Warszawa 14 III 1972 roku.

W listopadzie 1972 roku do Suwałk zostały przywiezione nowe pamiątki związane z Alfredem Wieruszem-Kowalskim, które Czesław obiecał przekazać w depozyt na wystawę. Były to dyplomy, ordery oraz pisma dotyczące obecności artysty w monachijskim ruchu wystawienniczym¹². Kilka obrazów w depozyt przekazało Muzeum Narodowe w Warszawie, z Muzeum Narodowego we Wrocławiu sprowadzono obraz „Z rozkazem wojennym w Maroku”, a z Białegostoku – „Powrót o zmierzchu”. Od Czesława wypożyczono jeszcze kilka starych katalogów z wystaw ojca, zdjęcia jego pracowni i fotografię portretową. 16 grudnia 1972 roku o godzinie 13 otwarto wystawę. Dziewięćdziesięcioletni Czesław Wierusz-Kowalski, po drobnym wypadku, nie przyjechał na wernisaż. Przysłał odręcznie napisany list. Niewątpliwie napięcie wokół wystawy i zbiorów Alfreda Wierusza-Kowalskiego trochę opadło. Muzeum rok później wydało katalog za niebagatelną sumę 50 tysięcy złotych. Suwałki miały już stałą wystawę prezentującą życie i twórczość malarza. Jedyną w Polsce.

Kilka lat później, w 1978 roku miało miejsce przykre wydarzenie związane z pomysłem dyrektora muzeum w Ciechanowcu, który postanowił zorganizować u siebie czasową wystawę prezentującą trzy pokolenia Wieruszów-Kowalskich, a więc Alfreda, Czesława i Joanny (córkę syna Alfreda, która pojawiła się w takim kontekście po raz pierwszy). Dyrektor Filipowicz, z trudem wstrzymując oburzenie, szeroko odpowiedział na pismo z prośbą o wypożyczenie obrazów. Na początku stwierdził, że inicjatywa „wymaga szerszego omówienia”. Podkreślił, że to Suwałki zajmują się Alfredem Wieruszem-Kowalskim i przy udziale Muzeum Narodowego w Warszawie w mieście zorganizowano pierwszą wystawę prac artysty, a kilka lat później stała ekspozycję poświęconą „znakomitemu suwalczaninowi, co więcej – wydano katalog i plakat wystawy, kosztem ponad 100 tysięcy zł”. Jak uzasadniał odmowę, na stałej wystawie prezentowano prace z Warszawy, Łodzi i Wrocławia „oraz obiekty własne, których niestety muzeum suwalskie ma niewiele” i w związku z tym „Rzecz oczywista, że nie możemy, nawet na okres kilku miesięcy zrezygnować ze stałej ekspozycji, zresztą jedynej w Polsce, tym bardziej, że uzupełniona jest ona dużą ilością mebli stanowiących dawniej własność artysty a zakupionymi od jego córki, dokumentami itd.”. Dyrektor zadeklarował jedynie wypożyczenie dwóch szkiców: „Wilki” i „Ranny Tatar padający z koniem”. Swoją odpowiedź zakończył stwierdzeniem „Przykro mi, że nie możemy bardziej pomóc dyrekcji Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu” i zgryźliwą uwagą: „Gratuluję doskonałej umiejętności dyplomacji, czego dowodem jest list do profesora dr. Stanisława Lorentza, Dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie”¹³. Pismo to przytaczam z dwóch powodów. Z jednej strony dowodzi wielkiego emocjonalnego zaangażowania się dyrektora w stworzoną galerię, z drugiej pokazuje swoisty paradoks kolekcji. Duma suwalskiego muzeum, „jedyna w Polsce”, i nie ma ani jednego obrazu, który można by wypożyczyć innej placówce. A to przecież najlepszy sposób promocji własnych zbiorów.

Okazja do wzbogacenia kolekcji wieruszianów pojawiła się nieprędko, ale dyrektor skwapliwie z niej skorzystał. 30 grudnia 1982 roku w warszawskiej desie kupiono dwa rysunki

¹² MOS, Protokół przekazania obiektów w depozyt, rękopis, b.d.; ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/4.1-3/53. W listopadzie 1983 roku Czesław przekazał eksponaty jako dary do zbioru muzealnego.

¹³ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/4.1-3/52.

Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Wczesne prace, przedstawiające sceny rodzajowe z tak częstym w późniejszej twórczości malarza motywem odjeżdżającego powozu. W 1983 roku, tradycyjnie już 30 grudnia (taka była specyficzna polityka finansowa instytucji i urzędów), od Czesława Wierusza-Kowalskiego zakupiono trzy obrazy za sumę 220 tys. złotych. Był to autoportret malarza i dwa pejzaże. Znowu pod koniec roku, w listopadzie 1986 roku, od żony Czesława Hanny kupiono jego „Umierające chryzantemy” – trzeba przyznać, jedną z bardziej interesujących prac artysty. Zapłacono 150 tys. złotych. Nie była to suma wygórowana, gdyż tego samego dnia dokonano jeszcze kilku zakupów w warszawskich salonach sztuki, płacąc kilka milionów złotych.

Czesław Wierusz-Kowalski zmarł w 1984 roku. Wcześniej, jak wspominałam, rozdysonował rodzinną spuściznę. Co ciekawe i charakterystyczne, trzy córki zostały w tych podziałach pominięte. Nie ze względu na jakieś rodzinne konflikty, ale z powodu przyjętego założenia, że otrzymały swój udział w dorobku życiowym rodziców w postaci wychowania i wykształcenia. Joanna Wierusz-Kowalska, także malarka, została dysponariuszem dorobku twórczego ojca, jak zapisał w swojej ostatniej woli „nie tylko z powodu jej wykształcenia artystycznego, ale dlatego, że dzięki swej pracy i stosunku do życia dała dowody zrozumienia kultury, na którą składa się każda twórczość artystyczna”¹⁴. Spadkiem dysponowała więc Joanna oraz druga wnuczka Alfreda, córka najstarszej córki Janiny, Barbara Nasierowska (prawdopodobnie ze względu na fakt pozostawiania w rękach jej rodziny prac Alfreda Wierusza-Kowalskiego). Aktem podpisanym przez obie panie 14 czerwca 1986 roku do suwalskiej kolekcji trafiły 74 eksponaty. Dar był iście królewski. Wśród przekazanych eksponatów były obrazy Alfreda, „Wilk” (dziś duma muzeum), „Sanna”, „Spacer konny w parku” (wspaniały, wczesny zopf, bardzo malarski szkic), „Postój powstańca” oraz kilkanaście szkiców olejnych i rysunków. Ponadto kilka sprzętów z monachijskiej pracowni malarza, pianino, fotel oraz 15 karykatur, których wówczas nie przypisano Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu i pozostawiono w księdze pustą rubrykę przeznaczoną na nazwisko autora. Dar zawierał także kilkanaście prac Czesława.

W 1993 roku do księgi wpisano jeszcze kilkanaście eksponatów, które pochodziły z powyższego daru. Tym razem były to archiwalia, heliograviury, drzeworyty, fotografie (dwa gabinetowe zdjęcia z wystaw monachijskich, których autorem był Karl Teufel), szarfy z wieńców pogrzebowych składanych na grobie Alfreda m.in. przez Józefa Brandta, rodzinę Szymanowskich, przedstawicieli Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Ta, nie mniej ważna część daru, świadczy o miejscu malarza w społeczności artystycznej.

Strategia gromadzenia zbiorów powoli się wyczerpywała. Rodzinne salony, a raczej w ówczesnych realiach – saloniki, opustoszały. Rynek sztuki prawie nie istniał, a o zakupy było trudno, gdyż nie było ani pieniędzy, ani obrazów.

W niniejszym szkicu chciałam zwrócić uwagę na okoliczności oraz szanse i ograniczenia, w jakich gromadzono spuściznę związaną z Alfredem Wieruszem-Kowalskim, która po latach dała początek kolekcji trzech już pokoleń artystycznego rodu. Dzięki zbieżnym dążeniom

¹⁴ ISPAN, Archiwum Czesława Wierusza-Kowalskiego, 1535/5-9, Testament Czesława Wierusza-Kowalskiego.

trzech osób i kilku odruchom życzliwości, Zygmunt Filipowicz zbudował od podstaw nie tylko zbiór malarstwa, pamiątek i archiwaliów Alfreda Wierusza-Kowalskiego, ale określił charakter muzeum i w pewnym stopniu, nawet jeśli niewielkim – tożsamość miasta.

Eliza Ptaszyńska

Zygmunt Filipowicz – creator of collection of painting by the Wierusz-Kowalski family

Summary

In this article the author presents Zygmunt Filipowicz's endeavours connected with creation in the Suwałki museum one of the richest in Poland collections of works and souvenirs connected with Alfred Wierusz-Kowalski, the eminent painter born in Suwałki, one of the representatives of the so called Munich school. She discussed, among others, the long standing contacts with the artist's family, which resulted in numerous contributions to the museum collections, attempts connected with organization of the first in Poland exhibitions devoted to the artist, and also Zygmunt Filipowicz' activity connected with popularization of the artist himself and his works.

Zygmunt Filipowicz – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny

W 2003 roku nakładem Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny ukazała się niewielka książka pod tytułem *Łączyła ich wspólnota*, w której zostały omówione, sięgające lat 20. XX stulecia, działania zmierzające do zjednoczenia suwalczan rozproszonych po różnych zakątkach kraju¹. Inicjatorem jej wydania, współredaktorem oraz autorem jednego z tekstów pt. *Zrzeszenie Suwalczan*² był Zygmunt Filipowicz, wieloletni prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna”, a po zmianie nazwy w 1995 roku – Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny. Dziś trudno powiedzieć, czy to Zygmunt Filipowicz był pomysłodawcą tytułu tego zbioru, z całą pewnością można jednak stwierdzić, że myśl tworzenia wspólnoty suwalczan towarzyszyła jego działalności co najmniej od początku lat 70.

30 maja 1970 roku w sali Powiatowego Domu Kultury w Suwałkach odbyło się zebranie założycielskie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Suwalszczyzna”. Wzięło w nim udział ponad 50 osób, a przewodniczył mu Jan Wysocki, wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Suwałkach. Referaty wprowadzające wygłosili Jan Żyszkiewicz, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach oraz Lech Ziółek, kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN. Obaj zwrócili uwagę na od dawna odczuwaną przez miejscowych działaczy społecznych potrzebę utworzenia „organizacji zajmującej się upowszechnianiem dorobku Suwalszczyzny, jej piękna, walorów turystycznych, jak też i troską o jej dalszy rozwój”. Po dyskusji i przedstawieniu projektu statutu, zebrani jednogłośnie postanowili powołać Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Suwalszczyzna”. W skład prezydium zarządu weszli: Zygmunt Filipowicz (kierownik Muzeum Ziemi Suwalskiej), przewodniczący; troje zastępców przewodniczącego: Piotr Chuchnowski (emerytowany nauczyciel i wieloletni przewodniczący Prezydium PRN), Alina Szpakowska (nauczycielka) oraz Bolesław Walczuk (organizator Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, a wówczas kierownik Ośrodka Wczasowego nad Zatoką Słupiańską); Jadwiga Towarnicka (kierownik Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach), sekretarz; Tadeusz Izdebski (wieloletni pracownik Wydziału Finansowego Prezydium PRN), skarbnik; Franciszek Walicki (wieloletni sekretarz Prezydium PRN), członek prezydium. W skład zarządu wchodził ponadto: Jerzy Klimko, Aleksander Omiljanowicz, Alfred Puchalski, Ryszard Racz, Maria Rydzewska, Józef Rylski, Wojciech Tucholski, Jan Wysocki,

¹ *Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, red. Z. Fałtynowicz, Z. Filipowicz, Suwałki 2003.

² Z. Filipowicz, *Zrzeszenie Suwalczan*, [w:] *Łączyła ich wspólnota...*, s. 43–77.

Teresa Wnukowska, Zdzisław Wyszkowski; w skład komisji rewizyjnej: Cecylia Moderacka, Wiesław Szumański, Kazimierz Tomczyk, Marian Anczewicz i Aleksander Berensewicz; w skład sądu koleżeńkiego: Tadeusz Ramotowski, Maria Turdiszek, Stanisława Kowalska, Irena Żyszkiewicz i Antoni Luty³.

W ówczesnych realiach inicjatywa powołania stowarzyszenia nie mogła zaistnieć bez przychylności władz, które wiązały ją z przygotowaniami do obchodów 250-lecia Suwałk, co też znalazło swój wyraz w składzie zarządu. Zrodziła się jednak głównie dzięki dyskusjom i działaniom podjętym wcześniej w gronie działaczy społecznych i kierowników suwalskich placówek kultury, wśród nich wspomnianych: Jadwigi Towarnickiej, Lecha Ziółka, a zwłaszcza Zygmunta Filipowicza. Oni też weszli w skład komitetu organizacyjnego przygotowującego zjazd założycielski, opracowali projekt statutu oraz powiadomili o nim mieszkańców Suwałk i zaprosili gości spoza regionu. W tym miejscu należy powiedzieć, że już wcześniej Zygmunt Filipowicz, który od września 1962 roku pełnił funkcję kierownika Muzeum Ziemi Suwalskiej, nawiązał liczne kontakty z suwalczanami mieszkającymi poza rodzinnym miastem, a zwłaszcza ze środowiskiem warszawskim, wśród którego tradycja wspólnotowych więzi trwała już od lat dwudziestych⁴.

Ich wyrazem było działanie Kół Akademickich Ziemi Suwalskiej, a zwłaszcza utworzenie z inicjatywy Walerego Romana, 21 marca 1926 roku, Zrzeszenia Suwalczan w Warszawie, które skupiło kilkadziesiąt osób stawiających sobie za cel „roztoczenie opieki kulturalnej” nad Suwalszczyzną, udzielanie pomocy młodzieży akademickiej pochodzącej z Suwałk, a także utrzymanie łączności towarzyskiej, wspomnień z „ławy szkolnej [oraz] miłe obcowanie w kole rozproszonych kolegów”. Później podnoszono także badania nad przeszłością Suwalszczyzny oraz propagowanie rozwoju turystyki. W pracach zrzeszenia uczestniczyło wiele wybitnych postaci związanych z Suwałkami m.in.: Walery Roman (prezes zarządu, senator), Kazimierz Kulwieć (twórca PTK, dyrektor gimnazjum), Karol Hoffman (krajoznawca), inż. Marian Lalewicz (prof. Politechniki Warszawskiej), gen. Kajetan Olszewski, ministrowie płk Adam Koc, Michał Butkiewicz i Mieczysław Świątkowski, posłowie Michał Łazarski i Sławomir Dabulewicz, a członkiem honorowym była Aleksandra Piłsudska ze Szczerbińskich. Przejawami działalności zrzeszenia były m.in. coroczne spotkania organizowane w Warszawie oraz kilkakrotne zjazdy w Suwałkach. Jego działalność przerwała II wojna światowa⁵.

Po wojnie przez wiele lat sytuacja polityczna nie sprzyjała podobnym działaniom i odtworzeniu zrzeszenia, a pierwsze spotkania szerszego grona zamieszkałych w Warszawie suwalczan miały miejsce wiosną 1956 roku. Dopiero jednak po wydarzeniach Października 1956 roku, kiedy to nastąpiła częściowa zmiana sytuacji społeczno-politycznej w Polsce, było możliwe podjęcie inicjatywy zmierzającej najpierw do zorganizowania zjazdu wychowanków przedwojennego Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego (pierwsze zebranie organizacyjne w tej sprawie odbyło się 28 grudnia 1958 roku przy ul. Oczuki 6 w Warszawie),

³ Tamże, s. 45–48.

⁴ Tamże.

⁵ A. Matusiewicz, *Zrzeszenia suwalczan w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Łączyła ich wspólnota...*, s. 17–42.

a później reaktywowania zrzeszenia. W pierwszych spotkaniach i przygotowaniach zjazdowych najaktywniej uczestniczyli: Wiktor Bydelski, Olgierd Cemerski, Rudolf Dzipanov, Włodzimierz Janowicz, Józef Korzeniecki, Jan Łazarewicz, Antoni Łuczyński, Andrzej Paszkiewicz i Antoni Pożarowski, na którym spoczęła większość obowiązków organizacyjnych. Później dołączyli do nich: Stefan Wyrzykowski, Barbara Radziukiewicz (sekretarz komitetu organizacyjnego), Helena Kamińska, Henryka Szejnawska, Irena Wyrzykowska, Stefan Buczyński, Kazimierz Heybowicz, Jan Edmund Korytkowski, Witold Kuryłłowicz, Anatol Łuczyński, Jan Pstrokoński i Aleksander Szczudło. Równocześnie, dzięki prywatnym kontaktom, myśl zorganizowania zjazdu została przeniesiona na grunt suwalski, gdzie został powołany komitet organizacyjny, na którego czele stanął Romuald Szejnawski, a wydatnej pomocy udzielił dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Edmund Miskiel. Zjazd odbył się 29 i 30 czerwca, a w obradach w auli liceum uczestniczyło 241 osób. Otworzył go Antoni Pożarowski, a obradom przewodniczył Kazimierz Heybowicz. Referat programowy wygłosił Stefan Buczyński. Drugiego dnia zjazdu zgromadzeni podjęli uchwałę o reaktywowaniu Zrzeszenia Suwalczan z zarządem w Warszawie i przyjęli statut opracowany przez Jana Korytkowskiego. Odsłanili też tablicę pamiątkową na budynku liceum, poświęconą poległym i zamordowanym nauczycielom oraz wychowankom suwalskich gimnazjów męskiego i żeńskiego. Wkrótce zrzeszenie zostało zarejestrowane w Urzędzie Miasta Warszawy. Jego prezesem został Antoni Pożarowski. Od 1957 roku miejscem spotkań członków stała się kawiarnia *Krokodyl* na Starym Mieście, prowadzona przez suwalczkę Tusię Romanównę. Jak zapisali autorzy wydanej w 1997 roku *Kroniki suwalczan w Warszawie*, łączyła ich „więź koleżeńska i potrzeba wzajemnej pomocy w tych niełatwych czasach”. Zrzeszenie działało do 1969 roku, kiedy to – jak pisano – „wobec uciążliwości wymogów administracyjnych” zostało oficjalnie rozwiązane. Więzy jednak przetrwały. Nadal spotykano się w *Krokodylu*, a także na „minizjazdach” w Ośrodku Pracowników Budowlanych w Ryni nad zalewem Zegrzyńskim, budowanym pod nadzorem suwalczanina Stefana Monikowskiego, a następnie prowadzonym przez suwalczkę Marię Wilczyńską⁶.

I tam właśnie, nieco później, doszło do spotkania Zygmunta Filipowicza z szerszym gronem środowiska warszawskiego. Jak zapisano we wspomnianej *Kronice*, „Na kolejnym minizjeździe (nielegalnym i jak się szybko okazało – niepożądanym dla ówczesnych stróżów porządku) byli obecni koledzy z Suwałk, m.in. Zygmunt Filipowicz. Właśnie wtedy doszliśmy do wniosku, że aby uniknąć podejrzeń o konspirację, należałoby zalegalizować i uprawomocnić te spotkania przez ponowne utworzenie legalnej organizacji”. Choć cytowany fragment sugerować może, że to środowisko warszawskie podjęło decyzję o powołaniu stowarzyszenia, to bez wątpienia decyzje o tym zapadły wcześniej w Suwałkach, a pobyt

⁶ A. Pożarowski, *Organizacja zjazdu*, [w:] *Kronika zjazdu suwalczan 29–30 czerwca 1957*, kom. red. S. Buczyński, W. Bydelski, K. Heybowicz, A. Pożarowski, J. Zawadzki, Warszawa 1958, s.12–14; Z. Filipowicz, *Zrzeszenie Suwalczan...*, s. 43–45; *Kronika suwalczan w Warszawie 1956–1996*, red. E. Dworzecka, B. Radziukiewicz, Warszawa, 1997, s. 7–11.

Zygmunta Filipowicza na spotkaniu w Ryni służył głównie zjednaniu dla tej idei członków „suwalskiej diaspory”⁷.

I tak, 30 maja 1970 roku działalność rozpoczęło Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Suwalszczyzna” z Zygmuntem Filipowiczem jako prezesem na czele⁸. Zgodnie ze statutem miało skupiać działaczy kultury, twórców i osoby zawodowo zajmujące się upowszechnianiem kultury, a jego członkami mogły być osoby zamieszkałe w różnych regionach kraju. Zakładało współpracę z radami narodowymi, związkami zawodowymi, „organami politycznymi”, społecznymi i społecznionymi zakładami pracy w celu inicjowania akcji kulturalnych oraz wspomagania poczynań w dziedzinie kultury. Miało też pobudzać i popierać twórczość artystyczną, naukową, popularyzatorską i oświatową związaną z powiatem suwalskim, popularyzować osiągnięcia miejscowych twórców oraz inspirować działalność publicystyczną i wydawniczą.

Wydaje się, że decydujący wpływ na kształt i zapisy statutu wywarł Zygmunt Filipowicz, który w powołaniu stowarzyszenia dostrzegł płaszczyznę do współpracy oraz rozszerzenia dotychczasowego zakresu działalności funkcjonujących w Suwałkach placówek kultury, a zwłaszcza kierowanego przez niego Muzeum Ziemi Suwalskiej. Także przynależność stowarzyszenia do Białostockiego Towarzystwa Kultury w ówczesnych warunkach miała swoje uzasadnienie, pozwalała bowiem na pogłębienie współpracy z białostockim środowiskiem naukowym i regionalnym. Znalazło to swój wyraz w działalności programowej stowarzyszenia, które już wkrótce jako główną formę działania, obok podtrzymywania więzi między suwalczanami, przyjęło różne formy popularyzacji wiedzy o przeszłości Suwałk, Suwalszczyzny oraz związanych z nimi ludziach.

W pierwszym okresie działalności stowarzyszenia najwięcej uwagi poświęcono rozbudowie organizacyjnej i pozyskaniu nowych członków. Stale utrzymywano też kontakty ze środowiskiem warszawskim, którego wielu przedstawicieli wstąpiło do stowarzyszenia, ale kontakty nawiązano także z suwalczanami mieszkającymi w innych ośrodkach: Białymstoku, Olsztynie, Toruniu, a później także Wrocławiu, Trójmieście i na Śląsku. Ich integracji i spotkaniom z mieszkańcami Suwałk służyły przede wszystkim kolejne zjazdy, w trakcie których omawiano sprawy organizacyjne i statutowe, organizowano wycieczki, a także spotkania towarzyskie. Działalność stowarzyszenia obejmowała też „współpracę z placówkami kulturalnymi i oświatowymi w organizowaniu wystaw, imprez, konkursów”.

W 1972 roku stowarzyszenie liczyło 93 członków, rok później 118, w końcu 1974 roku – już 274, a w 1976 roku – 289. Dzięki osobistym kontaktom Zygmunta Filipowicza cieszyły się stałym poparciem władz miejskich i powiatowych, a po 1975 roku zyskało protektora w osobie wojewody suwalskiego Eugeniusza Złotorzyńskiego, później pełniącego nawet funkcję wiceprezesa (członkami zarządu byli także Henryk Kudela pełniący szereg ważnych funkcji we władzach politycznych oraz przewodniczący PRN w Suwałkach: Zdzisław

⁷ *Kronika suwalczan...*, s. 10.

⁸ Dalsza część tekstu dotycząca działalności stowarzyszenia w latach 1970–2014 oparta została głównie na opracowaniu Zygmunta Filipowicza *Zrzeszenie Suwalczan...* oraz nieuporządkowanych materiałach z archiwum Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny i prasie lokalnej.

Makarewicz, Jan Sawicki i Jan Kaszuba – późniejszy pierwszy prezydent miasta). Systematycznie rosła też liczba członków wspierających, którymi były suwalskie zakłady pracy i instytucje (w 1978 roku było ich 18), poprzez składki i dotacje w znaczący sposób wspomagające działalność stowarzyszenia.

Rok po wejściu w życie reformy administracyjnej 1975 roku i utworzeniu województwa suwalskiego, podczas trzeciego zjazdu stowarzyszenia dokonano zmian w statucie, rozszerzając obszar jego działania na województwo suwalskie. Początek drugiej połowy lat siedemdziesiątych był okresem największego rozwoju stowarzyszenia, jednak koniec dekady oraz wydarzenia początku lat osiemdziesiątych i wprowadzenie stanu wojennego spowodowały zawieszenie działalności. W tej sytuacji kolejny zjazd odbył się dopiero w 1983 roku. Wydaje się, że od tego czasu władze z większą rezerwą przyglądały się działalności stowarzyszenia, zwłaszcza zgłaszanym podczas zjazdów (głównie przez gości spoza Suwałk) inicjatywom w zakresie upamiętniania wydarzeń historycznych, miejsc pamięci, czy przywrócenia dawnych, przedwojennych nazw ulic, a w innych wypadkach nadania nowych.

Kolejny zjazd odbył się w 1986 roku i stanowił jeden z elementów drugiego po wojnie zjazdu wychowanków suwalskich gimnazjów. W latach następnych działalność stowarzyszenia słabła, a na początku lat 90. wśród suwalczan pojawiły się nawet wątpliwości dotyczące celowości jego dalszego istnienia. W tej sytuacji z inicjatywy środowiska warszawskiego, 12 stycznia 1995 roku w Warszawie doszło do spotkania, w którym udział wzięli Zygmunt Filipowicz, Bogusław Miszkiewicz – sekretarz zarządu oraz Ryszard Łapiński, radny Rady Miejskiej Suwałk. W trakcie tego spotkania podjęto decyzję o zorganizowaniu zjazdu statutowego i wznowieniu starań mających na celu ożywienie działalności. Podczas zjazdu, który odbył się w dniach 24–25 czerwca 1995 roku, przyjęto znowelizowany statut stowarzyszenia oraz podjęto decyzję o zmianie jego nazwy na Stowarzyszenie Przyjaciół Suwalszczyzny.

Kolejne lata przyniosły wyraźne ożywienie działalności. W decydującej mierze był to efekt aktywności nowego zarządu, a zwłaszcza stojącego nieprzerwanie na jego czele Zygmunta Filipowicza. Spośród jego najbliższych współpracowników i najaktywniejszych członków zarządu wymienić należy: Bogusław Miszkiewicz, Rytę Nawrocką, Jerzego Klimkę, Zdzisława Makarewicza, Wincentego Bilbina, Jerzego Paciukanisa, Krzysztofa Skłodowskiego, później również Jadwigę Olbryś, Halinę Laskowską, Witolda Czarneckiego i Sławomira Filipowicza, a od 2011 roku Joannę Delbor-Hofmann.

Niemalą rolę w aktywizowaniu zarządu odgrywało też prężnie działające Koło Warszawskie z Janem Sadowskim, Stefanem Monikowskim, Eugeniuszem Dworzeckim oraz Alicją Lutostańską (od 2002 roku do chwili obecnej członek zarządu i reprezentantka Koła Warszawskiego), które w 2001 roku liczyło 42 członków, w tym 24 regularnie opłacających składki członkowskie i uczestniczących w comiesięcznych spotkaniach.

Po 1995 roku niemal rokrocznie odbywały się zjazdy koleżeńskie i statutowe, których stałym punktem programu były wycieczki zagraniczne, głównie na Litwę, ale też Białoruś, Łotwę i do Obwodu Kaliningradzkiego. Niemal wszystkim spotkaniom towarzyszyły wykłady i sesje popularnonaukowe poświęcone historii regionu, spotkania z przedstawicielami władz samorządowych, a także wieczorki towarzyskie. Szczególny wymiar miały zjazdy

w 2000 oraz 2002 i 2003 roku. 24–26 września 2000 roku odbył się zjazd jubileuszowy, zorganizowany na trzydziestolecie powołania stowarzyszenia. Kolejny, który odbył się w dniach 29 czerwca – 1 lipca 2002 roku, był połączony z I Światowym Zjazdem Suwalczan, natomiast zorganizowany rok później, 27–30 czerwca, ze zjazdem absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej. W 2010 roku, podczas kolejnego zjazdu, świętowano 40-lecie działalności stowarzyszenia.

Niemal od powstania ważnym elementem działalności stowarzyszenia, a od 1973 roku stałym punktem programu kolejnych zjazdów, stały się wykłady i sesje popularnonaukowe poświęcone głównie przeszłości Suwalszczyzny. Była to bez wątpienia inicjatywa i zasługa Zygmunta Filipowicza, który jako kierownik muzeum z coraz większą pasją poświęcał się badaniom naukowym oraz popularyzacji przeszłości Suwałk i związanych z nimi wybitnych postaci. W trakcie obchodów 250-lecia Suwałk i sesji naukowej zorganizowanej przez stowarzyszenie Zygmunt Filipowicz wygłosił referat pt. *Czasopiśmiennictwo suwalskie XIX i XX wieku*. Dwa lata później, podczas II zjazdu stowarzyszenia 29–30 czerwca 1973 roku, referat *Sylwetki znanych suwalczan*, a podczas III zjazdu, 5–6 czerwca 1976 roku, referat *Rozwój oświaty i kultury w Suwałkach w XIX wieku*. Atmosfera lat 70. sprawiała jednak, że stowarzyszenie nie mogło pozostać na uboczu ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. W 1971 roku włączyło się w organizację obchodów 250-lecia miasta, uczestnicząc w pracach komitetu organizacyjnego i przygotowując sesję naukową, a w 1975 roku – w obchody 30-lecia PRL. Tematyka ta była poruszana również podczas zjazdów: w 1973 roku jego uczestnicy wysłuchali referatu pod tytułem *Suwalszczyzna w XXX-leciu PRL*, a w 1976 – *Problemy rozwoju województwa suwalskiego i Suwałk w latach 1976–1980*. W 1984 roku stowarzyszenie włączyło się także w obchody 40-lecia „wyzwolenia” Suwalszczyzny spod okupacji hitlerowskiej, organizując m.in. sesję „Suwałki w latach 1944–1984”. W trakcie kolejnych zjazdów, obok bieżących zagadnień społeczno-gospodarczych regionu, poruszano też kwestie rozwoju turystyki i ochrony przyrody (na przykład podczas zjazdu w 1983 roku dyskutowano m.in. nad założeniami projektów rozwoju Suwałk oraz zagadnieniami związanymi z działalnością Wigierskiego Parku Narodowego). Również w latach późniejszych gośćmi zjazdów byli przedstawiciele władz lokalnych, którzy prezentowali bieżące problemy miasta i regionu. Zawsze były to jednak jedynie tematy poboczne, gdyż główny kierunek działania stowarzyszenia, za sprawą Zygmunta Filipowicza, koncentrował się na ochronie i popularyzacji historii i dziedzictwa Suwałk.

Już w początkach działalności stowarzyszenia podjęto akcję „w celu zabezpieczenia pomników na naszym cmentarzu” oraz przygotowano dokumentację fotograficzną najcenniejszych nagrobków i pomników, za co podziękowanie na ręce prezesa złożył ks. Kazimierz Hamerszmit, proboszcz parafii św. Aleksandra. Ze względu na brak szerszego odzewu i poparcia ze strony władz akcja nie przyniosła jednak większych efektów (w latach późniejszych stowarzyszenie niejednokrotnie występowało do miejscowych władz z prośbami o pomoc w uporządkowaniu konkretnych mogił, m.in. w 2006 roku grobu Jadwigi Towarnickiej, wieloletniej sekretarz stowarzyszenia).

Niemal od początku działalności społecznej Zygmunt Filipowicz starał się poprzez stowarzyszenie wspierać działania kierowanego przez siebie muzeum oraz pełniej realizować swoje największe pasje, czyli popularyzowanie postaci Marii Konopnickiej i Alfreda Wierusza-Kowalskiego. W okresie starań o utworzenie, a później powiększenie Muzeum im. Marii Konopnickiej, jednym z największych problemów do rozwiązania było wykwaterowanie kilkunastu rodzin lokatorskich zameldowanych w rodzinnym domu poetki. Choć zależało to głównie od władz, to podobnie jak Zarząd Główny Towarzystwa Marii Konopnickiej, który w tym celu wykupił wkłady w Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, również Zarząd Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Suwalszczyzna podjął takie starania, występując z odpowiednimi prośbami do członków wspierających, czyli suwalskich zakładów pracy (na przykład do Suwalskich Zakładów Drobiarskich o kwotę 37 tys. złotych). Rozwój placówki, m.in. poprzez naciski i monity do władz, wspierany był przez zarząd, aż do przejęcia całego obiektu. W tym samym czasie zarząd stowarzyszenia wsparł starania Muzeum Ziemi Suwalskiej o przejęcie części pomieszczeń internatu Zasadniczej Szkoły Metalowej mieszczącego się w budynku Resursy Obywatelskiej i przeznaczenie ich na potrzeby ekspozycji poświęconej Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu. Warunkiem było jednak przeprowadzenie remontu sal internatu, na co muzeum nie posiadało środków. W tej sytuacji zarząd wystąpił z prośbą o ich zapewnienie do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, co spotkało się z aprobatą i w 1973 roku ekspozycja mogła zostać otwarta. Z inicjatywy stowarzyszenia Osiedle II otrzymało imię Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Dzięki skierowanemu do członków stowarzyszenia apelowi o przekazywanie rodzinnych dokumentów i pamiątek o cenne dary wzbogaciły się także zbiory historyczne suwalskiego muzeum. W 1985 roku stowarzyszenie, wspólnie z muzeum oraz Instytutem Filologii Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i Zarządem Głównym Towarzystwa im. Marii Konopnickiej, uczestniczyło w organizacji sesji naukowej „Maria Konopnicka w siedemdziesięciolecie zgonu” (22–24 września), a nieco ponad 10 lat później, 25–26 maja 1996 roku, sesji pt. „O krasnoludkach i o sierotce Marysi – w stulecie pierwszego wydania”. 11 października 1999 roku, wspólnie z muzeum została zorganizowana pierwsza w Suwałkach sesja poświęcona Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu, która stanowiła jeden z elementów obchodów 150-lecia urodzin artysty. Tego samego dnia z inicjatywy stowarzyszenia na domu, w którym mieszkał malarz, odsłonięta została tablica pamiątkowa. Rok później, nakładem stowarzyszenia i muzeum, ukazał się zbiór referatów sesyjnych: *O Alfredzie Wieruszu-Kowalskim. Studia, szkice, wspomnienia*, w którym znalazł się m.in. tekst Zygmunta Filipowicza *Kolekcja Alfreda Wierusza-Kowalskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach*⁹.

Od początku działalności stowarzyszenie współpracowało z Powiatowym Domem Kultury oraz Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną, wspierając je w staraniach o dodatkowe środki na działalność i uczestnicząc w organizowanych przez nie imprezach, spotkaniach, wykładach czy konkursach.

⁹ *O Alfredzie Wieruszu-Kowalskim. Studia, szkice, wspomnienia*, pr. zb. pod red. Z. Fałtynowicza i Z. Filipowicza, Suwałki 2000; Z. Filipowicz, *Kolekcja Alfreda Wierusza-Kowalskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach*, tamże, s. 67–73.

W latach 80. dużą aktywność wykazywało Koło Warszawskie stowarzyszenia, w którego szeregach znaleźli się m.in. gen. Rudolf Dżipanov (w końcu lat 80. przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację) oraz gen. Roman Paszkowski (przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa). I tak, 23 października 1984 roku, w rocznicę tzw. „wyzwolenia” Suwałk, z inicjatywy koła w parku miejskim odsłonięto pamiątkowy głaz i tablicę upamiętniającą suwalczan poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej, natomiast pięć lat później, podczas uroczystości upamiętniających 50. rocznicę wybuchu II wojny obchodzonych 10 i 11 czerwca 1989 roku, na historycznym cokole zniszczonego przez Niemców pomnika artylerzysty, odsłonięto odlany w brązie wizerunek orła wojskowego oraz tablicę upamiętniającą oddziały garnizonu Suwałki. Wydarzeniom towarzyszyła, zorganizowana przez stowarzyszenie, sesja naukowa poświęcona walkom 41 Suwalskiego Pułku Piechoty i Suwalskiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 roku¹⁰.

W połowie lat 90. aktywność Koła Warszawskiego osłabła, a główny ciężar działalności spoczął na zarządzie w Suwałkach, który oprócz dotychczasowych form podjął także działalność wydawniczą, czego efektem było kilka interesujących książek. W większości przypadków motorem tych poczynąń był Zygmunt Filipowicz – choć ze względu na wiek już mniej aktywny na polu naukowym, to niesłabnący w wysiłkach organizacyjnych i mobilizujący młodszych do większego zaangażowania.

29 sierpnia 1998 roku z inicjatywy stowarzyszenia została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona patriotom torturowanym i mordowanym przez suwalskie gestapo, którą umieszczono na budynku przy ul. T. Kościuszki 120, w którego miejscu w czasie wojny stał budynek gestapo. Rok później, w 80. rocznicę odzyskania niepodległości przez Suwalszczyznę, odsłonięto tablicę na budynku Resursy Obywatelskiej upamiętniającą pobyt w Suwałkach w dnach 12–13 września Józefa Piłsudskiego. W kolejnych latach niemal rokrocznie stowarzyszenie organizowało sesje oraz cykle wykładów. W 2001 roku ukazał się zbiór materiałów ze zorganizowanej rok wcześniej (24–26 września) sesji naukowej pn. „Patriotyczne tradycje Suwalszczyzny”. Dwa lata później, w 2003 roku została wydana zbiorowa praca: *Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, a rok później publikacja Zygmunta Filipowicza *Zdzisław Maszewski. Bohater wywiadu Armii Krajowej*. Towarzyszyła ona uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci Zdzisława Maszewskiego, wmurowanej na jego rodzinnym domu przy ul. Kościuszki 59 (30 września 2004 roku). Natomiast w 2006 roku nakładem stowarzyszenia ukazała się publikacja *Walery Roman 1877–1952. Honorowy Obywatel miasta Suwałk*. W 2010 roku staraniem stowarzyszenia została wznowiona, opublikowana po raz pierwszy w 1976 roku, jedna z pierwszych książek Zygmunta Filipowicza pod tytułem *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*. Była to też ostatnia publikacja Pana Zygmunta i jak dotąd ostatnie wydawnictwo stowarzyszenia¹¹.

¹⁰ *Kronika suwalczan...*, s. 12–21.

¹¹ *Patriotyczne tradycje Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. Z. Fałtynowicza, Suwałki 2001; *Łączyła ich wspólnota...*; Z. Filipowicz, *Zdzisław Maszewski bohater wywiadu Armii Krajowej*, Suwałki 2004; A. Matusiewicz, K. Skłodowski, *Walery Roman 1877–1952 Honorowy Obywatel miasta Suwałk*, Suwałki 2006; Z. Filipowicz, *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Suwałki 2010.

Krzysztof Skłodowski

Zygmunt Filipowicz as the president of the Suwalszczyzna Friends Association

Summary

The role of Zygmunt Filipowicz as one of the initiators and a long standing president of the Social-Cultural Association „Suwalszczyzna”, established in 1970, which was transformed into the Suwalszczyzna Friends Association in 1995. The article presents, among others, main initiatives and actions taken by the Association, in particular connected with keeping up bonds with and integration of the former Suwałki residents living in Poland and abroad, commemoration of people, important events, and popularization of historical heritage of Suwalszczyzna, and also publishing activity of the Association.

Zygmunt Filipowicz – historyk i popularyzator Suwalszczyzny

Przeszłość Suwalszczyzny i Suwałk do połowy XX wieku miała nielicznych historiografów. Pierwsze wartościowe opracowania miały charakter krajoznawczy. Takie były zarówno *Wędrowki po guberni augustowskiej...* Aleksandra Połujańskiego z 1859 roku, jak i *Pojezierze Augustowsko-Suwalskie. Przewodnik krajoznawczy i turystyczno-letniskowy* z 1937 roku, wydany staraniem augustowskiego „Naszego Głosu”. Początki naukowego traktowania przeszłości regionu związane są dopiero z działalnością ks. Władysława Kłapkowskiego, profesora Gimnazjum św. Kazimierza w Sejnach. Kilka jego opracowań ukazało się w latach 30. XX wieku.

Zupełnie nowy okres otworzyła w końcu lat 50. XX wieku działalność Kompleksowej Ekspedycji Jaćwieskiej. W latach 60. i 70. XX wieku w efekcie jej pracy ukazało się wiele ważnych publikacji. Były to wydawnictwa zbiorowe – fundamentalne tomy *Studiów i materiałów...* oraz artykuły publikowane m.in. w „Roczniku Białostockim”. Najważniejsze teksty wyszły spod piór m.in. Jerzego Wiśniewskiego, Andrzeja Wędzkiego, Knuta Olofa Falka. W tym gronie był także Zygmunt Filipowicz. Poza własnymi badaniami naukowymi był on także współorganizatorem tego ruchu (od 1962 roku jako kierownik Muzeum Ziemi Suwalskiej). Jako jedyny z powodzeniem połączył naukowe badanie przeszłości Suwalszczyzny z jej popularyzacją.

Znaczny wpływ na historyczne zainteresowania Zygmunta Filipowicza wywarł Ksawery Antoni Świerkowski, znany bibliotekarz, historyk książki, autor artykułu *Dwie nieznane gazety z doby powstania listopadowego*¹. Jedną z nich był „Goniec Województwa Augustowskiego”, czasopismo wydawane w Suwałkach na przełomie lat 1830 i 1831. Zygmunt Filipowicz pod jego kierunkiem rozpoczął pracę nad rozprawą doktorską. Miała dotyczyć dziejów prasy suwalskiej. Doktoratu nie ukończył, ale w 1965 roku w tomie *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny* ukazało się obszerne studium *Prasa suwalska z lat 1919–1939*. Jego przygotowanie autor poprzedził skrupulatną kwerendą w krajowych bibliotekach oraz suwalskim archiwum. I choć nie dotarł do wszystkich czasopism wydawanych w Suwałkach (niektóre znajdują się w bibliotekach wileńskich i zbiorach prywatnych), to opracowanie do dzisiaj zachowało swoją aktualność i stanowi punkt wyjścia do wszelkich badań nad tą tematyką. Kilka lat później, w 1970 roku, w „Roczniku Białostockim” zamieścił monograficzny artykuł poświęcony tygodnikowi „Ziemia Suwalska”, który ukazywał się w 1919 roku w okresie

¹ *Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, Wrocław 1957 (nadbitka).

walk o przynależność państwową Suwalszczyzny². Wyrazem zainteresowań prasą suwalską był także artykuł o „Tygodniku Suwalskim”³ zamieszczony w „Kontrastach” oraz o „Gońcu Województwa Augustowskiego” w „Krajobrazach”⁴. Popularnym podsumowaniem badań nad czasopiśmiennictwem suwalskim była seria 19 artykułów zamieszczonych na przełomie lat 1982–1983 w „Krajobrazach”⁵.

Z tematyką historii prasy blisko jest związana historia drukarstwa i księgarstwa. Zygmunt Filipowicz odkrył dla czytelników Antoniego Lenteckiego, pierwszego suwalskiego drukarza⁶ oraz księgarnię Samuela Orgelbranda⁷. Podobnie jak w przypadku suwalskiej prasy, podsumowanie swoich badań zawarł w serii ośmiu artykułów zamieszczonych w „Krajobrazach” na przełomie lat 1983–1984⁸. Kłotyldzie Józefie Dargielowej i jej drukarni poświęcił dwa odrębne teksty: jeden opublikowany w „Jaćwieży”⁹, drugi w *Biografiach suwalskich*¹⁰.

Zygmunt Filipowicz niewątpliwie był pionierem badań nad przeszłością suwalskiej prasy i drukarstwa, a dzięki jego inicjatywie i staraniom w zbiorach suwalskiego muzeum znalazł się jedyny w Polsce komplet „Ziemi Suwalskiej” z 1919 roku oraz roczniki „Tygodnika Suwalskiego” z lat 1906–1912.

Drugim obszarem zainteresowań historycznych Zygmunta Filipowicza były związki Marii Konopnickiej z Wasiłowskich z Suwałkami. Na zlecenie Towarzystwa im. M. Konopnickiej w Warszawie w 1976 roku przygotował 44-stronicową książkę *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*. Do dzisiaj (w różnej formie i z uzupełnieniami) ukazało się pięć jej wydań (1976, 1979 – 10 250 egz., 1984, 1996, 2010) w nakładzie około 26 600 egzemplarzy. Jej powstanie poprzedziły gruntowne studia archiwalne i biblioteczne. Wyniki prowadzonych prac Zygmunt Filipowicz opublikował w artykule *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*, który ukazał się w 1972 roku w „Roczniku Białostockim”¹¹. W kolejnym tomie rocznika, w 1974 roku, wraz żoną Ireną, opublikował materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach rodziców poetki¹². Drobne teksty o Marii Konopnickiej publikował w „Gazecie Białostockiej”¹³, „Kontrastach”¹⁴ i „Krajobrazach”¹⁵.

² Z. Filipowicz, *Tygodnik „Ziemia Suwalska” z 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 191–214.

³ Tenże, *Tygodnik Suwalski*, „Kontrasty” 1973, nr 4, s. 36–37.

⁴ Tenże, *Powstańcy „Goniec”*, „Krajobrazy” 1980, nr 14.

⁵ Tenże, „Krajobrazy” 1982, nr 31–36, 38–41; 1983, nr 2–11.

⁶ Tenże, *Z dziejów drukarstwa*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 128.

⁷ Tenże, *Warszawska Księgarnia w Suwałkach. Z przeszłości*, „Krajobrazy” 1980, nr 3.

⁸ Tenże, *Suwalskie drukarstwo*, „Krajobrazy” 1983, nr 50–53; 1984, nr 1–2, 4–6.

⁹ Tenże, *Z dziejów suwalskiego drukarstwa*, „Jaćwież” 1999, nr 5, s. 14–17.

¹⁰ Tenże, *Właścicielka drukarni*, [w:] *Biografie suwalskie*, cz. 5, pr. zb. pod red. M. Pawłowskiej, Suwałki 2002, s. 25–28.

¹¹ Tenże, *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*, „Rocznik Białostocki” 1972, t. 11, s. 211–234.

¹² I. Filipowicz, Z. Filipowicz, *Materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach Wasiłowskich, rodziców Marii Konopnickiej*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 391–401.

¹³ Z. Filipowicz, *Suwalski wielkiej poetce*, „Gazeta Białostocka” 1970, nr 273.

¹⁴ Tenże, *Czy koniec kłopotów z Marią Konopnicką?*, „Kontrasty” 1974, nr 1, s. 22–23.

¹⁵ Tenże, *Duch twój pozostanie. W rocznicę śmierci poetki*, „Krajobrazy” 1980, nr 11; Tenże, *Śladami Konopnickiej*, „Krajobrazy” 1981, nr 34.

Jego ustalenia pozwoliły ostatecznie sprostować popełniane wcześniej błędy i upowszechniane zmyślenia. Chodzi głównie o wznawianą siedmiokrotnie w latach 1963–1990 pracę Marii Szypowskiej *Konopnicka, jakiej nie znamy*. Smutne jest to, że nie skorzystała z nich ani autorka pracy, ani jej wydawcy, a nawet w ostatnich edycjach w bibliografii nie odnotowano prac Zygmunta Filipowicza.

Wiele uwagi Zygmunt Filipowicz poświęcił historii oświaty. Pierwszy tekst *Rozwój oświaty w powiecie suwalskim w okresie 20-lecia Polski Ludowej* napisał wraz z Wacławem Waszkiewiczem do tomu *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*¹⁶. Charakter naukowy miało kolejne opracowanie zamieszczone w drugim tomie wydawnictwa *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, a zatytułowane *Szkoły sejneńskie z I połowy XIX w. w świetle własnych wydawnictw*¹⁷. Zgodnie z tytułem, autor wykorzystał wydawnictwa okolicznościowe szkoły wojewódzkiej, szkół obwodowych i gimnazjum w Sejnach z lat 1825–1839. Zmieniona i rozszerzona wersja tego tekstu ukazała się w 1976 roku w „Przeglądzie Historyczno-Oświatowym”¹⁸. Przyczynki do dziejów oświaty Zygmunt Filipowicz publikował także na łamach „Kontrastów”¹⁹ i „Gazety Współczesnej”²⁰.

Korzystanie z wydawnictw szkół sejneńskich stało się inspiracją do sięgnięcia po takie samo źródło w przypadku gimnazjum suwalskiego. Najpierw powstał popularny tekst *Gimnazjum w latach 1839–1918* zamieszczony w *Kronice Zjazdu Absolwentów z okazji 150-lecia Szkoły Średniej w Suwałkach (17–19 października 1986)*²¹, a następnie artykuł naukowy *Gimnazjum suwalskie w latach 1839–1866* opublikowany w „Roczniku Suwalsko-Mazurskim”²². Tytuły obu artykułów były nieco na wyrost, bo autor nie mógł w pełni wykorzystać niezbędnych źródeł. Archiwum szkoły zostało zniszczone, a dokumentacja przechowywana w Petersburgu była wówczas niedostępna. Ponadto nie udało się dotrzeć do wydawnictwa gimnazjalnego z 1845 roku.

W 1980 roku Krajowa Agencja Wydawnicza wydała w nakładzie 40 tys. egzemplarzy książkę Zygmunta Filipowicza *Suwalszczyzna. Panorama turystyczna*. Autor w 101 hasłach przedstawił przeszłość i współczesność regionu. Ich dobór i różnorodność pozwoliły mu nakreślić zapowiedzianą w podtytule panoramę Suwalszczyzny. Wydobył z zapomnienia szereg ważnych postaci, m.in. Karola Brzozowskiego, Accorda Cyriaka, Mieczysława Geniusza, Aleksandra Osipowicza czy Stanisława Staniszeńskiego. Do powszechnie wówczas znanych miejscowości i miejsc dołączył nowe, na przykład Grabowo, jezioro Jaczno, Krasnopol, Osinki, Starą Hańczę, szybowisko nad Szelmentem. Zawartość haseł

¹⁶ Z. Filipowicz, W. Waszkiewicz, *Rozwój oświaty w powiecie suwalskim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 587–604.

¹⁷ Tenże, *Szkoły sejneńskie z I połowy XIX w. w świetle własnych wydawnictw*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. 2, praca zb. pod red. J. Jaskanisa, t. 2., Warszawa 1975, s. 251–280.

¹⁸ Tenże, *Szkolnictwo sejneńskie do I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1976, nr 2, s. 258–271.

¹⁹ Tenże, *Materia nauki dawnych*, „Kontrasty” 1973, nr 6, s. 9; Tenże, *Złota Księga*, „Kontrasty” 1973, nr 11, s. 26; Tenże, *Z dziejów szkolnictwa*, „Kontrasty”, 1973, nr 2, s. 37.

²⁰ Tenże, *140 lat Gimnazjum Konopnickiej*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 127.

²¹ Tenże, *Gimnazjum w latach 1839–1918*, [w:] *Kronika Zjazdu Absolwentów z okazji 150-lecia Szkoły Średniej w Suwałkach (17–19 października 1986)*, oprac. red. G. Miklaszewicz, Z. Cegiello, Suwałki 1988, s. 6–9.

²² Tenże, *Gimnazjum suwalskie w latach 1839–1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski” 1991, t. 1, s. 27–41.

różniła się szczegółowością oraz obszernością, ale opis każdego z nich stanowił odrębny, zamknięty artykuł. Wszystkie zostały oparte na znajomości ówczesnej literatury i wzbogacone archiwalnymi i bibliotecznymi kwerendami autora. Pracę uzupełniały opisy czterech tras turystycznych opracowanych tematycznie: *Drogą walk i martyrologii*, *Szlakiem zabytków architektury*, *Śladami Jaćwingów* oraz *Szlak krajoznawczy*. Publikacja spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem przez czytelników i do dzisiaj jest przez nich wykorzystywana.

Po czterech latach, w 1984 roku wydawnictwo „Sport i Turystyka” opublikowało kolejną pracę krajoznawczą Zygmunta Filipowicza pod tytułem *Suwałki i okolice* (nakład 20 tys. egzemplarzy). Był to pierwszy, klasyczny przewodnik po mieście i okolicy. Na 122 stronach autor zaproponował cztery trasy po mieście oraz dziewięć wycieczek (trzy piesze, jedną kajakową, pięć samochodowych) po regionie. Całość uzupełniły opisy 22 miejscowości Suwalszczyzny, traktowanej jako ówczesne powiaty augustowski i suwalski. I choć zaledwie połowa objętości przewodnika była poświęcona Suwałkom, to przyniosła czytelnikom wiele nieznanych wcześniej informacji o mieście, zabytkach i ludziach. Autor, poza dostępną literaturą, wykorzystał swoją doskonałą znajomość suwalskiej prasy od 1817 roku oraz dokumentów zgromadzonych w archiwum suwalskim.

Suwałki i okolice oraz *Suwalszczyzna. Panorama turystyczna* Zygmunta Filipowicza łączą znajomość regionu, jego historiografii z osobistymi badaniami źródłowymi. To nieczęsty przypadek wśród ówczesnych, a szczególnie współczesnych autorów literatury krajoznawczo-turystycznej. Wielką wartość tej publikacji docenili kilka lat temu czytelnicy kwartalnika „Jaćwież”, włączając ją do kanonu turystyczno-krajoznawczego Suwalszczyzny²³.

W kolejnych latach Zygmunt Filipowicz uczestniczył w wielu inicjatywach wydawniczych. Był współautorem m.in. takich prac jak: *Województwo suwalskie. Przeszość, teraźniejszość, perspektywy* (1995), *Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”* (2000), *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę* (2005), *Gmina Suwałki. Historia i teraźniejszość* (2010).

Bibliografia prac Zygmunta Filipowicza liczy około 100 pozycji²⁴. To najbogatszy dorobek spośród wszystkich historyków regionalistów, popularyzatorów przeszłości i walorów krajoznawczo-turystycznych Suwalszczyzny pracujących do schyłku XX stulecia. Obejmuje ona teksty zamieszczone w pismach naukowych („Rocznik Białostocki”, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Nauka i Praktyka”), kulturalnych („Kontrasty”, „Warmia i Mazury”, „Jaćwież”), dziennikach oraz tygodnikach regionalnych i lokalnych („Gazeta Białostocka”, „Gazeta Współczesna”, „Krajobrazy”, „Nasze Krajobrazy”, „Tygodnik Suwalski”), w opracowaniach zbiorowych oraz – to, co najcenniejsze w dorobku – książki autorskie.

²³ Praca Zygmunta Filipowicza znalazła się wśród 10 książek wskazanych przez czytelników kwartalnika „Jaćwież” jako najcenniejsze książki o Suwalszczyźnie. *Książki o Suwalszczyźnie w XX wieku*, „Jaćwież” 2000, nr 11, s. 49.

²⁴ Nie uwzględniłem tekstów zamieszczonych w redagowanej przez niego kolumnie *Suwalskie Retro* w „Tygodniku Suwalskim” w latach 1999–2003.

Bibliografia prac Zygmunta Filipowicza

1965

1. *Prasa suwalska z lat 1919–1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 319–348.
2. *Placówki naukowe Suwalszczyzny. Archiwum i muzeum suwalskie w latach 1955–1964*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 573–586, [współautorka: I. Filipowicz].
3. *Rozwój oświaty w powiecie suwalskim w okresie 20-lecia Polski Ludowej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 587–604, [współautor: W. Waszkiewicz].

1967

4. *Niektóre problemy pracy naukowej i oświatowej Muzeum w Suwałkach*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 8, s. 59–61.

1970

5. *Nowe nabytki Muzeum Ziemi Suwalskiej*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 416–418.
6. *Wystawa archeologiczna w Szwajcarii w pow. suwalskim*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 480–481.
7. *Tygodnik „Ziemia Suwalska” z 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 10, s. 191–214.
8. *Henryk Sienkiewicz w Suwałkach*, „Kontrasty” 1970, nr 11, s. 18–19.
9. *Eliza Orzeszkowa bliska i znana*, „Kontrasty” 1970, nr 5, s. 14–15.
10. *Suwałki wielkiej poetce*, „Gazeta Białostocka” 1970, nr 273.

1971

11. *Pierwsze kroki X muzy*, „Kontrasty” 1971, nr 8, s. 20–21.
12. *Stronnictwo polityczne na sprzedaż. Pitaval białostocki*, „Kontrasty” 1971, nr 9, s. 35–36, [współautorka: I. Filipowicz].

1972

13. *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*, „Rocznik Białostocki” 1972, t. 11, s. 211–234.
14. *Księżę namiestnik i „Pan Tadeusz”*, „Kontrasty” 1972, nr 8, s. 37–38, [współautorka: I. Filipowicz].
15. *Cenny wkład do nauki. Śladem sławnych rodaków*, „Kontrasty” 1972, nr 10, s. 32–33.
16. *Lukstorpedą do Augustowa*, „Kontrasty” 1972, nr 6, s. 20–21.
17. *Suwalszczyzna ziemia cudna i piękna jak baśń...*, „Kontrasty” 1972, nr 9, s. 22–23.

1973

18. *Z dziejów szkolnictwa*, „Kontrasty” 1973, nr 2, s. 37.
19. *Tygodnik Suwalski*, „Kontrasty” 1973, nr 4, s. 36–37.

20. *Materya nauk dawnych*, „Kontrasty” 1973, nr 6, s. 9.
21. *Kozy a ochrona środowiska*, „Kontrasty” 1973, nr 6, s. 36.
22. *Złota Księga*, „Kontrasty” 1973, nr 11, s. 26.
23. *Pierwsze badania archeologiczne na Ziemi Augustowskiej*, „Z otchłani wieków” 1973, nr 4, s. 281–282.

1974

24. *Czy koniec kłopotów z Marią Konopnicką?*, „Kontrasty” 1974, nr 1, s. 22–23.
25. *Materiały archiwalne dotyczące zamieszkania w Suwałkach Wasiłowskich, rodziców Marii Konopnickiej*, „Rocznik Białostocki” 1974, t. 12, s. 391–401, [współautorka: I. Filipowicz].

1975

26. *Szkoły sejneńskie z I połowy XIX w. w świetle własnych wydawnictw*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, praca zb. pod red. J. Jaskanisa, Warszawa 1975, t. 2, s. 251–280.

1976

27. *Suwańskie lata Marii Konopnickiej*, Warszawa 1976, ss. 44.
28. *Muzeum Ziemi Suwańskiej – filia im. Marii Konopnickiej*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 641–644.
29. *Szkolnictwo sejneńskie do I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1976, nr 2, s. 258–271.

1979

30. *Suwańskie lata Marii Konopnickiej*, Białystok 1979, ss. 23.

1980

31. *Suwańszczyzna. Panorama turystyczna*, Warszawa 1980, ss. 168.
32. *Warszawska Księgarnia w Suwałkach. Z przeszłości*, „Krajobrazy” 1980, nr 3.
33. *Z dziejów drukarstwa*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 128.
34. *Powstańczy „Goniec”*, „Krajobrazy” 1980, nr 14.
35. *Początki suwańskiej grafiki*, „Krajobrazy” 1980, nr 1.
36. *Duch twój pozostanie. W rocznicę śmierci poetki*, „Krajobrazy” 1980, nr 11.
37. *Z siedzibą w Suwałkach. Z kroniki historycznej*, „Krajobrazy” 1980, nr 1.
38. *140 lat Gimnazjum Konopnickiej*, „Gazeta Współczesna” 1980, nr 127.
39. *Muzea i wystawy biograficzne w województwie suwańskim*, „Nauka i Praktyka” 1980, nr 2, s. 263–266.
40. *Muzea suwańskie zapraszają*, „Warmia i Mazury” 1980, nr 9, s. 12 –14.

1981

41. *Śladami Konopnickiej*, „Krajobrazy” 1981, nr 34l.
42. *Od kiedy miasto...*, „Krajobrazy” 1981, nr 5.

43. *Suwalskie cmentarze*, „Krajobrazy” 1981, nr 47.

1982

44. *Prasa suwalska*, „Krajobrazy” 1982, nr 31–36, 38–41.

1983

45. *Prasa suwalska*, „Krajobrazy” 1983, nr 2–10.

46. *Suwalskie muzea*, „Krajobrazy” 1983, nr 41–45.

47. *Werdykt przy stoliku*, „Krajobrazy” 1983, nr 25.

48. *Majowe tradycje*, „Krajobrazy” 1983, nr 18.

49. *Z tradycji obchodów Konstytucji 3 Maja*, „Krajobrazy” 1983, nr 19.

50. *Kultura teatralna w Suwałkach w XIX wieku*, „Warmia i Mazury” 1984, nr 11, s. 9.

51. *Suwalskie drukarstwo*, „Krajobrazy” 1983, nr 50–53.

1984

52. *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Warszawa 1984, ss. 46.

53. *Przez lata... Suwałki. Życie kulturalne. Z kart 40-lecia*, „Warmia i Mazury” 1984, nr 18, s. 7–8.

54. *Suwalskie drukarstwo*, „Krajobrazy” 1984, nr 1–2, 4–6.

55. *Archiwum Państwowe i Muzeum Okręgowe w Suwałkach*, „Nauka i Praktyka” 1984, nr 2, s. 147–165, [współautorka: I. Filipowicz].

56. *Suwałki i okolice*, Warszawa 1984, ss. 121.

1986

57. *Teatr w Suwałkach. Z historii kultury*, „Krajobrazy” 1986, nr 2–3, 7, 9–10.

58. *Nasze muzea*, „Jaćwież” 1986, nr 3, s. 18–19.

1988

59. *Gimnazjum w latach 1839–1918*, [w:] *Kronika Zjazdu Absolwentów z okazji 150-lecia Szkoły Średniej w Suwałkach (17–19 października 1986)*, oprac. red. G. Mikłaszewicz, Z. Cegiełko, Suwałki 1988, s. 21–25.

60. *Tradycje postępu rolniczego i pierwsze formy współdziałania wsi na Suwalszczyźnie w XIX wieku*, [w:] *Ziemia ta sama. Monografia Samorządowych Organizacji Chłopskich w województwie suwalskim od początku XIX wieku do roku 1987*, Warszawa 1989, s. 7–46.

1991

61. *Gimnazjum suwalskie w latach 1839–1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski”, 1991, nr 1, s. 27–41.

1993

62. *Maria Konopnicka*, [w:] *Biografie suwańskie*, praca zb. pod red. M. Pawłowskiej, Suwałki 1993, cz. 1, s. 28–30.
63. *Alfred Wierusz-Kowalski*, [w:] *Biografie suwańskie...*, cz. 1, s. 79–81.

1995

64. *Muzea*, [w:] *Województwo suwańskie. Przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 1995, s. 226–231.

1996

65. *Konopnicka w Suwałkach*, Suwałki 1996, ss. 46.

1997

66. *Muzeum Ziemi Suwańskiej*, [w:] *Dziesięćdziesięciolecie Oddziału Suwańskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, praca zb. pod red. Z. Fałtynowicza, M. Pawłowskiej, Suwałki 1997, s. 33–40.

1998

67. *Kajet ucznia Mickiewicza*, „Jaćwież”, 1998, nr 4, s. 40–41.
68. *...w duchu najbardziej rewolucyjnym*. „Jaćwież”, 1998, nr 4, s. 38.

1999

69. *90-lecie suwańskiego muzealnictwa*, „Tygodnik Suwański”, 1999, nr 9.
70. *Zygmunta Filipowicza opowieść*, oprac. Janusz Kopciał, „Jaćwież” 1999, nr 6, s. 3–5.
71. *Pamięci Juliusza Słowackiego*, „Jaćwież” 1999, nr 7, s. 39–42.
72. *Alfred Wierusz-Kowalski. Niezrównany malarz koni i wilków*, „Nasze Krajobrazy” 1999, nr 6.
73. *Z dziejów suwańskiego drukarstwa*, „Jaćwież” 1999, nr 5, s. 14–17.
74. *Maria Konopnicka*, „Nasze Krajobrazy” 1999, nr 5.

2000

75. *Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna*, Suwałki 2000, s. 7–37, [współautorzy: B. Dudko, G. Serafin].
76. *Zygmunt Ignacy Rylski*, „Tygodnik Suwański” 2000, nr 47.
77. *Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe*, [w:] W. Drażba, S. Filipowicz, Z. Filipowicz, *100 lat Banku Spółdzielczego w Suwałkach*, Suwałki [2000], s. 7–23.
78. *Kolekcja Alfreda Wierusza-Kowalskiego w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach*, [w:] *O Alfredzie Wieruszu-Kowalskim. Studia, szkice, wspomnienia: materiały z sesji popularnonaukowej w 150-lecie urodzin Artysty*, praca zb. pod red. Z. Fałtynowicza i Z. Filipowicza, Suwałki 2000, s. 67–73.
79. *Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna*, „Tygodnik Suwański” 2000, nr 24.

2002

80. *Kółka Rolnicze. 140 lat w służbie polskiej wsi*, „Tygodnik Północny Nasze Krajobrazy” 2002, nr 42.
81. *Właścicielka drukarni. Klotylda Józefa Dargielowa*, [w:] *Biografie suwalskie...*, cz. 5, s. 25–30.

2003

82. *Zrzeszenia suwalczan*, [w:] *Łączyła ich wspólnota: zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, praca zb. pod. red. Z. Fałtynowicza, Suwałki 2003, s. 43–71.

2004

83. *Zdzisław Maszewski. Bohater wywiadu Armii Krajowej*, Suwałki 2004, ss. 15.

2005

84. *Życie kulturalne [1944–1975]*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 635–664.
85. *Muzeum Okręgowe 1975–2003*, [w:] *Suwałki – miasto...*, s. 786–796.

2010

86. *Pradzieje obszaru gminy, Jaćwingowie, nowe osadnictwo*, [w:] *Gmina Suwałki. Historia i teraźniejszość*, pod red. S. Filipowicza, Suwałki 2010, s. 89–98, [współautor: S. Filipowicz].
87. *Wiek XIX. Pod zaborami*, [w:] *Gmina Suwałki...*, s. 99–112, [współautor: S. Filipowicz].
88. *Wiek XX. Dramaty i przemiany społeczne*, [w:] *Gmina Suwałki...*, s. 113–128, [współautor: S. Filipowicz].
89. *Suwalskie lata Marii Konopnickiej*, Suwałki 2010.

Andrzej Matusiewicz

Zygmunt Filipowicz: historian and popularizer of Suwalszczyzna

Summary

In this article the author presents Zygmunt Filipowicz as one of the most outstanding researchers and popularizers of the region's history. He discusses research done by Filipowicz and issues raised by him (concerning, among others, the history of the local press, printing and bookselling, education and enlightenment, Maria Konopnicka's connections with Suwałki), and also his rich output and numerous academic publications and scientific publications for general public, studies and articles. The author also presents Zygmunt Filipowicz's achievements as a popularizer, discussing, among others, information brochures and tourist guides, which have enjoyed a great popularity.

Granice dóbr kamedułów wigierskich po 1726 roku

Wstęp

Ze względu na kluczową rolę kamedułów wigierskich w dziejach Suwalszczyzny, kwestią bardzo istotną jest określenie stanu majątkowego klasztoru i zasięgu jego dóbr. W artykule opublikowanym w 2014 roku w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” przedstawiłem okoliczności i procedurę wyznaczania granicy między własnością kamedułów a królewską ekonomią grodzieńską oraz zagadnienie jej trwałości we współczesnym krajobrazie¹. Obecnie chciałbym się skupić na możliwie dokładnym ustaleniu przebiegu granic i określeniu posiadłości należących do kamedułów.

Przygotowując to opracowanie korzystałem ze źródeł publikowanych oraz rękopiśmiennej (w większości w formie mikrofilmów), znajdujących się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwum Knuta Olofa Falka w Muzeum Okręgowym w Suwałkach. W Suwałkach znajdują się fotokopie dokumentów z niemal całkowicie zniszczonego podczas II wojny światowej Archiwum Skarbu Koronnego. Wykonał je przed wojną szwedzki językoznawca Knut Olof Falk. Przetrwały wojnę w Szwecji, a wdowa po naukowcu niedawno przekazała je Muzeum Okręgowemu w Suwałkach.

Źródła o szczególnym znaczeniu stanowiła dla mnie dokumentacja działalności komisji granicznej z 1726 roku. Na jej podstawie mogłem prześledzić kolejne etapy prac oraz zrekonstruować przebieg granicy. Sięgnąłem także do królewskich nadań dla kamedułów i ich potwierdzeń oraz inwentarzy określających stan posiadania zgromadzenia.

Przy pisowni cytatów źródłowych stosowałem *Instrukcję* Kazimierza Lepszego². Wyjątek uczyniłem dla nazw miejscowych, gdyż ich identyfikacja stanowi jeden z poruszanych przeze mnie problemów. Uznałem zatem, że lepiej będzie podawać obie formy nazw: zarówno w brzmieniu źródła, jak i współczesną. Nie modyfikowałem również tytułów dokumentów.

Niestety, nie zachowała się dokumentacja kartograficzna komisji granicznych. Kształt dóbr wigierskich widać jednak wyraźnie na mapie królewskiej ekonomii grodzieńskiej, która otaczała centralny kompleks posiadłości kamedułów ze wszystkich stron (*ryc. 7*)³. Mapa,

¹ M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej oraz ich trwanie w krajobrazie na przykładzie dóbr kamedułów wigierskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, R. 62, nr 1, s. 19–35.

² *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

³ *Mapa ogólna ekonomij JK Mości Grodzieńskiej razem z przyległemi leśnictwami wziętej z oznaczeniem wewnątrz i dokoła leżących dóbr ziemskich, tudzież gruntów od ekonomij odeszłych, z wymiarów szczególnych na skalę małą, samemi obrębów obwodami przeniesiona, i dla poznania naturalnej guberniów, kluczów, wsi, kwater, straż, a w nich*

wykonana w 1781 roku podczas akcji kolonizacyjnej w dobrach królewskich, ma znaczenie podstawowe, gdyż jest jedyną wykonaną przed kasatą klasztoru wigierskiego. Jest dość wiarygodna, jednak podziały własnościowe pozwala ustalić jedynie z ograniczoną dokładnością. Orientowana jest na południowy zachód (o czym warto pamiętać przy jej lekturze). Wykonał ją komornik wileński Markiewicz, który mógł na teren ekonomii niejako „patrzeć z Wilna”, czyli od północnego wschodu, a to wyjaśniałoby taką orientację.

Mapy, które powstały w okresie późniejszym z jednej strony dają obraz coraz odleglejszy od stanu z XVIII wieku, ale z drugiej – coraz dokładniejszy. Pozwalają na lepszą lokalizację miejsc wzmiankowanych w źródłach pisanych i na prześledzenie zmian, jakie zaszły w topografii na przestrzeni ostatnich 200 lat. Pierwszą z wykorzystanych przez mnie była tzw. mapa Prus Nowowschodnich Textora-Sotzmanna, opublikowana w 1808 roku w skali 1:152 500. Jest ona pierwszą szczegółową i realistyczną mapą tego obszaru (ryc. 8)⁴. Jej przewagę nad mapą ekonomii można najłatwiej stwierdzić porównując kształty jezior, które na mapie ekonomii są jeszcze częściowo fantastyczne. Kolejna, tzw. mapa kwatermistrzostwa w skali 1:126 000, wydana w 1843 roku, jest jeszcze dokładniejsza⁵. Sięgnąłem także do niemieckiej mapy sztabowej z 1915 roku w skali 1:100 000⁶. Duże znaczenie miały dla mnie mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z lat międzywojennych. Na końcu pracy zamieszczam ogólną mapę obszaru, na którym znajdowały się dobra kamedułów, utworzoną z fragmentów arkuszy w skali 1:300 000 (ryc. 9)⁷. Kwestie szczegółowe rozpatrywałem w oparciu o arkusze 1:100 000⁸. Istotne są wreszcie współczesne mapy i zdjęcia satelitarne, dostępne przez Geoportal⁹, gdyż są na nich oznaczone aktualne podziały własnościowe – granice wsi i działek rolnych, które mogą zawierać w sobie ślady granic historycznych.

Oczywiście mapy nie są idealnym odzwierciedleniem rzeczywistości, toteż na ich podstawie ostrożnie należy formułować wnioski. Aktualizacja mapy mogła być niepełna, w związku z czym może ona przedstawiać sytuację wcześniejszą (czasem znacznie) od daty jej opracowania. Z jednej strony może nie ukazywać nowo powstałych elementów (np. dróg czy domów), a z drugiej – nie uwzględniać zniknięcia starszych i odzwierciedlać minioną już rzeczywistość.

Ostatnim rodzajem źródła, z jakiego korzystałem, był krajobraz oglądany poprzez zdjęcia satelitarne oraz podczas terenowej weryfikacji ustaleń.

rzek, stawów, młynów, tartaków, jezior, ostępów, sytuacji, geometrycznie sporządzona w roku 1781, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Kartograficzny, sygn. 67-1.

⁴ *Topographisch-Militarische Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen...*, Berlin 1808, AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 8-1; Zob. T. Lankamer, *Mapa J. C. Textora pod tytułem „Nowe Prusy Wschodnie” z lat 1795–1800*, „Rocznik Białostocki”, 1967, t. 7, s. 181–206.

⁵ *Mapa topograficzna Królestwa Polskiego* [kwatermistrzostwa], 1839, http://www.maps4u.lt/lt/includes/siuntiniai/Z/Poland_1-126000-6-3.htm.

⁶ *Filipowo, Suwałki, Raczki, Augustów. Bearbeitet in der Kartographische Abteilung des Stellvertretenden Generalstabes der Armee 1915.*

⁷ *Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego* [WIG], <http://polski.mapywig.org/news.php>, arkusze 1:300 000: Białystok (1929), Suwałki – Kowno (1932).

⁸ *Mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego* [WIG], <http://polski.mapywig.org/news.php>, arkusze 1:100 000: Augustów (1929), Filipów (1931), Grodno – Wschód (1926), Sejny (1929), Sopoćkinie (1928), Suwałki (1938).

⁹ <http://geoportal.gov.pl/>.

Zważywszy na znaczenie kamedułów wigierskich w historii Suwalszczyzny, poświęcona im literatura naukowa jest zadziwiająco skromna. Do dziś, w przeciwieństwie do sejneńskich dominikanów (o których praca powstała już przed II wojną światową)¹⁰, nie doczekali się opracowania monograficznego. Popularne prace czerpią głównie z bogatego, acz słabo udokumentowanego materiału, zawartego w słynnych *Wędrownkach po guberni augustowskiej...* Aleksandra Połujańskiego z połowy XIX wieku¹¹. Historiograficznej luki nie wypełnia także popularna praca Macieja Ambrosiewicza¹².

Lepiej przedstawia się stopień opracowania dziejów osadnictwa Suwalszczyzny. Wyczerpująco tematykę przedstawił Jerzy Wiśniewski w trzech obszernych artykułach poświęconych kolejnym powiatom polskiej części regionu (sejneńskiemu¹³, suwalskiemu¹⁴ i augustowskiemu¹⁵)¹⁶. Dawne dobra kamedułów są dziś podzielone między te trzy powiaty, z czego wynika konieczność odwoływania się do wszystkich artykułów. Niestety, autor doprowadził narrację poszczególnych części do różnych momentów. W powiecie sejneńskim sięgnął aż po wiek XIX, w augustowskim do końca XVIII, zaś w suwalskim (najbardziej mnie interesującym) jedynie do połowy XVII wieku, czyli nie opisuje nawet fundacji klasztoru w Wigrach. Tym samym, wciąż na opracowanie czekają dzieje osadnictwa na większości obszaru dóbr kamedulskich. Jednakże artykuł o ziemi sejneńskiej zawiera dość obszerne tło historyczne obejmujące także dzieje klasztoru wigierskiego i jego posiadłości. Jerzy Wiśniewski sięgnął do wykorzystywanych w tym artykule źródeł i na ich podstawie rekonstruował przebieg fragmentu granic dóbr, położonego w powiecie sejneńskim¹⁷. Jego ustalenia w skali całego regionu mają tym większe znaczenie, że przeprowadził on obszerną kwerendę, sięgając nie tylko do licznych archiwów polskich, ale także ówczesnych radzieckich (w Wilnie, Grodnie i Kijowie). Należy tu jeszcze wspomnieć, że Suwałki posiadają obszerną monografię, w której można znaleźć opis początków miasta ujętych w kontekście losów klasztoru wigierskiego i kamedulskiej akcji kolonizacyjnej¹⁸.

¹⁰ W. Kłapkowski, *Konwent dominikanów w Sejnach*, Wilno 1939. Krótki zarys dziejów eremu wigierskiego zawiera: L. Zarewicz, *Zakon kamedułów: jego fundacye i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871, s. 47–50.

¹¹ A. Połujański, *Wędrownki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.

¹² M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009.

¹³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. 1, pr. zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1963, s. 9–213.

¹⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV wieku do połowy XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pr. zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 51–138.

¹⁵ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 13–294.

¹⁶ Krytyczną analizę prac J. Wiśniewskiego przeprowadził G. Błaszczuk, *Geografia historyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stan i perspektywy badań*, Poznań 2012, s. 25. Zwrócił on przede wszystkim uwagę na ahistoryczność podziału narracji na współczesne autorowi powiaty oraz wyraził żal, że nie powstała na tej podstawie monografia całego regionu.

¹⁷ Ze źródeł tych korzystał także Knut Olof Falk, który analizował je jednak przede wszystkim pod kątem nazewnictwa.

¹⁸ A. Matusiewicz, T. Radziwonowicz, K. Skłodowski, *Pierwsze stulecie*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą*, pr. zb. pod red. J. Kopiała, Suwałki 2005, s. 91–108.

Tło historyczne¹⁹

Klasztor kamedułów w Wigrach został ufundowany w 1667 roku przez króla Jana Kazimierza, który miał nadać zakonnikom olbrzymi obszar puszczy w postaci całych leśnictw przełomskiego i perstuńskiego. Objęli oni swoje nowe dobra dopiero po 1682 roku, a już wkrótce potem zaczęto kwestionować ich prawo własności. Urzędnicy królewscy zarzucali kamedułom, że nieprawnie przywłaszczyli sobie puszcę. Kluczowym argumentem był brak oryginalnego aktu królewskiego nadania. Kameduli dysponowali jedynie kopiami, które miały być sfałszowane. Konflikt narastał w pierwszych latach XVIII stulecia, aż wobec wzajemnych zajazdów i oskarżeń zdecydowano się na rozwiązanie kompromisowe.

Efektom porozumienia było potwierdzenie fundacji klasztoru wigierskiego, wydane przez króla Augusta II w 1715 roku. Dokument ten wymieniał wsie i jeziora, które miały pozostać w obrębie zmniejszonych dóbr kamedulskich²⁰. Jednak rozgraniczenie w terenie nastąpiło dopiero w 1726 roku, kiedy to została powołana Generalna Komisja Wigierska. Liczyła ona dziesięciu członków, wśród których byli senatorowie duchowni i świeccy, co podkreślało znaczenie postawionego przed nią zadania. Wydany przez króla *Instrument* określał ogólnie przebieg granicy, którą komisarze mieli wytyczyć w terenie²¹.

Objazdu dzielonego terenu komisarze dokonali w okresie od 17 do 26 września. Towarzyszyli im przedstawiciele klasztoru i królewskich leśnictw, mierniczy i okoliczna ludność. Podczas objazdu decydowano o lokalizacji kolejnych kopców granicznych, sypanych w miejscach, gdzie granica zmieniała kierunek. Już po wyjeździe komisarzy zostały zmierzone proste odcinki pomiędzy kopcami, stanowiące właściwą granicę. Akta Komisji dostarczają wielu szczegółów dotyczących nie tylko przebiegu granicy i lokalizacji kopców, ale także ich różnorodnej zawartości (m.in. cegły, kamienie, szkło, monety)²².

Przebieg granic

Punktem wyjścia do wyznaczenia przebiegu granic dóbr kamedulskich był opis granicy z 1726 roku z podanymi odległościami między poszczególnymi kopcami²³. Wielkie znaczenie miała także omówiona wyżej mapa ekonomii grodzieńskiej, na której granice te zostały oznaczone. Wszelkie nieścisłości pomagały rozwikłać instrukcja królewska dla komisji, spis

¹⁹ Szerzej na ten temat: M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych...*, s. 22–28.

²⁰ AGAD, Metryka Koronna, Libri Inscriptionum, sygn. 410 (mikrofilm 2280 cz. 2), s. 1599–1614, *Confirmatio Privilegij Fundationis in insula Lacus Wigrensis Ordinis Eremitarum Camaldulensium*, Warszawa 19 I 1739 [dalej: *Confirmatio...*].

²¹ AGAD, Metryka Koronna, Libri Inscriptionum, sygn. 410 (mikrofilm 2280, cz. 2), *Instrument Komissyi Wigierskiej*, Warszawa 6 III 1726, s. 1585–1586 [dalej: *Instrument...*].

²² Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Zbiór Knuta Olofa Falka, sygn. 33F, dawna sygn. ASK 203, *Komisja Wygraniczenia Dobr WW. OO. Kamaldulow Konwentu Wygierskiego od Ekonomiej JgoKrMści Grodzieńskiej w Puszczech y Polach teyże ekonomij znajdujących się*, s. 18–20 [dalej: *Komisja...*]. Zob. tabelę z podaniem lokalizacji i zawartości kopców w: M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych...*, s. 32–34.

²³ Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Zbiór K. O. Falka *Ograniczenie Wygierskiej Puszczy Roku 1726... Mierzal accurate y opisał Matheusz Zdancewicz Mierniczy JKMści Ekonomiczny y Powiatowy Grodzieński*, sygn. 32F, dawna sygn. ASK 204, s. 2 [dalej: *Ograniczenie...*].

kopców oraz późniejsze mapy, pochodzące z ostatnich dwustu lat. Pomocniczo korzystałem także z inwentarzy dóbr kamedulskich²⁴ i królewskich²⁵.

Ustalenie granicy dóbr kamedulskich okazało się możliwe w stopniu bardziej szczegółowym niż można się było tego spodziewać, m.in. dzięki temu, że jej niektóre odcinki przetrwały do dziś, choć pełnią inne role. Niemal wszystkie wątpliwości zostałyby rozwiązane, gdyby mierniczy Zdancewicz podawał nie tylko odległości między kopcami, ale także kąt, pod jakim granica odchodzi od kolejnych kopców. Wiadomo, że takie dane były spisywane, jednak dopiero w czasach stanisławowskich. Otton Hedemann cytuje ustęp *Odgraniczenia Leśnictwa Białowieskiego 1780 roku*, którego fragment dla porównania przytaczam: „a od tego kopca narożnego zachyla się granica na gradusów 86 i idzie do kopca w uroczysku Pereleskach o sznurów 13 będącego”²⁶.

Poniżej przedstawiam opis granicy dóbr wigierskich zgodnie z kolejnością działań komisji. Przy każdym odcinku podaję, na jakiej podstawie rekonstruuje jego przebieg oraz jaka jest sytuacja współczesna. Odległości między nimi przeliczałem ze sznurów na metry przy założeniu, że stosowano sznury litewskie, liczące 48,73 metra²⁷. Mając świadomość olbrzymiej różnorodności oraz zmienności geograficznej ówczesnych miar²⁸, traktowałem te dane jako orientacyjne. Jednak ostrożność była w tym przypadku przesadna, gdyż weryfikacja terenowa potwierdziła stosowanie przy pomiarach sznura litewskiego.

Pojawia się również pytanie o dokładność pomiarów, która, sądząc po opisanych poniżej przykładach, była jednak znaczna. W przypadkach, gdy przebieg granicy nie budzi wątpliwości, różnica pomiędzy przeliczonymi wynikami z roku 1726 a współczesnymi, zmierzonymi za pomocą Geoportalu (też nieroszczącymi sobie pretensji do całkowitej precyzji), wynosi jedynie kilka metrów. Przy odcinkach kilkukilometrowych nie jest to dużo. Poza tym, wówczas odcinki te rzeczywiście mogły zaczynać się w nieco innych miejscach niż obecnie. **Opisany poniżej przebieg granicy przedstawiają mapy na końcu tekstu (ryc. 7–9).**

Komisja rozpoczęła wyznaczanie granicy od mostu na Czarnej Hańczy, w pobliżu którego później powstała osada Wysoki Most. Most w tym miejscu istnieje do dziś, a wszystkie źródła kartograficzne są zgodne co do jego lokalizacji. Nie ma zatem powodów by wątpić, że chodzi o to właśnie miejsce.

Następnie granica szła „drogą krzywą do Czerwonego Krzyża”; została podana także „dystancja prosto mierzona”²⁹. Zapewne to właśnie tę prostą linię (która łączyła kopce, ale nie wyznaczała granicy) oznaczono jako granicę na mapie ekonomii. Nie widać natomiast na niej rzeczonyj drogi. Droga pasująca do słów tekstu źródłowego pojawia się wyraźnie na mapie kwatermistrzostwa i jej przebieg odtąd pozostaje niezmienny do dziś. Nieco inaczej,

²⁴ *Poddaństwo Wygierskie*, 1745, [w:] K. O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, t. II: *Źródła rękopiśmienne*, Lund – Malmö 1941.

²⁵ Dla dóbr ekonomii grodzieńskiej lista wsi została podana w: S. Kościalkowski, Antoni Tyzenhauz: *podskarbi nadworny litewski*, Londyn 1970, t. I, s. 613.

²⁶ O. Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 roku)*, „Rozprawy i sprawozdania Instytutu Badawczego Lasów Państwowych” 41, Warszawa 1939, s. 53.

²⁷ Шнур, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, t. 2, Мінск 2007, s. 760–761.

²⁸ Por. W. Kula, *Miary i ludzie*, Warszawa 1970.

²⁹ *Ograniczenie...*, s. 2.

lecz podobnie, droga ta została oznaczona na mapie Textora. Sądzę, że jest to ta sama droga, co wzmiankowana w źródle, i że jej przebieg nie uległ zasadniczym zmianom. Pojawia się ona na mapach „stopniowo”, w miarę ich uszczegóławiania.

Czerwony Krzyż, gdzie usypiano drugi kopiec, nie był wtedy jeszcze wsią. Wieś o tej nazwie pojawia się w inwentarzach kamedulskich w 1775 roku, została zatem założona nieco przed tą datą. Jerzy Wiśniewski przypuszczał, że w 1726 roku znajdował się tam krzyż, od którego później wzięła nazwę wieś³⁰.

Nie wiadomo, gdzie dokładnie znajdowała się Dziegciarnia, przy której usytuowano kopiec trzeci, mimo to ten odcinek granicy da się wyznaczyć z bardzo dużym prawdopodobieństwem. Otóż od Czerwonego Krzyża na południowy zachód także dziś biegnie granica własnościowa. Oddziela ona kolejne wsie po stronie północnej od lasów państwowych Puszczy Augustowskiej po stronie południowej. Jej przebieg zgodny jest z mapą ekonomii. Wszystkie wsie na północ od tej linii należały do kamedułów³¹. Wynika z tego, że ten odcinek granicy funkcjonował stale, niezmiennie wyznaczając granicę między wsiami a własnością królewską/państwową. Przykładając do tej linii miarę ze źródła można otrzymać prawdopodobną lokalizację kopca „u Dziegciarni”. Znajdował się on około ćwierć kilometra dalej na południowy zachód niż obecny skraj lasu, tuż przed wsią Monkinie (powstała w miejscu ostępu, który komisja miała pozostawić po stronie królewskiej³²).

Znacznie więcej wysiłku wymagało ustalenie przebiegu kolejnych dwóch odcinków granicy, a i uzyskane wyniki są tu mniej pewne. Z mapy ekonomii i z logiki dalszego opisu wynika, że od Dziegciarni granica musiała skręcać na północny zachód. Otwarta pozostawała kwestia, pod jakim kątem. Jak wynika ze źródła, od Dziegciarni „do czwartego kopca u wału granica drogą idzie”³³. Droga pasująca do tego opisu dziś już nie istnieje, można natomiast próbować ją identyfikować na mapie kwatermistrzostwa. Widać na niej drogę szerokim łukiem omijającą wieś Bryzgiel, przechodzącą w pobliżu wsi Monkinie; może być ona tą samą drogą, która jest wzmiankowana w źródle i niezaznaczona na wcześniejszych, mniej dokładnych mapach. W późniejszym okresie układ dróg w tej okolicy był i jest inny. Nie wiadomo, czy mapa kwatermistrzostwa przedstawia tu stan z czasów kamedulskich, który uległ zmianie w drugiej połowie XIX wieku, czy też sytuację epizodyczną bądź wręcz fikcyjną. Identyfikacja rzeczony drogi pozostaje zatem słabo udokumentowaną hipotezą.

Dalej następował długi, prosty odcinek do drogi z Płociczna do Kurianek. Droga taka jest widoczna we wszystkich źródłach kartograficznych, z wyjątkiem mapy kwatermistrzostwa. Wobec faktu, że jej przebieg pokrywa się mniej więcej z oznaczoną na wcześniejszej mapie Textora, jak i na mapach późniejszych, należy uznać, że na mapie kwatermistrzostwa wystąpił błąd, a rzeczona droga przetrwała do dziś.

³⁰ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 237.

³¹ Są to Czerwony Krzyż, Krusznik i Bryzgiel, zob. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 236–237.

³² *Instrument...*, s. 1589.

³³ *Ograniczenie...*, s. 2.

Piąty kopiec musiał się znajdować w rejonie wsi Pijawne. Także dziś, po obu stronach dawnej granicy, na tym odcinku rośnie las. Lasy podzielone są na wtórnie wytyczone regularne oddziały, nieuwzględniające podziałów historycznych. Ustalenie przebiegu granicy na tym odcinku jest już, niestety, raczej niemożliwe. Można jednak wysunąć ostrożne przypuszczenie, że jej linię zachowała przesieka (tryba) we wschodniej części omawianego odcinka, wyłamująca się z siatki oddziałowej. Biegnie ona na zachód, z lekkim odchyleniem na północ. Przeciągając jej linię dalej, aż do zachodniego końca lasu, trafia się na grunty Pijawnego, dokładnie w miejscu załamania długiego odcinka prostej granicy, ciągnącego się na północ od tego punktu. Trzeba tu przyznać, że nie jest to jedyna przesieka biegnąca pod tym kątem, co może być argumentem przeciwko tej koncepcji, ale i za, jeśli uznamy je za pozostałość dawniejszych podziałów lasu.

Niezależnie od powyżej opisanych problemów, granica musi nas wyprowadzić na skraj lasu gdzieś w Pijawnem. W kierunku północnym biegnie wyraźna, prosta zachodnia granica lasu. Może ona odzwierciedlać dalszy ciąg granicy dóbr kamedulskich.

Chciałbym teraz zwrócić uwagę na współczesne granice wsi na północ od Pijawnego. Kuszące jest uznanie za pozostałość dawnej kamedulskiej linii granicznej, wyraźnej i ciągłej granicy oddzielającej najpierw las od pól Józefowa, następnie Dubowo od Poddubówka oraz Zielone Królewskie od Zielonego Kamedulskiego. Niewątpliwie, co potwierdzają inwentarze, wsie położone na wschód od tej linii należały do kamedułów, zaś na zachód – do królewskiej ekonomii. Potwierdzają to też same nazwy wsi (Zielone „Kamedulskie” i „Królewskie”), będące najbardziej widowym śladem dawnego podziału majątkowego na opisywanym obszarze. Linia ta jest również wygięta, co koresponduje z zaleconym komisji wytyczeniem granicy, tak by okrążyła po wschodniej stronie puszczański ostęp Żyliny, pozostawiając go we władaniu monarchy³⁴.

Sytuacja nie jest jednak tak prosta. Raczej pewna jest lokalizacja kopca szóstego, na którym ów wygięty odcinek miał się kończyć. Odległość od niego do Pijawnego w linii prostej zgadza się z miarą podaną w źródle. Nie zgadza się natomiast rzeczywisty przebieg granicy, czyli suma wszystkich odcinków pomiędzy kopcem w Pijawnem, a kolejnym. Według pomiarów mierniczego Zdancewicza suma ta powinna wynosić 10 562 metry, a obecnie granica między wspomnianymi wsiami ma długość około 10 300 metrów. Inna jest także liczba zmian kierunku przebiegu granicy.

W świetle opisu z 1726 roku był to odcinek o najbardziej skomplikowanym przebiegu, z wieloma zakrętami i nieregularnościami. Taki układ wynikał z konieczności pozostawienia całego ostępu Żyliny po stronie królewskiej. Opisaną różnicę można jednak wyjaśnić tym, że współczesna linia graniczna odpowiada historycznej w ogólnym zarysie. Najprawdopodobniej, w pewnym momencie została ona nieco uproszczona, a skomplikowany przebieg granicy wyprostowano, nadając mu obecny kształt.

Kolejny odcinek granicy należy do łatwiejszych do zrekonstruowania. Pomiędzy drogą z Suwałk do Wólki a jeziorem Okmin granica pokrywa się ze współczesnymi granicami

³⁴ *Instrument...*, s. 1590.

wsí, z których te po stronie wschodniej wymieniają inwentarze kamedulskie. Przynależność wsi widoczna jest także na mapie ekonomii. Wszystkie mapy zgodnie przedstawiają bieg drogi z Suwałk do Wólki i zdają się również potwierdzać dawność linii granicznej, gdyż na wielu fragmentach towarzyszą jej drogi polne, wyraźnie widoczne na mapach z początku XX wieku. Po stronie kamedulskiej znajdowały się zatem wsie Kuków (z folwarkiem) i Osowa (z karczmą), zaś po królewskiej kolejno: Przebród, Trzcień, Korkliny, Korobiec i Turówka. Granice pomiędzy tymi wsiami mają wymiary wręcz zadziwiająco zbieżne z podanymi w źródle.

Na kolejnym odcinku granica przecinała jezioro Okmin („przecinała” z perspektywy pomiarów granicznych, gdyż całe jezioro należało do kamedułów). Wyznaczając linię granicy przez jezioro, zgodnie z miarą źródła, trafia się w bezpośrednie sąsiedztwo miejsca, gdzie i dziś odchodzi od jeziora na północny wschód granica między niegdyś kamedulską Osową a królewską Czarnakowizną.

Stąd granica prowadziła i prowadzi do mostu na Czarnej Hańczy, a dokładnie do pagórka nad brzegiem rzeki. Następnie biegła na północ, w górę Czarnej Hańczy. Bieg rzeki jest kręty i zmienny, jednak granicę zmierzono w linii prostej. Kopiec dwunasty usypano „przy olszy, nad Hańczą na błocie”, a więc w miejscu raczej niemożliwym do zlokalizowania³⁵. Odmierzając tę odległość na współczesnej mapie, nie trafia się również w pobliże żadnej aktualnej granicy wsi. Jednak, skoro poprzedni punkt (przy moście) jest właściwie pewny, to da się również stwierdzić, w którym miejscu granica opuszczała rzekę. Problem pojawia się dopiero w określeniu kierunku.

W tym miejscu dochodzimy do odcinka bardzo skomplikowanego i trudnego do identyfikacji. Na północ od kamedulskiej wsi Żywa Woda znajdowało się aż osiem kopców generalnych, z których każdy wyznaczał zmianę kierunku granicy. Część z nich opisano jako położone „nad Półem Żywowodzkim”, co obecnie niczego nie wyjaśnia. Można orientacyjnie zidentyfikować dopiero kopiec dziewiętnasty, położony „pod Krzemienią Górą”, czyli Krzemieniuchą, będącą najwyższym wzniesieniem na opisywanym obszarze (289 metrów n.p.m.)³⁶. Odcinek granicy pomiędzy Czarną Hańczą a Krzemieniuchą musiał biec inaczej niż współczesna północna granica Żywej Wody, która jest krótsza i prostsza. Najprawdopodobniej w którymś momencie zdecydowano się na wyrównanie granicy pomiędzy Żywą Wodą a sąsiadującymi z nią Okrągłem i Czerwonym Bagnem.

Kopiec pod Krzemieniuchą znajdował się po jej północnej stronie (jak zapisano w *Instrukcji* komisji: „po zagorzu Krzemiennej po prawej ręce onę zostawiwszy”³⁷), czyli sama góra należała do kamedułów. Również dziś granica Żywej Wody przebiega nieco na północ od Krzemieniuchy. Kopiec mógł znajdować się w miejscu, gdzie stykają się granice Żywej Wody, Czerwonego Bagna i Krzemianki, na północno-zachodnim zboczu góry.

Od tego miejsca (lub, jak sugerują wyniki pomiarów, położonego ponad 100 metrów na zachód) granica pokrywała się zapewne z obecną granicą wsi i na dość długim odcinku biegła

³⁵ *Ograniczenie...*, s. 3.

³⁶ Tamże, s. 3–4.

³⁷ *Instrument...*, s. 1590.

prosto na wschód, zostawiając po prawej stronie kamedulskie wsie Żywa Woda i Prudzisзки, a po lewej królewskie Krzemiankę i Jeleniewo. Taki układ potwierdza także mapa ekonomii.

W miejscu znajdującym się obecnie około 200 metrów za szosą z Suwałk do Jeleniewa, granica wsi Prudzisзки skręca na południowy wschód, zgodnie z opisem i mapą ekonomii. Przypuszczalna historyczna linia graniczna zachowana jest na odcinku dzielącym Prudzisзки od Suchodołów i Białorogów (dawniej w ekonomii), natomiast zanika na terenie wsi Białorogi. Znajdował się tu kopiec dwudziesty pierwszy „przy drodze ze wsi Białeywody na Białą Róg idącej”³⁸. „Biała Róg” to nazwa terenowa, gdyż królewska wieś o tej nazwie powstała później. Z pomiarów odległości wynika, że kopiec powinien się znajdować około 100 metrów przed miejscem, gdzie linia wyznaczona na przedłużeniu między Prudziszkami a Suchodołami przecięłaby współczesną drogę krajową nr 8, czyli XIX-wieczny trakt petersburski. W tym rejonie do szosy dochodzi droga żwirowa z Białej Wody, której przebieg nie uległ większym zmianom od czasów powstania mapy Textora. Jest to zapewne właśnie droga wzmiankowana przez źródło. Zakładając słuszność przedstawionej powyżej rekonstrukcji, można wysunąć hipotezę, że wieś Białorogi w którymś momencie po kasacie klasztoru kamedułów „wgryzła się” swymi polami (ale nie zabudową!) w dawne lasy kamedulskie.

Kolejny, długi odcinek granicy prowadził w dalszym ciągu w kierunku południowo-wschodnim, ale już pod nieco innym kątem, aż do rzeki Wiatrołuży. Na mapie ekonomii widać wyraźnie, że granica przecinała rzeczkę Maniówkę i zostawiała jezioro Pietronajcie po stronie kamedulskiej, dochodząc do Wiatrołuży za tym jeziorem. Również opis granicy mówi, że kopiec dwudziesty drugi znajduje się „nad Wiatrołużą i z drugiej strony między jeziorkiem Petrynacyn”³⁹. Do tak zarysowanej linii da się bez wątpliwości dopasować współczesną granicę pomiędzy Nową Wsią (dawniej kamedulską) a Lipniakiem (królewskim), wsiami położonymi na zachód od otoczonych lasami rzek i jeziora. Położona bardziej na zachód część tego odcinka już nie istnieje, jednak można ją rekonstruować przedłużając w linii prostej między Nową Wsią a Lipniakiem. Odmierzając na tak skonstruowanej linii długość odcinka podaną przez mierniczego Zdancewicza, trafia się niemal dokładnie w to samo miejsce, co lokowany przeze mnie hipotetycznie kopiec „u Białych Rogów”, czyli kilkadziesiąt metrów na zachód od drogi nr 8. Zbiegnięcie się linii wyznaczających oba odcinki w (prawie) tym samym punkcie stanowi kluczowy argument za słusznością przedstawionej rekonstrukcji.

Dalej granica prowadziła na południe z biegiem Wiatrołuży, aż do jeziora Królówek, a kolejny kopiec musiał znajdować się na wschodnim brzegu tego jeziora.

Kolejny odcinek granicy łączył Królówek z jeziorem Żubrowo. I tu dziś pojawiają się dwie możliwości, gdyż obok siebie istnieją dwie równoległe miedze, które częściowo odpowiadają przebiegowi granicy, jednak żadna z nich całkowicie.

Pierwszą możliwą wersją przebiegu granicy jest obecna granica pomiędzy wsią Królówek a lasami położonymi na południe od niej. Biegnie ona od jeziora Królówek około 1650 metrów na wschód, po czym zanika jeszcze w obrębie gruntów tej wsi. Gdyby ją jednak

³⁸ Komisja..., s. 34.

³⁹ Ograniczenie..., s. 4.

przedłużyć, prowadziłyby dokładnie do północnego końca Żubrowa i mierzyła idealnie tyle samo, co w opisie z 1726 roku. Ta koncepcja pasuje przestrzennie, ale jest mało przekonująca w świetle obecnego ukształtowania granic. Jest to stosunkowo krótki odcinek, który w dodatku nie jest nawet na całej swej długości granicą wsi (grunty Królówka przechodzą na jej południową stronę w pobliżu strumienia płynącego do jeziora Pierty).

Druga możliwość to granica pomiędzy wsiami Żubronajcie a Remieńkiń, z których pierwsza należała do ekonomii, a druga do kamedułów, co widać na mapie ekonomii. Tym razem punktem wyjścia jest brzeg jeziora Żubrowo, od którego należy kierować się na zachód. Ta miedza wyznacza granicę między wspomnianymi wsiami na całej długości, na małym odcinku oddziela także Remieńkiń od Królówka. Mierzy około 2560 metrów. Gdyby przedłużyć tę linię, dotarłoby się nad jezioro Królówek mniej więcej 150 metrów na południe od punktu przyjętego za początek pierwszej wersji granicy. Druga jest zatem bardziej przekonująca, biorąc pod uwagę granice współczesne, jednak mniej wiarygodna, biorąc pod uwagę pomiary. Jest o prawie 100 metrów krótsza od poświadczonej źródłowo. Przyjęcie jej oznaczałoby też konieczność wydłużenia granicy wzdłuż Wiatrołuży o blisko 200 metrów. Ponadto z mapy ekonomii wynika, że granica odchodziła od Królówka na jego północnym skraju, a nie bardziej na południe.

Weryfikacja terenowa rozstrzygnęła powyższą wątpliwość na korzyść pierwszej opcji. Tylko ona prowadzi do dwudziestego czwartego kopca nad Żubrowem, którego lokalizacja nie budzi wątpliwości.

Dalej granica przebiegała pomiędzy jeziorem Żubrowo a północnym końcem Jeziora Długie. Można było mieć wątpliwości, czy zachowała się ona w obecnie funkcjonującej północnej granicy wsi Krasne, czy też łączyła oba jeziora nieco dalej na południe. I w tym przypadku problem rozstrzygnęła wizja lokalna, dzięki której można stwierdzić, że granica wsi jest dawną granicą kamedulsko-królewską.

Linia graniczna przecina Jezioro Długie⁴⁰, aż do jego południowego końca. Odległość pomiędzy jego krańcami jest idealnie zgodna z miarą źródłową. Na południowym krańcu Jeziora Długiego znajduje się przysiółek o wymownej nazwie Kopiec. Według opisu granicy była tu wówczas „Dziegiarnia Pieczyńska (...) przy drodze sejnenskiej”⁴¹. Również obecnie przechodzi tędy szosa z Suwałk do Sejna.

Na kolejnym odcinku granica kierowała się na południe, do „pola Maćków”⁴², czyli obecnej wsi Maćkowa Ruda. Odcinek ten jest znakomicie zachowany. Na całej długości ponad czterech kilometrów stanowi dziś granicę między wsiami, powstałymi w większości już po kasacie klasztoru wigierskiego. Po stronie dawnych włości kamedulskich są to: Krasne, Żubrowka Nowa, Kazimierówka i Maćkowa Ruda, zaś po królewskiej: Smolany Dąb, Gremzdy Polskie i Buda Rуска. Na mapie ekonomii zostały oznaczone jedynie Gremzdy, Krasne i Maćkowa Ruda. Na mapie Textora oznaczono jeszcze Budę Ruską. Na znacznym odcinku granicą biegnie droga z Krasnego do Kazimierówki.

⁴⁰ Co do własności samego jeziora – zob. niżej.

⁴¹ *Ograniczenie...*, s. 4.

⁴² Tamże.

Koło „pola Maćków” granica skręcała w lewo (co widać na mapie ekonomii), w stronę Czarnej Hańczy. Taki sam przebieg ma miedza współcześnie dzieląca Maćkową Rudę i Budę Ruską, jest to więc niemal na pewno ta sama linia graniczna. Grunty ekonomii wbijały się w tym miejscu w dobra kamedułów charakterystycznym klinem, którego drugie ramię stanowiła Czarna Hańcza płynąca na krótkim odcinku na północny zachód.

Odtąd „do Wysokiego Mostu Rzeka Hańcza graniczy różnie pokręciwszy się”⁴³. Odległość prosto mierzona zgadza się z podaną w opisie. W ten sposób wraca się do punktu początkowego przy moście na Czarnej Hańczy, gdzie zaczynała się granica.

Łączna długość ograniczenia dóbr ziemskich kamedułów wynosiła 77,83 km. Warto przy tym zaznaczyć, że nie jest to tożsame z długością granicy, która była dłuższa, ponieważ część jej odcinków poprowadzona była jeziorami, rzekami lub drogami nieidącymi po linii prostej. Zakreślony tak obszar miał powierzchnię ponad 350 km².

Jeziora

Posiadanie gruntów wokół jeziora nie oznaczało prawa własności do samego akwenu. Jeziora stanowiły odrębne jednostki terytorialne, niezależne od otaczających je ziem. Wprawdzie do kamedułów należały większe jeziora w obrębie ich dóbr, jednak nie były to wszystkie jeziora znajdujące się na obszarze w opisanych granicach. Z drugiej strony, posiadali oni sporo jezior poza głównym kompleksem dóbr.

W królewskim potwierdzeniu fundacji zostały wymienione jeziora kamedulskie, z uwzględnieniem przynależności do puszczy, na które historycznie były podzielone te ziemie. **Jeziora kamedulskie oznaczyłem na mapie (ryc. 9).** W Puszczy Perstuńskiej były to: Sayko (obecnie Sajno), Białe (Augustowskie), Kolety (Kalejty, znane też jako Długie Augustowskie), Bliżenki (Blizenko), Mikaszowo (Mikaszewo), Niecko (Necko), Sajenko (Sajenek), Busznice (Busznica), Studzieniczne, Długie (Rospuda?) i Blizny (Blizno). Wszystkie te jeziora znajdowały się poza obrębem dóbr kamedułów. Położone były wśród lasów znajdujących się dalej na południe. Największa ich grupa sąsiadowała z Augustowem, miastem położonym już poza litewskimi puszciami, na terenie województwa podlaskiego, w Koronie.

W Puszczy Przelomskiej były to natomiast: Wigry, Omulewko (Omułówek), Pierty, Krolewko (Królówek), Białe (Wigierskie), Zielone, Gałęziste, Leszczewko (Leszczewek), Chłubokie (Głębokie?), Okmin, Okminek, Jegłowo (Jegłówek), Długie (Kopane), Czarne (zatoka Jodel jeziora Szurpiły), Guldynec (Gulbin), Szurpiły, Jaczne (Kamendul⁴⁴). Wymienione jeziora, do Leszczewka włącznie, znajdowały się w obrębie kompleksu dóbr ziemskich kamedułów.

Jezioro Okmin położone było na granicy. Na podstawie tekstu mierniczego Zdancewicza można odnieść wrażenie, że granica je przecinała. Podał on jednak odległość w linii prostej

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Nazwa sugerowałaby sąsiednie jezioro Jaczno, które jednak znajdowało się już w granicach Puszczy Mereckiej, a nie Przelomskiej. Wynika z tego, że mowa jest tu o Kamendule, który również bywał tak nazywany. Zob. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 80 i mapa tamże (ryc. 7). Swoją drogą, w przypadku Kamendula nazwa jeziora wyraźnie wskazuje na dawną przynależność do klasztoru wigierskiego.

między punktami, w których granica dóbr dochodziła do jeziora. Tymczasem, jak wynika z potwierdzenia fundacji, należało ono do kamedułów w całości. Z kolei drugie jezioro leżące na granicy – Długie, było przedmiotem długotrwałego sporu pomiędzy kamedułami a dominikanami z Sejnu⁴⁵.

Pozostałe wymienione jeziora były położone w innych rejonach Puszczy Przełomskiej. Okminiek koło Okmina, ale już w otoczeniu gruntów ekonomii grodzieńskiej. Jegłowo, Długie, Czarne, Guldynec, Szurpiły i Jaczne znajdują się na terenie obecnego Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Nie mam pewności co do lokalizacji Chłubokiego, ale na podstawie nazwy można przypuszczać, że chodziło o dzisiejsze Głębokie koło Bakalarzewa.

Wśród jezior została wymieniona „Hańcza z Postawiem”⁴⁶. Z początku sądziłem, że chodzi tu o jezioro Hańcza, należące skądinąd do sejneńskich dominikanów⁴⁷, jednak w tym jednym przypadku w tekście przywileju nazwie nie towarzyszy termin „lacus”, co wskazuje, że chodziło o rzekę, a nie jezioro. Czarna Hańcza została wymieniona wśród jezior z uwagi na jezioro Postaw koło Wigier, przez które przepływała. Również komisarze powoływali się na ten właśnie zapis, odmawiając osocznikom z Gib prawa do połowów w rzece⁴⁸.

Na opisanym wyżej obszarze dóbr ziemskich kamedułów znajdowały się jeziora mające innych właścicieli. Przede wszystkim chodzi tu o klasztor dominikanów w Sejnach. Mieli oni znacznie mniej ziemi niż kameduły, byli jednak posiadaczami wielu jezior⁴⁹.

Jak już wspominałem, Jezioro Długie było przedmiotem procesu między dominikanami a kamedułami. Zastanawia natomiast fakt, że w spisach majątku obu klasztorów zostały wymienione Jezioro Gałęziste i któreś Zielone. Możliwe są cztery wyjaśnienia tej sytuacji. Pierwsze – królewskie nadanie tych jezior dla kamedułów z nieznanych dziś przyczyn nie weszło w życie i w innych okolicznościach zostały one przyznane dominikanom. Drugie – kancelaria królewska się pomyliła i nadała kamedułom jeziora należące już do dominikanów. Trzecie – jeziora te zmieniły właściciela (jest to możliwe, gdyż spis jezior kamedulskich pochodzi z 1715 roku, a dominikańskich z 1797 roku). Czwarte – chodzi o inne jeziora o tych samych nazwach (Zielone to nazwa dość pospolita, natomiast Gałęziste, poza jeziorem położonym na północny zachód od Piert, nie jest spotykana).

Bezspornie dominikańskie były trzy większe jeziora leżące w obrębie dóbr wigierskich: Dowcień, Krzywe i Żubrowo. Do dominikanów należały też: sąsiadujące z folwarkiem kamedulskim Sumowo jeziora: Białowierśnie, Dymitrowo (Dmitrowo), Łopuchowo i Sumowo; położone na północ od Krzywego jeziora: Czarne (dwa tej nazwy), Koleśne, Muchawiec, Okuniowiec, Osinki, Suchary, Wiązowiec, Zgnilec, Zielone (dwa spośród trzech tak nazywanych)⁵⁰ oraz jeziora Mozguć koło Dowcienia i Remieńkiń koło Żubrowa.

⁴⁵ W. Kłapkowski, *Konwent...*, s. 107.

⁴⁶ *Confirmatio...*, s. 1610.

⁴⁷ W. Kłapkowski, *Konwent...*, s. 117. W tę pułapkę wpadł nawet niezwykle dociekliwy J. Wiśniewski, zob. tegoż, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 136.

⁴⁸ *Komisja...*, s. 24.

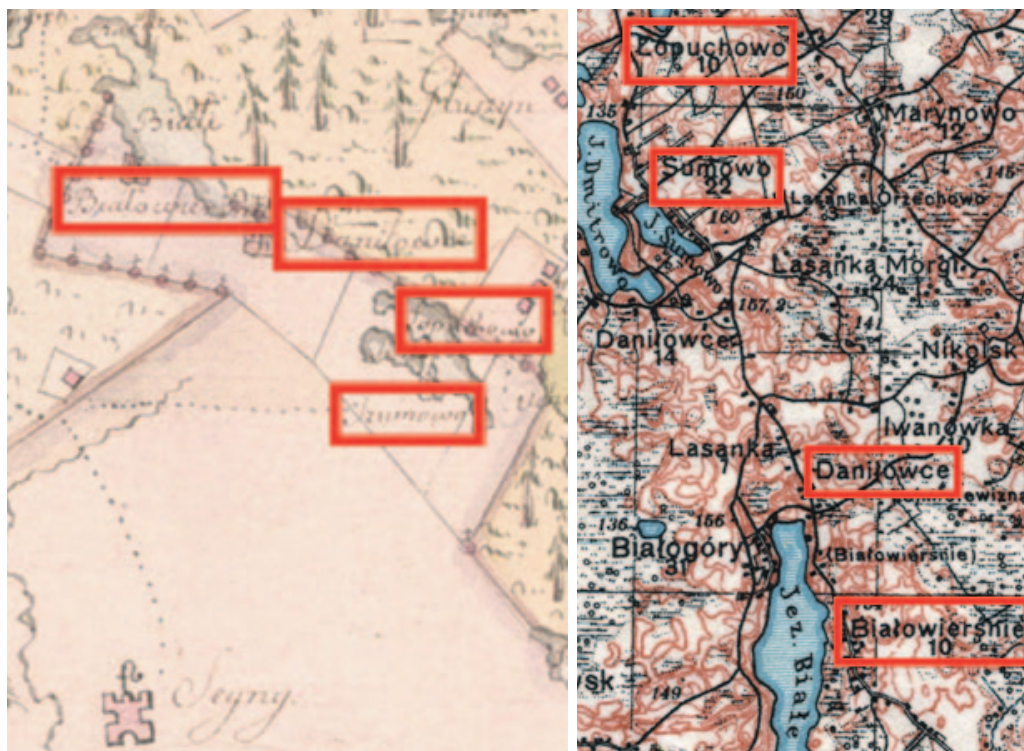
⁴⁹ Spis jezior dominikańskich w formie tabeli: W. Kłapkowski, *Konwent...*, s. 116–117; W formie mapki: J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim...*, s. 170.

⁵⁰ W przypadku jezior Czarne i Zielone nie mam pewności, czy wszystkie znajdowały się w tym rejonie.

Posiadłości poza częścią centralną dóbr

W skład majątku kamedułów wigierskich wchodziły także majątności ziemskie położone w innych rejonach poza ich centralnym kompleksem. Ponieważ w tym przypadku nie dysponujemy szczegółowym opisem granic, ograniczę się jedynie do ich wymienienia, opierając się na potwierdzeniu fundacji klasztoru i zachowanych inwentarzach. Identyfikację miejscowości przeprowadziłem za pomocą przedwojennych map WIG 1:100 000. Mają one tę przewagę nad współczesnymi, że w jednakowy sposób przedstawiają wszystkie klucze ziemskie kamedułów. Obecnie nie jest to możliwe, gdyż część dawnych posiadłości klasztoru znajduje się na terytorium Białorusi. **Przy każdym kolejnym kluczu zamieszczam fragmenty mapy ekonomii grodzieńskiej oraz map WIG, z oznaczeniem wsi należących do kamedułów. Oznaczyłem je także na mapie ogólnej (ryc. 9).**

Listę otwiera położona na południowy zachód od Sejnu grupa wsi z folwarkiem Sumowo, o którą toczyły się spory z dominikanami, do których należały sąsiednie jeziora (konflikt ten trwał już wcześniej, gdy obszar ten wchodził w skład należącego do króla leśnictwa przełomskiego)⁵¹. Poza Sumowem do kamedułów należały także: Łopuchowo, Daniłowce (obecnie Daniłowce) i Białowieszczyzna (Białowieszczyzna).



Ryc. 1. Wsie kamedulskie koło Sejnu na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Suwałki)

⁵¹ W. Kłapkowski, *Konwent...*, s. 105–107.

W skład dóbr kamedulskich wchodziła także wieś Zelwa, położona pomiędzy jeziorem o tej samej nazwie a rzeką Marychą. Do dziś otoczona jest lasami Puszczy Augustowskiej. W jej sąsiedztwie od 1919 roku przebiega granica polsko-litewska.



Ryc. 2. Zelwa na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Sejny)

Kolejna grupa wsi należących do kamedułów znajdowała się niedaleko granicy pruskiej, na wschodnim brzegu rzeki Rospudy. Jej ośrodkiem był folwark w Wólce (na południowy wschód od Bakalarzewa). Należały do niej wsie: Rebelinszczyzna (Rabalina) i Choćki (Chodźki), obie na północ od Raczek, Rudniki (na wschód od Raczek), Kamionka i Malinówka (na wschód od Bakalarzewa) oraz Zusno (Zusno, między Bakalarzewem a Filipowem).

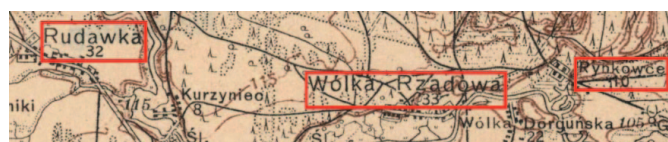


Ryc. 3. Wsie kamedulskie nad Rospudą na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Filipów)

Inna grupa skupiała się wokół folwarku Prolejki. Miejscowość ta znajduje się obecnie na terenie Białorusi, na południowy zachód od Sopoćkiń, w pobliżu granicy z Polską. Klucz prolejski tworzyły wsie położone po obu jej stronach. Po polskiej: Skieblowo (Skieblewo), Żabickie i Starożyńce – wszystkie trzy na północny wschód od Lipska, Rakowiszcze (Rakowice) – na północ od drogi z Lipska do Grodna, tuż przy obecnej granicy, i Rudawka – w miejscu, gdzie obecnie granica państwowa przecina Czarną Hańczę. Po białoruskiej: Wólka i Rynkowice (Rynkowce) – obie nad Czarną Hańczą, tuż za dzisiejszą granicą. Starożyńce i Rakowiczce stanowiły część rekompensaty za wsie strzeleckie, włączone do dóbr królewskich podczas odnowienia fundacji klasztoru w 1715 roku⁵².



Ryc. 4. Wsie kamedulskie w rejonie folwarku Prolejki [Kresówka] na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Sopoćkinie)



Ryc. 5. Wsie kamedulskie koło Rudawki na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Sopoćkinie)

⁵² *Confirmatio...*, s. 1608; *Instrument...*, s. 1595.

Najdalej, około 20 km na południowy wschód od Grodna, znajdowała się Żydomla oraz sąsiadujące z nią wsie: Zawadzicze (Zawadytze) – na północ od Żydomli oraz Obuchowo i Sowolewska (Sawalówka) – te dwie na południe od Żydomli. Podobnie jak Starożyńce i Rakowicze, klucz Żydomli stanowił rekompensatę za wsie strzeleckie⁵³. Rozgraniczeniem ziem wsi Obuchowo zajmowała się komisja 1726 roku⁵⁴.



Ryc. 6. Wsie kamedulskie w rejonie Żydomli na mapie ekonomii i mapie WIG (arkusz Grodno – Wschód)

Mapa ekonomii potwierdza, że wymienione wsie nie należały do ekonomii grodzieńskiej, będącej głównym posiadaczem ziemskim w powiecie. Jest tylko jeden interesujący wyjątek. To wieś Obuchowo, która niewątpliwie zaznaczona jest na mapie jako przynależna do ekonomii. Z drugiej strony jest ona wymieniona w kamedulskim inwentarzu z 1745 roku⁵⁵. Możliwe, że w późniejszym okresie wieś ta ponownie zmieniła właściciela drogą kupna lub wymiany. Z mapy wynika również, że w czasach stanisławowskich do ekonomii należała niewielka część wsi Zawadzicze.

⁵³ *Confirmatio...*, s. 1608; *Instrument...*, s. 1593–1595.

⁵⁴ *Komisja...*, s. 39–42.

⁵⁵ *Poddaństwo Wygierskie...*

Podsumowanie majątku klasztoru

Po przedstawieniu należących do kamedułów posiadłości (różnego typu i położonych w różnych rejonach), można podjąć próbę oszacowania ogólnego stanu majątkowego klasztoru. Bazując na inwentarzach oraz mapie ekonomii, podaję tu hipotetyczny stan z końca XVIII wieku, kiedy w wyniku zasiedlania dóbr istniało już więcej wsi niż w 1726 roku, z którego pochodzi zachowany opis granicy.

Do kamedułów należało zatem jedno miasto (Suwałki), 62 wsie, w tym 37 w centralnej części dóbr i 25 w pięciu innych miejscach, a także 30 jezior położonych w dwóch leśnictwach, w tym jedynie dziewięć w obrębie głównego kompleksu dóbr ziemskich. **Rozmieszczenie całego majątku przedstawia ryc. 9.**

Wszystkie nieruchomości, choć nieraz znacznie od siebie oddalone, były położone w tej samej jednostce administracji państwowej oraz kościelnej. Był to powiat grodzieński województwa trockiego w Wielkim Księstwie Litewskim oraz diecezja wileńska w metropolii gnieźnieńskiej.

Klasztor w Wigrach był najbogatszym spośród siedmiu klasztorów kamedulskich w Rzeczypospolitej. Świadczy o tym zestawienie dochodów wszystkich eremów z 1775 roku, przytoczone przez Ludwika Zarewicza, z którego wynika, że dochód Wigier wynosił 59 383 złote polskie i 27 groszy, zaś drugiego w kolejności klasztoru na podwarszawskich Bielanach – 14 259 złotych i 22 grosze⁵⁶. Aleksander Połujański przytoczył natomiast fragment broszury z czasów stanisławowskich, w którym krytykowana jest zamożność klasztoru wigierskiego: „Piękniż mi to są pustelnicy, co po kilkanaście mają folwarków, a w każdym najmniej sto osady kmiecia i po całej Litwie jeziora!”⁵⁷

Zakończenie

Określenie stanu majątkowego klasztoru wigierskiego stanowi przyczynek do, wciąż zbyt mało zbadanych, nowożytnych dziejów Suwalszczyzny. Szczególnie wiele nieopracowanego naukowo materiału pochodzi z XVIII wieku, który miał olbrzymie znaczenie dla ukształtowania współczesnego wyglądu regionu. Badając kwestię zasięgu dóbr kamedulskich przekonałem się o zadziwiającej wręcz trwałości granicy sprzed blisko 300 lat. Spore odcinki ograniczenia dóbr kamedulskich funkcjonują nadal, oddzielając dziś od siebie wsie, które niegdyś należały bądź do kamedułów, bądź do królewskiej ekonomii grodzieńskiej. Co szczególnie godne podkreślenia, zachowały się przynajmniej dwa kopce graniczne, które udało mi się odszukać w terenie. Znajdują się one blisko siebie, przy północnych krańcach jezior Żubrowo i Długie (Krasnopolskie) na miedzy, która tak dziś, jak i w XVIII wieku, stanowi północną granicę niegdyś kamedulskiej wsi Krasne⁵⁸.

⁵⁶ L. Zarewicz, *Zakon kamedułów...*, s. 72–73.

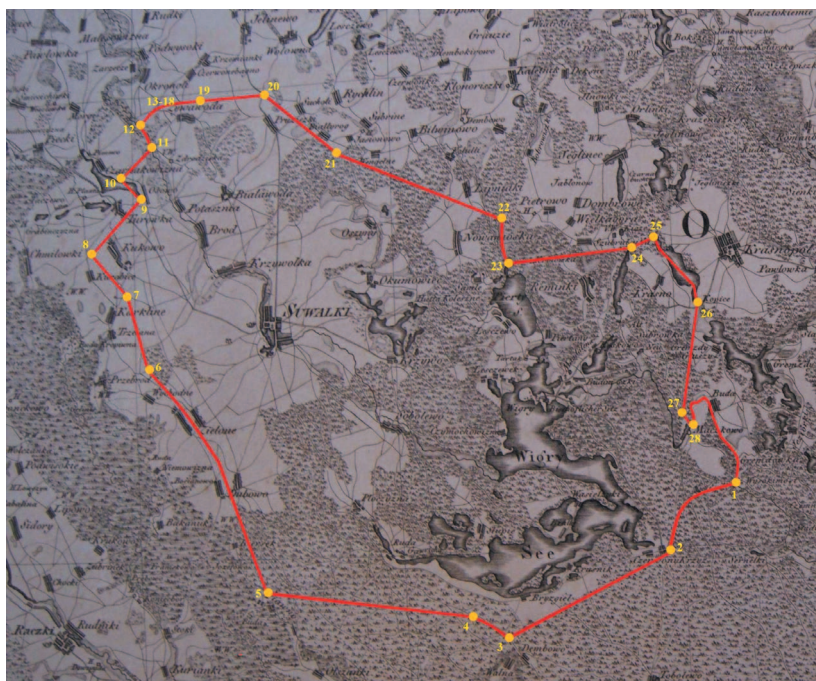
⁵⁷ A. Połujański, *Wędrówki...*, s. 164.

⁵⁸ Szerzej na ten temat: M. Jakubowski, *Wyznaczanie granic własnościowych...*, s. 28–32.

Mapy



Ryc. 7. Granice dóbr wigierskich na mapie ekonomii grodzieńskiej



Ryc. 8. Granice dóbr wigierskich i lokalizacja kopców granicznych wraz z ich numeracją na mapie Textora (oznaczenia własne)



Ryc. 9. Rozmieszczenie dóbr ziemskich i jezior kamedulskich na mapie WIG 1:300 000 (oznaczenia własne)

Melchior Jakubowski

Boundaries of the Wigry Camaldolites' property after 1726

Summary

In 1726, a special committee marked out the boundaries of estates of the Wigry Camaldolese monastery. On the basis of the documentation drawn up by the committee and cartographic documents, the article presents a reconstruction of the boundaries of the central complex of estates, surrounding lake Wigry. Comparing the findings with the present-day maps and satellite photographs and field verification made it possible to state that a big portion of the boundary between the order's property and the King's lands has functioned until today as boundaries between villages. The lakes belonging to the monastery were identified and remaining landed property, situated a long distance from Wigry, partly in the present territory of Belarus, were located. On the basis of these findings it was possible to sum up the assets of the Camaldolites. The maps showing location of the described boundaries, towns and lakes constitute an important part of the article.

Suwałki – stolica guberni augustowskiej w okresie powstania styczniowego¹

W 1816 roku Suwałki zostały stolicą województwa augustowskiego², a od 1837 roku guberni augustowskiej³. Obejmowała ona najbardziej wysuniętą na północny wschód część Królestwa Polskiego. Ten geograficzny dziwoląg, wciśnięty pomiędzy Prusy i Rosję, był wynikiem przetargów między mocarstwami rozbiorowymi w 1795 roku, a następnie postanowień traktatu tylżyckiego w 1807 roku. Został też zaakceptowany przez kongres wiedeński (1814–1815). W pierwszym przypadku omawiany obszar wszedł w skład Prus Nowowschodnich (departament białostocki), a w drugim – Księstwa Warszawskiego (departament łomżyński).

Gubernia augustowska w przededniu wybuchu powstania 1863 roku graniczyła od północnego wschodu z guberniami: kowieńską, wileńską i grodzieńską Cesarstwa Rosyjskiego, od północnego zachodu z Prusami, a jedynie na południowym zachodzie z gubernią płocką Królestwa Polskiego. Dzieliła się na pięć powiatów: łomżyński (siedziba władz powiatowych w Łomży), augustowski (Augustów), sejneński (Sejny), kalwaryjski (Kalwaria) i mariampolski (Mariampol).

Suwałki jako stolica guberni wchodziły w skład powiatu augustowskiego. Z racji swego położenia oraz pełnionych funkcji administracyjnych miasto zajmowało szczególną pozycję w regionie.

Przed wybuchem powstania

Na początku lat 60. XIX wieku Suwałki należały do największych miast w Królestwie Polskim. Rozwój zawdzięczały funkcji ośrodka administracyjnego szczebla gubernialnego

¹ Publikowany tekst jest referatem wygłoszonym 18 kwietnia 2013 roku na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie podczas konferencji „Už Jūs ir Mūsų laisvė – Tautų sukilimas tikėjimo ir laisvės vardan“ (1863–1864 m. sukilimo militariniai aspektai) – „Za wolność naszą i waszą – powstanie narodów w imię wiary i wolności (1863–1864 wojskowe aspekty powstania)”.

² W 1816 roku Suwałki zostały tymczasową siedzibą władz wojewódzkich, bo w przyszłości zamierzano je przenieść do Augustowa. Tę decyzję wiązano z wpływami gen. Michała Ludwika Paca z Dowspudy i „znakomitszych obywateli litewskich (...), którzy mając swoje domy, grunty lub rezydencje niedaleko Suwałk własne widoki i korzyści mieli na celu”. Rywalizacja o wojewódzką stoliczność między Suwałkami a Augustowem trwała prawie dwadzieścia lat. Na korzyść Suwałk rozstrzygnęła ją dopiero 21 września 1835 roku decyzja cara Mikołaja I. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW], sygn. 6353, pismo mieszkańców Miasta Augustowa do J.W. Generała-lejtnanta Gołowina, 30 maja 1835 roku; sygn. 6982, k. 294; sygn. 7029, k. 349; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Akta miasta Suwałki 1808–1915 [dalej: AmS], sygn. 65, k. 246.

³ Reforma podziału administracyjnego Królestwa Polskiego w 1845 roku zmniejszyła liczbę guberni z ośmiu do pięciu, ale gubernia augustowska pozostała w swych pierwotnych granicach aż do 1866 roku.

oraz przeprowadzeniu w latach 20. traktu warszawsko-petersburskiego⁴. W okresie od 1827 do 1857 roku pod względem liczby mieszkańców przesunęły się z trzydziestego na szóste miejsce w Królestwie Polskim. Z liczbą mieszkańców 10 584 znalazły się za Warszawą (156 072), Łodzią (24 655), Lublinem (15 629), Płockiem (12 430) i Kaliszem (12 066), a przed Piotrkowem i Radomiem. Według Juliusza Łukasiewicza „wzrost liczby mieszkańców Suwałk był wprost nieprawdopodobny”⁵.

W tym czasie stolice sąsiednich guberni były znacznie ludniejsze: Wilno liczyło ponad 58 tys. mieszkańców (w 1858 roku), Grodno – ponad 20 tys. i Kowno – ponad 15 tys. Leżąca na południe od Suwałk Łomża miała prawie 11 tys. mieszkańców, a Białystok w guberni grodzieńskiej ponad 16,5 tys.⁶. Liczbę mieszkańców Suwałk w latach 1861–1865, z podziałem na chrześcijan i żydów przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1. Mieszkańcy Suwałk w latach 1861–1865 z podziałem na chrześcijan, żydów i wojskowych

Rok	Chrześcijanie		Żydzi		Razem	Wojskowi
	liczba	procent	liczba	procent		
1861	5161	38,2	8356	61,8	13517	2876
1862	5291	37,8	8715	62,2	14006	2780
1863	5191	37,1	8811	62,9	14002	2301
1864	6073	36,7	10460	63,3	16533	2192
1865	5764	36,7	9959	63,3	15723	2117

Źródło: APS, AmS, sygn. 4, k. 179–189, 219–221; sygn. 5, k. 552–556.

Ten ogólny podział nie oddaje mozaiki etnicznej i religijnej mieszkańców. Na podstawie ówczesnych nieprecyzyjnych spisów można ustalić, że w latach 1860–1861 poza Polakami i Żydami mieszkali jeszcze Niemcy (ok. 4%), Litwini (ok. 1%) i Rosjanie (ok. 1%). Mieszkały też pojedyncze rodziny tatarskie, francuskie i szwajcarskie. Polacy i Litwini byli najczęściej katolikami (ok. 33%), wśród Rosjan wyodrębniano filiponów (ok. 0,7%) i prawosławnych (ok. 0,4%), a wśród Niemców – luteran (ok. 3,6%) i kalwinów (ok. 0,2%). Ponadto na czasowy pobyt przybywało „mniej więcej około 1700 osób na rok i to po największej części w interesie służbowym i zarobkowym”⁷.

⁴ Przechodzący przez Suwałki trakt Warszawa – Kowno – Petersburg utracił swe znaczenie na rzecz otwartej w 1862 roku linii kolei warszawsko-petersburskiej. Omijała ona gubernię augustowską i biegła przez Białystok, Grodno i Wilno. Z. Klein, *O początkach linii kolejowej Warszawa – Białystok – Petersburg*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. 7, s. 217; A. Dobroński, *Białostocki węzeł kolejowy do 1915 r.*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. 15, s. 75–76; M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914*, Warszawa 1986, s. 141–144.

⁵ J. Łukasiewicz, *Miasta w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego do roku 1865. Niektóre problemy*, [w:] *Miasto. Region. Społeczeństwo. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1992, s. 154. Ze względu na niepełną wiarygodność i liczne błędy w ówczesnych danych statystycznych, podawane liczby (nawet podawane co do jedności) należy traktować raczej jako ilustrację rzędu wielkości.

⁶ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, s. 201; t. 2, s. 831; t. 4, s. 522; t. 5, s. 699; t. 13, s. 494.

⁷ APS, AmS, sygn. 4, k. 164–176; sygn. 5, k. 556.

Pod względem społecznym wyodrębniano 10 680 mieszczan z rodzinami (ok. 79%), 1233 urzędników (samych urzędników było 245) i oficjalistów z rodzinami (ok. 9%), 872 służących (6,5%), 654 fabrykantów, rzemieślników i kupców gildyjnych (4,8%), 61 żołnierzy dymisjonowanych i urlopowanych z żonami oraz 17 duchownych z rodzinami⁸.

Spis z 1865 roku dzielił mieszkańców na mieszczan-rolników i mieszczan. Przy czym tych pierwszych było zarejestrowanych 301 (z samego rolnictwa utrzymywało się 256), a drugich – 785 (ze swych posesji utrzymywało się 247, z posesji i „procederów” 212, z posesji i innych zajęć 326). Wraz z rodzinami do mieszczan zaliczano 3149 osób, czyli nieco ponad 19% zapisanych do ksiąg miejskich. Wśród mieszczan-rolników dominowali Polacy (85%), a wśród mieszczan Żydzi (55,8%). Pozostali mieszkańcy to lokatorzy ze służbą (8054 – 48,7%) oraz oficjaliści i służący (497 – 3%). Spośród lokatorów z handlu lub przemysłu utrzymywało się 2569 osób, a z rzemiosła 2036. Aż 4833 osoby, czyli 29,2% mieszkańców wpisanych do ksiąg było nieobecnych. Z nich o 1221 nie posiadano żadnych informacji⁹.

Te statystyki nie uwzględniały żołnierzy z oddziałów liniowych stacjonujących w mieście i okolicach. Ich liczba w latach 1861–1865 wahała się od ponad 2100 do prawie 2900. Wojsko stawało tzw. obozem na obrzeżach miasta, a tylko część żołnierzy, głównie oficerów, była rozlokowana na kwaterach w domach prywatnych¹⁰. Na potrzeby wojska w latach 1858–1860 wzniesiono przy drodze do Sejnu drewniane „cztery baraki wojskowe – każdy na pomieszczenie jednej rot piechoty, dowódcy rotnego i oberoficera”¹¹.

W latach 1861–1862 w Suwałkach stacjonował 10 Nowoingermanlandzki Pułk Piechoty, 3 Batalion Strzelecki z 3 Dywizji Piechoty oraz komenda etapowa kozaków. Zachowanie niektórych oficerów tych oddziałów podczas manifestacji w 1861 roku zmusiło władze wojskowe do „skrupulatnego badania politycznego nastawienia składu osobowego, a szczególnie stanu oficerskiego”. 3 Batalion Strzelecki należał do najbardziej zrewolucjonizowanych jednostek stacjonujących w Królestwie Polskim, dlatego też jeszcze przed wybuchem powstania dokonano wymiany tych oddziałów.

W latach 1863–1865 w Suwałkach stacjonowały następujące oddziały: 30 Doński Pułk Kozaków, 36 Doński Pułk Kozaków, 2 Dońska Rezerwowa Bateria Artylerii Konnej, 9 Grenadierski Pułk Sybirski, 117 Jarosławski Pułk Piechoty, 3 Grenadierski Batalion Strzelecki¹². Oczywiście, mogły pojawiać się oddziały niezarejestrowane przez urzędników miejskich.

Ponadto w mieście przebywało corocznie ponad 300 żołnierzy z oddziałów pomocniczych. Dokładne dane zawiera tabela nr 2.

Miasto miało 19 ulic, z których połowa była wybrukowana. Stało przy nich 948 domów drewnianych i 162 murowane¹³. Przemysł był bardzo słabo rozwinięty. Reprezentowało

⁸ APS, AmS, sygn. 5, k. 574–575.

⁹ APS, AmS, sygn. 4, k. 240.

¹⁰ Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas [Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, dalej: LPAH], zesp. 1073, inw. 1, sygn. 664, k. 569–620.

¹¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 662, k. 57, 119; APS, AmS, sygn. 646, k. 53.

¹² APS, AmS, sygn. 4, k. 179, 182, 184, 187, 189, 221; sygn. 5, k. 556. Informacje o stacjonujących w mieście oddziałach były datowane: 20 grudnia 1861, 26 maja 1862, 11 lutego 1864, 31 sierpnia 1864 i 25 września 1865 roku.

¹³ APS, AmS, sygn. 5, k. 556.

Tabela 2. Liczebność oddziałów pomocniczych w Suwałkach w latach 1861–1865

	1861	1862	1863	1864	1865
Komenda inwalidów	153	163	173	166	138
Komenda służby szpitalnej	145	173	175	189	167
Komenda żandarmerii	20	29	25	25	26
Służba magazynowa	4	7	18	12	11
Służba przy zimowych koszarach	3	3	3	3	2
Razem	325	375	394	395	344

Źródło: APS, AmS, sygn. 4, k. 179, 182, 184, 187, 189, 221; sygn. 5, k. 556.

go zaledwie kilka zakładów zatrudniających do 20 pracowników. Były to trzy browary, dwa młyny wietrzne, fabryka octu winnego, fabryka tytoniu i tabaki, fabryka kapeluszy słomkowych, fabryka wyrobów wełnianych (talesów), fabryka wyrobów wełnianych i fabryka tasiemek. Rzemieślnicy byli zorganizowani w „urzędach starszych zgromadzeń”: ślusarskiego i kowalskiego, stolarskiego, szewskiego, krawieckiego, rzeźniczego, mularskiego, sztuki felczerskiej. Targi odbywały się dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki. Miasto miało sześć jarmarków jednodniowych w ciągu roku¹⁴.

W mieście znajdowały się następujące urzędy: Rząd Gubernialny, Trybunał Cywilny I Instancji Guberni Augustowskiej Wydziału II, Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego, Sąd Pokoju Okręgu Dąbrowskiego, Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Biuro Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej, Komendant Miasta, Naczelnik I Oddziału III Okręgu Korpusu Żandarmów, Naczelnik Suwalskiej Żandarmskiej Komendy, Naczelnik Komendy Inwalidów, Naczelnik Wojenny Oddziału Augustowskiego, Magistrat, Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, Urząd Lekarski, Gubernialny Urząd Pocztowy i Urząd Skarbowy. Funkcjonowały tu także: gimnazjum gubernialne (244 uczniów), wyższa rządowa szkoła żeńska (125 uczennic), dwie szkoły elementarne (91 uczniów), szkoła elementarna żeńska (13 uczennic), szkoła rzemieślniczo-niedzielną, szpital wojskowy, szpital chrześcijański i żydowski, dwie apteki prywatne i apteka przy szpitalu wojskowym, sala ochrony dla sierot, dom osadzenia w więzy i areszt wojskowy i policyjny¹⁵. Organizację życia religijnego mieszkańców zapewniały parafie: katolicka, ewangelicka i prawosławna oraz okręg bóżniczy. W mieście był kościół rzymskokatolicki, kościół ewangelicko-augsburski, cerkiew prawosławna, kaplica na cmentarzu grzebalnym rzymskokatolickim, bożnica żydowska i dwa przyszkółki tegoż wyznania¹⁶.

¹⁴ APS, AmS, sygn. 4, k. 164–176; A. Matusiewicz, *Ludność żydowska w Suwałkach w I połowie XIX wieku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1993, nr 1–2, s. 39–56. Jarmarki odbywały się w środy po św. Romualdzie (czyli po 7 lutego), po św. Benedyktie (po 21 marca), po św. Stanisławie (po 8 maja), po św. Rochu (po 16 sierpnia), po św. Justynie (po 17 września) i po św. Andrzeju (po 30 listopada).

¹⁵ APS, AmS, vol. 4, k. 172–173; A. Matusiewicz, *Szkolnictwo suwalskie w latach 1833–1866*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 67, 69, 73–74, 82.

¹⁶ APS, AmS, sygn. 5, k. 554.

Przez miasto przechodził trakt bity pierwszego rzędu warszawsko-kowieński, a ponadto przed samym powstaniem zbudowano drogi bite drugiego rzędu do Sejna i Filipowa. Władze oceniały, że „komunikacja z okolicami jest dobra i dozna ona większego rozwoju, skoro powzięty przez władzę projekt doprowadzenia budującej się do m. Sejn drogi bitej aż do Grodna i połączenia tym sposobem z budującą się drogą żelazną petersbursko-warszawską do skutku doprowadzonym będzie”¹⁷.

Trakt warszawsko-kowieński odgrywał bardzo ważną rolę w życiu Królestwa i guberni. Dzięki niemu utrzymywano łączność stolicy Cesarstwa Rosyjskiego ze stolicą Królestwa i stolicami innych krajów europejskich. Tędy przewożono pocztę i przebiegali gońcy cesarscy, tędy przejeżdżał monarcha, członkowie jego rodziny i inni monarchowie europejscy. W granicach guberni było 14 stacji pocztowych. Dlatego też samą szosę i najbliższe okolice starano się utrzymywać w należyтым stanie i porządku.

Od 12 września 1860 roku w Suwałkach funkcjonowała stacja telegraficzna. Najpierw przyjmowała depesze prywatne tylko do Cesarstwa Rosyjskiego, Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, a od 20 listopada tego roku „do wszystkich miast i wsi wszystkich części świata”¹⁸.

Suwałki na początku lat 60. XIX stulecia włączyły się w nurt „rewolucji moralnej” polskiego społeczeństwa. Nastroje te uruchomiły działalność konspiracyjną, której celem było jak najszybsze przygotowanie powstania narodowego. Przez Królestwo Polskie przełała się fala patriotycznych manifestacji, nabożeństw, procesji i pochodów. W mieście początek dały im rozpoczęte 22 marca 1861 roku nabożeństwa za poległych 27 lutego w Warszawie. Kolejny wybuch nastrojów patriotycznych związany był z pobytem w Suwałkach od 12 do 17 kwietnia Władysława Syrokomli. Poczynając od kwietnia najpowszechniejszą formą manifestacji patriotycznych stały się – obok nabożeństw – różnego rodzaju pochody, procesje i odpusty, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne, rozpowszechniano różne przedmioty o patriotycznym charakterze. Do najpoważniejszych zaburzeń, które znalazły swój oddźwięk daleko poza granicami guberni, doszło w Suwałkach 11 czerwca 1861 roku. Zakończyły się przepychankami z wojskiem i aresztowaniami. Przysłany z Warszawy nowy naczelnik wojenny, generał-lejtnant Leonid Płatonowicz Rudanowski oskarżył 40 osób, a po kolejnych procesjach w lipcu niektórych aresztował i w trybie administracyjnym wysłał do Rosji. Do nowych zaburzeń doszło bezpośrednio przed wyborami do rad miejskich i powiatowych, wyznaczonych w Suwałkach na 30 września. Zdecydowane osłabienie działalności patriotycznej było skutkiem wprowadzenia 23 października stanu wojennego w całym Królestwie Polskim¹⁹. W ciągu listopada notowano jeszcze w kościele patriotyczne śpiewy. W połowie stycznia 1862 roku, w wyniku wywieszonego na drzwiach rządu gubernialnego

¹⁷ APS, AmS, sygn. 4, k. 164–176; sygn. 5, k. 606–607.

¹⁸ LPAH, fond 1073, inw. 1, sygn. 812, k. 4; „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” 1860, nr 47.

¹⁹ A. Matusiewicz, *Manifestacje patriotyczne w Suwałkach przed powstaniem styczniowym*, [w:] *Tradycje patriotyczne Suwalszczyzny: materiały z sesji popularnonaukowej, Suwałki, 25 września 2000 roku*, red. Z. Fałtynowicz, Suwałki 2001, s. 27–47; A. Matusiewicz, *Manifestacje patriotyczne w Suwałkach w 1861 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2002, t. 2, s. 32–46; *Sostojanie Carstwa Polskowo 1861 i 1862 g.*, „Russkaja Starina” 1899, nr 100, s. 454–455.

plakatu z pogrózkami przeciwko tym, którzy skorzystają z zaproszenia, polska publiczność, w tym także urzędnicy, zbojkotowali koncert zorganizowany przez gubernatora cywilnego.

W pierwszą rocznicę wydarzeń 27 lutego w Warszawie w kościele suwalskim odbyło się nabożeństwo z wystawionym katafalkiem, podczas którego do „zwykłego hymnu kościelnego dodano dwie demonstracyjne zwrotki”²⁰.

Jeszcze jesienią 1861 roku na fali patriotycznych nastrojów i manifestacji, którymi żyło miasto od wczesnej wiosny, wśród parafian suwalskich zrodził się pomysł ustawienia w Suwałkach „statui Najświętszej Matki Boskiej”. Zamierzano umieścić ją w półkolu ogrodu spacerowego naprzeciw kościoła św. Aleksandra „w miejscu, gdzie dziś słup latarniowy egzystuje”. Statua z „kamienia ciosowego” miała liczyć cztery łokcie wysokości i stać „na przyzwoitym piedestale”²¹. Prace, zapewne w związku z wprowadzonym stanem wojennym, bardzo się przedłużyły. Poświęcenie odbyło się dopiero 8 grudnia 1862 roku, czyli w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. „Ceremonia odbyła się w pełnej ciszy i z jak największą przyzwoitością i pobożnością, i spokojnością chrześcijańską, jaką ludność tutejsza się odznacza, a to bez najmniejszego w czymkolwiek nadwężeniu porządku publicznego”²². Na ścianach cokołu twórcą statui, Feliks Krasuski umieścił cztery płaskorzeźby: od frontu św. Jadwigę błogosławiącą syna, czyli Henryka Pobożnego²³, od tyłu św. Andrzeja Bobolę²⁴, z prawej strony św. Józefata²⁵ i z lewej św. Kazimierza²⁶. Pod nogami Matki Boskiej był napis: „Matko, błogosław nas”. Wydzwitek patriotyczny i antyrosyjski płaskorzeźb był ogromny. Zwielokrotniał go czas jej postawienia – niespełna dwa miesiące przed wybuchem powstania.

Władze gubernialne i miejskie

Przed wybuchem powstania styczniowego Suwałki były zarządzane na mocy wprowadzonego 14 października 1861 roku prawa stanu wojennego. Został on utrzymany w mieście, pomimo zniesienia go na terenie guberni augustowskiej, decyzją księcia Konstantego, namiestnika Królestwa Polskiego z 10 października 1862 roku²⁷. W tej sytuacji największą

²⁰ *Sostojanije Carstwa Polskoko...*, s. 535–536, 683.

²¹ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, vol. 497, k. 2, 39; AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 47 k. 17.

²² A. Matusiewicz, *Statua Matki Boskiej czy świętej Jadwigi?*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2002, t. 2, s. 189–195; M. Kołyszko, B. Kołyszko, *Zarys historii pomnika św. Jadwigi z Suwałk*, „Martyria” 1995, nr 5, s. 4–5; M. Kołyszko, B. Kołyszko, *Matka Boska czy św. Jadwiga*, [w:] *Na początku był Kościół*, Suwałki 1995, s. 72–81; M. Kołyszko, *Suwalski pomnik św. Jadwigi Śląskiej*, [w:] *Cysterki w dziejach ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, A. Kiełbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 558–567; LVIA, zesp. 1073, inw. 1, vol. 497, k. 25.

²³ Św. Jadwiga (ok. 1174–1243), księżna śląska, żona Henryka I Brodatego, matka m.in. Henryka II Pobożnego. Wywarła wielki wpływ na dwór śląski i jego obyczajowość. Zajmowała się dobroczynnością, zakładała szpitale. Odznaczała się pobożnością i surową ascezą. Ufundowała wraz z mężem klasztor cysterek w Trzebnicy. Kanonizowana w 1267 roku, uznana za patronkę Śląska i Polski. Henryk II Pobożny (ok. 1191–1241) książę wrocławski, krakowski i wielkopolski, poległ w bitwie z Tatarami pod Legnicą.

²⁴ Św. Andrzej Bobola (ok. 1591–1657), w 1611 roku wstąpił do zakonu jezuitów. 16 maja 1657 roku został schwytany i po ciężkich torturach zamordowany przez Kozaków.

²⁵ Św. Józefat Kuncewicz (ok. 1580–1623), unicki arcybiskup połocki, zamordowany w Witebsku przez przeciwników Unii. Jego śmierć doprowadziła do wielkiego napięcia między prawosławiem a Unią oraz Kościołem katolickim. Kanonizowany w 1643 roku.

²⁶ Św. Kazimierz Jagiellończyk (1458–1484), syn Kazimierza IV Jagiellończyka, pochowany w katedrze wileńskiej, patron Litwy.

²⁷ LPAH, zesp. 1070, inw.1, vol. 24, k. 372.

władzą w mieście dysponował naczelnik wojenny oddziału augustowskiego. Urząd ten został reaktywowany w 1861 roku w związku z rozwijającym się w kraju ruchem narodowym. Naczelnik wojenny podlegał bezpośrednio władzy głównodowodzącego I Armii i namiestnika w jednej osobie. Podporządkowano mu jednostki wojskowe wszelkich formacji, miejscową żandarmerię i policję, a także – pod względem politycznym i policyjnym – władze administracji cywilnej.

Kancelarię naczelnika wojennego oddziału augustowskiego ulokowano w budynku przy Starym Rynku (obecnie ul. ks. K. Hamerszmity 11). Aby to umożliwić, usunięto z niego pensję wyższą żeńską Józefy Żdżarskiej²⁸.

Od października 1861 roku do przełomu stycznia i lutego 1863 roku naczelnikiem wojennym guberni augustowskiej był pułkownik (generał-major) baron Teodor Raden. Został on jednak odwołany do Warszawy za to, że źle zrozumiał instrukcję o zawieszeniu „branki” i zwolnił wziętych już rekrutów²⁹. 18 lutego 1863 roku zastąpił go generał-major Eugeniusz Mengden. Kiedy opuszczał Suwałki, korespondent „Dziennika Poznańskiego” nazwał go „zacnym jenerałem”, który „starał się godzić prawo wojenne z prawami ludzkości”³⁰. Zastąpił go książę Emil de Sayn Wittgenstein, który przybył do Suwałk 12 czerwca 1863 roku z Prus „w towarzystwie licznego orszaku, złożonego z kozaków, czerkiesów itd.”. On jako pierwszy zastosował w Suwałkach karę śmierci wobec powstańców. W okresie jego rządów wzmożyły się aresztowania i gwałty wobec ludności. Przystąpił też do energicznego zwalczania powstańców. Jego działania nie miały jednak charakteru masowego, służyły doraźnym celom zastraszenia społeczeństwa i poskramiania powstania w okresie jego największego rozwoju. Na początku września 1863 roku opuścił Suwałki. Na krótko zastąpił go generał-lejtnant Zachar Stepanowicz Maniukin. W pierwszej połowie tego samego miesiąca nowym naczelnikiem wojennym został gen. Jakow Piotrowicz Bakłanow, który stał się realizatorem polityki generał-gubernatora wileńskiego Michała Murawiewa, mającej w perspektywie rusyfikację i włączenie guberni augustowskiej do Rosji. Bakłanow wyruszył z Wilna do Suwałk 30 września na czele 23 rot piechoty i dwóch pułków lejbgwardii: dragońskim i kozackim. Wprowadził, zainicjowany na Litwie 6 czerwca 1863 roku przez Murawiewa, oparty na terrorze i represjach zarząd wojskowo-policyjny³¹. Po odwołaniu Bakłanowa, zapewne na przełomie lipca i sierpnia 1864 roku, nowym naczelnikiem został generał-major Wasyl Lwowicz Sobolewski, dowódca 9 Dywizji Piechoty. Po włączeniu guberni augustowskiej pod zwierzchnictwo namiestnika Królestwa Polskiego, utworzono w niej dwa oddziały wojenne: w Łomży i w Suwałkach. Suwalski tworzyły cztery powiaty północne: augustowski, kalwaryjski, mariampolski i sejneński. Ich naczelnikiem wojennym został dowódca 3 Dywizji Grenadierów, generał-lejtnant Mikołaj Ganecki. Łomżyńskim kierował pomocnik naczelnika 2 Dywizji Piechoty, generał-major Mikołaj Drejer³².

²⁸ A. Matusiewicz, *Szkolnictwo suwalskie w latach 1833–1866*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 63–86.

²⁹ „Dziennik Poznański” 1863, nr 28.

³⁰ „Dziennik Poznański” 1863, nr 194.

³¹ S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1971, s. 103, 200–208; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 376, przypis 54.

³² „Kurier Warszawski” 1864, nr 198, 204.

Władzę administracyjną w guberni sprawował gubernator cywilny przy pomocy rządu gubernialnego, zatrudniającego około 110–120 urzędników i służby³³. Funkcję gubernatora sprawował Józef Korytkowski, powołany przez cara 4 lipca 1862 roku na wniosek Aleksandra Wielopolskiego. Obowiązki objął 16 sierpnia 1862 roku i pełnił je do 2 października 1863 roku. Był uważany za człowieka „umiarkowanego”. Po wybuchu powstania, zdaniem prasy zakordonowej, złożył prośbę o dymisję, ale jej nie otrzymał. Odwołał go dopiero gen. Michaił Murawiew po objęciu zarządu nad gubernią augustowską 2 października. Korytkowski miał dymisji nie przyjąć oświadczając, że ma nominację od cesarza i tylko od niego może otrzymać odwołanie. Wkrótce ją otrzymał, a 8 listopada dostał awans na rzeczywistego radcę stanu i członka czasowego Rady Stanu³⁴. Nowym gubernatorem został naczelnik żandarmów ppłk Piotr Zygmunowski, który „obie władze dla uniknięcia kolizji w jednej osobie połączył”³⁵. Na mocy decyzji Murawiewa z 9 czerwca 1864 roku „z powodu udzielonego pułk. Zygmunowskiemu, w skutku jego prośby urlopu na dłuższy przeciąg czasu za granicę dla poratowania zdrowia”, pełnienie obowiązków gubernatora 30 czerwca 1864 roku objął Piotr Karłowicz Gervais (Żerwe), prezes Kowieńskiej Izby Kryminalnej³⁶. Car potwierdził tę decyzję 14 września 1864 roku³⁷.

Na mocy ukazu z 5 czerwca 1861 roku bieżącą administracją Suwałkami zajmował się Zarząd Miejski tworzony przez radę miejską i magistrat. Wybory rady miejskiej odbyły się 30 września 1861 roku. Spośród 36 kandydatów zostali wybrani: Józef Cholewiński, Aleksander Szymański, Franciszek Pilecki, Mikołaj Zawadzki, Maciej Rowiński, Franciszek Wasilewski, Icko Mowszewicz Klinkowsztejn, Józef Grabowski, Boruch Tewelowicz Bransohn, Mowsza Szmojłowicz Krakowski, Stanisław Petrini i Karol Narzyski. Ich zastępcami zostali: Bernard Drewes, Szymon Butkiewicz, Jan Passini, Antoni Sommer, Jan Kuchciński, Markus Aronowicz Aronsohn, Kazimierz Brochocki, Nisiel Dawidowicz Hollenderski, Franciszek Kamiński, Effroim Dawidowicz Lichtensztejn, Abram Jankielowicz Rosenthal i Szaja Chackielowicz Lipski³⁸.

Ze względu na wprowadzenie 14 października 1861 roku stanu wojennego ukonstytuowanie się rady miejskiej odbyło się dopiero 6 marca 1862 roku. Radni, po sprawdzeniu ważności wyborów, złożyli przysięgę i na swego sekretarza wybrali Józefa Cholewińskiego³⁹. Radzie z urzędu przewodniczył prezydent.

Na początku marca 1863 roku, na wezwanie Rządu Narodowego, członkowie rad miejskich w Królestwie Polskim zaczęli podawać się do dymisji. Podobnie postąpili członkowie rady miejskiej w Suwałkach. Rząd Gubernialny w Suwałkach w raporcie z 31 sierpnia 1863 roku informował władze centralne: „z powodu iż członkowie rady miejskiej w Suwałkach podali się do uwolnienia, a zastępcy ich obowiązków nie przyjęli, załatwienie interesów m. Suwałk,

³³ APS, AmS, sygn. 221, k. 95–97.

³⁴ AGAD, III Rada Stanu, sygn. 111; „Czas” 1863, nr 28, 245, 246, 248; „Dziennik Poznański” 1863, nr 31, 88, 239, 245.

³⁵ „Dziennik Poznański” 1863, nr 233.

³⁶ „Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” 1864, nr 27.

³⁷ „Gazeta Warszawska” 1864, nr 228.

³⁸ „Gazeta Polska” 1861, nr 238.

³⁹ „Gazeta Warszawska” 1862, nr 67; „Kurier Warszawski” 1862, nr 67; LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 813, k. 2.

w myśl postanowienia Rady Administracyjnej z 18/30 czerwca rb. (...) poruczone zostało magistratowi tegoż miasta, w granicach, jakie służą zarządowi miasta w połączeniu z radą miejską⁴⁰.

Kolejną istotną zmianę w zarządzaniu miastem wprowadził gen. Murawiew. 28 października 1863 roku kazał aresztować prezydenta Walentego Brunona Rościszewskiego i przewieźć go do Wilna, a stamtąd, 7 listopada, do guberni orenburskiej. Do kierowania magistratem został oddelegowany urzędnik rządu gubernialnego Kajetan Duchnowski. 13 listopada rząd gubernialny „postanowił służbę administracyjno-policyjną magistratu dotąd pod względem zwierzchnictwa w jednej osobie prezydenta skoncentrowaną na dwie niezależne od siebie części podzielić, a mianowicie: na służbę policyjno-wykonawczą i na służbę administracyjno-ekonomiczną⁴¹. Pierwszą miał kierować Antoni Maliszewski, inspektor policji, a drugą – Kazimierz Lubiński, radny sekretarz. To rozwiązanie obowiązywało od 28 listopada⁴². Ponieważ w opinii rządu gubernialnego decyzja ta „okazała w skutkach pożądaný rezultat, gdyż czynności z obydwu oddziałów jako kierowanych przez oddzielnych i z obowiązkami służby obeznanych urzędników jest wykonywana sprężysto i z zadowoleniem władzy”, jej działanie przedłużono aż do końca 1864 roku⁴³.

W miejsce aresztowanego Rościszewskiego do pełnienia funkcji prezydenta miasta Murawiew przysłał z Wilna Edwarda Ilcewicza, przyjaciela Stanisława Moniuszki, sekretarza wileńskiego gubernialnego zarządu ds. włościańskich. Jako pełniący obowiązki występuje on już na początku marca 1864 roku. Ostatecznie na urząd prezydenta został zainstalowany 28 grudnia 1864 roku, a objął go 1 stycznia 1865 roku⁴⁴.

Według etatu na lata 1863–1865 miasto poza prezydentem zatrudniało: radnego kasjera, radnego sekretarza, radnego (od 1 września 1863 roku), inspektora policji, sekretarza magistratu (razem kwaterunkowy), archiwistę dziennikarza, asystenta kasy miejskiej, czterech kancelistów starszych, dwóch kancelistów młodszych, dwóch dozorców policyjnych, dziewięciu policjantów, stróża kasy miejskiej (razem woźny magistratu), trzech dozorców ogrodu spacerowego, stróża przy bydłobojni i czterech szprymajstrów⁴⁵.

Pod zarządem gen. Michaiła Murawiewa

Już od początku lutego 1863 roku w granice guberni augustowskiej wkraczały rosyjskie oddziały wojskowe z Kowna i Wilna. Tak było i w kolejnych miesiącach. Prawdziwe zamiary władz rosyjskich zaczęły być widoczne latem tego roku. Dowódcy rosyjscy występowali wówczas z wnioskami o rozciągnięcie wpływów władz rosyjskich z Kowna na tereny guberni augustowskiej, bo na przykład komisja śledcza w Suwałkach „trzyma się przepisów prawa nie stosowanych w wojnie ludowej⁴⁶”, albo ogłaszali się częstkowymi naczelnikami wojennymi

⁴⁰ APS, AmS, sygn. 357, k. 9; „Czas” 1863, nr 82.

⁴¹ APS, AmS, sygn. 357, k. 20.

⁴² LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 359, k. 14; APS, AmS, sygn. 357, k. 20.

⁴³ APS, AmS, sygn. 357, k. 21–24.

⁴⁴ APS, AmS, sygn. 345, k. 281; „Gazeta Warszawska” 1865, nr 81.

⁴⁵ AGAD, KRSW 5071, Etat miasta gubernialnego Suwałk 1863–1865.

⁴⁶ Cytat za: S. Chankowski, *Powstanie...*, s. 194.

informując, że obszar ich działania ma być włączony do wileńskiego okręgu wojskowego. Już w końcu lipca 1863 roku korespondent krakowskiego „Czasu” pisał z Kowna: „System Murawiewa nie tylko u nas szerzy grabieżę i przepełnia więzienia ofiarami; przekroczył on już przez Niemen i objął dwa powiaty mariampolski i kalwaryjski. Z Kongresówki wielu obywateli, mianowicie z tych powiatów uwięzieni, trzymani są u nas”⁴⁷.

Ukazem z 6 września car powierzył Murawiewowi zarząd czterech powiatów guberni: mariampolskiego, kalwaryjskiego, sejneńskiego i augustowskiego. Urzędowo przekazał je 31 października gen. Wasyl Zabołocki, ale faktyczne rządy Murawiewa rozpoczęły się już w sierpniu. Powiat łomżyński został włączony pod zarząd Murawiewa w grudniu 1863 roku, a oficjalne zarządzenie w tej sprawie ukazało się już 2 listopada. W ten sposób w całej guberni augustowskiej został wprowadzony tworzony przez Murawiewa na Litwie zarząd wojskowo-policyjny. Z jego nominacji naczelnikiem wojennym oddziału augustowskiego został gen. Jakow Bakłanow (przez pewien czas nie podlegał mu powiat mariampolski podporządkowany naczelnikowi wojennemu oddziału kowieńskiego), a gubernatorem cywilnym od 2 października pułkownik żandarmerii Piotr Zymuntowski.

22 października Murawiew przekazał pisemne instrukcje obu wojskowym. Podstawowe wytyczne, które otrzymał Zymuntowski dotyczyły: prawa do nominowania i uwalniania urzędników bez informowania rządu gubernialnego, a za wiedzą i decyzją gen. Bakłanowa; zwolnienia „wszystkich nie zasługujących na zaufanie urzędników” i zastąpienia ich przez „ludzi zupełnie zasługujących na zaufanie”; sporządzenia i poboru jednoprocentowej kontrybucji z miejskich nieruchomości oraz dwuprocentowej z majątków obywatelskich i duchowieństwa rzymskokatolickiego; urzędzenia wiejskich okręgów przy zastosowaniu regulacji zatwierdzonych dla zachodnich guberni 19 lutego 1861 roku⁴⁸.

Choć oficjalnie podkreślano tymczasowy charakter wprowadzonych zmian, to w Rosji, poza Murawiewem, było liczne grono zwolenników przyłączenia guberni augustowskiej do Cesarstwa. Byłoby to jednak pogwałcenie postanowień kongresu wiedeńskiego. Wydzielenie guberni augustowskiej przysparzało też wiele kłopotów administracji Królestwa Polskiego. Dotyczyło to na przykład realizacji ukazów uwłaszczeniowych czy reorganizacji żandarmerii⁴⁹.

Akcja dyplomatyczna Rządu Narodowego sprawę guberni augustowskiej umiędzynarodowiła i w konsekwencji gubernia wróciła pod zarząd władz Królestwa Polskiego. Według niektórych źródeł miało się tak stać dzięki decyzjom zapadłym na spotkaniu władców Prus i Rosji w Kissingen w Bawarii, w czerwcu 1864 roku⁵⁰. Decyzję o tym minister wojny Rosji przekazał 31 lipca 1864 roku głównodowodzącemu wojskami w Królestwie Polskim, a miało się to dokonać „na tych zasadach jakie przez Jego Cesarską Mość osobiście generał adiutantowi Bergowi i generałowi Murawiewowi objawione zostały”. Termin przekazania wyznaczono na 27 sierpnia, a w imieniu namiestnika miał gubernię odebrać gen. Zabołocki⁵¹.

⁴⁷ „Czas” 1863, nr 178; „Dziennik Poznański” 1863, nr 183.

⁴⁸ LPAH, zesp. 1073, inw. 1, sygn. 590, k. 7–8.

⁴⁹ „Chwila” 1864, nr 74; „Gazeta Warszawska” 1864, nr 97.

⁵⁰ „Dziennik Poznański” 1864, nr 170, 177, 194.

⁵¹ „Gazeta Warszawska” 1864, nr 192, 228.

Mieszkańcy w partiach powstańczych

Nie wiemy, kiedy dokładnie mieszkańcy Suwałk dowiedzieli się o wybuchu powstania, ale do końca stycznia miasto opuściło 20 osób, a do 5 lutego w gimnazjum nie było już 63 uczniów. Władze wyznaczyły im termin powrotu do 8 lutego. Po tym dniu mieli być usunięci ze szkoły⁵².

Według wspomnień Awtonoma A. Sołtanowskiego, to właśnie gimnazjum męskie i pensja wyższa Józefy Żdżarskiej były centrum ruchu patriotycznego. Obie szkoły znajdowały się blisko siebie, przy Starym Rynku. Zarówno przed powstaniem, jak w czasie jego trwania w kaplicy gimnazjalnej ks. Antoni Dworakowski odprawiał poranne ciche msze z patriotycznymi kazaniami i śpiewami dla uczniów gimnazjum i uczennic pensji. Brali w nich udział także nauczyciele obu szkół. Tu też kolportowano powstańcze proklamacje. Zdaniem Sołtanowskiego, w ich wyniku wielu uczniów trafiło do oddziałów powstańczych. Pensja Żdżarskiej stanowiła „duszę wszystkich publicznych manifestacji”. Przygotowywano w niej szarpie, sztandary, konfederatki, bandażę i wysyłało je do oddziałów, do lasu. Uczennice nosiły biżuterię patriotyczną, w książkach zamiast zakładek miały portrety Kościuszki, Poniatowskiego, Pustowójtówny. Na ścianach wisiały mapy Polski i Europy⁵³. W tej sytuacji zrozumiała jest propozycja dyrektora gimnazjum, Maksymiliana Łyszkowskiego, który pragnąc powstrzymać młodzież przed porzuceniem nauki i zaciągnięciem się do szeregów powstańczych, chciał wystawienia przed szkołą straży wojskowej. Naczelnik żandarmerii stwierdzał zaś, że „w gimnazjum nie ma uczniów w czterech starszych klasach”⁵⁴. Dotychczas udało się ustalić, że do powstania poszło co najmniej 31 uczniów.

Kolejne dwie grupy najliczniej zaciągające się do partii powstańczych to urzędnicy oraz wyrobnicy i synowie gospodarzy. Wspomniany już naczelnik żandarmerii donosił swoim zwierzchnikom, że zauważyć się daje masowe przechodzenie mieszczan w szeregi powstańcze. „W Suwałkach na ulicy nie spotkasz młodego człowieka, w urzędzie gubernialnym nie ma kto przepisywać papierów”⁵⁵.

Do połowy kwietnia 1863 roku do partii powstańczych wyszło co najmniej 59 urzędników, w tym aż 25 z rządu gubernialnego i sześciu z magistratu. W tym samym czasie opuściło miasto ponad 60 wyrobników i synów gospodarskich⁵⁶.

Powstańcy w Suwałkach

Suwałki, poza przemarszami wojsk, były przez cały okres powstania na uboczu głównych wydarzeń militarnych. Najbliższe potyczki miały miejsce pod Olszanką (10 kwietnia 1863 roku), Krasnopolą (26 sierpnia 1863 roku) i Żywą Wodą (9 listopada 1863 roku)⁵⁷.

⁵² LPAH, zesp. 1020, inw. 1, sygn. 4, k. 2. W roku szkolnym 1862/1863 do gimnazjum uczęszczało 311 uczniów (dane z końca 1862 roku), a w roku 1863/1864 – 287 uczniów (dane z 11 grudnia 1863 roku). APS, AmS, sygn. 6, k. 18–19, 79.

⁵³ A. A. Sołtanowskij, *Otrywki iz zapisok...*, „Kijewskaja Starina” 1893, nr 9, s. 412–416.

⁵⁴ Cyt. za: K. Poznański, *Reforma szkolna w Królestwie Polskim w 1862 r.*, Wrocław 1968, s. 248.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Obliczenia własne na podstawie m.in.: LPAH, zesp. 1020, inw. 1, sygn. 4.

⁵⁷ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Raperswil 1913, s. 269, 273.

O toczonych wokół walkach mieszkańców informowały wprowadzane do miasta kolumny wziętych do niewoli powstańców: zdrowych lub rannych. Przetrzymywano ich w więzieniach i szpitalach.

W 1863 roku w mieście funkcjonowały: areszt, czyli dom badania, w którym przebywali obwinieni o kradzież i tym podobne występki postawieni przed Sądem Okręgu Dąbrowskiego, „defraudanci w miejsce kary pieniężnej areszt osobisty cierpiący, włóczęgi pod badaniem Rządu Gubernialnego zostający oraz spisowi z liczby ukrywających się ujęci”; dom osadzenia w wieży, w którym przebywali aresztanci „sądzeni na wieżę” i na krótki areszt; odwach główny wojskowy, w którym przebywali też aresztanci „etapem prowadzeni”. Dwa pierwsze mieściły się w domu prywatnym Szai Lipskiego (obecnie ul. T. Noniewicza), a odwach w budynku ratusza⁵⁸. Od początku były one przepełnione, dlatego na ten cel przeznaczano także inne budynki pozostające w administracji rządowej.

Liczbę więzionych do jesieni 1863 roku szacowano na około 200 osób dziennie. Krakowski „Czas” w końcu sierpnia podał nawet imienny wykaz 139 więzionych⁵⁹. Podkreślano, że „więzienia u nas są przepełnione; obecnie znajduje się do 200 więźniów politycznych, po większej części obywateli, oficjalistów i włościan”⁶⁰.

Pod objęciu zwierzchnictwa nad gubernią przez Murawiewa liczba więzionych znacznie wzrosła, a szacunki mówiły wówczas o 500–700 więzionych. Dodawano też, że w „powiatowych miastach: Mariampolu, Sejnach, Kalwarii siedzi po kilkadziesiąt osób”⁶¹. Jednocześnie opisywano ciężkie warunki życia więźniów. Mieli przymierać głodem, a do jedzenia otrzymywali: „na południe zgniłą kwaśną kapustę, na wieczór grubą stęchłą kaszę gotowaną w kotłach miedzianych nie bielonych”. Innym razem pisano, że więźniom „dają kwartę krup i funt chleba na osobę”⁶². Rodzinom nie wolno było widywać się z uwięzionymi ani podawać im pożywienia i ubrań, Bakłanow miał nawet odebrać im pościel⁶³.

Niezwykłe dokuczliwe było długie oczekiwanie na wyrok. Spośród więzionych w końcu 1864 roku, decyzje o losie zaledwie dziewięciu podjęto przed upływem miesiąca, 88 czekało na nią ponad 12 miesięcy, a siedmiu spośród nich ponad 20 miesięcy.

Więźniów z wyrokami wywożono z Suwałk w głąb Rosji. Na początku listopada 1863 roku korespondent „Dziennika Poznańskiego” pisał, że „codziennie wywożą po 30 lub 40 osób do ciężkich robót, w żołdacy lub na osiedlenie i to każdego okutego w kajdany, nie wyjmując nawet kobiet zupełnie słabych, wycieńczonych po więzieniach”⁶⁴. W ciągu stycznia i lutego 1864 roku z Suwałk miały wyruszyć trzy transporty więźniów: dwa po 30 i jeden liczący 65 osób⁶⁵. W końcu kwietnia „znowu wywieziono z Suwałk na Sybir przeszło 30 osób,

⁵⁸ APS, AmS, sygn. 5, k. 606–607.

⁵⁹ „Czas” 1863, nr 196.

⁶⁰ „Czas” 1863, nr 197.

⁶¹ „Czas” 1863, nr 248.

⁶² „Dziennik Poznański” 1863, nr 256.

⁶³ „Czas” 1863, nr 248, 256; „Dziennik Poznański” 1863, nr 181; „Niepodległość” 1863, nr 11, [w:] *Prasa tajna z lat 1861–1864*, Wrocław 1969, cz. 2, s. 489–491.

⁶⁴ „Dziennik Poznański” 1863, nr 256.

⁶⁵ „Dziennik Poznański” 1864, nr 51, 55. Wśród wywiezionych 25 lutego 1864 roku byli: ks. Czepowicz, Karol Jaworski, Jan Trzcinański ze Lwowa, Wincenty Karwowski, Franciszek Boguszewski, Józef Sylwanowicz, Konstanty Kononowicz,

po większej części włościan i kilku urzędników”⁶⁶. Od początku powstania do końca maja 1864 roku traktem przez Mariampol do Wyłkowyszek na stację kolei żelaznej miało wyjść z Suwałk ponad 800 więźniów.

Od wiosny 1864 roku liczba więźniów zaczęła spadać: od około 200 do 139 w grudniu⁶⁷. W okresie od września do grudnia 1864 roku spośród wszystkich 230 aresztantów przetrzymywanych w Suwałkach 30 zostało skazanych na ciężkie roboty (katorga), 12 do rot aresztanckich, 16 na osiedlenie, 3 na osadzenie i 3 na zamieszkanie. W głąb Rosji wywieziono więc co najmniej 64 osoby, czyli 27,8% ogółu aresztowanych⁶⁸.

Część schwytanych i przetrzymywanych w Suwałkach powstańców zostało skazanych na karę śmierci. W 13 egzekucjach zginęło 20 osób. Trzy były zbiorowe (stracono w nich dziesięciu powstańców). Siedem osób rozstrzelano, a trzynaście powieszono. Na całym obszarze podległym władzy Murawiewa, poza Wilnem, najwięcej wyroków śmierci wykonano w guberni augustowskiej, a na jej obszarze, w jej stolicy – Suwałkach.

Straceni stanowili grupę zróżnicowaną pod względem narodowym i społecznym. Jak pisał korespondent „Dziennika Poznańskiego”, „za naszą sprawę” zginęło czterech Rosjan. Dziesięciu pochodziło z włościan, siedmiu ze szlachty, dwóch było mieszczanami. Wśród straconych był także Żyd, Lejb Mordkowicz Lejbman.

Jeśli chodzi o rodzaj popełnionych przestępstw, za które zostali skazani, to dziesięciu było żandarmami narodowymi, czterech stracono za ucieczkę z wojska i przyłączenie się do powstania, trzech za współdziałanie z powstańcami i udział w zabiciu karczmarsza, jednego za przeczytanie proklamacji o powstaniu, jednego za werbunek i kucie kos, jednego za odwodzenie chłopów od podpisywania adresu do cara. Trzy egzekucje odbyły się w 1863 roku, a pozostałych dziesięć w 1864 roku, przy czym tylko w kwietniu wykonano ich siedem. Powstanie chyliło się wówczas ku upadkowi. Egzekucje kwietniowe były więc zemstą zwycięzców i służyły upokorzeniu pokonanych⁶⁹. W Suwałkach straceni zostali:

- | | |
|--------------------------|---|
| 4 sierpnia 1863 roku | – Marcin Gąglewski, Franciszek Krejczman,
Jan Staśkiewicz, Jan Wysocki |
| 9 października 1863 roku | – Feliks Żochowski |
| 2 grudnia 1863 roku | – Stanisław Bolesław Jaskołod, Karol Ludwik Jerzy Piotrowski,
Józef Chonesta |
| 15 lutego 1864 roku | – Jan Krasieński |
| 17 lutego 1864 roku | – Henryk Bielawski |

Piotr Dowmont, Onufry Olszewski, Marcin Sobolewski, Kazimierz Narbutt, Jan Jankowski, Jan Stryciński, Stanisław Ciesiarski, Aleksander Rogiński, Sylwester Bulewicz, Adolf Grygo, Ludwik Dąbrowski, Wojciech Kamiński, Teofil Krukowski, Tomasz Makowski, Józef Janiszewski, Andrzej Grygo, Wincenty Janulewicz, Szymon Lalko, Józef Zalewski, Piotr Turowski, Kazimierz Romanowski, Gotlib Brazio, Ignacy Bulanis.

⁶⁶ „Dziennik Poznański” 1864, nr 112.

⁶⁷ „Dziennik Poznański” 1864, nr 127.

⁶⁸ A. Matusiewicz, *Uczestnicy powstania styczniowego pozostający pod aresztem w Suwałkach w 2. poł. 1864 r.*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana i W. Śliwowskiej, Kielce 2005, s. 67–81.

⁶⁹ A. Matusiewicz, *Egzekucje powstańców styczniowych w Suwałkach*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2002, t. 2, s. 67–72.

14 marca 1864 roku	– Lejb Mordkowicz Lejbman
1 kwietnia 1864 roku	– Teodor Błachinych
8 kwietnia 1864 roku	– Bułatow
9 kwietnia 1864 roku	– Juliusz Letowt
13 kwietnia 1864 roku	– ks. Jerzy Dajlida
19 kwietnia 1864 roku	– Konstanty Narzyski
26 kwietnia 1864 roku	– Edward Gordacki, Teofil Mikucki, Baltazar Rutkowski
27 kwietnia 1864 roku	– Leon Szamkow

W mieście funkcjonował jeden stały szpital wojskowy (zajmował trzy kamienice przy obecnej ul. T. Kościuszki 87, 89, 91), szpital chrześcijański św. Piotra i Pawła (obecnie T. Kościuszki 101) i żydowski (ob. T. Kościuszki 101a). Pod koniec 1863 roku szpital chrześcijański „zajęty został przez władzę wojskową na więzienie polityczne”, a szpital przeniesiono do żydowskiego⁷⁰. Tak więc rannych żołnierzy i powstańców leczono w szpitalu wojskowym i w szpitalu św. Piotra i Pawła.

Prasa zakordonowa informowała czasem o liczbie rannych przywożonych do Suwałk, np. po bitwie pod Jastrzębną (20 kwietnia) do szpitali miało trafić 10 rannych, także pod koniec kwietnia „na trzech wozach wojsko rannych swoich przywiozło”, w końcu sierpnia 16 powstańców, a po bitwie pod Lejpunami (16–19 września) „z 50 rannych odwieźli do Suwałk”⁷¹.

Czasem transport rannych towarzyszył tryumfalnym wjazdom powracających z walk oddziałów. Tak było po zwycięskiej wyprawie przeciwko oddziałom Konstantego Ramotowskiego „Wawra” w końcu czerwca 1863 roku. Wówczas rannych „wiozł zwycięski Wittgenstein w pochodzie tryumfalnym do Suwałk. Przez miasto wóz za wozem jechali jeńcy otoczeni wojskiem przy odgłosie muzyki, przy dzikich okrzykach i śpiewach”⁷².

Pogrzeby zmarłych powstańców stawały się okazją do manifestowani uczuć patriotycznych poprzez tłumny udział w uroczystościach. „Całe miasto oddało ... ostatnią bratnią posługę” Władysławowi Stopnickiemu, który zmarł z ran 17 lutego 1863 roku⁷³. Podobnie pochowano w czerwcu J. Krauzego. Ostatni manifestacyjny pogrzeb miał miejsce 6 lipca 1863 roku. Tłum ludzi, przesadnie szacowany przez korespondenta „Prawdy” na pięć tysięcy osób, odprowadził dzień wcześniej zwłoki Stanisława Mejera ze szpitala do kościoła. Następnego dnia rano tłumy wzięły udział w nabożeństwie i odprowadzeniu zwłok na cmentarz. Gen. Wittgenstein dla zastraszenia miasta wyprowadził w te dni wojsko i artylerię na ulice, a w odwecie kazał zamalować okna w więzieniu na odwachu i w szpitalu wojskowym, i wprowadził zarządzenie, że na pogrzeb powstańca wyprowadzanego ze szpitala nie wolno się

⁷⁰ APS, Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Suwalskiego, sygn. 11, k. 1; „Tygodnik Lekarski” 1865, nr 8, 19.

⁷¹ „Dziennik Poznański” 1863, nr 96, 111, 226; „Czas” 1863, nr 112, 196.

⁷² „Dziennik Poznański” 1863, nr 197.

⁷³ „Dziennik Poznański” 1863, nr 194. Władysław Stopnicki miał 19 lat. Pochodził z guberni warszawskiej. Był synem Aleksandra, sekwestratora okręgu sejmowskiego i Tekli (ur. ok. 1818 roku w Wingranach, zm. 23 kwietnia 1863 roku w Smolanach), córki Michała i Florentyny z Platyńskich Ochotnickich. APS, Urząd Stanu Cywilnego [dalej USC], księga zmarłych 1863, nr 89; USC Sejny, księga zmarłych 1863, nr 48.

zbierać więcej jak 25 osobom⁷⁴. Kilka dni później, 10 lipca, zmarł Stanisław Orechwa⁷⁵, kapitan kosynierów w oddziale „Wawra”. Tym razem trumnę „wyniosło potajemnie sześciu żołnierzy na cmentarz rano o godzinie trzeciej”⁷⁶. Również bez rozgłosu pochowano na przełomie lipca i sierpnia „trzech naszych powstańców Kosakowskiego⁷⁷, Ładę⁷⁸, Święcińskiego”⁷⁹.

Szykany wobec mieszkańców

W pierwszym okresie powstania styczniowego Rosjanie nie stosowali nadzwyczajnych, upokarzających sposobów traktowania ludności cywilnej w Suwałkach. Jako pierwszy sięgnął po te metody naczelnik wojenny gen. Wittgenstein.

Chcąc złamać ducha mieszkańców miasta i wiarę w Konstantego Ramotowskiego „Wawra”, urządził tryumfalny powrót oddziałów biorących udział w wyprawie przeciwko niemu i bitwie pod Kozim Rynkiem 29 czerwca 1863 roku⁸⁰. Wittgenstein pisał, że sam spotkał powracające oddziały przed odwachem. Pochód otwierali muzycy mający na głowach zamiast zwykłych czapek zdobyczne konfederatki. Za nimi w kolejności szli ranni Rosjanie, ranni powstańcy i jeńcy. Wśród publiczności nie było Polaków, a w ich domach wszystkie okna były zasłonięte. Jego zdaniem największe wrażenie zrobił sztandar Ramotowskiego, niesiony przed oddziałem, który go zdobył. Klęska Ramotowskiego oraz ten pochód zwycięzców wywarł przynębiające wrażenie w całym województwie⁸¹.

Wittgenstein wprowadził nagrody pieniężne dla denuncjatorów oraz kary dla osób wspierających powstańców. Za rozpowszechnianie jakichkolwiek wiadomości o działaniach zbrojnych obwiniony miał płacić za pierwszym razem 30 rubli, za drugim – 60 rubli, a za trzecim był oddawany pod sąd wojenny. Połowę z kar pieniężnych mieli otrzymywać donosiciele, a drugą połowę rodziny włościan powieszonych przez powstańców. Każdy, kto przeciwdziałał donosom lub prześladował donosiciela, był karany mandatem w wysokości 50 rubli wypłacanym donosicielowi jako nagrodę, sam zaś oddawany był pod sąd wojenny⁸².

Ofiarą tych przepisów padł m.in. Mikołaj Roszkowski, urzędnik rządu gubernialnego aresztowany 21 lipca 1863 roku w Suwałkach. Za odczytanie żołnierzowi batalionu strzeleckiego odezwy Rządu Narodowego otrzymał najpierw wyrok zesłania na roboty katorżnicze w twierdzach przez 10 lat, który ostatecznie zamieniono na osiedlenie w oddalonych guberniach⁸³.

⁷⁴ „Prawda” 1863, nr 12.

⁷⁵ Zmarł 10 lipca 1863 roku w wieku 49 lat. Był synem Wincentego i Teresy z Sobolewskich mieszkającej w Dąbrowie Górniczej. Kawaler, radca Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. APS, USC Suwałki 1863, zm. nr 227.

⁷⁶ „Czas” 1863, nr 197.

⁷⁷ Walenty Kossakowski, lat 20, zm. 9 sierpnia 1863 roku w szpitalu wojennym w Suwałkach. APS, USC Suwałki, księga zmarłych 1863, nr 250.

⁷⁸ Klemens Łada, lat 19, zmarł 17 lipca 1863 roku w Suwałkach. APS, USC Suwałki, księga zmarłych 1863, nr 229.

⁷⁹ Henryk Święciński, lat 18, zmarł 21 lipca 1863 roku w szpitalu wojennym w Suwałkach. APS, USC Suwałki, księga zmarłych 1863, nr 235.

⁸⁰ „Czas” 1863, nr 197.

⁸¹ *Wspomnienia kniazia Emila Wittgensteina*, „Russkaja Starina” 1902, t. 102, s. 448–449.

⁸² Tamże, s. 441.

⁸³ LPAH, zesp. 1248, inw. 1, sygn. 43.

Jedną z pierwszych decyzji gen. Murawiewa było nałożenie na miasto kontrybucji. Wyzначył ją już 27 października 1863 roku, a podstawą wyliczenia była suma ubezpieczenia w Dyrekcji Ubezpieczeń. Wszyscy właściciele mieli zapłacić 1% wartości nieruchomości, a jeśli kwota była niższa niż jeden rubel od kontrybucji odstępowano. W przypadku osób uczestniczących w „politycznych nieporządkach” wysokość kontrybucji podwajano. Na jej pobranie wyznaczono 10 dni. Kwota ustalona na Suwałki wyniosła 8108,10 rubla. Było to tylko trochę mniej niż wydatki miasta przewidziane w budżecie na 1863 rok⁸⁴. Ściąganie kontrybucji przedłużało się – do 8 listopada pobrano zaledwie 3113,05 rubla, a miasto wysłało deputację do Wilna, która jednak niczego nie wskórała i ostatecznie do 12 grudnia ściągnięto z miasta 8181,70 rubla⁸⁵.

Prawie równocześnie Murawiew rozpoczął akcję wymuszania i wysyłania adresów wiernopoddańczych do cara. Jako pierwsi, jeszcze w listopadzie, zostali skłonieni do tego żydzi suwalscy⁸⁶. W grudniu taki adres podpisali mieszkańcy Suwałk. Najpierw „zebrali się w kościele, a po wysłuchaniu modlitwy, udali się do Naczelnika Wojennego oddziału Augustowskiego generała adiutanta Bakłanowa z prośbą o dozwolenie im napisania adresu do Najjaśniejszego Pana z wynurzeniem błędów i zapewnieniem zagładzenia go przywiązaniem swoim do Tronu oraz ażeby wstawić się raczył do naczelnika Okręgu Wileńskiego generała piechoty Murawiewa o przyjęcie tego adresu i przedstawienie go jego cesarskiej mości”⁸⁷. Po napisaniu adresu wybrano 12 osób, które zawiozły go do Wilna⁸⁸.

Nieco później, 29 grudnia, adres podpisali „urzędnicy wszelkich władz znajdujących się w m. Suwałkach, tudzież obywatele ziemscy Powiatu Augustowskiego, na skutek propozycji Gubernatora Cywilnego”. Wybrana deputacja zwiozła go do Wilna 3 stycznia 1864 roku⁸⁹.

⁸⁴ APS, AmS, sygn. 4, k. 195. Dochód kasy miejskiej w 1863 roku wyznaczono na 10 362 rubli i 68 ½ kopiejki, a wydatki na 8411,11 rubli.

⁸⁵ LPAH, zesp. 1070, inw. 1, sygn. 735, k. 1, 7, 43, 60, 99–100.

⁸⁶ „Czas” 1863, nr 267; „Dziennik Poznański” 1863, nr 268, 273; 1864, nr 2; „Kurier Warszawski” 1864, nr 26.

⁸⁷ „Gazeta Warszawska” 1864, nr 6.

⁸⁸ Treść adresu opublikowała „Gazeta Warszawska” 1864, nr 28:

„Od mieszkańców Suwałk.

Zbłąkaliśmy się, wprowadzeni na złą drogę przez wrogów naszych i Twoich, Najmiłościwszy Nasz Monarcho! Dawno już serca nasze drgnęły na głos twój Najukochańszy Ojcie i Dobroczyńco, ale przewrotni ludzie nie dali nam słuchać Go i ku Tobie podnieść głosu i wyciągnąć ręk z błaganiem o darowanie tak wielkiej winy, byliśmy bowiem pod naciskiem, nękanii i postrachem grózb przymuszani do czynów niegodnych dzieci miłości swego Ojca i Zbawcy.

Ocknęliśmy się z letargu, serce miłością ku Naszemu Ojcu i Dobroczyńcy zabiło, a rozum wskazuje nam, abyśmy nieposłuszeństwo nasze pokorą i uznaniem winy przed Tobą, Potężny Monarcho! zmazali. Otóż my, mieszkańcy miasta Suwałk, przybiegamy z tem błachem pismem do podnóżka Tronu Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości, błagając o przebaczenie win naszych i współrodaków, którzy zbłąkani zapomnieli, żeś nasz Ojciec, żeś nasz Dobroczyńca.

Nie sądź, Najjaśniejszy Monarcho, że chwilowe zbłąkanie się krnąbrnych dzieci jest nie poprawionem; chwila to tylko jedna błędu, któremu nie wszyscy ulegli; lecz Ty jesteś Miłosiernym, nie odrzucaj prośby wołających dzieci o przebaczenie, o darowanie winy; dosyć mamy kary za występki, dosyć już cierpień, których skutki wynikają z naszej winy; ku Tobie jako Ojcu unoszą się nasze serca, ku Tobie wyciągamy błagalne ręce; karz nasz, ale i nie odrzucaj prośby naszej; niech hańbą okryją się wrodzy nasi i Twoi, Najdzielniejszy Monarcho! Oswobodzicielu tyłu milionów ludów; dla Ciebie cześć, dla Ciebie chwała od nas należy w dani; odtąd jak na nowo przyjmiesz nas jako dzieci, za sług swoich, niech drżą wrodzy nasi; nasze życie do ostatniej kropli krwi, nasze mienie, żony i dzieci gotowi jesteśmy dla Ciebie i obrony praw naszego Ojca poświęcić; rządź nami, jak sam chcesz, Drogi Monarcho! nadaj nam prawa jakie Twój świątły rozum i dobroczynne serce wskazują, a My i potomność nasz wiecznie obok wdzięczności jako Oswobodziciela, Ojca ludów i Dobroczyńcę błogosławić będziemy. Suwałki, d. 4/16 grudnia 1863 (podpisy)”.

⁸⁹ „Kurier Warszawski” 1864, nr 8.

Wielkie wrażenie nie tylko na mieszkańcach miasta, ale i w kraju wywarły aresztowania przeprowadzone przez gen. Bakłanowa 28 października 1863 roku. Dokonał ich na podstawie list otrzymanych kilka dni wcześniej od Murawiewa. Zatrzymanych miał odesłać do Wilna, skąd później mieli być wysłani w głąb Rosji⁹⁰. Nie znamy tych list, ale według doniesień prasowych wiemy, że zostali aresztowani m.in.: Walenty Rościszewski, prezydent Suwałk, Kazimierz Lubiński, radny sekretarz magistratu, Antoni August Łubieński, radca rządu gubernialnego, Alfons Budzyński, asesor weterynaryjny urzędu lekarskiego oraz Joanna z Puciatyckich Staniszevska z córkami Weroniką i Teresą. Niektórzy z nich po kilku tygodniach wrócili do Suwałk i na urzędy, pozostając pod tajnym nadzorem policji (Lubiński, Łubieński), natomiast pozostali zostali zesłani na osiedlenie⁹¹.

Metodą szykanowania były bale, w których przymusowo miały uczestniczyć osoby zaproszone i urzędnicy, nie wyłączając rodzin więźniów politycznych. W Suwałkach organizował je w karnawale 1864 roku zarówno gen. Bakłanow (7 lutego), jaki i płk Zygmuntowski (6 lutego). Według korespondenta „Dziennika Poznańskiego” „bal zupełnie im się nie udał, bo ledwo było 5 kobiet polskiego nazwiska”. Gospodynią tych balów miała być Emilia Brochocka, żona Kazimierza sekretarza płk. Zygmuntowskiego⁹².

Podobną rolę pełniły też iluminacje podczas hucznie obchodzonych przez Rosjan świąt przedstawicieli domu Romanowów: urodziny, rocznice wstąpienia na tron⁹³. Zaczął je wymuszać Wittgenstein. Za każde nieoświetlone okno właściciel posesji musiał płacić 2 ruble kary⁹⁴.

Za symboliczne zakończenie powstania styczniowego w Suwałkach można uznać zdjęcie czterech płaskorzeźb z cokołu figury „Najświętszej Panny Błogosławiącej” poświęconej 8 grudnia 1862 roku. Polecenie w tej sprawie wydał na przełomie września i października namiestnik Królestwa Polskiego. Ks. Wierzbowski, proboszcz suwalski otrzymał instrukcję od biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego, aby „przy spełnieniu pomienionego rozkazu wyższej władzy zachował się zupełnie biernie” i aby „wizerunki św. Pańskich obrzędem kościelnym już pobłogosławione nie uległy uszkodzeniu ani profanacji”. Dodatkowo zalecał, aby jako własność kościelna zostały przekazane ks. Wierzbowskiemu albo przesłane do Sejn. Płaskorzeźby zostały zdjęte najpewniej 6 października, „a przez prezydenta miasta do kościoła tutejszego oddane”. Ks. Wierzbowski 13 października przesłał je do Sejn. Na marginesie listu towarzyszącego przesyłce dopisano w kancelarii biskupa: „4 płaskorzeźby doszły i w konsystorzu przechowują się”⁹⁵. Dalsze ich losy są nieznane. Sama

⁹⁰ J. P. Bakłanow, *Maja bojowaja żyzn*, „Russkaja Starina” 1871, nr 7, s. 158.

⁹¹ „Czas” 1863, nr 269, 282; „Dziennik Poznański” 1863, nr 254, 267, 268, 282; „Chwila” 1864, nr 4.

⁹² „Dziennik Poznański” 1864, nr 51.

⁹³ „Dziennik Poznański” 1864, nr 66.

⁹⁴ *Wspominania kniazia Emila Wittgensteina...*, s. 453.

⁹⁵ Archiwum Diecezjalne w Łomży, vol. 519, k. 411, 417. Nieprawdziwa jest informacja „Ojczyzny”, że naczelnik wojenny guberni augustowskiej, wykonując polecenie namiestnika Królestwa Polskiego, gen. Berga „rozkazał przeto milicjantom porąbać je [płaskorzeźby – A.M.] i pokruszyć, a pokruszone wrzucić do rynsztoka”. „Ojczyzna” 1864, nr 102.

statua stała się miejscem manifestowania uczuć patriotycznych. Jeszcze długo po stłumieniu powstania w nocy nieznane osoby ozdabiały ją świeżymi i sztucznymi wiankami⁹⁶.

Andrzej Matusiewicz

Suwałki – the capital of the Augustów Guberniya during the January uprising

Summary

In the period of the January uprising (1863-1864), Suwałki was the capital of the Augustów Guberniya. The author presents a demographic and economic condition of the city at that time, and also patriotic activity of its residents before the outbreak of the uprising. The authority in the city was concentrated in three centres: the military governor of the guberniya, the civil governor, and the president. The military governor of the guberniya, general Jakov Baklanov, gathered complete power in his hands, as the events developed. The article contains information about participation of city inhabitants in insurgent troops, insurgents kept in prisons, hospitals, and those transported to Siberia, about executions and harassment the city residents suffered from the Russian authorities.

⁹⁶ A. A. Sołtanowskij, *Otrywki iz zapisok...*, s. 410.

*Sąd Powiatowy
wzywa zaginionego...*
O ofiarach obławy
augustowskiej w sądowych
materiałach archiwalnych

W dążeniu do upamiętnienia obławy augustowskiej i jej ofiar, a w szczególności do ujawnienia prawdy o naznaczonym zbrodnią finale akcji wojsk sowieckich z lipca 1945 roku, w ciągu ostatnich blisko 30 lat powstało wiele publikacji, wygłoszono mnóstwo referatów, zrealizowano szereg wystaw, filmów, programów radiowych i telewizyjnych, a także innych cennych i ciekawych projektów. W procesie tym uczestniczyły i uczestniczą różne instytucje i organizacje społeczne, historycy i archiwiści, publicyści i dziennikarze, nauczyciele i młodzież szkolna, kapłani i działacze społeczni, samorządowcy i politycy. Najdłużej jednak, bo od pierwszych tygodni po aresztowaniach, biorą w nim udział rodziny aresztowanych i zaginionych, wykorzystując różne dostępne możliwości, i to bez względu na panujący w naszym kraju ustrój, porządek prawny czy międzynarodowe uwarunkowania. Ich działania pozostawiły po sobie wyraźne ślady w materiałach archiwalnych rozproszonych po różnych archiwach, a wytworzonych i zgromadzonych przez wiele instytucji, w tym przez sądy.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach w aktach Sądów Grodzkich z lat 1946–1950 oraz Sądów Powiatowych z lat 1950–1975 w Augustowie i Suwałkach, wśród tysięcy poszytów akt spraw o uznanie za zmarłych, głównie poległych, zamordowanych i zaginionych w czasie II wojny światowej mieszkańców powiatów augustowskiego i suwalskiego (z sejneńskim istniejącym od 1956 roku), znalazły się też materiały dotyczące ofiar obławy augustowskiej. Są wśród nich wnioski najbliższych (głównie żon, ale też rodziców, rodzeństwa, rzadko kogoś innego z rodziny) o uznanie za zmarłego, zaświadczenia władz gminnych lub gromadzkich, odpisy aktów metrykalnych (urodzenia, ślubu), protokoły posiedzeń sądowych, ogłoszenia o wszczęciu poszukiwania zaginionych, postanowienia sądów oraz korespondencja. Ponadto informacje Polskiego Czerwonego Krzyża, niekiedy, co szczególnie istotne, inne dołączone dokumenty, np. korespondencja od różnych organów państwowych.

Powstanie tych archiwaliów należy wiązać głównie z koniecznością przedłożenia przez członków rodzin do różnych celów i w różnych instytucjach odpisów aktów zgonów zaginionych osób. Do sporządzenia potrzebnego dokumentu przez właściwy urząd stanu cywilnego prowadziła jedynie droga sądowa. Najpierw należało złożyć wniosek w sądzie. Ten, po dopełnieniu wymaganych procedur, w swoim postanowieniu ustalał na podstawie stosownych przepisów prawnych formalną datę śmierci, dość często nawet z podaniem godziny. Jeden wypis tego dokumentu otrzymywał wnioskodawca, a drugi przesyłano do właściwego urzędu stanu cywilnego, który na jego podstawie sporządzał akt zgonu. Dopiero po dopełnieniu tej czynności rodzina mogła otrzymać odpisy dokumentu metrykalnego. I z takiej,

trzeba przyznać, długiej drogi korzystano po niepowodzeniach prowadzonych poszukiwań i najczęściej wtedy, gdy były już prawne możliwości pozytywnego rozpatrzenia składanych wniosków o uznanie za zmarłego przez sądy.

Już w drugiej połowie lat 40. ubiegłego stulecia wiarę w powrót do domów aresztowanych w obławie mogły zachwiać bezskuteczne działania podejmowane przez władze lokalne (gminne, powiatowe i wojewódzkie) i starania rodzin. Te, mimo doznawanych rozczarowań, nie miały jednak pewności, że aresztowani nie żyją. W dodatku czasami docierały również wieści i to, wydawać się mogło, że z wiarygodnych źródeł, podtrzymujące nadzieję. Świadczą o tym dokumenty dołączone do wniosku Jadwigi Luto o uznanie za zmarłego jej męża Józefa, który do chwili aresztowania pracował jako gajowy. Ta mieszkanka wsi Posejnele, później Gib, do podania złożonego dopiero 29 listopada 1961 roku w Sądzie Powiatowym w Suwałkach dołączyła ciekawą korespondencję. 27 lipca 1947 roku Jadwiga Luto wysłała do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta prośbę w sprawie repatriacji jej męża ze Związku Radzieckiego. Bez wątpienia była zorientowana, że po wojnie, a zwłaszcza w 1946 roku, przybyła stamtąd rzesza repatriantów, którzy do 17 września 1939 roku byli obywatelami II Rzeczypospolitej, a potem musieli zostać obywatelami ZSRR. Choć Józef Luto nie powinien zaliczać się do tej kategorii osób, Kancelaria Cywilna Prezydenta odpowiedziała pozytywnie pismem z 25 września 1947 roku, bo dołączyła stosowny kwestionariusz w celu wypełnienia i odesłania. Później, zawiadomieniem z 14 października 1947 roku poinformowała, że kwestionariusz wraz z podaniem w sprawie repatriacji jej męża został przesłany do ministerstwa spraw zagranicznych¹. Z kolei MSZ, a konkretnie Wydział Radziecki Departamentu Politycznego nadesłał do Jadwigi Luto pismo datowane 25 listopada 1947 roku, w którym zawiadomił, iż „[...] sprawa powrotu z ZSRR Ob. Luto Józef[a] znajduje się w stadium załatwienia przez Ambasadę RP w Moskwie”².

Jadwiga Luto musiała się niecierpliwić, czekając w pierwszej połowie 1948 roku na jakiegokolwiek rezultaty wszczętych działań, bo wysyłała kolejne pisma, o czym świadczy dalsza korespondencja, otrzymywana przez nią z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W pismach z 16 kwietnia i 12 sierpnia 1948 roku Wydział Repatriacji Biura Konsularnego MSZ infor-

¹ Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Sąd Powiatowy w Suwałkach [dalej: SPS], sygn. Ns IV 26/62, k. 1, 4–5. Należy zauważyć, że Józef Luto był obywatelem polskim do 17 września 1939 roku oraz po zakończeniu wojny. Nie został też zmuszony do przyjęcia obywatelstwa Związku Radzieckiego, bo nie mieszkał na terenach II RP włączonych do ZSRR w 1939 roku i nie był tam wywieziony w czasie wojny. Reasumując, takich osób jak Józef Luto nie obejmowały obowiązujące w 1947 roku umowy międzynarodowe w sprawie repatriacji Polaków z ZSRR. Były to układy z 9 i 22 września, które Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego podpisał z rządami sąsiednich republik sowieckich (Litw, Białorusią i Ukrainą), dotyczące ewakuacji polskich obywateli z ich terytoriów oraz ludności białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej z Polski. Także umowa z 6 lipca 1945 roku zawarta przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z rządem ZSRR, o prawie zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej, mieszkających w ZSRR i o ich ewakuacji do Polski i o prawie zmiany obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, mieszkających na terytorium Polski i o ich ewakuacji do ZSRR; W. Marciniak, *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historia”, 2013, t. 91, s. 111–132; „Dziennik Ustaw” 2005, nr 169, poz. 1418.

² APS, SPS, sygn. Ns IV 26/61, k. 9. Nie jest do końca jasna miesięczna data pisma. Może to być listopad (11, pisany cyframi arabskimi), a może luty (II, pisany cyframi rzymskimi, co było powszechnie stosowane). Jeżeli pismo z MSZ pochodzi z lutego 1947 roku, to Jadwiga Luto musiała pisać do władz państwowych w sprawie swego męża jeszcze przed wysłaniem podania do Bolesława Bieruta.

mował najpierw, że „[...] podanie Obywatelki w sprawie Luto Józefa zostało przesłane do Ambasady RP w Moskwie celem załatwienia”, a później, że „[...] podanie Obywatelki w sprawie Lutego Józefa zostało przesłane do Ambasady RP w Moskwie w ślad za sprawą z dn. 16 IV 48 celem załatwienia”³. Zareagowała też ambasada w Moskwie, a konkretnie jej Wydział Konsularny, który odpowiedział pismem z 10 lipca, najprawdopodobniej 1948 roku (druk ma datę roczną 1947 roku), podpisanym przez pierwszego sekretarza ambasady Aleksandra Juszkieвича, że „[...] podanie z dnia 30 XI 1947 w sprawie zwolnienia i repatriacji ob. Luto Józefa znajduje się w toku załatwienia. O biegu sprawy Ambasada zawiadomi dodatkowo, prosząc równocześnie o natychmiastowe zawiadomienie o dacie ewentualnego powrotu w/w do Kraju”⁴. Na podstawie załączonych dokumentów nie można ustalić, czy i przez kogo Jadwiga Luto została poinformowana o ostatecznym niepowodzeniu poszukiwań jej męża na terenie ZSRR prowadzonych przez polską ambasadę w Moskwie.

Daremne oczekiwanie na pomyślne wieści takich osób jak Jadwiga Luto musiało wzbudzać u nich jak najgorsze przeczucia⁵. Domyślając się tragicznego losu aresztowanych część ich najbliższych zwracała się już w latach 1948–1950 do Sądów Grodzkich w Augustowie i Suwałkach z wnioskami o uznanie tych osób za zmarłe. Sąd Grodzki w Augustowie po rozpatrzeniu podań: Jadwigi Tarasewicz w sprawie o uznanie za zmarłego syna Stanisława ze wsi Długie, Stefanii Siedleckiej w sprawie męża Wacława z Balinki, Józefa Kuźmickiego w sprawie syna Stanisława z Lebiezina, Heleny Cichor w sprawie męża Mieczysława Władysława z Augustowa postanowił wnioski oddalić jako przedwczesne, gdyż uznał, że ofiary obławy nie zginęły lub zaginęły w czasie działań wojennych i dlatego należało stosować ogólne przepisy o uznanie za zmarłego⁶. Według nich „Zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, upłynęło dziesięć lat [...]. Wniosek może być zgłoszony nie wcześniej jak jeden rok przed końcem terminu, po upływie którego zaginiony może być uznany za zmarłego”, a „Wniosek zgłoszony wcześniej należy odrzucić”⁷.

Augustowski sąd rozpatrywał także prośbę Leokadii Buksy, która wystąpiła 3 marca 1949 roku o uznanie jej męża Jana Mieczysława za zmarłego w ZSRR dnia 31 grudnia 1947 roku. Warto dodać, że Buksowie byli małżeństwem bardzo krótko, bo od 7 lipca 1945 roku, a do aresztowania Jana Mieczysława doszło 26 lipca w Józefowie. W swym podaniu Leokadia wskazywała, że mąż został aresztowany podczas „obławy na partyzantów przez wojska radzieckie”, „zatrzymany pod zarzutem udziału w działaniach wojennych – party-

³ APS, SPS, sygn. Ns IV 26/61, k. 6–7.

⁴ Tamże, k. 8. Oczywiście w lipcu 1947 roku ambasada nie mogła odpowiadać na podanie Jadwigi Luto z 30 listopada 1947 roku. Nie można wykluczyć, że wysłała ona jeszcze jedno podanie z datą 30 listopada 1947 roku, które trafiło do polskiej ambasady w Moskwie, a ta odpowiadała na nie w 1948 roku.

⁵ T. Radziwonowicz, *Po obławie. Pierwsze poszukiwania zaginionych*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2010, t. 10, s. 75–89.

⁶ APS, Sąd Grodzki w Augustowie [dalej: SGA], sygn. Zg 38/48, Zg 45/48, Zg 118/48, Zg 32/50.

⁷ Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 roku – Prawo osobowe, „Dziennik Ustaw” 1945, nr 40, poz. 223, art. 13 § 1; Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 roku w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu, „Dziennik Ustaw” 1945, nr 40, poz. 226, art. 3.

zanckich” i, według jej wiedzy, „wywieziono go poza granicę Państwa Polskiego przemocą”⁸. Pisząc tak, nawiązywała wyraźnie do przepisów dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku. Prawo osobowe, którego artykuł 14 paragraf 3 stanowił, że „Kto zaginął będąc w czasie wojny lub działań wojennych przymusowo wywieziony poza granicę państwa, może być uznany za zmarłego po upływie trzech lat od końca roku kalendarzowego, w których według istniejących wiadomości jeszcze żył, nie wcześniej jednak niż po upływie dwóch lat od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone”⁹. Sąd takiej argumentacji nie podzielił i odrzucił wniosek, twierdząc, że Jan Mieczysław Buksa nie zginął w czasie działań wojennych, które zakończyły się 9 maja 1945 roku¹⁰.

Inaczej postąpił Sąd Grodzki w Suwałkach w sprawie ujętego w obławie Franciszka Dąbrowskiego z Żywej Wody i to na podstawie przepisów tych samych aktów prawnych, na które powoływał się Sąd Grodzki w Augustowie. Jego żona Albertyna, którą reprezentował adwokat Bazyl Krynicki, w podaniu z 13 kwietnia 1948 roku wnioskowała o uznanie swego męża za zmarłego w lipcu 1948 roku na podstawie cytowanego wyżej artykułu 14 paragraf 3 prawa osobowego. Sąd wyznaczył jednak datę zgonu Dąbrowskiego na dzień 9 maja 1946 roku, a w uzasadnieniu swego postanowienia z dnia 1 marca 1949 roku powołał się na cały artykuł 14 dekretu Prawo osobowe oraz na artykuł 18 paragraf 3, a także na artykuł 20 Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku. Ponadto na przepisy wprowadzające prawo osobowe oraz artykuł 1 i następne Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego¹¹.

W pierwszej połowie lat 50. Sąd Powiatowy w Augustowie, pozostając w zgodzie z prawem, oddalał kolejne wnioski rodzin ofiar obławy. W latach 1951–1952 za przedwczesny został uznany wniosek złożony przez Józefę Romanowską z Augustowa o uznanie za zmarłego jej męża Bolesława. To samo stało się z prośbą Kazimierza Dobrowolskiego z Płaskiej wyrażoną w podaniu z 19 marca 1955 roku, a dotyczącą jego żony Kazimiery. Sędzia Edmund Kulowski już po miesiącu, bo 28 kwietnia tego samego roku, postanowił wniosek oddalić, ponieważ nie upłynęło 10 lat od końca roku kalendarzowego (a więc od 31 grudnia 1945 roku), w którym według potwierdzonych wiadomości Kazimiera Dobrowolska jeszcze żyła¹².

⁸ APS, SGA, sygn. Zg 20/49, k. 1.

⁹ „Dziennik Ustaw” 1945, nr 40, poz. 223.

¹⁰ APS, SGA, sygn. Zg 20/49, k. 15.

¹¹ APS, Sąd Grodzki w Suwałkach [dalej: SGS], sygn. Zg 75/48, k. 1, 17. Wymienione przepisy Prawa osobowego brzmiały: „Art. 14 § 1. Kto zaginął, biorąc udział w działaniach wojennych, może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. To samo dotyczy osób, które zaginęły, przebywając na obszarze objętym działaniami wojennymi, jeżeli według okoliczności istnieje prawdopodobieństwo, że zaginięcie pozostaje w związku ze spowodowanym tymi działaniami niebezpieczeństwem dla życia. § 2. Przepisy § 1 stosuje się również do zaginionego, który w czasie wojny lub działań wojennych został pozbawiony wolności przez władze obcego państwa i osadzony w miejscu, w którym życiu zaginionego groziło szczególne niebezpieczeństwo. (...) Art. 18 § 3. Jeżeli takiej chwili [śmierci – T.R.] ustalić nie można, przyjmuje się, że zaginiony zmarł w ostatnim dniu terminu, po upływie którego może nastąpić uznanie za zmarłego”. Natomiast art. 20 przepisów wprowadzających prawo osobowe stanowił, że: „Bieg terminów, które według art. 14 i 17 prawa osobowego liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone, rozpoczyna się w stosunku do wojny, rozpoczętej w dniu 1 września 1939 r., z dniem 9 maja 1945 r.”; „Dziennik Ustaw” 1945, nr 40, poz. 223, poz. 224.

¹² APS, Sąd Powiatowy w Augustowie 1950–1975 [dalej: SPA], sygn. Ns IV 9/63, k. 1, sygn. Ns IV 55/57, k. 10, 17. Kazimierz Dobrowolski złożył drugi wniosek 11 października 1957 roku, a postanowienie wyznaczające chwilę śmierci

W tym przypadku do pełnych 10 lat zabrakło kilku miesięcy, a w obu sprawach sąd opierał się na przepisach artykułu 16 paragraf 1 ustawy z dnia 18 lipca 1950 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego, którego treść była następująca: „Zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, upłynęło lat dziesięć [...]”¹³.

W tym samym czasie, a więc w okresie apogeum stalinizmu w Polsce, część rodzin nie rezygnowała z działań, które miały na celu odnalezienie i spowodowanie powrotu do miejsc zamieszkania zaginionych w obławie. Łudzono się jeszcze, że polskie władze państwowe, szczególnie te najwyższego szczebla, udzielą skutecznej pomocy w poszukiwaniach. Dowodzą tego zabiegi mieszkańców Augustowa. Stefania Mikołajczyk, żona Wacława, aresztowanego w czasie obławy sekretarza augustowskiego Zarządu Miejskiego, do złożonego w 1963 roku wniosku o uznanie go za zmarłego dołączyła dwa dokumenty stanowiące świadectwo tych starań. 4 grudnia 1952 roku skierowała do Rady Państwa (naczelnego organu władzy państwowej w ówczesnej Polsce) podanie, a w odpowiedzi z Kancelarii Rady Państwa otrzymała kartę pocztową, datowaną na 7 stycznia 1953 roku, z informacją, że jej pismo zostało skierowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie¹⁴. Nieco później z MSZ otrzymała pismo Nr B.K. 3571/3 z 22 stycznia 1953 roku z następującą, kierowaną nie tylko do niej poradą: „W związku z podaniem zbiorowym mieszkańców m. Augustowa, skierowanym do ob. Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i do ob. Marszałka Sejmu w sprawie aresztowanych członków rodzin – Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że osoby zainteresowane winny się zwrócić do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, który za pośrednictwem Radzieckiego Czerwonego Krzyża zajmie się ustaleniem miejsc pobytu poszukiwanych osób”¹⁵. Można sądzić, że treść tego pisma trafiła do innych rodzin i wręcz zachęciła je do zwracania się o pomoc do PCK.

Gdy doszło do zmian politycznych, zapoczątkowanych w marcu 1953 roku śmiercią Józefa Stalina, a później październikowej odwilży 1956 roku, w niejednej rodzinie znowu odżyły nadzieje, że uda się im nie tylko czegoś dowiedzieć o losie aresztowanych w obławie augustowskiej, ale może doczekać nawet ich powrotu. Takie nastroje miały również związek z napływem w latach 1955–1959 Polaków ze Związku Radzieckiego. Był to efekt rozkazu nr 00205 ministra spraw wewnętrznych ZSRR gen. Siergieja Krugłowa z 23 maja 1955 roku w sprawie tzw. repatriacji obywateli krajów demokracji ludowej, znajdujących się w miejscach zesłania oraz powołania przez władze polskie w tym samym roku Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji przy ambasadzie polskiej w Moskwie, wreszcie podpisania 25 marca 1957 roku umowy między rządami PRL i ZSRR w sprawie terminu i dalszej repatriacji z ZSRR osób narodowości polskiej, którą strona polska ratyfikowała w maju, a opublikowała we wrześniu 1957 roku¹⁶.

jego żony na godzinę 24 dnia 1 stycznia 1956 roku zapadło 18 marca 1958 roku; APS, SPA, sygn. Ns IV 55/57, k. 1, 6.

¹³ „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311.

¹⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 7/63, k. 3, 5.

¹⁵ Tamże, k. 5.

¹⁶ R. Wyszynski, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „Studia Biura Analiz Sejmowych” 2013, nr 2 (34), s. 122–123; „Dziennik Ustaw” 1957, nr 47, poz. 222. Tak zwana „druga repatriacja” (po tej z lat 1944–

W rezultacie wiele osób, które były małżonkami, krewnymi lub kuzynami aresztowanych w obławie, zwłaszcza z powiatu augustowskiego, zaczęło pisać do PCK, a także do władz centralnych prośby o wyjaśnienie losu zaginionych. Jedną z nich była Wanda Surkont z domu Sztukowska, która straciła męża Stanisława, przedwojennego nauczyciela szkół powszechnych w powiecie augustowskim. Do augustowskiego sądu przekazała kopię swego podania z 15 grudnia 1956 roku adresowanego do Sekcji Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego PCK, w którym napisała: „Uprzejmie proszę o odszukanie męża mego, który został zabrany przez wojska radzieckie podczas blokady pow. Augustów w miesiącu lipcu 1945 roku zamieszkałego wówczas we wsi Krasnoborki, pow. Augustów”¹⁷. Na pierwszą odpowiedź Wanda Surkont nie musiała chyba długo czekać, bo nosi datę 15 stycznia, prawdopodobnie 1957 roku (z ostatniej cyfry roku na dokumencie dostrzec można tylko fragment, wskazujący na 7). Sekcja Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego PCK poinformowała w niej, że „[...] nie posiada dotychczas wiadomości o poszukiwanym (nej). Poszukiwania w toku [podkreślone – przyp. T.R.]. W wypadku uzyskania jakichkolwiek informacji o poszukiwanym (nej) – niezwłocznie zawiadomimy”¹⁸. Pismo, choć w treści typowe, musiało jeszcze podtrzymać wiarę w sens prowadzonych poszukiwań. Jednak już następne, które nadeszło po ponad dwóch latach (datowane 2 czerwca 1959 roku), rozwiewało złudzenia, że Stanisław Surkont i jego towarzysze niedoli jeszcze żyją. PCK zakomunikował w nim, że „[...] według informacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża w Moskwie – wyżej wymieniony na terenie ZSRR nie został odnaleziony”¹⁹.

Zawiadomienia PCK o podobnej treści trafiły do wielu innych rodzin. Z reguły najpierw przychodziło pismo z informacją o tym, że PCK nie ma wiadomości o poszukiwanym, ale prowadzi działania mające na celu jego odnalezienie. Zazwyczaj po roku, dwóch, a nawet kilku latach docierało zawiadomienie o negatywnym wyniku poszukiwań. Pismo z 22 stycznia 1959 roku z identyczną informacją otrzymała na przykład Anna Pużyńska z Augustowa, która prosiła PCK o odszukanie jej męża Henryka, aresztowanego 17 lipca 1945 roku²⁰. Odpowiedzi wyraźnie wskazywały również na to, że strona polska musiała zwracać się o pomoc do Związku Radzieckich Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. W jednym przypadku (być może było ich więcej), a konkretnie w sprawie odnalezienia na terenie ZSRR Józefa Haraburdy z Krasnegoboru, żona zaginionego Zofia pisała nie tylko do PCK, ale także bezpośrednio do Radzieckiego Czerwonego Krzyża. W rezultacie otrzymała dwa pisma od PCK. W pierwszym z nich, z 6 marca 1958 roku, poinformowano, że poszukiwania jej męża są w toku. Drugie, z 10 marca 1958 roku, zawierało dużo gorszą wiadomość, odbierającą niemal z dnia na dzień nadzieję: „W związku ze zgłoszonym bezpośrednio do Radzieckiego Czerwonego Krzyża w Moskwie poszukiwaniem

1947) umożliwiła powrót do kraju tylko niewielkiej liczbie więźniów, w tym nielicznym żołnierzom podziemia niepodległościowego; R. Wyszynski, *Przesiedlenia ludności polskiej...*, s. 123–124.

¹⁷ APS, SPA, sygn. Ns IV 7/59, k. 14.

¹⁸ Tamże, k. 13.

¹⁹ Tamże, k. 12.

²⁰ APS, SPA, sygn. Ns IV 9/59, k. 5.

Ob. [...] Haraburda Józefa s. Wincentego i Weroniki ur. 1895 roku uprzejmie zawiadamiamy, że w/wymieniony nie został odnaleziony na terenie ZSRR²¹.

Zdarzały się też przypadki, że PCK w odpowiedziach do rodzin zaginionych nie informował o pośrednictwie w poszukiwaniach Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Franciszka Kuklewicz w 1960 roku została powiadomiona, że jej mąż Józef „[...] na terenie ZSRR nie został odnaleziony”²². Z kolei do rodziny Bogumiły Bochyńskiej w 1964 roku, po upływie siedmiu lat od pierwszego pisma z PCK, nadeszło z jego Biura Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego zawiadomienie o tym, „[...] że przeprowadzone poszukiwania wyżej wymienionej mimo usilnych starań nie dały pozytywnego rezultatu”²³.

Z PCK, ale inną drogą niż pozostali, skontaktowała się również Janina Wołasewicz z Augustowa, wdowa po Michale Wołasewiczu. W sprawie odszukania swego męża w ZSRR zwróciła się ona najprawdopodobniej w 1957 roku do Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji. Oczywiście urząd ten jej nie pomógł, a „zapytanie” przekazał do PCK. W odpowiedzi Sekcja Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego PCK pismem z 14 listopada 1957 roku powiadomiła, że nie ma wiadomości o Michale Wołasewiczu i „Poszukiwania są w toku”²⁴. Może czekając na kolejne wieści z PCK Janina Wołasewicz wysłała, datowane na 18 sierpnia 1958 roku, podanie do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. Odpowiedź w piśmie Nr DSD III Ko 1071/57 z 31 marca 1959 roku, podpisanym przez naczelnika Wydziału III Departamentu II Generalnej Prokuratury, właściwie kazała przyjąć do wiadomości to, czego się domyślano. Zawierała mianowicie informację, że: „[...] czynności organów Prokuratury zmierzające do odnalezienia męża Obywatelki nie dały pozytywnego wyniku i obecnie brak jest możliwości dalszych poszukiwań”, a także kolejną „dobrą” radę, że „W sprawie uznania męża za zmarłego może Obywatelka zwrócić się do Sądu”²⁵.

Po ponad dziesięciu latach od obławy brak jakichkolwiek wiadomości o losie aresztowanych (między innymi z PCK) musiał skłaniać ich bliskich do korzystania z możliwości sformułowanej w piśmie Prokuratury Generalnej. Do podjęcia takich kroków zmuszały ich oczywiście konkretne powody. Najczęściej we wnioskach do sądów ich nie formułowano, a zwracano się (chyba też rzadko) o wydanie stosownych dokumentów, jak choćby Aleksandra Sobolewska, „[...] z prośbą do Sądu Pow. [w Augustowie] o utworzenie mi metryki zgonu mego męża Sobolewskiego Piotra”²⁶.

Jednym z tych powodów były kwestie związane z dziedziczeniem, nie tylko po ofiarach obławy, ale także po ich przodkach czy krewnych, gdyż zaginięcie bliskich znacznie je komplikowało. Do wszczęcia spraw spadkowych rodziny potrzebowały odpisów aktów zgonów. Bez tych dokumentów nie można było wykluczyć zaginionych z grona spadko-

²¹ APS, SPA, sygn. Ns IV 53/58, k. 4–5.

²² APS, SPS, sygn. Ns IV 24/63, k. 2.

²³ APS, SPS, sygn. Ns IV 6/64, k. 2.

²⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 13/60, k. 3.

²⁵ Zwraca uwagę data roczna „57” w znaku pisma prokuratury, wcześniejsza od daty podania Janiny Wołasewicz. Prawdopodobnie nie jest to pomyłka, a sprawa była zarejestrowana uprzednio w związku z wpływem wcześniejszego pisma lub pism.

²⁶ APS, SPA, sygn. Ns IV 5/57, k. 1.

bierców lub dokonać podziału majątku, który po nich pozostawał. Na przykład Anna Gowgiel we wniosku z 4 sierpnia 1959 roku, skierowanym do Sądu Powiatowego w Suwałkach, prosiła „[...] o jak najszybsze załatwienie sprawy, bo metryki zgonu braci wyżej wspomnianych [w tym Bronisława Chruskiego ze wsi Pomorze – przyp. T.R.] są potrzebne natychmiast do podziału gruntu po ojcu dla reszty rodzeństwa”²⁷.

Na tle kwestii spadkowych mogły pojawiać się też różne trudności i problemy. Do prostych nie należało na przykład postępowanie w sądzie o uznanie praw spadkowych po ojcu dwóch synów, którzy zostali aresztowani w obławie. Żona jednego z nich złożyła więc do sądu dwa wnioski: pierwszy o uznanie za zmarłego swego męża, a drugi – szwagra, gdyż postanowiła dochodzić części spadku nie tylko po swym teściu, ale także po nieżonatym szwagrze²⁸.

W przypadkach, gdy głównym źródłem utrzymania aresztowanych i ich rodzin były wynagrodzenia za pracę poza własnym gospodarstwem rolnym, odpisy aktów zgonów musiały być załączone do wniosków o wsparcie finansowe, które kierowano do instytucji państwowych. O sporządzenie aktu zgonu Józefa Przekopowskiego z Rudawki starała się w 1957 roku jego żona Maria, by później, przedkładając odpis tego dokumentu, ubiegać się o „rentę wdowią”²⁹. O pomoc taką zamierzała się zwrócić również Stefania Sobolewska z Augustowa, która w obławie straciła męża Władysława, ślusarza z Gorzycy, oraz syna Stanisława. Dlatego we wniosku do sądu z 7 czerwca 1955 roku o wydanie dowodu zastępującego metrykę zgonu męża napisała: „W momencie zabrania mąż mój był chory i nie mam nadziei, że jeszcze żyje. [...] Powyższe dowody są mi niezbędne dla uzyskania pensji wdowiej, gdyż obecnie w związku z pójściem do wojska syna, na którego byłam utrzymaniu, konieczność zmusza mnie do korzystania ze wsparcia”³⁰. Trzeba przyznać, że augustowski sąd w osobie Edmunda Kulowskiego najszybciej, jak to było możliwe w ramach obowiązującego prawa, bo już w styczniu 1956 roku rozpatrzył jej prośbę. Okazało się jednak, że odpis aktu metrykalnego nie wystarczył. Aby przyznać Stefanii Sobolewskiej pomoc finansową, Wydział Rent i Pomocy Społecznej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku zażądał od augustowskiego sądu przesłania kompletu akt do wglądu w celu ustalenia, na jakiej podstawie został wydany akt zgonu jej męża. Pewnie problemy z otrzymaniem renty miała też Anna Gliniecka, ponieważ ubiegając się o nią wystąpiła do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych i właśnie dlatego potrzebowała aktu zgonu swego syna Aleksandra³¹.

Wspomniana już Jadwiga Luto wystąpiła do sądu w Suwałkach z prośbą o uznanie za zmarłego jej męża Józefa prawdopodobnie między innymi po to, aby móc skutecznie ubiegać się o należną po nim rentę rodzinną. Nie wskazała na ten motyw w podaniu złożonym w końcu 1961 roku, ale sąd w celu ustalenia jej uprawnień przesłał akta sprawy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie (na jego wniosek). Bardzo prawdopodobne,

²⁷ Ostatecznie sędzia S. Prusaczyk wydał właściwe postanowienie po siedmiu miesiącach. APS, SPS, sygn. Ns IV 43/59, k. 1, 18.

²⁸ APS, SPS, sygn. Ns IV 49/58, k. 1.

²⁹ APS, SPA, sygn. Ns IV 28/57, k. 1.

³⁰ APS, SPA, sygn. Ns IV 6/55, k. 1.

³¹ Tamże, k. 1, 17, 19–20; APS, SPS, sygn. Ns IV 50/58, k. 1.

że Jadwiga Luto, która wyjechała z Gib do swej córki właśnie do Olsztyna, została poważnie skrzywdzona (najpewniej nie tylko ona)³². Choć jej mąż był funkcjonariuszem państwowym, to z powodu braku potwierdzenia jego śmierci Jadwiga Luto przez 16 lat od aresztowania męża nie mogła okazać odpisu aktu zgonu i w tym okresie raczej nie miała możliwości ubiegania się o poważniejszą pomoc finansową państwa, a także o rentę (nawet jeśli już wtedy jej się należała). W dodatku, z uwagi na ustalenie przez sąd daty zgonu na 31 grudnia 1955 roku (co było zgodne z przepisami) trudno przypuszczać, że wypłacono jej jakąś rekompensatę czy wyrównanie za okres do formalnej daty zgonu jej męża.

Po zakończeniu obławy w szczególnej sytuacji znaleźli się małżonkowie aresztowanych i zaginionych, którzy od 1945 roku nie znali losu swoich bliskich, i nie mogli mieć pewności, czy są wdowami lub wdowcami. Wielu znalazło się przy tym w trudnej sytuacji życiowej – na część z nich spadał na przykład obowiązek utrzymania i wychowania niepełnoletnich, czy wręcz małych dzieci. Niejednokrotnie osoby te w swoim sumieniu musiały zdecydować, czy zawrzeć powtórny związek małżeński. Wiele z nich na taki krok już się nie zdecydowało. Natomiast ci, którzy chcieli powtórnie wziąć ślub, byli zmuszeni czekać na taką możliwość do czasu uzyskania formalnego postanowienia sądowego o uznaniu ich małżonków za zmarłych. Z archiwaliów wynika, że raczej niewiele osób podawało zawarcie powtórnego małżeństwa jako uzasadnienie złożenia swych wniosków do sądów³³.

Członkom rodzin, którzy występowali o uznanie za zmarłych bliskich aresztowanych w obławie, zależało na tym, by przekonać sąd do wydania pozytywnych postanowień (z określoną datą zgonu). Niektórzy argumentowali, że zaginiony nie żyje, ponieważ gdyby było inaczej, z pewnością próbowałby się skontaktować i dać znak życia. Na przykład Helena Statkiewicz, która straciła męża po siedmiu miesiącach od ślubu, pisała we wniosku do sądu: „Byliśmy młodym i kochającym małżeństwem. Na pewno, gdyby mąż [Kazimierz] był przy życiu, to napisałby mi, a jeżeli nie mnie, to komukolwiek z rodziny”³⁴. Józefa Romanowska zwracała uwagę na to, że jej małżonek Bolesław, który w chwili aresztowania miał 56 lat, „[...] był dobrym mężem i gdyby żył, dałby o sobie znak życia”, a Stefania Mikołajczyk podkreślała, że „Mąż [Wacław] był przykładnym małżonkiem i dobrym ojcem i gdyby żył dałby o sobie znak życia”³⁵.

W zachowanych dokumentach, a zwłaszcza we wnioskach i zeznaniach świadków pojawiają się przeważnie krótkie, często enigmatyczne opisy okoliczności aresztowania ofiar obławy. Oczywiście ani sądy, ani różne inne urzędy właściwie nie próbowały dociekać szczegółów dotyczących okoliczności, a nawet czasu zatrzymania zaginionych, natomiast wnioskodawcy lub świadkowie jeśli o czymś wiedzieli, woleli o tym nie wspominać (zdarzały się jednak wyjątki). Zwykle przemilczano między innymi przynależność bliskich do Armii Krajowej, a już szczególnie związki z utworzoną w styczniu 1945 roku Armią Krajową

³² APS, SPS, sygn. Ns IV 26/61, k. 23, 29, 31–33.

³³ Szerzej o różnych decyzjach i losach rodzin ofiar obławy patrz: A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy. Obława Augustowska – lipiec 1945 r.*, Białystok 2010; APS, SPA, sygn. Ns IV 55/57, k. 10.

³⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/56, k. 1.

³⁵ APS, SPA, sygn. Ns IV 9/63, k. 1; Ns IV 7/63, k. 1.

Obywatelską. Takie „drobiazgi” w procedurze uznania za zmarłego nie były zresztą traktowane jako pomocne w prowadzonym postępowaniu.

Członkowie niektórych rodzin, a może piszący dla nich wnioski, pewnie z obawy, by nie narazić się władzy (do niej zaliczali sądy), a nawet na kłopoty czy szykany z jej strony, unikali pisania prawdy o charakterze działań wojsk sowieckich i wspierających je formacji, a nawet przemilczali te fakty. Aby nie zaszkodzić w pomyślnym załatwieniu sprawy, stosowali obowiązującą wówczas oficjalną terminologię. Gdy Jadwiga Sienkiewicz we wniosku z 16 września 1955 roku wskazała, że „Zaginął mąż mój na skutek akcji przeciwko bandom, przeprowadzonym[ej] przez Armię Radziecką”, to sąd w Augustowie w lutym 1956 roku w uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że „[...] Bolesław Sienkiewicz został w lipcu 1945 roku zatrzymany przez władze bezpieczeństwa w czasie pacyfikacji terenu opanowanego przez bandy zbrojne i zaginął [...]”³⁶. Z kolei Kazimierz Dobrowolski w 1957 roku w swoim podaniu napisał, że jego żona Kazimiera „[...] została zatrzymana w połowie lipca 1945 roku w czasie pacyfikacji terenu od band terrorystycznych”. Takiego wyrażenia użył też w czasie składania zeznań świadek³⁷. Natomiast Władysława Wyszynska w 1963 roku we wniosku do sądu sugerowała, że jej mąż Lucjan prawdopodobnie „[...] zginął, gdyż na terenie powiatu augustowskiego odbywały się działania oczyszczające teren od różnego rodzaju band”³⁸.

Najczęściej wnioskodawcy, a także świadkowie, protokolanci spisujący zeznania, sądy i urzędy w ogłoszeniach, korespondencji i postanowieniach używały sformułowań ogólnych i wówczas obowiązujących, że zaginiony został aresztowany przez: „władze radzieckie”, „władze ZSRR”, „wojska Armii Czerwonej”, „wojska/o rosyjskie”, „wojsko radzieckie”, „żołnierzy radzieckich”, „armię radziecką”, „władze bezpieczeństwa”, „wojska Związku Radzieckiego”, „władze wojskowe ZSRR”, „żołnierzy radzieckich zwanych u nas NKWD”, „radzieckie oddziały NKWD”³⁹. Dużo rzadziej w różnych dokumentach, w tym sporządzonych w toku posiedzeń sądowych, pojawiały się określenia potoczne, używane powszechnie, ale nieoficjalnie: „władze sowieckie”, „Wojska Sowieckie”, „przez sowietów”, „władze wojskowe sowieckie”, „wzięli go sowietci”, „przez ruskich”⁴⁰.

W niektórych przypadkach wnioskodawcy i świadkowie wspominali o konkretnych i interesujących okolicznościach lub szczegółach związanych z aresztowaniami ofiar obławy. Byli to przecież najczęściej członkowie rodzin, także w przypadku świadków, sąsiedzi, bliscy znajomi. Być może pewne znaczenie miał również fakt, że sąd odbierał od zeznających przyrzeczenie mówienia prawdy, a także pouczał o tym obowiązku i przestrzegał przed odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania⁴¹. Na przykład świadek Antoni Trocki 24 lipca 1956 roku tak mówił w augustowskim sądzie: „Kazimierza Statkiewicza znałem,

³⁶ APS, SPA, sygn. Ns IV 18/55, k. 1, 11.

³⁷ APS, SPA, sygn. Ns IV 55/57, k. 1, 16.

³⁸ APS, SPA, sygn. Ns IV 2/63, k. 1.

³⁹ APS, SPS, sygn. Ns IV 2/58, k. 1, 5, 11, sygn. Ns IV 50/58, k. 1, 3, 6, 9, sygn. Ns IV 24/63, k. 1, 9, 13, 17; SPA, sygn. Ns IV 11/56, k. 1, sygn. Ns IV 55/57, k. 16, sygn. Ns IV 11/58, k. 1, sygn. Ns IV 7/63, k. 1, 6, sygn. Ns IV 9/63, k. 1, 6, 11, 12.

⁴⁰ APS, SPS, sygn. Ns IV 2/59, k. 9; SPA, sygn. Ns IV 11/58, k. 9, sygn. Ns IV 7/63, k. 11, sygn. Ns IV 17/63, k. 1, 2, 8.

⁴¹ APS, SPA, sygn. Ns IV 15/61, k. 11, sygn. Ns IV 17/63, k. 8.

został aresztowany w lipcu 1945 roku przez żołnierzy radzieckich, zwanych u nas NKWD. Aresztowano go w Kruszniku w moim domu, gdzie zamieszkiwali, albowiem byli spaleni. Żołnierz przyszedł z kartką i czytając kartkę zapytał, czy to ty Statkiewicz, odpowiedziałem, że nie jestem Statkiewicz⁴². W kwietniu 1955 roku Kazimierz Dobrowolski, wspominając aresztowanie swej żony Kazimiery, powiedział: „[...] byłem przy pracy, żony nie zastałem w domu – widziano ją wieszoną w taksówce przez żołnierzy radzieckich [...]. Było to 15 lipca 1945 r.”⁴³.

W 1958 roku Małgorzata Haraburda zasugerowała, że powodem aresztowania jej męża Eugeniusza z Jaziewa mogła być działalność w konspiracji i przynależność do Armii Krajowej. We wniosku i podczas posiedzenia sądu oświadczyła, że w latach 1939–1944 brał udział w działaniach partyzanckich. Dodała też, że po aresztowaniu 14 lipca 1945 roku przez NKWD przebywał „w obozie jeńców w Augustowie”, w ciągu kilkudniowego pobytu dostarczała mu żywność, którą odbierała „straż obozowa”, a gdy 20 lipca przyniosła bieliznę „komenda obozu” oświadczyła, że już żadnych rzeczy dla Eugeniusza Haraburdy nie przyjmie. Występująca w sądzie jako świadek jego matka Leokadia zeznała: „Nie chodziłam i nie dowiadywałam się o niego, bo chorowałam wtedy. Synowa mówiła, że sowiet mówił jej, by go nie czekać i nie szukać, bo sami przyjdą”, a stryj Kazimierz Haraburda dodał tylko, że Eugeniusza aresztowano na zebraniu⁴⁴. O tym, że rodziny choć pośrednio mogły kontaktować się przez jakiś czas z aresztowanymi, wspominała również Maria Przekopowska. W trakcie postępowania sądowego w 1957 roku przytoczyła następującą treść wysłanej przez męża Józefa karteczki: „Proszę przysłać mi koc i poduszkę, bo jestem aresztowany i siedzę przy ulicy Zarzecze [w Augustowie]”⁴⁵.

W 1963 roku świadek Teodor Kapusta zeznał: „Znałem Leona Karpa, zamieszkiwał w Jaziewie. 14 lipca 1945 roku został aresztowany razem ze mną. Siedziałem z nim 8 dni. Potem przyszli sowiet z listą i wywołali około 40 osób, między innymi Karpa i zabrali więźniów w kierunku Suwałk i od tej pory słuch o nich zaginął”⁴⁶. Również w 1963 roku świadek Józef Lech, były burmistrz Augustowa, informując sąd w sprawie zaginionego w czasie obławy Wacława Mikołajczyka powiedział, że „Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa go poprosił i więcej nie wrócił. Ja jako burmistrz interweniowałem. Powiedzieli mi, że wieczorem wróci, ale nie wrócił do dnia dzisiejszego. Nie wiem, dlaczego go aresztowano”. Mimo to sąd augustowski w swoim ogłoszeniu podał, że „Wacław Mikołajczyk w roku 1945 został aresztowany przez władze radzieckie pod zarzutem przynależności do AK i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął”. Uczynił to na podstawie informacji jego żony Stefanii, która we wniosku nie bała się napisać, że mąż był aresztowany przez władze sowieckie już w 1940 roku „za przynależność do AK [do innej organizacji niepodległościowej, bo Armia Krajowa wówczas nie istniała – przyp. T.R.]” i został uwięziony w Grodnie. W czasie ofensywy niemieckiej

⁴² APS, SPA, sygn. Ns IV 11/56, k. 11.

⁴³ APS, SPA, sygn. Ns IV 55/57, k. 16.

⁴⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/58, k. 1, 9.

⁴⁵ APS, SPA, sygn. Ns 28/57, k. 5.

⁴⁶ APS, SPA, sygn. Ns IV 17/63, k. 8.

na ZSRR wrócił do Augustowa, był w podziemiu do 1945 roku, a w maju tego roku zgłosił się do pracy w Zarządzie Miejskim na stanowisko sekretarza⁴⁷.

Fakt aktywnego udziału funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego w aresztowaniu niektórych osób znajduje potwierdzenie nie tylko w informacji Józefa Lecha. Również Maria Bochyńska w swym wniosku zaznaczyła, że jej córkę Bogumiłę zatrzymały 20 lipca 1945 roku „b.[yłe] Organa Bezpieczeństwa Publicznego, które przekazały mą córkę do dyspozycji NKWD /ZSRR/, które wywozły mą córkę do ZSRR [...]”⁴⁸. Takie rozpowszechnione przekonanie czy też przypuszczenie o wywiezieniu aresztowanych do ZSRR wynikało z faktu deportacji wielu mieszkańców powiatu augustowskiego prowadzonych do czerwca 1941 roku. W głąb ZSRR trafiali też członkowie podziemia niepodległościowego ujęci przez „władze radzieckie” po wkroczeniu Armii Czerwonej w 1944 roku na Suwalszczyznę, ale przed obławą.

Niewątpliwie zaraz po obławie, ale i w kolejnych latach, wszyscy, nie tylko członkowie rodzin aresztowanych, zadawali sobie pytanie, co się z tymi osobami stało. Jak wiemy, do dziś nie ma na nie jednoznacznej i zgodnej z prawdą odpowiedzi, dlatego pojawiają się ciągle mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, domysły, przypuszczenia, pogłoski o losach, czasie i miejscu śmierci. W tych kwestiach niemal wszyscy członkowie rodzin i występujący w sądach świadkowie nie byli w stanie powiedzieć niczego istotnego i odbiegającego od powszechnie powtarzanych informacji. Zdarzały się wyjątki, ale nie sposób nawet dziś tych wiadomości w pełni zweryfikować. Nie można wykluczyć (nawiązując do szyfrotelegramu szefa Głównego Zarządu Kontrwywiadu SMIER SZ Wiktora Abakumowa z dnia 21 lipca 1945 roku, między innymi mówiącego o zamierzeniach fizycznej likwidacji aresztowanych w obławie), że część osób przypadkowo z dużym prawdopodobieństwem określiło datę śmierci swoich bliskich, a także pozostałych osób⁴⁹. Wspomniana już Małgorzata Haraburda, żona aresztowanego 14 lipca Eugeniusza Haraburdy, 6 sierpnia 1958 roku w augustowskim sądzie wyjawiała: „Za kilka dni poniosłam mu bieliznę, lecz jeden z Rosjan oświadczył, że go nie ma i nie będzie, więc doszłam do wniosku, że został zabity. Poszłam do niego do Augustowa 20 VII 45 r. i przypuszczam, że w tym dniu został zabity. Od tego czasu zaginął po nim słuch. Tak mi ludzie o tym mówili”⁵⁰. Bliska prawdy mogła być również Jadwiga Myszczyńska, która w złożonym do sądu wniosku napisała, że jej mąż aresztowany 26 lipca poniósł śmierć kilka dni później, 31 lipca 1945 roku. Nie wiadomo, czy była o tym przekonana, czy też z jakichś względów zależało jej tylko na tym, aby sąd przychylił się do jej prośby dotyczącej ustalenia daty śmierci. Sąd postąpił jednakże inaczej, zgodnie z przepisami, o czym poniżej⁵¹.

Inne informacje zawarte w telegramie Abakumowa, odnoszące się do przekazania NKWD-NKGB Litwy ponad 500 zatrzymanych osób, które utrzymywały związki z podzie-

⁴⁷ APS, SPA, sygn. Ns IV 7/63, k. 1, 6, 11.

⁴⁸ APS, SPS, sygn. Ns IV 6/64, k. 1.

⁴⁹ N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 224–225.

⁵⁰ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/58, k. 9.

⁵¹ APS, SPS, sygn. Ns IV 2/59, k. 1, 9.

miem z terenu Litwy, mogą tłumaczyć sprawę Józefa Biziewskiego z Krasnopola, aresztowanego 11 lipca 1945 roku. W postępowaniu o uznanie go za zmarłego Sąd Powiatowy w Suwałkach wyjątkowo dopuścił do złożenia zeznań aż czworo świadków. Jeden z nich, Nikodem Jankowski z Wiżajn, były milicjant, 18 października 1961 roku opowiedział w sądzie ciekawą historię ze swego życia. W czasie wojny był na przymusowych robotach w III Rzeszy i w drodze do domu w lipcu 1945 roku w Żytkiemach został aresztowany przez żołnierzy Armii Czerwonej. Nie było to czymś wyjątkowym w przypadku robotników przymusowych, którzy wracali z robót. Przez dwa tygodnie Jankowskiego więziono w miejscowości przy przedwojennej granicy litewsko-niemieckiej. Następnie wywieziono go do obozu (więzienia) w Kownie, w którym był przetrzymywany bez wyroku do zwolnienia 7 listopada 1945 roku. Według niego w tym „łagrze” przebywało około 300 osób. Wśród nich znajdowali się „[...] b.[yli] oficerowie Polski sanacyjnej i różni ludzie”⁵². Tam też spotkał Józefa Biziewskiego, o czym mówił: „W lipcu 1945 r. w tymże więzieniu spotkałem Józefa Biziewskiego w czasie spaceru, dowiedziałem się, że jest on z Krasnopola i powiedział, że w czasie obławy został zabrany i tu przywieziony. [...] Ja miałem nr ewid. 114, a Biziewski 202. Dziennie w obozie umierało od 3 do 5 ludzi. Widziałem, jak wywozili zwłoki osób zmarłych [może zabitych – przyp. T.R.] z baraku w liczbie pięciu w odległości 50 m, lecz nie mogę stwierdzić w sposób konkretny, czy m.in. były zwłoki Józefa Biziewskiego. Ja pierwszy raz zetknąłem się z Józefem Biziewskim w obozie, przedtem go nie znałem. [...] Ja rozmawiałem z Biziewskim tylko jeden raz. Widziałem go więcej chyba przez trzy dni, ale nie mogliśmy porozmawiać. [...]”⁵³.

Przez pewną analogię do sprawy Józefa Biziewskiego można rozpatrywać zagadkę dotyczącą Heleny Aldony Wnukowskiej. Jej siostra Wanda Bogucka we wniosku do augustowskiego sądu 13 sierpnia 1963 roku napisała: „Ostatnio, tj. jak wynikało z listu zaginionej, [Helena Aldona Wnukowska] przebywała w Wołkowysku w 1945 r. – jeszcze jesienią”. Jeśli rzeczywiście taki list dotarł do rodziny, to można zastanowić się nad tym, czy Wnukowską, która urodziła się 22 maja 1926 roku w Grodnie, potraktowano jako podejrzaną o utrzymywanie kontaktów z kimś (z podziemiem) na Grodzieńszczyźnie i jako obywatelkę sowieckiej Białorusi wywieziono tam po aresztowaniu. Niestety, nie sposób na to pytanie odpowiedzieć. Faktem jest, że sąd nie zakończył sprawy uznania jej za zmarłą wydaniem postanowienia, a jedynie zawiesił postępowanie, dając czas wnioskodawcy na dostarczenie kopii aktu urodzenia Heleny. Najprawdopodobniej jednak jej siostra tego nie zrobiła wiedząc, że księgi metrykalne z Grodna znajdują się w ZSRR⁵⁴.

Oczywiście, gdy po około dziesięciu, a nawet kilkunastu latach od tragicznego lata 1945 roku rodziny zaginionych nabrały niemal pewności, że ich bliscy nie żyją, wnosząc wnioski do sądów o uznanie ich za zmarłych przeważnie liczyły na sprawne i szybkie wydanie postanowień sądowych i sporządzenie przez urzędy stanu cywilnego aktów zgonów. Formal-

⁵² N. Pietrow, *Psy Stalina...*, s. 224; APS, SPS, sygn. Ns IV 22/61, k. 7–9.

⁵³ APS, SPS, sygn. Ns IV 22/61, k. 9.

⁵⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/63, k. 1, 6. Alicja Maciejowska podaje, nie wspominając o liście, że informacja o Wołkowysku (z 1946 roku) była fałszywa. A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy...*, s. 474.

ności wymagane przepisami prawa, a także inne okoliczności wydłużały jednak załatwianie spraw. Wpływała na to zwłaszcza konieczność podania do publicznej wiadomości ogłoszeń o wszczęciu postępowania o uznanie za zmarłego. W tych, przeważnie standardowych, dokumentach „Sąd Powiatowy wzywa[ł] zaginionego, aby w terminie 3-miesięcznym od ukazania się tego ogłoszenia zgłosił się w wymienionym na wstępie Sądzie, gdyż w przeciwnym razie może być uznanym za zmarłego, wszystkie zaś osoby, które mają wiadomości o zaginionym, aby w wymienionym terminie podały je Sądowi”. Ogłoszenia uzupełniano o podstawowe dane osobowe zaginionych i wnioskodawców, krótkie opisy okoliczności zaginięcia, często ograniczane do wzmianek o aresztowaniu przez władze radzieckie. Następnie umieszczano je na tablicach ogłoszeń w siedzibach sądów oraz prezydiów gromadzkich lub miejskich rad narodowych, właściwych terytorialnie ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania zaginionych, na okres trzech miesięcy, a potem odsyłano stamtąd do sądów i włączano do akt poszczególnych spraw⁵⁵.

Zdarzało się, że w prezydiach gminnych lub miejskich rad narodowych równocześnie udostępniano do wiadomości po kilka ogłoszeń. Na przykład od 23 kwietnia do 23 lipca 1963 roku w siedzibie Prezydium GRN w Gibach można było przeczytać ogłoszenia dotyczące aresztowanych w obławie Józefa Kuklewicza, Franciszka Konopko i Józefa Konopko, a także Józefa Pankiewicza i Franciszka Niewulisa, którzy zaginęli w innych okolicznościach⁵⁶. Niektóre dokumenty tego typu były upublicznione przez krótszy lub dłuższy okres (na przykład dotyczące Ludwika Kamińskiego, na wyraźne życzenie sądu w siedzibie Prezydium GRN w Gibach tylko przez 7 dni, a odnoszące się do Józefa Lutego w Prezydium GRN w Berżnikach od 29 stycznia do 15 maja 1962 roku, czyli trzy i pół miesiąca)⁵⁷. Ostatecznie w ramach postępowania o uznanie aresztowanych w obławie za zmarłych sądy tylko odnotowywały, że podany trzymiesięczny termin „upłynął bezskutecznie”, a nawet stwierdzały, że „Zaginiony w określonym terminie nie zgłosił się w Sądzie i nikt nie udzielił Sądowi o nim wiadomości”⁵⁸.

Trudno dziś dociec, jakie względy miały wpływ na czas dzielący złożenie w sądzie wniosku o uznanie za zmarłego od wydania przezeń postanowienia w danej sprawie. Trzeba podkreślić, że po wojnie przez lata sądy miały bardzo wiele pracy przy uznawaniu tysięcy ofiar II wojny światowej i okresu powojennego za zmarłe. Faktem jest, że okresy załatwiania spraw bywały różne. I tak na przykład wniosek Feliksy Karp wpłynął do sądu 27 grudnia 1963 roku, a postanowienie zostało wydane już po czterech miesiącach, bo 28 kwietnia następnego roku. Franciszka Kuklewicz złożyła do suwalskiego sądu swój wniosek 17 maja 1963 roku, a ten uznał jej męża za zmarłego 30 września 1963 roku, czyli po upływie ponad czterech miesięcy. Wnioski Walerii Kamińskiej wpłynęły do sądu 15 stycznia i 20 czerwca 1958 roku, a postanowienia zapadły odpowiednio 6 czerwca i 4 listopada tego samego roku,

⁵⁵ APS, SPA, sygn. Ns IV 20/58, k. 6, sygn. Ns IV 29/62, k. 4, sygn. Ns IV 7/63, k. 7, sygn. Ns IV 14/63, k. 12, sygn. Ns IV 24/63, k. 13.

⁵⁶ APS, SPS, sygn. Ns IV 24/63, k. 12.

⁵⁷ APS, SPS, sygn. Ns IV 26/61, k. 22, sygn. Ns IV 49/58, k. 2.

⁵⁸ APS, SPA, sygn. Ns IV 55/57, k. 6.

czyli po upływie blisko sześciu miesięcy w pierwszym przypadku i czterech i pół miesiąca w drugim. Mniej więcej tyle samo czasu na postanowienie czekała Małgorzata Haraburda (od 18 marca do 6 sierpnia 1958 roku). Dłużej od niej oczekiwały: Jadwiga Luto (od 29 listopada 1961 do 14 czerwca 1962 roku, czyli sześć i pół miesiąca), Anna Gowgiel (7 miesięcy, bo od 4 sierpnia 1959 do 3 marca 1960 roku), Jadwiga Myszczyńska (10 miesięcy, bo od 15 stycznia do 12 listopada 1959 roku)⁵⁹.

Nie tylko na podstawie dat zachowanych dokumentów wszczynających i kończących poszczególne sprawy, ale też określonych w oparciu o te same przepisy prawne dat zgonów ofiar obławy można wysnuć przypuszczenie, że nie wszystkie rodziny były traktowane jednako przez sądy. Nie sposób jednak twierdzić, że w tym zakresie panowała duża dowolność. Generalnie sądy ustalały datę zgonu ofiar obławy przeważnie na dzień 31 grudnia 1955 roku lub 1 stycznia 1956 roku, a jeśli oznaczały chwilę śmierci, zwłaszcza na koniec 1955 roku, to na godzinę 24. Opierały się przy tym głównie na wspomnianych już przepisach ustawy z 18 lipca 1950 roku Przepisy ogólne prawa cywilnego, która weszła w życie 1 października tego roku. Oznaczanie godziny wynikało zapewne ze stosowania artykułu 25: „Jeżeli w orzeczeniu o uznanie za zmarłego czas śmierci został oznaczony tylko datą dnia, za chwilę domniemanej śmierci zaginionego uważa się koniec tego dnia”⁶⁰.

Praktycznie zakres stosowania tego prawa, ale też innych przepisów, bywał w poszczególnych przypadkach różny, co pewnie zależało od sędziów. W sprawie, która dotyczyła Witolda Myszczyńskiego, Sąd Powiatowy w Suwałkach 12 listopada 1959 roku postanowił „[...] uznać za zmarłego i oznaczyć chwilę jego śmierci na 31 grudnia 1955 roku”, ale bez podania godziny, a uzasadnił to tylko cytowanym wyżej artykułem 16. Natomiast inny sędzia, też z suwalskiego sądu, zdecydował 21 września 1959 roku „[...] oznaczyć chwilę [...] śmierci [Bronisława Kalinowskiego] na dzień 1 styczeń 1956 r. godz. 24.00”, powołując się na wyżej wymieniony przepis, a także, co do właściwości miejscowej sądu, na artykuł 2 Dekretu z dnia 26 sierpnia 1945 roku w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu. Z kolei w sprawie uznania za zmarłych Józefa i Witolda Rupińskich w uzasadnieniu oznaczenia chwili ich śmierci na godzinę 24 dnia 31 grudnia 1955 roku, sąd suwalski 31 sierpnia 1962 roku powołał się na: artykuły 16, 23, 24 i 25 przepisów ogólnych prawa cywilnego, art. 2 i 8 Dekretu w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego oraz artykuły 16, 17 ustawy z 18 lipca 1950 roku Przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego⁶¹.

Niemal rok później Sąd Powiatowy w Augustowie rozpatrywał sprawę uznania za zmarłego Wacława Mikołajczyka. I w tym przypadku sędzia Z. Grzegorzczuk 3 lipca 1963 roku powołał się niemal na te same przepisy co sędzia Z. Ostrowska z Suwałk w sprawie Józefa i Witolda Rupińskich. Co najistotniejsze, chwilę śmierci Mikołajczyka oznaczył na godzinę 24, ale 31 grudnia 1946 roku. Uczynił tak, przychylając się do prośby wyrażonej we wniosku

⁵⁹ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/58, k. 1, 10, sygn. Ns IV 17/63, k. 1, 9, sygn. Ns IV 2/58, k. 1, 11, sygn. Ns IV 49/58, k. 1, 10, sygn. Ns IV 2/59, k. 1, 9, sygn. Ns IV 43/59, k. 1, 18, sygn. Ns IV 26/61, k. 1, 28, sygn. Ns IV 24/63, k. 1, 17.

⁶⁰ „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311.

⁶¹ APS, SPS, sygn. Ns IV 2/59, k. 9, sygn. Ns IV 67/58, k. 18, sygn. Ns IV 4/62, k. 12; „Dziennik Ustaw” 1945, nr 40, poz. 226; „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311, 312.

przez wdowę Stefanię Mikołajczyk, a do uzasadnienia wybrał nie artykuł 16 przepisów ogólnych prawa cywilnego, ale artykuł 18⁶². Można oczywiście się domyślać, dlaczego oboje wyznaczyli taką datę, ale należy przypisać im odwagę, bo zastosowany przepis, w jakiejś mierze adekwatny do tego, co działo się i stało na Suwalszczyźnie latem 1945 roku, brzmiał: „Kto zaginął, będąc w czasie wojny lub działań wojennych pozbawiony wolności przez władze obcego państwa i osadzony w miejscu, gdzie jego życiu groziło szczególne niebezpieczeństwo, może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym wojna lub działania wojenne zostały zakończone”⁶³.

Podobnie postąpił znacznie wcześniej inny augustowski sędzia, gdy 25 stycznia 1957 roku też postanowił oznaczyć chwilę śmierci Kazimierza Statkiewicza na godzinę 24 dnia 31 grudnia 1946 roku, choć Helena, wdowa po nim, wniosowała o ustalenie daty zgonu na 9 maja 1948 roku. W uzasadnieniu powołał się na artykuły 18 i 25 przepisów ogólnych prawa cywilnego i napisał, przytaczając dosłownie fragment pierwszego z artykułów: „Z zeznań przesłuchanych świadków oraz wyjaśnień wnioskodawczyni wynika, że zaginiony Kazimierz Statkiewicz został pozbawiony wolności przez władze państwa obcego i osadzony w miejscu, gdzie życiu jego groziło szczególne niebezpieczeństwo”⁶⁴. O rok późniejszą datę śmierci, czyli na dzień 31 grudnia 1947 roku określił w 1960 roku Sąd Powiatowy w Augustowie w przypadku Michała Wołasewicza. Co ciekawe, takie postanowienie umotywował z kolei artykułem 19 przepisów ogólnych prawa cywilnego i artykułem 16 przepisów wprowadzających przepisy ogólne prawa cywilnego⁶⁵.

Zdarzało się też, że w celu określenia wcześniejszej daty zgonu zaginionego w obławie, a więc na dzień 9 maja 1946 roku, ewentualnie na ostatni dzień roku, w którym wojna się zakończyła, nieliczni wnioskodawcy podawali datę aresztowania wcześniejszą niż 9 maja 1945 roku. Twierdzili więc, że ich bliscy zostali zatrzymani i wywiezieni w 1944 roku przez wojska radzieckie, a to „Podczas działań wojennych [...]”, a to „[...] w interesach bezpieczeństwa linii frontowej [...]”. Suwalski sąd przychylił się do tych sporadycznych wniosków i ustalał datę zgonu właśnie na 9 maja 1946 roku, co mogło sugerować wykorzystanie zapisu (ale bez odnotowania tego) artykułu 21 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 roku. W podobnym przypadku sędzia postanowił ustalić datę śmierci na dzień 31 grudnia 1950 roku, a nie na 9 maja 1946 roku, jak prosiła wnioskodawczyni, a uzasadnił to artykułami 16 i 23 wyżej wymienionej ustawy, choć zaginiony w chwili uznania za zmarłego miałby nie 70, a tylko 50 lat⁶⁶.

⁶² APS, SPA, sygn. Ns IV 7/63, k. 1, 12.

⁶³ „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311.

⁶⁴ APS, SPA, sygn. Ns IV 11/56, k. 1, 16.

⁶⁵ APS, SPA, sygn. Ns IV 13/60, k. 1, 16. Warto przytoczyć treść tych przepisów: „Art. 19. Kto zaginął, będąc w czasie wojny lub działań wojennych wywieziony przymusowo poza granice państwa, może być uznany za zmarłego po upływie lat trzech od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, nie wcześniej jednak niż po upływie lat dwóch od końca roku kalendarzowego, w którym wojna lub działania wojenne zostały zakończone”, „Art. 16. Bieg terminów, które według art. 17, 18, 19 i 22 przepisów ogólnych prawa cywilnego liczy się od końca roku kalendarzowego, w którym wojna lub działania wojenne zostały zakończone – rozpoczyna się dla zaginionych w związku z wojną 1939–1945 z dniem 9 maja 1945 r.”; „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311, 312.

⁶⁶ APS, SPS, sygn. Ns IV 2/58, k. 1, sygn. Ns IV 49/58, k. 1, 10, sygn. Ns IV 50/58, k. 1, 9. Według art. 21 „Kto zaginął w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia w przypadkach, nie wymienionych w artykułach

Reasumując: sądy stosunkowo rzadko posuwały się do ustalania dat śmierci ofiar obławy w przedziale czasowym od 1946 do 1950 roku. Jeśli tak czyniły, to na wyraźne życzenie wnioskodawców, starając się znaleźć właściwe uzasadnienie w stosownych i dość skomplikowanych zapisach prawa. Nie było to wcale łatwe, wręcz oznaczało dopuszczenie się pomijania lub nadinterpretacji niektórych przepisów, a nawet manipulowania nimi. Wszystko wskazuje jednak na to, że właśnie te daty z dużym prawdopodobieństwem określają rzeczywisty dzień lub dni śmierci zaginionych w obławie, a takie ich ustalenie zapewne miało pomóc, a może nawet pomogło niektórym rodzinom w osiągnięciu ich zamierzeń.

Jak wynika z sądowych materiałów archiwalnych, przez około dwadzieścia lat od obławy augustowskiej jej ofiary i problemy, które były pochodną ich nieobecności, towarzyszyły nie tylko życiu prywatnemu poszczególnych rodzin, ale też pojawiały się w latach 50. i 60. ubiegłego stulecia w sferze publicznej w bardzo różnych instytucjach i miejscach, od Gib, Krasnopola, Sztabina, czy Jamin, przez Augustów i Suwałki, po Warszawę i Moskwę. Stało się tak w związku z powtarzającymi się żądaniem rodzin o podjęcie kolejnych prób odnalezienia aresztowanych. Te, prowadzone głównie przez PCK, okazały się bezskuteczne, co z kolei było decydującą przesłanką do wszczynania w sądach, z myślą o różnych celach i potrzebach, postępowań o uznanie zaginionych za zmarłych. Postanowienia sądowe i wpisane do ksiąg stanu cywilnego akty zgonów otwierały możliwość uporania się przez ich rodziny (przeważnie z wielkim opóźnieniem) z różnymi ważnymi kwestiami i konsekwencjami obławy. To z kolei oznaczało niejako formalne zamknięcie niezwykle trudnego okresu w życiu kilkuset rodzin. Okres ten był wypełniony dramatem i bólem po stracie bliskich, nadziejami połączonymi z walką o odszukanie i powrót aresztowanych do domów, złudzeniami, że ktoś pomoże, zwłaszcza urzędnicy struktur państwowych. Nadszedł też czas pogodzenia się z losem i rezygnacji z działań, sięgający aż po koniec lat 80. XX stulecia. Nigdy jednak nie nadszedł czas zapomnienia, a pamięć o ofiarach obławy augustowskiej i ich rodzinach trwa w ludziach, publikacjach, ale też w materiałach archiwalnych zarówno tych poznanych, jak i oczekujących na odszukanie i ujawnienie.

poprzedzających, może być uznany za zmarłego po upływie roku od dnia, w którym niebezpieczeństwo ustało lub według okoliczności powinno było ustać [a więc po roku od zakończenia wojny – przyp. T.R.]”. Przy tym należy wyjaśnić, że w przypadku osób zaginionych w czasie wojny ustaloną datą śmierci nie powinien być 9 maja 1946 roku, bo zgodnie z przepisami artykułów 17 i 18 „[...] zaginiony może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym wojna lub działania wojenne zostały zakończone”. W ostatnim przypadku powołanie się na art. 16, który ustalał, że „Zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył, upłynęło lat dziesięć, wystarcza jednak upływ lat pięciu, jeżeli w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończyłby lat siedemdziesiąt” też w tym przypadku budzi wątpliwości. „Dziennik Ustaw” 1950, nr 34, poz. 311.

Tadeusz Radziwonowicz

The County Court summons the missing [...] About the victims of the Augustów Sweep Operation in the court archival materials

Summary

On the files of the Courts of the First Instance covering the years 1946-1950, and the files of the County Courts from the years 1950-1975 in Augustów and Suwałki, gathered in the State Archive in Suwałki, there are documents concerning the Augustów sweep operation in July 1945. They contain petitions of the victims' relatives to acknowledge them dead, certificates issued by district authorities, copies of birth certificates, transcripts of court proceedings, advertisements about starting a search for the missing people, court decisions, letters to authorities of different levels, and information from the Polish Red Cross. On their basis and discussing individual cases, the author presents their families' attempts to establish the fate of the missing, discusses the manner the courts and different level authorities worked. He also devotes a lot of attention to the legal effects and difficulties in the life of the missing people's families, due to the lack of knowledge about the fate of their family members and friends.

Mało znana mapa obszaru Puszczy Augustowskiej z początku XIX wieku w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej

Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie nabyło w szczecińskim antykwariacie Wu-el (Wojciecha Lizaka) mapę przedstawiającą teren Puszczy Augustowskiej przed budową Kanału Augustowskiego. Jest to fragment pruskiego opracowania kartograficznego: *Topographisch-militärische Charte von dem Königreichen Preussen und Polen und den Grossherzogthum Posen in 85 Sectionen unternommen von dem Geographischen Institute entworfen und gezeichnet von F. W. Streit und C. F. Weiland* czyli *Topograficzno-militarna mapa Królestwa Prus i Polski i Wielkiego Księstwa Poznańskiego w 85 sekcjach nakładem Geograficznego Instytutu sporządzona i wykreślona przez F. W. Streita i C. F. Weilanda*. Sporządzono je w latach 1811–1815, a wydano w Wydawnictwie Instytutu Geograficznego w Weimarze, najprawdopodobniej w 1815 roku¹. Jego redaktorami byli aktywni wówczas kartografowie pruscy: Friedrich Wilhelm Streit i Carl Ferdinand Weiland, twórcy wielu map przeglądowych i atlasów. Nazwa wskazuje, że mapę opublikowano już po ustaleniach kongresu wiedeńskiego. Ponieważ brak na niej wyróżnika graficznego granicy państwowej, można sądzić, że nastąpiło to w momencie, gdy nie był przesądzony jej konkretny przebieg. Nasz arkusz przedstawia sekcję 25. Jest sporządzony na kartonie (papier czerpany) o wymiarach 35 × 43,9 cm w technice miedziorytniczej monochromatycznej. Został pocięty na prostokąty (17,5 × 11 cm) i podklejony lnianym płótnem, tak aby można było ją złożyć w ten wymiar. Na odwrocie zewnętrznej strony wpisano czarnym atramentem liczbę 25 (numer sekcji). Obraz jest nie do końca dokładnym odwzorowaniem mapy Prus Nowowschodnich Jana Krzysztofa Textora, wydanej przez Daniela Fryderyka Sotzmanna w Berlinie w 1808 roku², do której

¹ Identyfikacja i datacja mapy wykonana przez antykwariat była błędna. Por. *Centralny Katalog Zbiorów Kartograficznych w Polsce*, z. 5, *Wielkoarkuszowe mapy topograficzne ziem polskich 1876–1870*, cz. I, opr. i red. T. Paćko, W. Trzebiński, Wrocław 1983, s. 34, poz. 56. Dużą pomoc w metodzie opisu stanowił artykuł J. Żygawskiego, *Zamojski arkusz pruskiej mapy sekcyjnej z początku XIX w Archiwum Państwowym w Zamościu*, „Archiwariusz Zamojski” 2011, s. 61–70.

² *Topographisch-Militarische-Karte von vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil Herzogthums Warschau nebst dem Russischen Distrikt. Mit Alterchoster Genehmigung aus der grossen, unter Leitung des General Quatiermeisters, General-Lieutenants v. Geusau, und unter örtlicher Aufsicht des Quatiermeisters Oberst-Lieutenants v. Stein aufgenommen Vermessungs Karte auf XV Blaetter, reductirt, nach eigen trigonometrischen Messungen und astronomischen Beobachtungen bericht, und nach den topographischen Registern redigirt, vom Artillerie Lieut. v. Textor. Herausgegeben von D.F. Sotzmann, Königlische Kriegs Rath u. Geograph d. Acad. Wiss., Berlin 1808. Grave' par Charles Maré, à Berlin* – *Topograficzno-wojskowa mapa dawnych Prus Nowowschodnich albo obecnej północnej części Księstwa Warszawskiego oraz dystryktu rosyjskiego [obwodu białostockiego]. Za najwyższym zezwoleniem generalnego kwatermistrza generała-porucznika von Geusau i pod lokalnym nadzorem kwatermistrzostwa pułkownika-porucznika [podpułkownika] von Steina sporządzona mapa pomiarowa zredukowana do 15 arkuszy, po-*



Mapa F.W. Streit'a i C.F. Weiland'a, sekcja 25

zdjęcia topograficzne robiono w latach 1796–1800. Wskazuje na to skopiowanie zniekształceń w nazewnictwie. W niektórych wypadkach zostały wprowadzone nowe pomyłki. Inne bywają natomiast znaki (sygnatury) i określenia literowe. Ponieważ skala mapy jest mniejsza, uwzględnia ona mniej szczegółów, których dobór jest dość przypadkowy.

Obiekt opisać można następująco: wzdłuż górnej krawędzi wycelowano ramkę z numerem arkusza (SEKT.25), po lewej umieszczono tytuł dużą kursywą: *THEIL von WARSCHAU*, po prawej analogicznie *PARTIE de VARSOVIE* (Część Warszawy, czyli Księstwa Warszawskiego). Pokazany obszar otoczono ramką zdobioną motywem grzbietu fali, natomiast w narożnikach dekoracją w formie rozety, przypominającej czterolistną koniczynę. Po czterech bokach kartonu opisano numery sąsiednich sekcji opracowania: *Jung sect. 17, 24, 26, Warschau Sect. 8 = 34*. U dołu pod ramką znajduje się metryczka wydawcy.

Skromnie przedstawiają się elementy matematyczne. Na arkuszu naniesiono jedynie

*prawiona według własnych trygonometrycznych pomiarów i astronomicznych spostrzeżeń i zredukowana według rejestru topograficznego przez porucznika artylerii von Textora. Wydana przez von D.F. Sotzmanna, królewskiego radcę wojennego i geografa Akademii Nauk, Berlin 1808. Rytowana przez Karola Maré w Berlinie. Skala ok. 1 : 152 500. Por. T. Landkammer, Mapa J.C. Textora pod tytułem „Nowe Prusy Wschodnie” z lat 1795–1800, „Rocznik Białostocki” 1966, t. 7, s. 181–204. Pierwowzór – rękopiśmienna mapa von Steina *Kriegskarte der Provinz Neu-Ostpreussen* jest wykonana w skali 1 : 33 300 i składa się ze 122 arkuszy.*

prostokątną siatkę (zblizoną do kwadratów 7,2 x 6,4–6,6 cm) oznaczoną u góry i dołu literami A–E, po bokach 1–4. Nie opisano jednak wartości współrzędnych geograficznych, dlatego trudno dociec, czy jest to układ południków i równoleżników według konkretnie przyjętego układu odniesienia (siatka kartograficzna). Brakuje informacji na temat skali opracowania. Jest ona zblizona do 1 : 180 000. Jak wskazuje katalog, skala ta została oznaczona zapewne na arkuszu tytułowym atlasu jako „2 deutsche geogr. Meilen – 8,1 cm”.

Stosunkowo urozmaicona jest treść geograficzna. Obejmuje obszar Puszczy Augustowskiej na wschód i północny wschód od Augustowa, kończąc się na Niemnie. Dalej nie ma żadnej treści geograficznej poza napisem *RUSSLAND*. W północno-zachodnim narożniku znajduje się miejscowość: *Subrinie* [Żubryn], w północno-wschodnim *Kudrany*. Krawędź biegnie po miejscowościach: *Dembowo* [Dębowo], *Kleywy* [Klejwy], *Okmiany* [Akmeriai], *Gudele* [Gudielaj], *Zakniewo* [Sakniawa], *Bardzuny* [Bardżunaj]. Blisko południowo-zachodniego narożnika znajduje się *Sosnowo*, zaś po stronie południowo-wschodniej – *Grodno*. Krawędź zachodnia biegnie po miejscowościach: *Wengelne* [Węgielnia], *Oszyny* [Osinki], *Okuniowice* [Okuniowiec], *Nowinka*, *Szczebra*, *Augustowo* [Augustów], *Obuchowizna*, *Promiski*, a południowa po wsiach: *Krasnoborki*, *Kropiwno*, nienazwane Nowosiółki i Koniuszki oraz dwór Bobra Mała, *Piski* [Pyszki].

Rzeźbę terenu przedstawiono za pomocą metody szrafowej (kreskowej), opartej na zależności gęstości i grubości kresów od kąta nachylenia terenu według zasady tzw. oświetlenia górnego. Można rozpoznać wyniosłości i doliny rzeczne, tarasy nadbrzeżne, gdyż zastosowano różną grubość i interwały linii, dzięki czemu ukształtowanie powierzchni nabrało plastyczności. Na mapie przedstawiono także dwa rodzaje elementów powierzchniowych: lasy i tereny podmokłe. Ich rozłożenie przestrzenne sugeruje zasięg występowania danego zjawiska. Tereny leśne przedstawiono w sposób niemal naturalistyczny, stosując do tego celu sygnaturkę smukłego drzewa, którą powielano w taki sposób, aby wypełnić zasięg zalesienia. Z rozmieszczenia znaków można odczytać intensywność zadrzewienia poszczególnych zbiorowisk leśnych. Delikatny rysunek sygnaturki umożliwia również odczytanie informacji dotyczącej rzeźby terenu w miejscach znacznie zalesionych. Obszary podmokłe występowały w obrębie dolin rzecznych, łąk i lasów. Do ich oznaczenia użyto typowego systemu poziomych, równoległych względem siebie kresów o różnej długości.

Elementy liniowe oznaczają sieć hydrograficzną i komunikacyjną oraz towarzyszące im elementy punktowe w postaci charakterystycznych obiektów. Starano się wiernie przedstawić przebieg rzek, zwracając uwagę na meandry koryta. Grubością linii rozróżniono ciek wyższego rzędu od mniejszych dopływów. Zaznaczono także zbiorniki wodne, stosując obrys ich powierzchni po linii brzegowej. Odstęp tych linii stopniowo wzrasta w kierunku centrum zbiornika, dzięki czemu jest widoczna charakterystyczna wstęga wyraźnie oddzielająca zbiornik wodny od lądu. Duże wątpliwości budzi odzwierciedlenie dolnego biegu Czarnej Hańczy. Drogowe ciągi komunikacyjne zróżnicowano graficznie, uwzględniając ich hierarchię. Boczne drogi i dukty wyrysowano w formie cienkich, jednolitych linii, natomiast ważniejsze od nich trakty pocztowe – za pomocą linii podwójnej. W obrębie arkusza najwyższą kategorię posiadał trakt idący z Augustowa na *Rudę Sasentka* [Sajenek],

Budy, *Bylinkę* [Balinę], *Jastrzembną* [Jastrzębną], *Szwirzbutów* [Świerzbutowo], *Okolno* [Kamienna Nowa?], zapewne do Grodna, a także trakt prowadzący z Sejn na północ [zapewne do Kalwarii i Kowna]. Poczty oznaczono sygnaturą trąbki wyłącznie w Augustowie i Sejnach. Porównanie z siecią drogową mapy Textora-Sotzmanna wykazuje pominięcie wielu dróg mniejszej kategorii. Wydaje się też, że drogi pocztowe, przynajmniej na niektórych odcinkach, zostały określone nietrafnie. W tym czasie istniało połączenie między Sejnami a Augustowem.

Osadnictwo przedstawiono za pomocą różnorodnych znaków. Dla miast i wsi stosowano wygenerowane za pomocą rzutu ortogonalnego zgeneralizowane zarysy w formie wielokątów o zasrafiowanej powierzchni. Dla mniejszych miejscowości zastosowano sygnatury w postaci pojedynczych kółek tej samej wielkości. Mniejszymi kółkami oznaczono również przysiółki i enklawy osamotnionej zabudowy.

Niektóre z nich otrzymały wewnątrz i na zewnątrz symbol krzyża. W ten sposób oznaczono lokalizację świątyń bądź kaplic różnych wyznań, poza mojżeszowym (synagog w ogóle nie ma na mapie), przy czym nie wyróżniono tak nawet parafii katolickich i ośrodków dekanalnych jak Augustów czy Sejny (w tym czasie funkcjonowały tam dwa takie obiekty – zakonny i parafialny, a na mapie wpisano tylko słownie *Klost* – *Kloster*), Kopciowo lub Szczebra. Nie została ujęta także, znana z innych źródeł, kaplica w Rudawce. Natomiast w ten sposób zaznaczone są mniejsze obiekty sakralne, nawet kaplice i cerkwie unickie: *Kirch Studzieniczna* (dwa obiekty, czyli kościół i kaplica na Grądziku), *Wigry*, *Magdalena* [Magdalenowo], *Krasnopol*, *Lipsk*, *Liszkowo*, drugi obiekt zaznaczono między nim a *Folwarkiem Wysokim*, *Leypuny* [Lejpuny, Leipalingis], *Sopoczin* [Sopoćkinie], ale i *Feolin* [Teolin], za *Białobłotami* przy ujściu rzeki do Niemna przy samym dworze Linki [trudno powiedzieć, czy są to Sylwanowce, bowiem te oznaczone jako *Zilmance* znajdują się dużo dalej na zachód od wskazanego obiektu], *Perstun* [Perstuń], *Balla* (tu zaznaczono też klasztor), *Adamowicz* [Adamowicze], *Labno* [Łabno] (dwa obiekty – cerkiew unicka i może kaplica dworska), *Holinka* [Hołynka], *Rygałowka* [Rygałówka], *Krasnobor* [Krasnybór], przy drodze z Sonicz do Sopoćkin niedaleko *Pieszczan*, *Berżniki*, *Zegary* [Żegary], *Capelle* pod *Pohanicą* [Ponarlica].

Prostokącikami zostały oznaczone dwory. Zdecydowaną większość opatrzono literką *H.* (Hof), lecz są i takie, które nie mają wyróżnienia. Nie są to folwarki, bo te określone są literami *VW* (Vorwerk). Być może nie mają oznaczeń te, które trudno było zakwalifikować, np. dzierżawców lub administratorów majątków oraz kościelne. Dworów z oznaczeniem literowym *H.* znalazłem 27: *Warwiszki* na północny wschód od wsi; między wsiami *Czenewice* [Sieniewiczze] i *Dmisiewiczze* poniżej ujścia Czarnej Hańczy nad samym Niemnem; *Linki* przy ujściu Bielicy do Niemna; *Woiłowce*, błędnie określone Kodziowie, na zachód od wsi; *Waszelowicze* [Wasilewicze] na północ od wsi; na zachód od wsi *Nowosady* [Świack Wołłowiczowski]; *Białobłota* między *Beliną* [Bieliczanami] a Linkami; *Holinka* na zachód od miasteczka Hołynka; *Suchaballa* między Samborami a Kiełbaskami; *Kiełbasy* na wschód od wsi, czyli Kiełbaski; *Rohozin* [Rohożyn, dziś Rogożyn] na wschód od wsi; *Szczebra* na północ od osady; *Kolnica*; *Cizewo* [Cisów]; *Kobyłiszze* [Kobyła Szyja] przy zachodnim krańcu Ostrowia Biebrzańskiego; *Jalewo* [Jałowo]; *Pietrowo* [Piotrowa Dąbrowa]; *Kleywy*

[Klejwy]; *Lumbie* [Łumbie], na północ od wsi; *Krasnaruda* [Krasnogruda]; *Pomorze*; *Karolin* w połowie drogi między Pogorzalcem a Jeziorkami; *Sierski Las* u źródeł Suchej Rzeczki na północny zachód od wsi; *Losowiec* [Łosowicze?], po wschodniej stronie jeziora Gawzdy; *Leypuny* na północ od miasteczka Lejpuny; *Jeny* między Bardziukami a Kudranami; *Podlipki* na południowy wschód od wsi Szutrańce. Na mapie brak jest oznaczeń dworu przy prostokąciach oznaczających: *Noncewice* między Hołowieńczycami a Horaczkami [Kadysz Bispinga?]; *Jatwice* [Jatwież]; *Radziwilki* [Świack Gosiewskich, później Górskich]; Wójtowce, na zachód od *Beliny* [Bieliczany] i południe od *Zilmaniec* [Sylwanowiec]; przy drodze z Witkowszczyzny do Wielkiej Balli, na południe od Zabreczan [Balla Wielka]; Balla Kownacka nad samym Niemnem na wschód od Małej Balli pod Kowniakami [Bereżanami]; *Krasnobor* [Krasnybór], na północ od wsi; *Jastrzembna* [Jastrzębna]; Bobra Mała, na wschód od nienazwanych Koniuszek; pod *Bobrowiszkami* [Bobrowiskiem], między Dębowem a Jeglińcem [Dębowo]; przy północnej stronie wsi *Szwaki* [Świackie] [Grudziwyszczyna?]; za rzeką Marychą przy drodze z Sejna do Pomorza na wysokości *Grondowszczyzny* [wsi Grudziwyszczyna]; *Komorańce* [Komoruńce – pod Lejpunami]. Literami VW oznaczone są: *Barowszczyzna* [Borowszczyzna], między Nowosadami a Dorguniem [chyba późniejsza Todość]; bez nazwy, na północ od Czarnej Hańczy, na północny wschód od Hołowieńcyc; *Kigze*, pod Żubronajcami nad małym jeziorkiem, powyżej jeziora Żubrowo; *Karolina*, na wschód od Hołna Mejera na południe od Okmian; *Olszanka*, na południe od Krejwiniec; *Powaysze* [czyli Podwiejsieje], nad północnym brzegiem jeziora Wiejsieje, niedaleko Pietraszek; *Neu Powieszniki* [Gulbieniszki?], na wschód od Powieszników na północny zachód od Zamaszek w połowie drogi między jeziorami Hańcza i Powieszniki; *Neu Justinia* [Justianów], nad zatoką jeziora Hańcza [Anczia]; *Gorgolewyszczyna* [Jurgielewyszczyna?], na północnym krańcu jeziora Wilkis; *Krasniki*, na północ od Babiniec, między Radziulańcami a Lejpiszkami, blisko Liszkowa; *Wysoki*, za drogą z Wilkowa do Liszkowa, na północ od osady; *Sneigupa*, nad rzeką pod Micewiczami; *Podlipki*, nad wypływem rzeki pod Szubrańcami; *Ileniki*, na południe od Barci między jeziorami Hańcza i Ilgis; *Wilki* [Wilkija, Wiktoryn], na zachód od wsi, na północny-wschód od Juszkańców³.

Określenie *Amt* znajduje się przy osadzie na wschód od Lipska przy drodze do Dulkowszczyzny, być może chodzi o siedzibę wójta. Literki A.Z. – w Krasnymborze oznaczają chyba urząd celny.

Nie wszędzie oznaczono kółkiem z chorągiewką karczmę. Dostrzec je można przy miejscowościach: *Durgun* [Dorguń], przy drodze do Prolejek; między dworem a wsią *Waszelowicze* [Wasilewicze]; między dworem [Świack Wołłowiczowski] a wsią *Nowosady*; *Witkowszczyzna* [Witkowszczyzna], przy rozwidleniu dróg z Ginowicz do Kaczur [tu *Dikaczury*] i Witkowszczyzny; *Kielbasy* [Kiełbaski], przy wschodnim krańcu; *Zagowce* [Żagowiec] – dwa; *Czarnybród*, dwa, z tym, że znak jednej odwrócony; *Rigelowka*, przy drodze z Berżnik do Krejwiniec; *Kleywy*, na zachód od dworu nad rzeką Marychą; *Wigrance*, na północ od wsi do jeziora Iłgiełk; *Kopczany* (na mapie tak określono Chorużowce, przy drodze z Ponarlicy

3 Zaznaczone na mapie położenie dworu Wiktoryn czyli Wilkija jest błędne, gdyż znajdował się on między jeziorami Wilkija i Stryta.

do Rakowicz); *Capelle Pohanica* [Ponarlica, Paszkowski Most]; *Rudawka*, na północ od zabudowy; *Zdrinka*, nad jeziorem Gawzdy, w pobliżu Klepacz; *Rycelle*, przy drodze z Liskowa do Micewicz; *Chmielowo*, na wschód od Wolinczan, na zachód od rzeki Serejki.

Podejrzanie mało zaznaczono również osad leśnych. Symbolem kółek z rogami jelenia (trofeów) określono leśniczówki. Jedną znajdujemy na lewym brzegu rzeki płynącej przez Bohatery Polne [na mapie *Pohatery*], może późniejsze Zofewo, na wysokości kaplicy w Ponarlicy; druga to *Twardy Rok* [Twardy Róg], poniżej jeziora Kolno; trzecia to *Kurinki* [Kudrynki], na północny zachód od Rudawki. Literami WW wyróżniono kilka osad: między Białogórą a dworem Pomorze w głębi lasu; znajdującą się na północ od niej między Daniłowcami a skrajem lasu; dalej na północny zachód, na wschód od tej wsi, a na wschód od Sumowa (aż dwie); w pobliżu po zachodniej stronie jeziora Dmitrowo (dwie). Na mapie nie oznaczono siedziby nadleśnictwa Rajgród w Białobrzegach.

Przy rzekach i stawach za pomocą sygnaturki przypominającej koło zębate (kółko z pięcioma kreskami) zaznaczano lokalizację zakładów przemysłowych, a skrótem literowym oznaczono ich charakter. Przy niektórych jest litera M. określająca młyny (Mühle), większość jednak nie ma oznaczeń. Domyślać się można, że w ten sposób są także oznaczone rudnie. Jeden z obiektów został oznaczony literą S., nad rzeką i jeziorem na południowy zachód od *Szortka* [Czortka], obok został zaznaczony młyn. Odnalazłem 18 takich zakładów. Poza wymienionymi: przy *Piaskach* [Nowiki?], powyżej jeziora, na północ od Baleniet i północny zachód od Teolina; nad rzeką Bielica, powyżej wsi Linki w kierunku Nowosad; w *Feolinie* [Teolinie], na wysokości Baleniet; w Hołynce, przy dworze; *Ruda Tomaszewska* [Komaszówka], na Kolniczance poniżej jeziora Kolno; *Rutka* [Rudka Pachuckich], na Marysze; poniżej Romanowiec i jeziora Klaveitis przy ujściu rzeczki do Marychy; nad rzeką płynącą z Ogrodnik pod *Koboldziszkami*; *Ruda Gawricha* [Gawrychruda] między jeziorami Staw i Wigry; pod Wiejsiejami na północno-zachodnim krańcu jeziora Hańcza przy ujściu rzeczki na wysokości *Pietraszek*. Z oznaczeniem literą M.: *Paserey*, między jeziorami i wsiami *Rusance* i *Wilejki*; *Merecz M.*, na południowym krańcu jeziora, na południe od poprzedniego; *Druskiniki*, na rzece pod Lejpunami; pod *Gorgolewsczyzną*, między Bartoszunami a Wikinkami; *Neue M.* [Sucha Rzeczka], przy ujściu *Płaskiej* [Suchej Rzeczki] do jeziora Serwy. Identycznym symbolem została oznaczona potażarnia [*Potuschen Brennerey*] na północ od *Budy Paniowki* [Budy Paniówki], na południe od wsi *Grudek* [Gruszki] oraz *Verfallene Ruda* [Perkuć], czyli „ruda rozwalona”, między jeziorami Krzywe i Mikaszewo.

Zbliżoną na pierwszy rzut oka sygnaturką, w kształcie prostokątka z czterema kreskami (nie kółko z pięcioma), mniej więcej w centrum puszczy, w rejonie dzisiejszego Uroczyska Krzyżyki, wstawiono *Alte Schantze* czyli „Stary Szaniec” – kopiec ziemny, zaś na południe od niego, wśród rozległych bagien zostały ujęte podłużne prostokąty opisane jako *Gruben* – kopalnie, może rudy darniowej albo bursztynu? Są to jedyne takie obiekty na arkuszu.

Nie zostały oznaczone sygnaturkami, niewątpliwie działające w tym czasie, rudnie określone tylko nazwami: *Ruda* [Wojciech] na rzeczce między jeziorami Białe i Wojciechowskie; *Ruda Sasentka* [Sajenek], między jeziorami Staw Sajenek i Sajno; *Hammer Strelcowizna*

[Strękowizna] na rzece Bliżnie; *Ruda Gorcyca* [na rzece Płaskiej między Stawem Gorczyckim a Orlem]. Nie można znaleźć żadnych oznaczeń działających wówczas rudni lub hamerni w Szczebrze, Augustowie, Sobolewie, Maćkowej Rudzie, Kopciowie, Frąckach, Kurzyńcu, Mikaszówce, Lebieżynie czy Kaletach. W Sajenku można domyślać się jej po grobli zaznaczonej dwiema kreskami równoległymi. Podobne znaczki zostały umieszczone na Czarnej Hańczy przy Hołowieńcach; przy kościele w Studzienicznej; na Czarnej Hańczy między dwiema osadami Wysokiego Mostu; na Piertance przy wpływie do jeziora Omołówek oraz pomiędzy Nową Wsią a Żubronajcami; a także poniżej Omołówka pomiędzy Tartakiem a Magdalenowem, na rzece dopływającej od wschodu do jeziora Brożane; na Pawłówce obok Żłobina [na mapie *Slobin*], na rzeczce pod *Pudziszkami* na wysokości miejscowości *Kazany*; między jeziorem *Hancza* a znajdującym się na północ, pod *Weyszami*; w *Kopczowie* [Kopciowie], dwie; między jeziorami na północ od *Iwaszek*, na południe od miejscowości *Kowalce*. Wyjątkowo pokazane są przy tym związane z nimi drogi.

Półkolem z kreską w środku zostały wyróżnione także niektóre smolarnie. Widnieją one na północ od młyna w Teolinie; dwie na południowy wschód od Rynkowiec nad rzeką, być może Czarną Hańczą (bo linia rzeki została wyraźnie pomyłona), jedna od niej na północ, druga na południe w kierunku *Piasków* [Nowiki]; przy dworze Szymkowce na południowy zachód od wsi, tu zwanej *Wojłowce*; przy drodze na zakręcie drogi od *Podpuszkan* [Podpuszkar] do Balli, tuż przy Balli Kościelnej; na północnym skraju wsi *Plaszki* [Płaska]⁴ oraz pod Czarnymbrodem.

Symbolem wiatraków zostały oznaczone dwa obiekty pod Sopoćkinami, na południe od miasteczka, zaś przy ujściu rzeki Biała Hańcza do Niemna w Świętym Janie [*S. Johannis Krüge* – Świętojańsk] oraz rzeki pod Podpuszskarami [na mapie *Podpuszskany*] [Balla Solna?] zaznaczono sygnaturką łódki przeprawę promową przez Niemen. Co ciekawe, nie ma oznaczonej historycznej przeprawy pod Hożą.

Jeżeli rozpatrujemy sieć osadniczą, uwagę zwraca obecność jako wsi już rozwiniętych Rubcowa [na mapie *Rubszowo*] i Czarnuchy [*Czarmucha*], które na początku XIX stulecia były dopiero zakładane. Trzy osady mieszkalne znajdują się w Tartaku nad Czarną Hańczą pod Mikaszówką, bez określenia ich charakteru. Jest już Mołowiste [na mapie *Molcista*].

Mylne jest położenie Szymkowiec [oznaczonych jako *Czenkowce*], umieszczonych na miejscu Kodziowiec. Zamieniono położenie Chorużowiec [*Choruszowce*] z Kopczanami. Nie ma oznaczeń dworu w Kułakowszczyźnie, Witkowszczyźnie, Łabnie, nie dostrzeżemy tak ważnych ośrodków jak Białobrzegi czy Kurzyniec, istniejących na mapie Textora-Sotzmanna.

Mapa jest interesującą ciekawostką z epoki, którą można wykorzystać na wystawie Działu Historii Kanału Augustowskiego, bo ilustruje stan obszaru przed budową obiektu. Jako źródło do badań osadnictwa jest raczej wątpliwe, gdyż znacznie wierniej przedstawia ten obszar wykonana wcześniej i w większej skali mapa Textora-Sotzmanna, a jeszcze lepiej mapa Steina.

⁴ W rzeczywistości była położona na południe od osady.

Wojciech Batura

Little known map of the Augustow Forest area from the beginning of the 19th century in the collections of the Augustów Land Museum

Summary

In the collections of the Augustów Land Museum in Augustów there is the 25th section of the Prussian cartographic study: *Topographisch-militärische Charte von dem Königreiche Preussen und Polen und den Grossherzogthum Posen in 85 Sectionen unternommen von dem Geographischen Institute entworfen und gezeichnet von F. W. Streit und C. F. Weiland*. The map was made in the years 1811-1815 and published probably in 1815 by the Geographische Institut Publishing House in Weimar. The author analyses the geographic content, discusses the way of presentation of the land relief, hydrographic and communications network, settlement network, and corrects mistakes made by the authors of the map.

Defraudanci i przepisy tyczące się kary więzienia wobec nich w Królestwie Polskim na przykładzie województwa augustowskiego

Podejmując problem przepisów dotyczących kar więzienia wobec defraudantów należy wyjaśnić, z jakimi przestępcami mamy do czynienia. W praktyce karnej pierwszej połowy XIX wieku były to osoby działające na szkodę skarbu państwa poprzez nielegalną dystrybucję artykułów, których sprzedaż była objęta monopolem państwowym (alkohol, tytoń). Ich sprzedaż wymagała zgody władz państwowych oraz odprowadzania stosownych należności podatkowych. Defraudantami nazywano również przemytników, którzy szkodzili publicznym finansom poprzez uchylanie się od opłat celnych od towarów przewiezionych przez granicę królestwa. Do tego samego grona przestępców zaliczano też osoby kradnące drewno z lasów państwowych. W tym wypadku zachodziły jednak pewne kontrowersje, które dały początek dyskusji niemalże w całej Europie. Zdaniem wielu, osoby kradnące drewno z państwowego lasu były uważane za pospolitych złodziei i tak powinny być karane. Z drugiej strony, motywem przestępstwa była często potrzeba zdobycia opału, od czego mogło zależeć niekiedy ludzkie życie. Problem nie doczekał się zdecydowanego rozstrzygnięcia. W przypadku Królestwa Polskiego kwalifikowanie kradzieży drewna jako defraudacji wynikało najprawdopodobniej z faktu, iż była to działalność na szkodę skarbu państwa¹.

Zasadniczą kwestią podjętą w artykule jest odpowiedź na pytanie, dlaczego istniała potrzeba opracowania odrębnych przepisów odbywania kar przez defraudantów (innych niż dotyczące więźniów kryminalnych). Ponadto ich charakterystyka oraz sam problem przestępstwa defraudacyjnego. Podstawę źródłową stanowią rozporządzenia Komisji Województwa Augustowskiego z siedzibą w Suwałkach oraz podległych jej urzędów terenowych z okresu 1826–1838. Okres ten, pomimo wprowadzenia w 1832 roku Statutu Organicznego Królestwa Polskiego, który miał na celu unifikację z Cesarstwem Rosyjskim, nie obfitował w znaczące zmiany w dziedzinie administracji czy sądownictwa (główny nacisk położono na kwestie polityczne), a nasilenie tego procesu nastąpiło dopiero po 1839 roku².

Literatura historyczna poświęcona zagadnieniu więziennictwa i przepisów karnych jest dość szeroka. Do najważniejszych prac poruszających tę problematykę należą: *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914* Elżbiety Kaczyńskiej, *Kara*

¹ J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego 1818 r.*, Warszawa 1958, s. 232–233; C. Emsley, *Crime, Police, and Penal Policy European Experiences 1750–1940*, New York 2007, s. 137–139.

² T. Demidowicz, *Statut Organiczny Królestwa Polskiego w latach 1832–1856*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2010, t. 62, z. 1, s. 137–165; I. N. Wibe, *Polityka „zbliżenia” Zachodniego Kraju z Imperium Rosyjskim w latach 30-tych i 40-tych XIX wieku (w świetle dokumentów Komitetu ds. Guberni Zachodnich)*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 1, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin 2011, s. 343–347.

więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku Moniki Senkowskiej oraz Kodeks Karzący Królestwa Polskiego 1818 r. Jerzego Śliwowskiego, a także prace autorów publikujących w XIX wieku, m.in. Aleksandra Moldenhawera, Augusta Heylmana i Konstantego Małkowskiego³. Dość kompleksowo przedstawiają one problem dziewiętnastowiecznego więziennictwa, jednak tematem przewodnim większości z nich są zagadnienia przestępstw kryminalnych i placówek przeznaczonych dla więźniów-kryminalistów, natomiast kwestia defraudacji oraz defraudantów, jeśli nawet się w nich pojawia, to zazwyczaj nie jest szerzej omówiona.

System penitencjarny początków funkcjonowania Królestwa Polskiego można scharakteryzować głównie poprzez pryzmat setek brudnych więzień, gdzie skuci kajdanami skazańcy przebywali w zatłoczonych celach, zarówno ci odsiadujący drobne wyroki, jak i niebezpieczni recydywiści. Obraz ten nie zmienił się przez dziesięciolecia, chociaż już w okresie rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego, m.in. Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic czy Józef Morawski postulowali potrzebę reform w tej dziedzinie. Nie poczyniono jednak w tej kwestii praktycznie żadnych inicjatyw, na co miały wpływ wydarzenia polityczne epoki stanisławowskiej⁴. Państwa rozbiorowe szybko wprowadziły na zajętych przez siebie terenach własne prawo karne oraz organizację więziennictwa. Nie przyczyniło się to jednak do poprawy stanu więzień. W okresie Księstwa Warszawskiego podjęto kolejną próbę reformy systemu penitencjarnego. Zarówno akt o tymczasowej organizacji sądownictwa, wydany przez Komisję Rządową w 1807 roku, jak i dekret królewski z 1 stycznia 1812 roku, kładły nacisk na kwestię resocjalizacji więźnia. Rozumiane w ten sposób zagadnienie odbywania kary więzienia sprzyjało podjęciu reform, czego dowodem był cechujący się postępową myślą penitencjarną projekt Feliksa Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości księstwa. Niestety, w związku z nieszczęsną kampanią rosyjską z 1812 roku, nigdy nie wszedł w życie⁵.

Działania mające na celu zmianę obrazu polskich więzień podjął również Julian Ursyn Niemcewicz. Działający już w okresie Księstwa Warszawskiego publicysta w wydanej w 1818 roku publikacji pod tytułem *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty rzecz krótka*, przedstawił sposób funkcjonowania wybranego więzienia na terenie Nowego Jorku. Zakład prowadzono według tak zwanego wzoru auburnskiego⁶, którego gorącym zwolennikiem był właśnie Niemcewicz. System auburnski polegał na ścisłym podziale więźniów według ich kar

³ A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*, t. 1, Warszawa 1866; A. Heylman, *O sądownictwie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1834; K. Małkowski, *Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych*, Warszawa 1865.

⁴ M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1961, s. 18–22; D. Mikiła, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2007, s. 444; E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani. Więzienia i system kar w Królestwie Polskim 1815–1914*, Warszawa 1989, s. 42–43.

⁵ A. Ruszkowski, *Feliks Waleczus Pomian Łubieński (1758–1848), jego przodkowie i dzieci*, [w:] „Na sieradzkich szlakach” 2000, t. 57, nr 1, s. 26–28; M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 18–22; D. Mikiła, *Historia prawa...*, s. 444.

⁶ Przeciwnieństwem wzoru auburnskiego był tzw. system pensylwański, również realizowany na gruncie amerykańskim. Jego zasadniczym elementem była próba całkowitego odosobnienia więźniów (naturalnie w miarę możliwości). Według wytycznych systemu pensylwańskiego, skazani powinni odsiadywać kary w pojedynczych celach, a ewentualne wspólne zajęcia, jak np. jedzenie, miało odbywać się w zupełnej ciszy, por. M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 24–26.

i wieku. Osadzeni za najcięższe zbrodnie nie mogli mieć kontaktu ze skazanymi za drobne przestępstwa. Również małoletni pensjonariusze placówki byli odizolowani od reszty więźniów. Miało to zapobiegać demoralizacji skazanych, szczególnie tych, wobec których istniała nadzieja na resocjalizację. Ważną rolę w funkcjonowaniu placówki odgrywał jej personel, którego zadaniem było propagowanie wśród skazanych idei wychowawczych. W procesie resocjalizacji istotną rolę pełniła także praca, którą więźniowie mieli wykonywać na terenie zakładu zamkniętego⁷.

Rozprawa Niemcewicza praktycznie nie odegrała jednak żadnej roli w kształtowaniu się systemu penitencjarnego na ziemiach polskich, podobnie zresztą jak wydana w tym samym czasie praca Józefa Pawlikowskiego. Ten działacz jakobiński twierdził, iż przestępczość generowana jest przede wszystkim przez czynniki ekonomiczne. Uważał, że poszkodowanym należy się zadośćuczynienie, głosił wyższość kar łagodnych nad surowymi oraz domagał się zniesienia kar cielesnych. Projekt Pawlikowskiego, podobnie jak Niemcewicza, w dużej mierze nawiązywał do wzorów amerykańskich, przewidując m.in. podział więźniów ze względu na rodzaj popełnionego przestępstwa. Kara pozbawienia wolności miała w tym wypadku być elementem odstrasżającym oraz czynnikiem wychowawczym⁸.

Jedną z postaci, której działania wyraźnie wpłynęły na rozwój nowoczesnej myśli penitencjarnej na ziemiach polskich, był Ksawery Potocki. W okresie Królestwa Kongresowego piastował on urząd sędziego oraz brał czynny udział w pracach komisji zajmującej się kodyfikacją prawa, czego wynikiem był *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego*⁹. Powstałe około 1818 roku dwa referaty Ksawerego Potockiego pt. *Projekt ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim* oraz *Uwagi do projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Królestwie Polskim* stały się podstawą dalszych rozważań nad stanem więziennictwa. Według założeń autora, głównym celem kary było odstręczenie od ponownego dokonania przestępstwa, a gdy mimo to do niego doszło, skuteczna resocjalizacja skazanego. Projekt zakładał, że poprawa skazanego może nastąpić dzięki pracy (m.in. proponował nauczanie więźniów rzemiosła), wstrzeżliwości oraz segregacji więźniów według stopnia ich demoralizacji. W procesie resocjalizacji ważną rolę miał odgrywać personel więzienia (podobnie jak u Niemcewicza), który powinien traktować skazanych w sposób w miarę łagodny i wyrozumiały. Zdaniem autora, pozytywny wpływ na skazanych miała mieć możliwość skrócenia kary, natomiast długotrwała izolacja fatalnie wpływała na ich stan psychiczny (warunkiem była jednak moralna poprawa skazanych) i powinna być stosowana jedynie wobec zdemoralizowanych¹⁰. Poza tym Potocki zwracał uwagę na finansowe zaplecze placówki oraz sprawne zarządzanie¹¹.

⁷ A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych...*, s. 193–194; J. U. Niemcewicz, *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty rzecz krótka*, Warszawa 1818, s. 4–70; L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 37–50; M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 24–26.

⁸ M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 27–28.

⁹ J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 49–52, 109–110.

¹⁰ Ksawery Potocki był zwolennikiem systemu auburnskiego.

¹¹ M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim...*, s. 28–33; L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie...*, s. 50–51; K. Małkowski, *Przepisy postępowania sądowego sprawach karnych...*, s. 319–320.

Nie ustrzegł się przy tym przed kilkoma nie do końca przemyślanymi propozycjami rozwiązań. Bazując na opinii znanego warszawskiego prawnika Aleksandra Moldenhawera, wspomnianemu wyżej projektowi można zarzucić m.in. brak podziału więźniów ze względu na płeć, drobiazgowość niektórych przepisów oraz pochwałę donosicielstwa wśród odbywających karę¹².

Właściwe unormowanie kwestii więziennictwa nastąpiło dopiero w 1823 roku. Wydana 17 września tego roku ogólna instrukcja więzienna, autorstwa ministra spraw wewnętrznych i policji Tadeusza Mostowskiego¹³, wprowadzała jednolitą organizację więzień na terenie całego Królestwa Polskiego. Wspomniany dokument w literaturze uchodzi jednak za „krok w tył” w porównaniu z wcześniejszymi rozporządzeniami. Zawarte w instrukcji rozwiązania były niezwykle surowe, a przede wszystkim wyjątkowo drobiazgowo, przedkładały kwestie związane z rachunkowością nad resocjalizację. Dziesięć lat później Komisja Rządząca Spraw Wewnętrznych i Policji¹⁴ wprowadziła w życie nową instrukcję, która m.in. dzieliła więźniów na pięć kategorii. Do jednej z nich zostali zaliczeni przestępcy działający na szkodę skarbu państwa. Jednak nie chodziło tu raczej o defraudantów, ale o oszustów i fałszerzy, wspomnianych w *Kodeksie Karzącym* z 1818 roku. Podstawą dla takiego wniosku może być m.in. fakt, iż defraudanci podlegali przepisom Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu¹⁵, a nie ministerstwa spraw wewnętrznych¹⁶.

Problem przestępstwa, jakim były defraudacje, bezpośrednio był związany z polityką fiskalną Królestwa Polskiego. W 1820 roku ogłoszono *Taryfę Jeneralną* Królestwa Polskiego, która nakładała na dziesiątki produktów sprowadzanych spoza jego granic określone stawki podatku celnego¹⁷. Dokument ten został wydany rozporządzeniem cara, bez wiedzy władz polskich. Sprawa ta nie uszła uwadze sejmu Królestwa Polskiego, który ubolewał nad sposobem podjęcia tak istotnych dla funkcjonowania państwa decyzji. Kolejny rok przyniósł dodatkowo podwyższenie cła od produktów tzw. kolonialnych. Polityka celna Królestwa Polskiego, tak jak wiele innych kwestii, w dużej mierze zależała od decyzji płynących z Petersburga. Ich znaczenie dla Królestwa Polskiego było ogromne, przede wszystkim ze względu na rosyjski rynek zbytu, który stanowił przysłowiowy „worek bez dna”. Swobodny dostęp do niego niemal gwarantował pomyślną koniunkturę, natomiast ograniczenia mogły doprowadzić do zapaści finansowej. Drugim krajem mającym znaczny wpływ na stan gospo-

¹² A. Moldenhawer, *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych...*, s. 194–197; E. Skoczeń-Nowicka, *Aleksander Moldenhawer 1840–1909*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 2005, t. 44, s. 49–74.

¹³ T. Mostowski zajmował się kwestią spraw wewnętrznych jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego i piastował ten urząd do wybuchu powstania listopadowego. Por. S. M. Falkowicz, *O funkcjonowaniu systemu policyjnego w Królestwie Polskim (1815–1830)*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 1..., s. 271.

¹⁴ W tekście Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji jest nazywana zamiennie ministerstwem spraw wewnętrznych.

¹⁵ W tekście Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu jest nazywana zamiennie ministerstwem przychodów i skarbu.

¹⁶ E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani...*, s. 346; J. Sliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 133–135; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 366.

¹⁷ *Taryfa Jeneralna Celna*, Część 1 obejmująca cła od towarów i przedmiotów wchodowych, Warszawa 1820, s. 2–26; *Taryfa Jeneralna Celna*, Część 5 obejmująca opłaty celne konwencjonalne tak wchodowe jak i pro consumo, Warszawa 1820, s. 3–7; *Taryfa Jeneralna Celna*, Część 6 obejmująca cła tranzytowe konwencjonalne pobierać się mające od towarów z państw Austriackich i wzajemnie przez Królestwo Polskie przechodzących, Warszawa 1820, s. 6d–12d.

darki Królestwa Polskiego były Prusy, gdyż przez teren tego państwa ciągnął się kluczowy dla ziem polskich szlak handlowy do Gdańska. Wprowadzenie cła dało podstawy pod rozwój nielegalnej działalności defraudacyjnej na terenie Królestwa Polskiego, jednak swoją iskrą rzuconą na proch stała się dopiero tzw. polityka prohibicyjna Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, szefa Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Kiedy w 1821 roku obejmował wspomniany resort, finanse publiczne, jak i całość spraw gospodarczych Królestwa Polskiego znajdowały się w ruinie. Niedocenione do dnia dzisiejszego działania Druckiego-Lubeckiego pozwoliły utworzonemu na podstawie postanowień kongresu wiedeńskiego państwu wyjść z poważnego kryzysu ekonomicznego i utrzymać doskonały stan gospodarki do 1831 roku. Wprowadzona przez niego polityka prohibicyjna polegała na zasadzie protekcjonizmu nad wytwórstwem krajowym, które poprzez napływ towarów zza granicy nie mogłoby się rozwinąć. W związku z tym już w 1823 roku ministerstwo skarbu opracowało nową taryfę celną, nakładającą bardzo wysokie cła na sprowadzane towary zagraniczne, których odpowiedniki wytwarzano w Królestwie. Poza tym niektóre z nich (np. futra, kawior) nie mogły być zupełnie sprowadzane, ponieważ stanowiły element wymiany w polityce handlowej między Rosją a Królestwem. Wszystko to razem stworzyło fundament pod niespotykany dotąd rozrost kontrabandy. Jak wskazywały ustalenia referentów powołanych przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu szacujących wielkość przemytu towarów do Królestwa Polskiego, skala tego procederu była ogromna. Przygraniczne obszary miały być szczególnie obsadzone przez niezliczone bandy trudniące się kontrabandą. Wśród przemytników przeważali Żydzi, choć nierzadko trudnili się tym także chłopci. Z drugiej strony należy jednak zauważyć, iż społeczność żydowską bardzo często pochopnie posądzano o działalność przestępczą, co było charakterystycznym zjawiskiem głównie na terenie Niemiec. Problem przemytu istniał przede wszystkim przy granicy z Prusami, gdzie miały funkcjonować nawet potajemne składy, w których przechowywano nielegalny towar. Rząd Królestwa próbował walczyć z przemytnikami poprzez zwiększanie liczby komór celnych, podwyższenie stanu osobowego straży granicznej oraz kontrolę handlu wewnętrznego. Wobec społecznego przyzwolenia, a również zaangażowania w proceder miejscowej ludności i przynajmniej niektórych funkcjonariuszy straży granicznej, nie przynosiło to jednak oczekiwanych skutków¹⁸.

Straty skarbu państwa związane z przemytem produktów objętych cłem nie należały zapewne do znikomych. Nie był to jednak jedyny problem, z którym musiała się zmierzyć Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Oprócz strat wynikłych z kontrabandy, budżet Królestwa Polskiego cierpiał z powodu nielegalnej dystrybucji produktów objętych monopolem państwowym – tabaki (tytoniu) oraz alkoholu. W przypadku tabaki, monopol państwa na produkcję oraz sprzedaż pojawił się już w 1811 roku. Rozporządzenie, wprowadzone w życie jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego, zmodyfikowano w 1818 roku. Zasadnicze novum stanowiła możliwość wydzierżawienia przez osoby prywatne państwowego monopolu tabacznego. Dzierżawca, czyli tzw. inwestor, podpisując umowę z urzędem

¹⁸ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim*, t. 1, Warszawa 1907, s. 68–80; S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 2, Warszawa 1907, s. 367–376; C. Emsley, *Crime, Police, and Penal Policy...*, s. 146–147.

rewizora tabacznego (instytucja ta sprawowała nadzór nad dystrybucją tabaki z ramienia administracji państwowej¹⁹) zobowiązywał się stworzyć w imieniu rządu fabrykę tytoniu, następnie zakupić surowiec z tzw. krajowych plantacji i sprzedąć gotowy wyrób po cenach ustalonych z ministerstwem skarbu. Oczywiście nie brakowało osób, które pokątnie uprawiały tytoń, suszyły domowymi sposobami, a następnie nielegalnie go rozprowadzały²⁰.

Problem potajemnej dystrybucji tytoniu w porównaniu z nielegalną produkcją alkoholu nie wydawał się jednak aż tak palącym. Do czasów objęcia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przez Ksawerego Druckiego-Lubeckiego należności państwowe z tytułu podatku od trunków pobierano w ten sposób, że od każdego wyprodukowanego garnca wódki, piwa lub miodu (tylko wino mierzono w beczkach) pobierano stosowną kwotę. Był to tzw. podatek konsumpcyjny. Urzędy państwowe nie ingerowały jednak w samą produkcję trunków. Osoby trudniące się wytwórstwem alkoholu miały wobec tego otwarte pole do nadużyć poprzez możliwość ukrycia części towaru, od którego nie odprowadzano podatku²¹. Aby ukrócić ten proceder, w 1822 roku wprowadzono rewolucyjną wręcz zmianę, która polegała na objęciu produkcji alkoholu państwowym monopolem. Od tej pory osoba chcąca handlować wódką czy piwem nie mogła sama produkować danego trunku, lecz musiała kupić go z państwowej gorzelni. Cena jednego garnca alkoholu była równa kwocie podatku konsumpcyjnego, odprowadzanego dawniej od takiej samej ilości trunku. Należności podatkowe względem skarbu państwa nie uległy zmianie, innowacją był natomiast sposób ich ściągania, który ograniczył skutecznie możliwość defraudacji podatkowej. Poza tym państwo miało możliwość ustalania cen hurtowych alkoholu, co wpływało na ceny detaliczne. „Nowy” podatek konsumpcyjny został nazwany przez mieszkańców Królestwa Polskiego „kabakiem”. Przyjęte rozwiązanie zostało wprowadzone najpierw w Warszawie, a potem stopniowo w innych miastach i dobrach skarbowych Królestwa Polskiego²². Rozporządzenie ministra skarbu nie obejmowało prywatnych majątków. Bez wątpienia fiskalizm księcia Druckiego-Lubeckiego dotknął osoby zajmujące się handlem alkoholem, co wpłynęło na ceny samego produktu, a to z kolei na nastroje społeczne. Niezadowolenie z nowych rozwiązań podatkowych miało być na tyle duże, że Nowosilcow zarzucił Druckiemu-Lubeckiemu, iż to właśnie „kabak” był głównym powodem wybuchu powstania listopadowego. Na nieprzychylną opinię o ministrze miał wpływ także bezpośredni sposób ściągania należności podatkowych, które egzekwowane były m.in. z pomocą wojska. Nowe prawo szybko uruchomiło, niespotykaną dotąd na taką skalę, działalność defraudacyjną. W samej tylko Warszawie dochodziło do regularnych

¹⁹ Jak wynika z artykułu Tomasza Osińskiego, organizacja Administracji Skarbowej Dochodów Tabaczných została ukształtowana ostatecznie dopiero w 1822 roku. Nie wiadomo, jak przed tą datą funkcjonował urząd rewizora tabacznego. Por. T. Osiński, *Administracja rządowa*, [w:] *Ziemia radzyńska 1815–1831*, red. T. Osiński, Radzyń Podlaski 2013, s. 31–32.

²⁰ List gończy za fałszerzem tytoniu z 3 II 1809 r., Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Akta Miasta Augustowa [dalej: AMA], sygn. 276, k. 10; Cyrkularz Komisji Województwa Augustowskiego z 24 XII 1827 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 10; List prefekta województwa augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 27 IV 1829 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 12; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim...*, s. 81–86.

²¹ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim...*, s. 95.

²² List prefekta województwa augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 27 IV 1829 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 12; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim...*, s. 95–96; S. Smolka, *Polityka Lubeckiego...*, t. 1, s. 126–127.

bitew między żołnierzami przemycającymi nielegalnie wyprodukowany alkohol a strażą skarbową (jedna miała miejsce w parku belwederskim, tuż obok siedziby ks. Konstantego)²³.

Monopolem państwowym w Królestwie Polskim była również objęta sprzedaż soli, a osoba chcąc ją handlować musiała dostosować się do specjalnego regulaminu solnego. W myśl jego postanowień dystrybutor soli mógł zaopatrywać się w 44 magazynach solnych na terenie całego kraju, a następnie sprzedawać towar szynkarzom. Ci natomiast rozprawiali sól wśród mieszkańców, lecz wyłącznie w miastach lub wsiach, w których znajdował się kościół. Oczywiście prowadzono także nielegalną sprzedaż tego produktu, który trafiał na ziemię Królestwa Polskiego zza granicy, m.in. z Prus²⁴.

Początkowo przestępstwa defraudacyjne rozpatrywały w Królestwie Polskim zarówno sądy administracyjne, jak i cywilne. Pierwszą instancją w przypadku przestępstw defraudacyjnych był sąd administracyjny w postaci komisji wojewódzkiej. Obradom przewodniczył w tym wypadku jej prezes. Z kolegium sędziowskiego, składającego się z członków komisji wojewódzkiej, wyłączano komisarza skarbowego, gdyż był on urzędnikiem skarbu państwa. Odwołania od decyzji komisji wojewódzkiej były przekazywane sądowi cywilnemu, pokoju lub policji poprawczej w zależności od sumy, na jaką dokonano defraudacji. Stan ten próbowała zmienić powołana w lipcu 1816 roku Prokuratoria Generalna, jednak dopiero od 1824 roku sprawy defraudacyjne w całości były rozpatrywane przez sądy administracyjne²⁵.

Defraudant trafiający do aresztu na mocy postanowienia prezesa komisji wojewódzkiej mógł tam pozostawać nie dłużej niż rok, natomiast w ciągu trzech miesięcy należało rozpocząć jego proces. W przypadku naruszenia tych zasad poszkodowany mógł ubiegać się o zadośćuczynienie.

Przepisy mówiące o karach więzienia wobec defraudantów w większości wypadków dotyczyły określonej grupy tych przestępców. Chodziło mianowicie o tzw. ubogich defraudantów. Działalność defraudacyjna narażała na straty skarb państwa, więc najlepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie grzywny wobec osób dopuszczających się tego przewinienia. Problem pojawiał się jednak w momencie, kiedy skazany nie mógł spłacić nałożonej karze finansowej. Jak wynika z rozporządzeń Komisji Województwa Augustowskiego, podstawową karą wymierzaną defraudantowi była właśnie grzywna, natomiast areszt stanowił zamiennik stosowany w sytuacji, gdy jej wysokość przekraczała możliwości finansowe skazanego²⁶. Jeden dzień pobytu w więzieniu stanowił równoważnik 6 złotych grzywny, a w przypadku zastosowania wobec defraudanta kary więzienia, sąd był zobowiązany do przeprowadzenia

²³ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego...*, t. 1, s. 128; Z. Kirkor-Kiedronowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 303–304.

²⁴ T. Osiński, *Administracja rządowa...*, s. 32.

²⁵ List prefekta województwa augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 27 IV 1829 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 12; Cyrkularz Komisji Województwa Augustowskiego z 24 IV 1826 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 1–2; A. Heylman, *O sądownictwie w Królestwie Polskim...*, s. 51–53; W. Witkowski, *Sądownictwo administracyjne w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1807–1867*, Lublin 1984, s. 60–62, 64–70; M. Wąsowicz, *Początki Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1977, t. 29, z. 2, s. 147–163; W. Sobociński, *Zapomniane prawo o organizacji sądownictwa w Królestwie Polskim z 1856 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. 22, z. 1, s. 116–117, 127; K. Małkowski, *Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych...*, s. 313–315.

²⁶ *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego* dawał możliwość zamiany kary więzienia na grzywnę. Por. J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 293.

dochodzenia ujawniającego jego rzeczywisty stan majątkowy. Jeden z cyrkularzy Komisji Województwa Augustowskiego ostrzegał, że skazani na grzywnę defraudanci próbują ukryć swój stan majątkowy, aby uchodzić za ubogich. Zdarzały się także wypadki, że uznawani za niezamożnych i niemogących opłacić grzywny, wynajmowali podstawione osoby do odbycia kary więzienia. Można więc wnioskować, że ten rodzaj kary był dla defraudantów bardziej dotkliwy niż pozbawienie wolności²⁷. Trudno się temu dziwić, gdyż obowiązujące przepisy czy surowe instrukcje organizacji więzień bardzo często nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Więźniowie nierzadko wchodzili w bliskie kontakty z personelem, co było łatwiejsze, jeśli posiadali pieniądze. Nagminnie zdarzały się przypadki, że osadzony dzięki dobrym stosunkom ze strażnikami wychodził z więzienia, spędzając poza jego murami po kilka godzin dziennie. Bardzo często więźniowie alkoholem wkupywali się w łaski strażników, którzy spożywali razem w karczmach²⁸.

Pobyt w więzieniu na pewno „opłacał” się bardziej aniżeli grzywna w przypadku kar krótkich, trwających od kilku dni do dwóch, trzech miesięcy. Jak wskazują materiały pochodzące z kancelarii Komisji Województwa Augustowskiego, takie wyroki stanowiły codzienność. Przykładowo, w marcu 1829 roku w suwalskim więzieniu przebywało trzech ubogich defraudantów. Jeden skazany był na karę czterech dni za defraudację tytoniu, drugi – trzech dni za defraudację solną, natomiast trzeci – cztery tygodnie za defraudację podatku konsumpcyjnego, czyli nielegalną sprzedaż alkoholu²⁹. Długość kar odbywanych przez defraudantów bardzo interesowała Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, nakazywała więc burmistrzom i prezydentom miast, by w składanych do niej miesięcznych raportach (od 1829 roku kwartalnych) zaznaczano te osoby, których kara nie była dłuższa niż trzy miesiące. Czas pobytu w więzieniu skazanych za defraudację był istotny, gdyż od tego zależało miejsce odbywania kary. W rozporządzeniach Komisji Województwa Augustowskiego oraz Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu permanentnie powtarzano, aby skazani za przestępstwa kryminalne nie odsiadali wyroku razem z defraudantami. Osoby osadzone za wyprodukowanie niewielkiej ilości alkoholu nie były jeszcze kryminalistami, a po kilku tygodniach spędzonych w więzieniu z ludźmi skazanymi za ciężkie przestępstwa mogli się nimi stać. Proces resocjalizacji, pomimo wyżej opisywanych zabiegów, często nie przedstawiał się najlepiej. Osadzeni uważali karę raczej za wynik swojej nieudolności i dążyli do tego, aby w przyszłości nie popełnić tych samych błędów. Nierzadko przekazywali wątpliwą naukę swoim kolegom, z którymi dzielili celę. W związku z tym, ministerstwo przychodów i skarbu poprzez Komisję Województwa Augustowskiego, cyrkularzem z czerwca 1829 roku nakazało, aby defraudanci z całego województwa augustowskiego znaleźli się w tzw. więzieniu detencyjnym, utwo-

²⁷ Rozporządzenie Komisji Województwa Augustowskiego z 13 XI 1832 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 21; Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z 23 XI/11 XII 1836 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 23; Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z dnia 24 IV 1826 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 1–2; Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z dnia 24 XII 1827 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 3.

²⁸ M. Karpińska, *Złodzieje, agenci, policjanci, strażnicy... Przestępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999, s. 77–78; J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 361.

²⁹ Lista ubogich defraudantów z marca 1829 roku w areszcie zostających, APS, AMA, sygn. 367, k. 19; Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z 3 VI 1829 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 15.

rzonym dla nich w Suwałkach w 1827 roku (prawdopodobnie z inicjatywy ministerstwa)³⁰. Podobne więzienia do 1832 roku powstały jeszcze w kilku innych miastach województwa: Szczuczynie, Augustowie, Mariampolu i Tykocinie.

Suwańskie więzienie zaczęło szybko generować duże koszty, co przyczyniło się do zmiany rozporządzenia z czerwca 1829 roku. Uznano za zasadne, by defraudanci skazani na kary do dwóch miesięcy pozbawienia wolności przebywali w dowolnych więzieniach znajdujących się w miastach powiatowych³¹. W związku z powstaniem nowych placówek detencyjnych zapis ten uległ jednak modyfikacji, a już od czerwca 1832 roku kary w więzieniach powiatowych mogli odbywać defraudanci z wyrokami nie wyższymi niż jeden miesiąc. Kolejne zmiany weszły w życie w 1838 roku. W myśl polecenia Sakowskiego, komisarza obwodu augustowskiego, więźniowie-defraudanci skazani na kary powyżej trzech miesięcy i przebywający w więzieniach w Łomży i Kalwarii mieli być odsyłani do więzienia w Suwałkach. Warto zauważyć, że w obu wymienionych miastach do 1838 roku nie utworzono więzień detencyjnych, a w związku z przepełnieniem więzień kryminalnych, defraudanci skazani na kary poniżej jednego miesiąca (pomimo obowiązujących przepisów) byli umieszczani w placówkach na terenie całego województwa augustowskiego³².

Za stan finansowy więzień, w których przebywali defraudanci, w przypadku miast powiatowych odpowiadał urząd konsumpcyjny, a jeśli w grę wchodziło miasto wojewódzkie – komora konsumowa. Urząd Komory Konsumowej powołano do życia w 1823 roku w związku z początkiem działań na polu fiskalnym ministra Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. Jego zadaniem była kontrola i ściąganie podatku od towarów objętych cłem konsumpcyjnym oraz należności wynikających z wykupu dzierżawy monopolu państwowego. Jego jednostkami powiatowymi były urzędy konsumpcyjne.

Dwa wymienione organy administracji skarbowej były zobowiązane do ścisłej kontroli defraudantów oraz więzień detencyjnych. Wyrok komisji wojewódzkiej skazujący za defraudację w pierwszej kolejności trafiał do rąk naczelnika komory konsumowej (jeśli rozprawa odbyła się w mieście wojewódzkim) lub szefa urzędu konsumpcyjnego – kontrolera handlu (w przypadku wyroku, który zapadł w mieście powiatowym). To oni decydowali, w jakim więzieniu zostanie ostatecznie wykonany wyrok. Również zwolnienie skazanego za defraudację musiało odbyć się za wiedzą jednego z tych dwóch urzędników³³.

Szefowie urzędów konsumpcyjnych lub komór konsumowych sprawowali kontrolę nad pobytem defraudanta w więzieniu, a w szczególności nad pracą, którą był zobowiązany wykonywać w ramach kary. W miastach, gdzie istniały zakłady detencyjne, władza urzęd-

³⁰ Komunikat Delegatury Obwodu Augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 18/8 [brak miesiąca] 1832 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 20; W tym czasie w Królestwie funkcjonowały dwa rodzaje więzień: dom poprawy oraz lżejszy – areszt publiczny, do którego nawiązywały prawdopodobnie przepisy o więzieniach detencyjnych. Por J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 107–108.

³¹ Cyrkularz Komisji Województwa Augustowskiego z 16 IX 1829 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 16; Rozporządzenie Komisji Województwa Augustowskiego z 13 XI 1832 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 21.

³² Rozporządzenie Komisji Województwa Augustowskiego z 13 XI 1832 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 21; Reskrypt komisarza obwodu augustowskiego z 9/12 [brak miesiąca] 1838 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 24; Cyrkularz Komisji Województwa Augustowskiego z 13/24 III 1835 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 22.

³³ „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” 1823, nr 1, s. 4–5.

nika skarbowego sięgała jeszcze dalej. Odpowiadał on za całość administracji więziennej i nie podlegał w żaden sposób urzędnikowi municypalnemu. Przejawiało się to głównie w kontroli skarbowej placówki oraz w sprawowaniu ścisłego nadzoru nad skazanymi. Urzędnik skarbowy miał m.in. dokonywać comiesięcznych rewizji więźniów i miejsc ich osadzenia. Dla samych defraudantów było to niewątpliwie korzystne. Więzienia kryminalne stanowiły niemalże „własność” dozorczy placówki, który wygrywał przetarg na jej prowadzenie. Naturalnie, jak każdy inny „interes”, ta inwestycja także musiała przynosić dochód. Skutkiem tego były liczne nadużycia dozorców i pracowników placówki wobec więźniów³⁴ oraz oszczędzanie na kosztach ich pobytu w zakładzie karnym (np. nieregularne wydawanie posiłków). Sytuacja ta stała się na tyle powszechną, iż Rada Stanu Królestwa Polskiego wniosła przetargi na prowadzenie więzień.

Nadzór nad placówkami detencyjnymi generował wydatki, które obciążały Komisję Rządową Przychodów i Skarbu. Aby zmniejszyć obciążenia finansowe, stosowała amnestie, w omawianym okresie dwukrotnie. Pierwsza miała miejsce w kwietniu 1826 roku i objęła wszystkich ubogich defraudantów skazanych przed 1 marca 1824 roku, natomiast druga w początku 1829 roku i dotyczyła skazanych przed 1 stycznia 1828 roku³⁵.

Pomimo tego, iż więzienia detencyjne znajdowały się pod zarządem instytucji skarbowych, to wewnętrzne regulaminy tych placówek tworzyły prawdopodobnie urzędy związane z polityką wewnętrzną Królestwa Polskiego. Przepisy określające funkcjonowanie więzień detencyjnych oraz kryminalnych były zbliżone, co świadczy o wykorzystywaniu tych samych instrukcji przy ich tworzeniu. Poza tym rozporządzenia dotyczące personelu placówek dla defraudantów sygnowane były nie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, ale Komisję Spraw Wewnętrznych, Duchowych i Oświecenia Publicznego (np. rozporządzenie z czerwca 1832 roku wprowadzające zakaz kontaktu personelu więzień detencyjnych z przestępcami kryminalnymi). Osoby skazane prawomocnie za defraudację trafiały do więzień kryminalnych lub detencyjnych. Skoro jednak defraudanci nie należeli do kryminalistów, regulamin odbywania przez nich kary pozbawienia wolności musiał być uregulowany dokładnie pod kątem zaistniałego przestępstwa. Niewątpliwie przepisy więzienne wobec defraudantów były „łagodniejsze” aniżeli dotyczące przestępców kryminalnych. Wprawdzie instrukcje poświęcone defraudantom nie były wyjątkowo szczegółowe, ale nic nie wskazuje na to, aby skazany podczas pobytu w zakładzie karnym musiał być skuty kajdanami, a choć pojawia się w nich uwaga o zabezpieczeniu więźnia przed możliwością ucieczki, to dotyczy to tylko przypadku pracy poza murami więzienia³⁶.

³⁴ Głośnym echem w Królestwie Polskim odbiła się sprawa agentów policji Bernbauma oraz Gurowskiego, którzy mieli okrutnie pastwić się nad więźniami, za co pierwszy z wymienionych został skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Por. S. M. Falkowicz, *O funkcjonowaniu systemu policyjnego w Królestwie Polskim (1815–1830)*..., s. 272.

³⁵ List Komisji Województwa Augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 1829 roku, APS, AMA, sygn. 367, k. 13; Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z 24 IV 1826 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 1.

³⁶ Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z 24 XII 1827 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 3–9; List Komisji Województwa Augustowskiego do burmistrza miasta Augustowa z 27 I 1832 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 17; M. Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim*..., s. 91–118; Instrukcje nic nie mówią również na temat młodocianych defraudantów, szlachetnie urodzonych oraz osób pomagających przy defraudacjach. Por. J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego*..., s. 135, 208–209, 281, 312–317.

Skazaniec przebywający w więzieniu był zobowiązany do utrzymania się samodzielnie. Koszty z tym związane mógł pokryć z własnych funduszy, a jeśli ich nie posiadał, musiał zapracować na wikt. Pracę dla więźniów organizowano przede wszystkim w ramach tzw. robót publicznych, jednak istniała także możliwość zatrudnienia skazanych przez osoby prywatne (oczywiście za zgodą komory konsumowej lub urzędu konsumpcyjnego). Kierując więźniów do pracy przestrzegano zalecenia, aby osoby posiadające doświadczenie w jakimś zawodzie w miarę możliwości mogły go wykonywać. Skazaniec pracował przez cały tydzień, również w niedzielę i święta, nie otrzymując za to pieniędzy. Wprawdzie pracodawca był zobowiązany do stosownego wynagrodzenia, w wysokości nie mniejszej niż 12 groszy za dzień pracy, trafiało ono jednak do kasy tzw. funduszu więziennego. Zarządzała nim komora konsumowa lub urząd konsumpcyjny, który na codzienne utrzymanie więźnia przeznaczał sumę 10 groszy (tyle samo, ile w przypadku więźniów kryminalnych). Wyjątek w tej mierze stanowili defraudanci-recydywiści oraz osoby z dodatkową karą dyscyplinarną, na utrzymanie których przeznaczano 3 grosze dziennie. Warto zaznaczyć, że do pracy byli zobowiązani również aresztanci nie skazani jeszcze prawomocnym wyrokiem. Z obowiązku tego zwalniano jedynie osoby chore (po stwierdzeniu tego przez lekarza), w podeszłym wieku oraz szlachetnie urodzone. Koszty utrzymania skazanych dotyczyły głównie opału i wyżywienia. Posiłki odbywających wyroki w zakładzie zamkniętym nie były urozmaicone. Pierwszy posiłek składał się z dwóch funtów chleba, odrobiny soli i masła, a drugi (obiad) z kapusty, kartofli, grochu lub kaszy. W dni świąteczne więźniowie otrzymywali odrobinę mięsa³⁷. Lepiej byli karmieni tylko chorzy, których dietę dostosowywano do zaleceń lekarza. Dodatkowe środki na jedzenie dla chorych więźniów, leki i opiekę medyczną asygnowała komisja wojewódzka. Natomiast więźniowie, na których ciążyły kary dyscyplinarne, otrzymywali jedynie chleb i wodę. Więźniowie odbywający wyroki, przynajmniej w teorii, nie mieli prawa do opuszczania więzienia za wyjątkiem odbywania praktyk religijnych w świątyniach, do których mieli być doprowadzeni pod dozorem. Dozorcy więzień byli zobowiązani do przestrzegania regulaminów instytucji skarbowych oraz składania szczegółowych raportów z funkcjonowania więzienia zarówno dla komisji wojewódzkiej (miesięcznych), jak i Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (kwartalnych)³⁸.

Zasadniczą kwestią poruszoną w niniejszym artykule jest problem przestępstwa defraudacyjnego, którego sprawców ówczesne prawo paradoksalnie nie traktowało jako kryminalistów, a nawet przestępców w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie ma wątpliwości, że było to podyktowane przyzwoleniem społecznym, a przestępstwa kryminalne i defraudacyjne postrzegano jako zdecydowanie różne. Między innymi dlatego defraudantami oraz regulacjami dotyczącymi odbywania przez nich kar więzienia nie zajmowała się Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji odpowiedzialna za problematykę przestępczości i więzień

³⁷ Więźniowie przebywający w aresztach publicznych mieli możliwość zakupu jedzenia. Wprawdzie instrukcje poświęcone więzieniom detencyjnym nie przewidywały tego, to nie można wykluczyć, że miało to miejsce. Por. J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego...*, s. 108.

³⁸ Cykularz Komisji Województwa Augustowskiego z 24 XII 1827 r., APS, AMA, sygn. 367, k. 3–9; J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności w Królestwie Polskim...*, s. 57; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 360–361; E. Kaczyńska, *Ludzie ukarani...*, s. 405.

kryminalnych, a całość zagadnień związanych z defraudacjami (przepisy, więzienia, kary) leżała w kompetencjach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz jej jednostek terenowych.

Łukasz Faszcza

Embezzlers and regulations concerning the penalty of imprisonment for them in the Kingdom of Poland on the example of the Augustów province

Summary

In the first half of the 19th century, embezzlers were criminals dealing in smuggling, and also people who distributed illegal goods such as: tobacco, alcohol or salt, this way breaking the state monopoly on the sale of those products. However, it is hard to count the embezzlers among a definite group of criminals. The regulations concerning them were not identical with those applied to criminals, or even people breaking revenue regulations. The problem of embezzlement was not dealt with by the Government Committee for Internal Affairs and Police, within which the problem of crime and criminal prisons was investigated, but by the Government Committee for Incomes and Treasury.

Zachowane groby rosyjskich wojskowych na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach

Rosyjski garnizon wojskowy w gubernialnym mieście Suwałki, w początku XX wieku tworzyły: 5 Brygada Strzelecka (w składzie 17, 18, 19 i 20 Pułki Strzeleckie), 5 Strzelecki Dywizjon Artylerii, 2 lejb-dragoński Pskowski Pułk Jej Wysokości Marii Fiodorowny oraz 2 lejb-huzarskiego Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III. Był on bardzo liczny, dlatego również śmiertelność w oddziałach garnizonu była wyższa niż na przykład w sąsiednim Augustowie, gdzie stacjonowały 104 Ustiuzski Pułk Piechoty Generała Księcia Bagrationa i 2 Doński Pułk Kozaków Generała Sysojewa.

Znajdujący się w Suwałkach zespół cmentarzy, położony przy obecnych ulicach Zarzecze i Bakałarzewskiej, dzielił się na nekropolie: katolicką, prawosławną, ewangelicką, żydowską i muzułmańską. Cmentarz prawosławny był bardzo duży, jednak wiele mogił i nagrobków po 1915 roku zostało zniszczonych, a do dziś zachowały się jedynie nieliczne. Wspólnie z kolegami z Suwałk: Krzysztofem Iwińskim i Krzysztofem Skłodowskim autor zidentyfikował 30 nagrobków rosyjskich generałów, oficerów i szeregowych pochowanych na cmentarzu prawosławnym w latach 1873–1914. W niniejszym artykule zostaną przedstawione ich biografie i informacje oparte na kwerendach archiwalnych, bibliotecznych oraz inskrypcjach nagrobnych. Wszystkie daty zamieszczone w artykule są podane według starego stylu. Autor składa serdeczne podziękowania Dymitrowi Konstantynowiczowi Nikołajewowi, pracownikowi Rosyjskiego Państwowego Historyczno-Wojskowego Archiwum w Moskwie za pomoc w dotarciu do materiałów archiwalnych.

Najstarszym zachowanym grobem na suwalskim cmentarzu prawosławnym jest mogiła Julii Pietrowny z domu Sobolewskiej, żony generała piechoty Nikołaja Stiepanowicza Goneckiego (Ganeckiego), która urodziła się 16 lutego 1830 roku, wyszła za mąż 8 września 1846 roku, a zmarła 15 czerwca 1873 roku. Razem z nią spoczywa jej syn Piotr Nikołajewicz, emerytowany porucznik gwardii, urodzony 22 czerwca 1847 roku, zmarły 5 stycznia 1908 roku oraz jej mąż, wspomniany wyżej generał **Nikołaj Stiepanowicz Gonecki**. Urodził się 24 listopada 1815 roku i pochodził ze szlachty guberni smoleńskiej. Ukończył 1 Korpus Kadetów i jako chorąży otrzymał 6 kwietnia 1835 roku przydział do lejb-gwardii Pułku Finlandzkiego, w którym służył przez 18 lat. 25 maja 1849 roku został awansowany na pułkownika ze starszeństwem z 29 stycznia 1849 roku, a 3 października 1853 roku został dowódcą Riażskiego Pułku Piechoty, wraz z którym wziął udział w wojnie krymskiej (1853–1856) walcząc na froncie kaukaskim. Wyróżnił się w czasie działań pod Kjurk Dara, za co został odznaczony

Orderem św. Jerzego 4 klasy. 26 sierpnia 1857 roku za zasługi w służbie został awansowany na generała-majora, z pozostawieniem na poprzednim stanowisku. Dopiero 23 września 1860 roku został mianowany zastępcą dowódcy rezerwowej dywizji I Korpusu Armijnego. W uznaniu zasług, 7 lutego 1862 roku został zaliczony do spisów Riażskiego Pułku Piechoty. 15 sierpnia 1863 został mianowany dowódcą 28 Dywizji Piechoty i 30 sierpnia awansowany do stopnia generała-lejtnanta. We wrześniu 1863 roku pełnił funkcję dowodzącego wojskami w powiatach poniewieskim i wilkomirskim, a 31 października został wyznaczony dowódcą 3 Dywizji Grenadierskiej. Od listopada 1863 do czerwca 1864 roku dowodził wojskami rozlokowanymi w powiatach kowieńskim i mariampolskim. Za służbę na stanowisku Naczelnika Wojennego Oddziału Augustowskiego i udział w stłumieniu powstania styczniowego otrzymał dziedziczny majątek w Królestwie Polskim, przynoszący 3000 rubli rocznego dochodu. Rozkazem imperatora z 19 lutego 1877 roku został mianowany na stanowisko dowódcy VII Korpusu Armijnego, a 18 kwietnia 1878 roku awansowano go na generała piechoty. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877–1878 na czele oddziałów korpusu zabezpieczał wybrzeże Morza Czarnego przed możliwością desantu tureckiego. Rozkazem Imperatora z 7 września 1878 roku został wyznaczony dowódcą VIII Korpusu Armijnego, a 10 maja 1882 roku dowódcą Korpusu Grenadierskiego. W 1886 roku został wyznaczony na funkcję dowodzącego wojskami Wileńskiego Okręgu Wojskowego. 11 lutego 1895 roku został członkiem Rady Państwa. Tego samego dnia został wyróżniony Orderem św. Andrzeja. Był kawalerem wszystkich rosyjskich odznaczeń włącznie z Orderem św. Włodzimierza 1 klasy. Zmarł 20 kwietnia 1904 roku w Sankt-Petersburgu, a pochowany został w Suwałkach. Oprócz pochowanego wraz z nim Piotra, Nikołaj Gonecki miał jeszcze trzech synów: Iwana (ur. 18 stycznia 1851 roku, służył w 3 Gwardyjskiej i Grenadierskiej Brygadzie Artylerii), Nikołaja (ur. 10 maja 1859 roku, służył w 7 Huzarskim Pułku Białoruskim), Aleksieja (żonaty z Wierą Iwanowną Fircanową, znaną milionerką i finansistką, za jej pieniądze zbudował w Moskwie tzw. Sandunowskie Łaźnie) oraz osiem córek. Jedną z nich – Elizawieta Nikołajewna (ur. 9 listopada 1853 roku) wyszła za płk. Piotra Wiktorowicza Pierłowskiego, dowódcę 3 Lotnego Parku Artyleryjskiego, a po śmierci męża 10 czerwca 1904 roku wyjechała do Helsingforsu (obecnie Helsinki)¹.

Drugim generałem armii carskiej, którego nagrobek zachował się na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach, jest generał-lejtnant **Iwan Pawłowicz Radziszewski**, który zmarł 16 stycznia 1908 roku. Niewiele o nim wiadomo. Urodził się 15 lipca 1837 roku jako syn ppłk. Iwana Stanisławowicza Radziszewskiego, w 1855 roku ukończył Konstantynowski Korpus Kadetów i rozpoczął służbę w gwardii. Uczestniczył w wojnie krymskiej (1853–1856), w tłumieniu powstania styczniowego (1863–1864) i wojnie rosyjsko-tureckiej (1877–1878), za udział w której został wyróżniony Złotym Orężem z napisem „Za odwagę”. Od 1878 roku dowodził kolejno 28, 34 i 38 Rezerwowymi Batalionami Piechoty, a od 1885 roku 70 Riażskim Pułkiem Piechoty. Po awansie w 1891 roku na generała-majora był dowódcą 2 Brygady

¹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowo-Historyczne w Moskwie (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojenno-Istoriczeskij Archiw w Moskwie) [dalej: RPAWH w Moskwie], fond 409, posłuźnyj spisok 365 665 (1883), Gonecki drugi Nikołaj Stiepanowicz.

ze składu 28 Dowódcy Piechoty. 11 stycznia 1900 roku został zwolniony ze służby z jednoczesnym przemianowaniem na generała-lejtnanta. Do śmierci pozostał kawalerem. Jego bracia: Konstanty, Paweł i Piotr byli również generałami².

Trzecim generałem, który spoczął na suwalskim cmentarzu prawosławnym jest **Stiepan Felicianowicz Cziż (Czyż)**, który zmarł 1 lipca 1878 roku. Urodził się 27 grudnia 1810 roku. Pochodził ze szlachty guberni mohylewskiej. 15 sierpnia 1829 roku jako elew Pułku Szlacheckiego (szkoły wojskowej) został mianowany chorążym i przeniesiony do 6 Pułku Jegierskiego. Brał udział w kampanii polskiej 1831 roku i za zasługi w boju 14 kwietnia został awansowany na porucznika. Miesiąc później, 14 maja w czasie bitwy pod Ostrołęką został ranny „kulą karabinową w prawy bok i tego samego dnia odesłany do łomżyńskiego szpitala wojskowego”. 24 maja 1833 roku został przeniesiony do Wielkołuckiego Pułku Jegierskiego. 15 kwietnia 1844 roku otrzymał awans na majora z jednoczesnym przeniesieniem do Staro-ingiermanlandzkiego Pułku Piechoty Generała-Adiutanta Księcia Mienszikowa. 17 lipca 1847 roku otrzymał przydział do Jegierskiego Pułku Generała-Feldmarszałka Księcia Kutuzowa Smoleńskiego, a 31 grudnia 1854 roku za „nienaganną dwudziestopięcioletnią służbę oficerską” został nagrodzony Orderem św. Jerzego 4 klasy. 7 marca 1855 roku w stopniu podpułkownika został wyznaczony na stanowisko dowódcy Rezerwowego Jegierskiego Pułku 4 Dywizji Piechoty, a 30 sierpnia awansowany do stopnia pułkownika i mianowany dowódcą Szlissielburskiego Pułku Jegierskiego, przemianowanego 30 listopada 1856 roku na Szlissielburski Pułk Piechoty. 1 stycznia 1860 roku został wyznaczony dowódcą 4 Rezerwowego Batalionu Jekatierinburskiego Pułku Piechoty Jego Imperatorskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksieja Aleksiewicza. Potem został przeniesiony do 142 Zwienigorodskiego Pułku Piechoty. W 1864 roku służył w 146 Nowoczerkaskim Pułku Piechoty. Kiedy przechodził na emeryturę, został awansowany na generała-majora. Jego drugą żoną była Olimpia Gracja, córka radcy tytularnego Franciszka Tomaszewskiego (wyznania rzymskokatolickiego), z którą miał córkę Annę (ur. 2 lutego 1861 roku) oraz czterech synów (dzieci były wyznania prawosławnego). Najstarszy z nich, Aleksander (ur. 22 sierpnia 1852 roku), w 1870 roku ukończył Połockie Gimnazjum Wojskowe, a w 1872 roku Aleksandrowską Szkołę Wojskową. Następnie dowodził kompanią w Połockim i Kijowskim Korpusie Kadetów. Od grudnia 1901 roku, w stopniu pułkownika dowodził 210 Rezerwowym Batalionem Piechoty, a po awansie w 1904 roku na generała-majora został dowódcą 1 Brygady 12 Dywizji Piechoty. Zmarł 6 lipca 1909 roku. Drugi syn – Stiepan (ur. 25 lutego 1856 roku), ukończył Połockie Gimnazjum Wojskowe oraz 1 Pawłowską Szkołę Wojskową i również awansował do stopnia generała. Był dowódcą 4 Brygady Artylerii, jednak 27 października 1914 roku został zwolniony ze służby ze względu na stan zdrowia. 30 maja 1915 roku został do niej ponownie przyjęty i objął funkcję dowódcy 40 Brygady Artylerii. 23 czerwca 1916 roku został z niej odwołany i przeniesiony do rezerwy oficerów przy sztabie Dźwińskiego Okręgu Wojskowego. Jego dalsze losy są nieznane. Dwaj pozostali synowie również byli wojskowymi.

² E.E. Ismailow, *Zołotoje orużje z nadpisuj „za chrabrost”*. Spiski kawalerow 1788–1913, Moskwa 2007, s. 316; S.W. Wołkow, *Generalitet Rossijskoj Impierii*, Moskwa 2009, s. 368.

Iwan (ur. 24 czerwca 1857 roku) był pułkownikiem, a Jewgienij (ur. 7 marca 1859 roku) podpułkownikiem³.

Na suwalskim cmentarzu prawosławnym zachowało się osiem mogił oficerów sztabowych. Z nagrobka płk. **Konstantina Aleksandrowicza Artemowa**, dowódcy 19 Pułku Strzeleckiego zachował się jedynie cokół z napisem: „Kochanemu dowódcy i towarzyszowi – oficerowie” oraz datami życia. Konstanty Aleksandrowicz urodził się 24 kwietnia 1854 roku. Pochodził ze szlachty guberni ołonieckiej, był synem radcy kolegiального Aleksandra Artemowa. 30 sierpnia 1872 roku wstąpił do 2 Konstantynowskiej Szkoły Wojskowej i 17 maja 1874 roku został mianowany podoficerem-junkrem, a po ukończeniu pełnego kursu nauk 7 sierpnia 1874 roku – podporucznikiem z przydziałem do armijnej piechoty i odkomenderowaniem do lejbgwardii oraz 1 Strzeleckiego Batalionu Jego Wysokości. 17 sierpnia 1875 roku został przeniesiony do lejbgwardii i mianowany chorążym gwardii (*praporszczikom*) ze starszeństwem z 7 sierpnia 1874 roku. W batalionie pełnił funkcję oficera gospodarczego i oficera broni. 4 kwietnia 1876 roku został mianowany podporucznikiem gwardii. 14 kwietnia tego samego roku został zatwierdzony na stanowisku oficera broni. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1877–1878). 14 października został wyznaczony na dowódcę kompanii Jego Wysokości. Za wyróżniającą się postawę w czasie walk przeciw Turkom został nagrodzony czterema odznaczeniami bojowymi, m.in.: brązowym Medalem za Wojnę Turecką 1877–1878 i rumuńskim Żelaznym Krzyżem na Pamiątkę Forsowania Dunaju. 30 sierpnia 1878 roku awansował na sztabs-kapitana. 30 września 1878 roku zdał dowodzenie kompanią Jego Wysokości i został wyznaczony dowódcą 3 kompanii. Był członkiem sądu batalionowego oraz sądu Sankt-Petersburskiego Okręgu Wojskowego. Rozkazem Imperatora z 6 maja 1884 roku został odznaczony Orderem św. Anny 2 klasy. W 1885 roku zachorował i przez dwa miesiące przebywał na leczeniu sanatoryjnym w piatigorskich wodach mineralnych. Rozkazem Imperatora z 30 sierpnia 1886 roku został mianowany kapitanem. 23 listopada tego samego roku wyznaczono go na członka komisji oceniającej kandydatury małoletnich ubiegających się o zaliczenie do stypendystów Imienia Aleksandra II. 30 sierpnia 1887 roku został odznaczony Orderem św. Włodzimierza 4 klasy. 25 marca 1888 roku został ponownie wyznaczony członkiem sądu batalionowego. W 1889 roku pełnił funkcję oficera gospodarczego i młodszego sztab-oficera. Rozkazem dowódcy Gwardyjskiej Brygady Strzelców nr 37 z 26 czerwca 1889 roku 27 czerwca został odkomenderowany do 4 Strzeleckiego Batalionu Imperatorskiej Familii na funkcję młodszego sztab-oficera. Do macierzystego batalionu i na tę samą funkcję powrócił 30 sierpnia 1889 roku na podstawie rozkazu nr 54 z 29 sierpnia. Rozkazem Imperatora został awansowany na pułkownika. Od 13 października do 11 listopada 1889, od 3 do 11 maja 1890 roku i od 2 lutego do 17 marca 1892 roku dowodził batalionem. 15 listopada 1891 roku po raz kolejny został wyznaczony na członka sądu batalionowego. 18 września 1892 roku rozkazem Imperatora został mianowany dowódcą 19 Pułku Strzeleckiego w Suwałkach. Do nowego miejsca służby został odkomenderowany 29 października 1892 roku, a dowództwo pułku objął 1 listopada 1892 roku. Zmarł na atak serca

³ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 9, dzieło 6808 (1861), Cziż Stiepan Felicjanowicz; S.W. Wołkow, *Gieneralitet...*, s. 714.

11 lipca 1893 roku i – jak wynika z metryki śmierci (nr 58) wystawionej przez kapelana 6 lejbrodragońskiego Pawłogradzkiego Pułku Jego Wysokości i dziekana 2 Dywizji Kawalerii ojca Michała Tichwinskigo – „piętnastego tegoż lipca został pochowany na wojskowym cmentarzu w mieście Suwałkach”. Rozkazem Imperatora z 17 lipca 1893 roku został wykreślony ze spisów jako zmarły. Był żonaty z Nadieżdą Nikołajewną Aleksiejewą, córką radcy stanu Nikołaja Aleksiejewa, z którą miał trzech synów: Władimira (ur. 19 września 1885 roku), Borysa (ur. 4 lutego 1887 roku) i Wiktora (ur. 22 maja 1891 roku). Po jego śmierci wdowa z dziećmi mieszkała w Sankt-Petersburgu⁴.

Drugim pułkownikiem, którego nagrobek zachował się na suwalskim cmentarzu prawosławnym, jest **Rostisław Władimirowicz Lechowicz (Lachowicz)**, emerytowany pułkownik 2 lejbrohuzarskiego Pułku Pawłogradzkiego. Urodził się w 1827 roku i pochodził ze szlachty guberni połtawskiej. Uczył się w szkole prywatnej. 21 listopada 1845 roku rozpoczął służbę wojskową jako fajerwerker (kanonier) 1 Baterii Artylerii Konnej, a od 21 kwietnia 1846 roku służył jako junkier. 7 lipca 1847 roku został przeniesiony do Pułku Orderu Wojennego (*Wojennowo Ordiena Pułku*, byłego kirasjerskiego). Baterię opuścił 17 lipca, a do pułku przybył 23 lipca 1847 roku. 5 czerwca 1848 roku został kornetem, a 14 sierpnia 1849 roku porucznikiem. 6 kwietnia 1854 roku został przeniesiony do kawalerii armijnej i przydzielony do 3 Pułku Baszkirskiego. Poprzednią jednostkę opuścił 4 maja, a do nowej przybył 17 czerwca 1854 roku. 1 sierpnia 1854 roku został wyznaczony dowódcą 6 sotni, a 27 sierpnia 1855 roku zatwierdzony na tej funkcji. 11 listopada 1855 roku został mianowany sztabs-rotmistrzem ze starszeństwem z 26 czerwca 1855 roku. 21 stycznia 1857 roku odznaczono go Orderem św. Stanisława 3 klasy. 15 lutego został przeniesiony do 2 lejbrohuzarskiego Pułku Pawłogradzkiego. Następnie został urlopowany na okres 11 miesięcy i po upływie tego okresu powrócił do pułku 14 maja 1858 roku. 19 października 1858 roku został wyznaczony dowódcą 1 eskadronu (szwadronu), a 15 lutego i zatwierdzony na tej funkcji. 8 kwietnia 1859 roku awansował na rotmistrza i 1 listopada ponownie zatwierdzony na funkcji dowódcy 1 eskadronu. 28 marca 1861 roku został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy. 21 stycznia 1863 roku wyróżnił się w czasie działań przeciwko „polskim buntownikom” pod Czystą Budą, za co 10 lutego 1863 roku został odznaczony Orderem św. Włodzimierza 4 klasy z mieczami i bantem. 9 listopada 1863 roku, za zasługi w walce z powstańcami 10 maja 1863 roku pod wsią Otuchowo, został mianowany majorem ze starszeństwem z 2 lipca 1863 roku. 18 marca 1869 roku wyjechał do Tweru, gdzie został wyznaczony członkiem sądu wojskowego, a 22 marca zastępcą dowódcy pułku i dowódcą 1 dywizjonu. Z odkomenderowania do pułku powrócił 15 czerwca 1869 roku, a 28 października został przewodniczącym sądu pułkowego. 26 sierpnia 1870 roku za zasługi w służbie został awansowany na podpułkownika, a 29 września 1870 roku zatwierdzony na funkcji dowódcy 1 dywizjonu. 31 stycznia 1874 roku otrzymał Order św. Stanisława 2 klasy z imperatorską koroną. 20 marca 1875 roku został kwatermistrzem pułku. 29 kwietnia 1877 roku za wzorową służbę awansował na pułkownika. Od 10 do 17 listopada przebywał na odkomenderowaniu w Mariampolu w celu przeprowadzenia śledztwa.

⁴ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 12, dzieło 18943 (1893), Artemow Konstantin Aleksandrowicz.

25 lipca 1879 roku zdał obowiązki kwatermistrza. Rozkazem dowódcy 2 Dywizji Kawalerii nr 53 z 5 lipca 1880 roku powierzono mu pełnienie obowiązków dowódcy pułku w zastępstwie od 1 do 15 lipca. 5 lipca 1880 roku, rozkazem Imperatora został wyznaczony dowódcą zapasowego eskadronu 3 Elizawietgradzkiego Pułku Huzarów Jej Wysokości królowej Wirtemberskiej, który objął 19 sierpnia 1880 roku. 14 listopada 1880 roku wystąpił o udzielenie dziesięcioletniego urlopu zdrowotnego. 26 grudnia 1880 roku rozkazem Imperatora otrzymał zgodę na urlop i wyjazd poza granice Rosji oraz został zwolniony z obowiązków z pozostawieniem w szeregach kawalerii armijnej. Na podstawie rozkazu dowódcy 2 Zapasowej Brygady Kawalerii nr 6 z 9 stycznia 1881 roku został skreślony z listy eskadronu, z czasowym przydziałem do niego do czasu zdania obowiązków jego dowódcy. 25 lutego zdał eskadron i dwa dni później odszedł na urlop. Rozkazem Imperatora z 22 czerwca 1882 roku został zwolniony ze służby z powodów osobistych, z zachowaniem prawa do noszenia munduru oraz pensji. Był kawalerem⁵.

O płk. **Georgiju Pietrowiczu Rogożynie**, dowódcy 6 Dywizjonu Artylerii Konnej wiadomo, że urodził się 19 kwietnia 1849 roku, w 1865 roku ukończył Kijowski Korpus Kadetów, a w 1868 roku Michajłowską Szkołę Artylerii. Brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej (1877–1878), za udział w której był odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy z mieczami i bantem. Był awansowany na podpułkownika ze starszeństwem z 28 września 1891 roku. Według stanu na dzień 1 stycznia 1898 roku dowodził 4 Baterią Artylerii Konnej, a w 1899 roku został awansowany na pułkownika i wyznaczony dowódcą 6 Dywizjonu Artylerii Konnej. Zmarł 14 stycznia 1900 roku.

Jedną z lepiej zachowanych na suwalskim cmentarzu prawosławnym jest mogiła ppłk. **Kwintiliana Iwanowicza Biednowa**, dowódcy 1 Lekkiej Baterii 5 Strzeleckiego Dywizjonu Artylerii. Urodził się 2 kwietnia 1857 roku i pochodził z dziedzicznej szlachty guberni czernichowskiej. Po ukończeniu Michajłowskiego Gimnazjum Wojskowego w Woroneżu 8 sierpnia 1875 roku wstąpił, jako junkier, do 3 Aleksandrowskiej Szkoły Wojskowej. 10 czerwca 1877 roku został mianowany chorążym ze starszeństwem z 22 maja 1877 i przydziałem do 21 Brygady Artylerii. 2 lipca 1877 roku rozpoczął służbę w 4 Baterii (2 lipca 1879 roku przemianowanej na 4 Lekką Baterię). Brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej (1877–1878), a w uznaniu bojowych zasług 12 października 1878 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy z mieczami i bantem. 18 grudnia 1878 roku został mianowany podporucznikiem, a 20 grudnia 1879 roku porucznikiem. 13 kwietnia 1880 roku został odkomenderowany do 45 Lotnego Parku Artyleryjskiego, a 29 kwietnia 1881 roku do 4 Lekkiej Baterii 19 Brygady Artylerii. 9 sierpnia 1881 roku został przeniesiony do 6 Baterii, a 9 sierpnia 1881 roku odkomenderowany do 6 Górskiej Baterii 21 Brygady Artylerii. Za zasługi w działaniach przeciwko Turkmenom 7 lutego 1882 roku został nagrodzony Orderem św. Anny 3 klasy z mieczami i bantem. 31 lipca awansował na sztabs-kapitana. Rozkazem Imperatora z 2 marca 1893 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 2 klasy. 8 sierpnia 1893 roku został przydzielony do 3 Baterii 20 Brygady Artylerii, a 10 lipca

⁵ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 12, dzieło 11764 (1882), Lechowicz Rostisław Władimirowicz.

1893 roku odkomenderowany do 6 Baterii 21 Brygady Artylerii, z którą 11 października 1893 roku został przeniesiony do Kaukaskiego Okręgu Wojskowego (do osady Wozdwiżjenskaja w obwodzie terskim). 3 maja 1894 roku został przeniesiony do 4 Baterii (w Kusarach w powiecie kubińskim, guberni bakinskiej). 18 lipca 1894 roku został przeniesiony do 6, a 28 grudnia 1894 roku do 3 Baterii, gdzie objął funkcję kwatermistrza. 20 stycznia 1896 roku ponownie został przeniesiony do 6 Baterii, a 27 czerwca tego samego roku do 5 Baterii. W 1897 roku został odznaczony srebrnym Medalem na Pamiątkę Panowania Imperatora Aleksandra III oraz srebrnym Medalem na Pamiątkę Pochodów i Ekspedycji w Azji Średniej w latach 1853–1895. Rozkazem Imperatora z 16 października 1897 roku został przeniesiony do Kaukaskiego Strzeleckiego Dywizjonu Artylerii i wyznaczony dowódcą półbaterii w 2 Lekkiej Baterii (w mieście Władykaukaz w obwodzie terskim). 16 października 1898 roku bateria została przesunięta do miejscowości Ardonskije w obwodzie terskim. Od 2 kwietnia do 1 września 1899 przebywał na odkomenderowaniu do Oficerskiej Szkoły Artylerii, której kurs ukończył „pomyślnie”, a następnie 9 września 1899 roku został przeniesiony na funkcję starszego oficera 1 baterii dywizjonu. 26 lutego roku 1900 roku, rozkazem Imperatora z z 6 stycznia 1900 roku został awansowany na podpułkownika i wyznaczony na stanowisko dowódcy 1 Baterii 5 Strzeleckiego Dywizjonu Artylerii w Suwałkach. Dywizjon objął 26 lutego 1900 roku. 5 września 1902 roku rozkazem Imperatora został odznaczony Orderem św. Anny 2 klasy. Od 16 do 21 września 1902 roku w zastępstwie dowodził dywizjonem. Był żonaty z Natalią Jakowlewną Gorlicyną, wdową po generale-majorze, która z pierwszego małżeństwa miała syna, junkra Wileńskiej Junkierskiej Szkoły Piechoty. 2 lutego 1904 roku około godziny 17 ppłk Biednow popełnił samobójstwo strzałem w głowę z rewolweru na poddaszu warsztatu stolarskiego, znajdującego się w podwórzu domu w Suwałkach przy Prospekcie Sankt-Petersburskim numer 10. W oględzinach miejsca zdarzenia prowadzonych przez żandarmerię jako świadkowie uczestniczyli por. Michaił Aleksandrowicz Iwanow i Iwan Jefimow, ordynans podpułkownika Biednowa. Jak wynika z orzeczenia lekarskiego nr 154 z 3 lutego 1904 roku, powodem samobójstwa „były zaburzenia emocjonalne”. Niewykluczone, że ich przyczyną były kłopoty finansowe oraz zazdrość. Zgodnie z zapisem w metryce śmierci, wpisanej pod numerem 3 do księgi zmarłych cerkwi 5 Brygady Strzeleckiej, ppłk Biednow został pochowany na suwalskim miejskim cmentarzu prawosławnym 4 lutego 1904 roku, a obrządku pogrzebowego dokonał ksiądz Wasilij Ustrickij. 21 lutego 1904 roku ppłk Biednow został skreślony ze spisów dywizjonu i baterii⁶.

Informacje na temat ppłk. **Dmitrija Iwanowicza Wojnicza** oparte są głównie na korespondencji dotyczącej jego przeniesienia 16 stycznia 1897 roku z 4 lejb-dragońskiego Pskowskiego do 6 lejb-dragońskiego Pawłogradzkiego Pułku, zatwierdzonego rozkazem Imperatora z 31 stycznia 1897 roku. Do korespondencji tej została dołączona krótka notatka o przebiegu jego służby. Urodził się 3 sierpnia 1843 roku. Pochodził ze szlachty guberni grodzieńskiej. Ukończył Woroneski Korpus Kadetów i 25 sierpnia 1863 roku wstąpił do 3 Aleksandrowskiej Szkoły Wojskowej. Po jej ukończeniu, 23 maja 1864 roku został skierowany w stopniu

⁶ RPAWH w Moskwie, fond 409, posłusznyj spisok 295 235 (1904), Biednow Kwintilian Iwanowicz.

korneta do 2 lejb-ułańskiego Kurlandzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III. 20 lutego 1866 roku został wyznaczony na p.o. adiutanta, a 19 kwietnia 1866 roku zatwierdzony na tej funkcji. 19 września 1864 roku zdał ją i został wyznaczony p.o. oficera broni, a 14 października 1864 roku zatwierdzony na tej funkcji. 23 września 1868 roku zdał dotychczasowe obowiązki i 9 grudnia 1869 roku został odkomenderowany do 2 lejb-dragońskiego Pskowskiego Pułku Jej Wysokości w celu sprawdzenia jego kwalifikacji służbowych i następnie przeniesienia. 13 stycznia 1870 roku został przeniesiony do pułku i mianowany chorążym. 30 stycznia 1870 roku został mianowany porucznikiem. 4 sierpnia 1870 roku zdał obowiązki i 9 sierpnia został odkomenderowany do szkolnego batalionu piechoty. 17 lutego 1872 roku został mianowany sztabs-kapitanem, a 14 sierpnia 1872 roku powrócił do pułku z odkomenderowania. W latach 1872–1875 był oficerem broni. 15 stycznia 1877 został wyznaczony szefem pułkowego lazaretu, a 27 września oficerem broni. 30 sierpnia zdał obowiązki szefa lazaretu. 28 lutego 1878 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy. 16 października 1878 roku zdał obowiązki oficera broni i został wyznaczony na dowódcę oddziału szkolnego (zatwierdzony 30 listopada). 17 marca 1879 roku został mianowany kapitanem. 25 września 1879 zdał dotychczasowe obowiązki i 18 października został p.o. oficera broni. Od 24 maja do 5 czerwca 1880 roku przebywał na odkomenderowaniu w Sankt-Petersburgu w składzie delegacji uczestniczącej w pogrzebie carycy Marii Aleksandrowny. 14 listopada 1881 roku został odznaczony serbskim Orderem Takowy 4 klasy. 21 grudnia 1883 roku zdał obowiązki p.o. oficera broni i 20 stycznia 1884 roku został odkomenderowany do Oficerskiej Szkoły Kawalerii, do której przybył 23 stycznia. Po ukończeniu kursu z wynikiem „dobrym” 12 sierpnia 1885 roku powrócił do pułku i 13 sierpnia został wyznaczony dowódcą 4 eskadronu (zatwierdzony na stanowisku 14 sierpnia). 15 marca 1887 roku został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy. 1 stycznia 1890 awansował na podpułkownika. Zdał dotychczasowe obowiązki i został młodszym sztab-oficerem pułku. 23 marca 1892 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 2 klasy. 9 września 1892 roku został dowódcą pułkowego oddziału zwiadowców. Kilkakrotnie pełnił funkcję członka sądu pułkowego: od 16 stycznia 1870 roku, w latach 1873–1874, od 15 stycznia 1877 do 16 października 1878 roku, od 7 marca 1889 roku, od 1 sierpnia 1891 do 7 sierpnia 1892 roku, od 12 sierpnia 1893 do 1 sierpnia 1894 roku i od 1 sierpnia 1895 do 1 sierpnia 1896 roku. 15 kwietnia 1896 roku został zastępcą członka Sądu Wileńskiego Okręgu Wojskowego. 30 października 1896 roku został przeniesiony do 6 lejb-dragońskiego Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III (wcześniej był do niego odkomenderowany). Był wówczas kawalerem. Zmarł 19 lutego 1901 roku. Na jego nagrobku zachował się napis: „Дорогому товарищу, офицеры Л. Псковскаго и Л. Павлоградскаго драгун.полковъ” (Drogiemu koledze, oficerowie Pskowskiego i Pawłogradzkiego lejb-dragońskich pułków)⁷.

Innym oficerem lejb-dragońskiego Pułku Pskowskiego pochowanym na suwalskim cmentarzu prawosławnym jest ppłk **Konstantin Nikolajewicz Zołotuchin**. Urodził się 27 grudnia 1853 roku. Pochodził z dziedzicznej szlachty twerskiej guberni. Ogólne wykształcenie

⁷ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 9, dzieło 29047 (1897), Wojnicz Dmitrij Iwanowicz.

otrzymał w domu. Później ukończył kurs w Twerskiej Kawaleryjskiej Szkole Junkierskiej. Do służby wstąpił 31 sierpnia 1871 roku jako podoficer (z wysługą trzech miesięcy jako szeregowy) 2 lejbrodragońskiego Pskowskiego Pułku Jej Wysokości. Do pułku przybył 9 września 1871 roku. 1 września 1872 roku został junkrem, 17 czerwca 1875 roku podoficerem-junkrem, a 20 grudnia 1875 roku chorążym. 31 lipca został przydzielony do szwadronu marszowego, sformowanego dla 8 Astrachańskiego Pułku Dragonów. 8 sierpnia 1877 powrócił do pułku. 19 listopada 1877 roku został odkomenderowany w celu doprowadzenia eskadronu marszowego do pułku działającego na terenie Imperium Tureckiego. 13 marca 1878 roku został mianowany porucznikiem. Wrócił 24 kwietnia 1878 roku. W związku z rozformowaniem 11 maja 1879 roku eskadronu marszowego 22 maja wyruszył z powrotem do swojego pułku, do którego przybył 4 czerwca 1879 roku. Za służbę w straży przybocznej Jego Wysokości Księcia Serbskiego 14 listopada 1881 roku został odznaczony serbskim Orderem Takowy. 15 sierpnia 1882 roku z rozkazu ministra wojny został przydzielony do Twerskiej Junkierskiej Szkoły Kawalerii na stanowisko p.o. dowódcy plutonu. Pułk opuścił 1 września 1882 roku. Od 1 kwietnia 1885 do 25 kwietnia 1889 roku prowadził wykłady na temat przepisów wojskowych i geografii. 25 lutego 1885 roku awansował na sztabs-rotmistrza, a 20 lutego 1889 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy. 25 kwietnia 1889 roku powrócił do pułku i 9 czerwca 1889 roku został dowódcą 2 eskadronu. 26 lutego 1890 roku awansował na rotmistrza. 1 lutego 1891 roku zdał obowiązki i następnego dnia wyjechał do Oficerskiej Szkoły Kawalerii na kurs dowódców eskadronów. Po jego ukończeniu z wynikiem wzorowym 10 sierpnia 1892 roku powrócił do pułku. 29 września został dowódcą 2 eskadronu, a 15 listopada został zatwierdzony na tym stanowisku. Rozkazem Imperatora z 31 grudnia 1892 roku został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy. 8 września 1896 roku otrzymał nagrodę za jazdę manewrową, a 1 sierpnia 1897 roku nagrodę w konkursie jazdy oficerskiej. Od 15 do 28 lutego 1898 roku w zastępstwie pełnił obowiązki członka Tymczasowego Wojskowego Sądu Okręgowego w Suwałkach. 14 maja 1899 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 2 klasy. 19 września 1899 został wybrany na członka oficerskiego sądu honorowego, a 30 grudnia – na członka oficerskiego funduszu wzajemnej pomocy. 26 lutego rozkazem imperatora został awansowany na podpułkownika. 5 marca zdał 2 eskadron i objął funkcję młodszego sztab-oficera pułku. 1 kwietnia 1900 został wyznaczony na członka sądu pułkowego (był nim przez rok). Od 28 stycznia 1901 roku pełnił obowiązki kwatermistrza, a 14 maja 1902 roku został zatwierdzony na tej funkcji. Kilkakrotnie w zastępstwie pełnił funkcję dowódcy pułku: od 5 do 17 stycznia i od 2 czerwca do 2 lipca 1901 roku; od 12 do 20 kwietnia, od 26 do 29 sierpnia, od 14 do 20 września i od 4 do 7 października 1902 roku oraz od 29 marca do 6 kwietnia 1904 roku. 21 września 1901, 21 września 1902 i 19 września 1903 roku był wybierany na członka oficerskiego sądu honorowego oraz członka oficerskiego funduszu wzajemnej pomocy. Na podstawie rozkazu Wileńskiego Okręgu Wojskowego nr 77 z 17 kwietnia 1903 roku został skierowany na koszt rządu na leczenie do sanatorium Abbas-Tuman (obecnie Abbatumani w Gruzji), gdzie przebywał od 25 maja do 5 września 1903 roku. Był żonaty z Nadiżdą Iwanową, córką kolegiąlnego asesora Ilinicza Iwanowa, z którą miał pięcioro dzieci: Siergieja (ur. 6 stycznia 1884 roku), Olgę (ur. 15 stycznia 1885 roku),

Konstantina (ur. 12 września 1886 roku), Nadieżdę (ur. 26 września 1887 roku) i Aleksandrę (ur. 28 listopada 1889 roku). Zmarł 10 sierpnia 1904 roku. Niestety, w wykazie przebiegu służby ppłk. Zołotuchina nie podano nazwy choroby, na którą się leczył oraz informacji o przyczynie jego śmierci, można jednak przypuszczać, że była to gruźlica płuc. Na zachowanym nagrobku znajduje się napis: „Niezapomnianemu Konstantinowi Nikołajewiczowi koledzy”⁸.

Ostatnim z oficerów sztabowych pochowanym na suwalskim cmentarzu jest płk **Aleksiej Andriejewicz Szyszkow**. Urodził się 5 lutego 1832 roku. Pochodził ze szlachty guberni jarosławskiej. Kształcił się w szkole prywatnej. 8 listopada 1852 roku został przyjęty jako podoficer do Suzdalskiego Pułku Piechoty. 2 sierpnia 1854 roku został mianowany chorążym, a 25 sierpnia 1855 roku, za zasługi w czasie wojny krymskiej, rozkazem generała-adiutanta księcia Gorczakowa został mianowany podporucznikiem (awans został zatwierdzony rozkazem Imperatora z 19 czerwca 1856 roku, starszeństwo z 27 sierpnia 1855 roku). W czasie wojny brał udział w walkach nad rzeką Almą, pod Inkiermanem oraz podczas oblężenia Sewastopola od 1 stycznia do 31 grudnia 1855 roku. 27 lipca 1855 roku, w wyniku wybuchu bomby został ranny odłamkami kamieni w głowę, plecy oraz nogi i ewakuowany do Sewastopolskiego Szpitala Wojskowego, gdzie przebywał do 9 listopada 1855 roku. 27 kwietnia 1857 roku rozkazem Imperatora został przeniesiony do 4 rezerwowego batalionu pułku. 12 października 1858 roku został awansowany na porucznika. Z rozkazu dowództwa 6 marca 1859 roku został przeniesiony do 4 rezerwowego batalionu Kazańskiego Pułku Piechoty. 14 czerwca 1861 roku awansował na sztabs-kapitana. 14 kwietnia 1863 roku został skierowany do formującego się Aleksopolskiego Pułku Piechoty, a 16 maja rozkazem Imperatora został przeniesiony do tego pułku (25 marca 1864 roku pułk został przemianowany na 119 Kołomiński Pułk Piechoty). 20 sierpnia 1863 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy. 26 czerwca 1865 roku został mianowany kapitanem. 28 lutego 1869 roku rozkazem Imperatora przeniesiono go do 117 Jarosławskiego Pułku Piechoty, a 31 marca został wyznaczony dowódcą 1 kompanii strzeleckiej. 17 czerwca za wzorową i gorliwą służbę został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy, a 21 kwietnia 1871 roku otrzymał awans na majora. 30 sierpnia tego samego roku został odkomenderowany do 118 Szujskiego Pułku Piechoty na stanowisko dowódcy batalionu, a 9 marca 1872 roku przeniesiony do tego pułku i 24 listopada zatwierdzony na funkcji. 8 grudnia 1873 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 2 klasy, a 24 stycznia 1876 roku Orderem św. Włodzimierza 4 klasy z bantem za 25-letnią służbę. 7 kwietnia 1877 roku rozkazem Imperatora został wyznaczony dowódcą 118 Zapasowego Batalionu Piechoty. 10 czerwca 1879 roku za wzorową służbę został awansowany na podpułkownika. 11 września tego roku został odkomenderowany do Urzędu Naczelnika Wojennego Powiatu Wileńskiego (z pozostawieniem w armijnej piechocie), a 15 lutego 1880 roku – do Naczelnika Wojennego Guberni Mińskiej. 3 lipca 1880 roku został wyznaczony na funkcję Naczelnika Wojennego Powiatu Suwalskiego. 1 kwietnia 1890 roku został odznaczony Orderem św. Anny 2 klasy. 7 października 1891 roku rozkazem Imperatora został

⁸ RPAWH w Moskwie, fond 409, posłuszny spisok 6022 (1906), Zołotuchin Konstantin Nikołajewicz.

awansowany na pułkownika z jednoczesnym zwolnieniem ze służby z prawem do noszenia munduru i pensji. Był żonaty z Filipiną Juriejewną Czarkową (wyznania rzymskokatolickiego), wdową po majorze. Nie miał dzieci. Zmarł 25 marca 1893 roku⁹.

Mogił oficerów młodszych, pochowanych na suwalskim cmentarzu prawosławnym do dziś zachowało się jedenaście. Wśród nich: cztery kapitanów i rotmistrzów, dwie sztabs-kapitanów i sztabs-rotmistrzów, trzy poruczników, dwie podporuczników i kornetów. Autorowi udało się odnaleźć informacje jedynie o sześciu z nich.

Piotr Piotrowicz Aleksandrow, kapitan 20 Pułku Strzeleckiego urodził się 15 lipca 1867 roku. Pochodził z mieszczan guberni saratowskiej. Ukończył Wolską Szkołę. Służbę wojskową rozpoczął 15 września 1886 roku jako szeregowy jednoroczny ochotnik (*wolno-opriedieljaszczij*) I kategorii w 158 Kugajskim Pułku Piechoty. 13 marca 1887 roku awansował na jefrajtera (starszego szeregowego), a 15 czerwca został podoficerem. 2 września 1887 roku został odkomenderowany do Moskiewskiej Junkierskiej Szkoły Piechoty, po której ukończeniu 10 sierpnia 1889 roku rozkazem Imperatora został awansowany na podporucznika ze starszeństwem z 9 sierpnia 1888 roku i przydzielony do 12 Wielikołuckiego Pułku Piechoty. 15 maja 1893 roku awansował na porucznika ze starszeństwem z 9 sierpnia 1892 roku. Rozkazem Imperatora z 23 marca 1896 roku został przeniesiony do Urzędu Naczelnika Wojennego Powiatu Nowosilskiego jako pełniący obowiązki referenta (z pozostawieniem w armijnej piechocie). 3 października 1898 roku został awansowany na sztabs-kapitana ze starszeństwem z 15 czerwca 1897 roku i zatwierdzony na dotychczasowym stanowisku. 7 sierpnia 1901 roku awansował na kapitana ze starszeństwem z 9 sierpnia 1900 roku. 20 listopada rozkazem Imperatora został przeniesiony do 20 Pułku Strzeleckiego w Suwałkach. 17 lutego 1903 roku objął dowództwo, a 28 maja został zatwierdzony na stanowisku dowódcy 8 kompanii. 1 czerwca został członkiem sądu pułkowego. 23 stycznia objął dowództwo 2 batalionu. W składzie pułku brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905). Za zasługi i męstwo wykazane w bojach przeciw Japończykom od 9 do 15 stycznia, od 16 do 17 lutego oraz od 17 do 28 lutego został wyróżniony w rozkazie dowódcy 2 Armii Mandżurskiej nr 154 i 156 z 21 kwietnia 1905 roku oraz odznaczony Orderem św. Anny 4 klasy z napisem „Za odwagę” (odznaczenie zatwierdzono rozkazem Imperatora z 29 października 1906 roku), św. Stanisława 3 klasy z mieczami i bantem oraz św. Anny 3 klasy z mieczami i bantem (zatwierdzono 29 października 1906 roku). Rozkazem dowódcy 2 Armii Mandżurskiej nr 474 z 8 września 1905 roku przyznany mu Order św. Stanisława 3 klasy z mieczami i bantem zamieniono na Order św. Stanisława 2 klasy z mieczami (zatwierdzono 7 stycznia 1907 roku). 20 września 1906 roku zdał dowództwo 2 batalionu i dzień później powrócił na stanowisko dowódcy 8 kompanii. Po zakończeniu wojny zachorował i leczył się u lekarza 19 Pułku Strzeleckiego, radcy kolegiального doktora Nadieżyna. Zgodnie z rozkazem dowódcy Wileńskiego Okręgu Wojskowego nr 118 z 31 marca 1907 roku został odkomenderowany, od 24 maja do 29 sierpnia 1907 roku, do miejscowości Borżom na leczenie wodami mineralnymi na koszt państwa. Od 31 października do

⁹ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 17, dzieło 5668 (1891), Szyszkow Aleksiej Andriejewicz.

2 listopada 1907 roku przebywał na odkomenderowaniu w sztabie Wileńskiego Okręgu Wojskowego w celu przystąpienia do egzaminu na funkcję wojennego naczelnika powiatu. Egzamin zdał „wzorowo”. W 1908 roku leczył się w szpitalu wileńskim i Nikołajewskim Szpitalu Wojskowym, a od 5 stycznia – w oddziale oficerskim lazaretu Zwiastowania lejb-gwardii Konnego Pułku. 17 marca 1909 roku na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej lazaretu garnizonowego został skierowany na leczenie do wód mineralnych na własny koszt. 23 lutego 1910 roku został odkomenderowany w zastępstwie na stanowisko Naczelnika Wojennego Powiatu Suwalskiego. Od 11 maja 1910 roku był członkiem sądu pułkowego. W sierpniu 1910 roku przebywał na leczeniu w szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie, a następnie Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niego wrzody żołądka. W październiku tego roku diagnozę potwierdziła suwalska komisja lekarska. W końcu miesiąca przebywał na konsultacji w Prywatnym Aleksandrowskim Niemieckim Szpitalu w Sankt-Petersburgu, gdzie stwierdzono u niego zwężenie i obrzęk przełyku spowodowane nowotworem. Wkrótce po tym wystąpił do Imperatora z prośbą o zwolnienie go ze służby w stopniu podpułkownika z przyznaniem pensji z dniem 25 listopada 1910 roku. Zmarł na raka przełyku 4 grudnia o godzinie 19.30 w Szpitalu Elżbietańskim Czerwonego Krzyża w Warszawie. 11 grudnia 1910 roku został pochowany na suwalskim cmentarzu prawosławnym. Obrzędu pogrzebowego dokonał ojciec Wasilij Stratanowski, kapelan 5 Brygady Strzeleckiej. Rozkazem Imperatora z 26 stycznia 1911 roku został wykreślony ze spisów jako umarły. Był żonaty z Julią Nikołajewną Nikołajewą, która pochodziła z rodziny kupieckiej z guberni włodzimierskiej, w momencie śmierci męża mającej 37 lat. Miał z nią dwie córki i syna: Antoninę (ur. 1 czerwca 1893 roku, do 5 czerwca 1911 roku uczennicę warszawskiego Aleksandrowsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien), Georgija (ur. 29 listopada 1894 roku, kadeta Suworowskiego Korpusu Kadetów w Warszawie) oraz Ludmiłę (ur. 29 kwietnia 1898 roku, uczennicę Gimnazjum Żeńskiego w Suwałkach). Według informacji z 2 grudnia 1912 roku rodzina Aleksandrowów mieszkała w Suwałkach przy ulicy Petersburskiej 76¹⁰.

Informacje o kapitanie 19 Pułku Strzeleckiego **Nikołaju Aleksandrowiczu Breneke (Brenneke)** zachowały się jedynie w krótkiej notatce dotyczącej jego służby jako adiutanta 19 Batalionu Strzeleckiego. Urodził się 14 czerwca 1854 roku jako syn radcy stanu Aleksandra Breneke. Pochodził z guberni grodzieńskiej i był luteraninem. Ukończył Gimnazjum Realne w Białymstoku i 11 sierpnia 1874 roku wstąpił jako junkier do Pawłowskiej Szkoły Wojskowej. 10 sierpnia 1876 roku został mianowany chorążym, 25 sierpnia 1878 roku podporucznikiem, a 18 kwietnia 1879 roku – porucznikiem. 7 października 1884 roku został zatwierdzony na stanowisku adiutanta batalionu. Był żonaty z Ewą Adolfiną Maciejewską, wyznania reformowanego, córką Adolfa Maciejewskiego, zmarłego majora, z którą miał syna Nikołaja (ur. 1885). 1 kwietnia 1895 roku rozkazem Imperatora został awansowany na kapitana. Zmarł 15 maja 1895 roku, a 11 czerwca został skreślony ze spisów pułku. Niestety, okoliczności jego śmierci są nieznane¹¹.

¹⁰ RPAWH w Moskwie, fond 409, posłuszny spisok 266 973 (1914), Aleksandrow Piotr Piotrowicz.

¹¹ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 9, dzieło 24356 (1888), Breneke Nikołaj Aleksandrowicz.

Niepełne są również informacje o rotmistrzu **Konstantinie Fiedorowiczu Głowackim**, oparte jedynie na dokumentach z 31 sierpnia 1873 roku, zgromadzonych w celu wystąpienia z wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku. Wynika z nich, że urodził się 12 kwietnia 1850 roku i wywodził ze szlachty guberni mohylewskiej. Ukończył Korpus Paziów i 12 czerwca 1869 roku jako kornet został przydzielony do 1 Pułku Ułanów Jego Wysokości Króla Bawarskiego, a 6 października 1869 roku odkomenderowany do lejbgwardii Pułku Ułanów Jego Wysokości (przyjęty do pułku 8 października, nie wiadomo jednak, czy został przeniesiony na stałe do lejbgwardii oraz pułku). W 1873 roku ze względów osobistych wystąpił z wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku z jednoczesnym awansem na kolejny stopień. Później przebywał u matki w Sankt-Petersburgu i guberni mohylewskiej. Po pewnym czasie został ponownie przyjęty do służby do stacjonującego w Suwałkach Pułku Pawłogradzkiego (2 lejbgwardii, a od 18 sierpnia 1882 roku 6 lejbdrałoński Pawłogradzki Pułk Jego Wysokości). Służąc w nim zmarł 4 czerwca 1885 roku¹².

Kolejny oficer pochowany na suwalskim cmentarzu, **Nikołaj Karłowicz Kornilowicz** urodził się 15 kwietnia 1851 roku. Pochodził ze szlachty guberni petersburskiej. Był synem radcy dworu. Ukończył Niżnogorodzkie Wojskowe Gimnazjum Grafa Arakczajewa i rozpoczął służbę wojskową, wstępując 11 sierpnia 1867 roku jako szeregowy-junkier do 2 Konstantynowskiej Szkoły Wojskowej. 10 czerwca 1869 roku został podoficerem-junkrem, a 12 lipca rozkazem Imperatora został mianowany podporucznikiem i przydzielony do 3 Grenadierskiego Strzeleckiego Batalionu (22 października 1870 roku przemianowanego na 3 Batalion Strzelecki). Szkołę opuścił 24 czerwca 1869 roku, a do jednostki przybył 5 września. 30 czerwca 1870 roku z rozkazu dowództwa został odkomenderowany wraz z grupą szeregowych do 1 Brygady Saperów (byłej 4) w celu odbycia szkolenia saper-skiego. 10 września powrócił do batalionu. 10 czerwca 1871 roku został wyznaczony, a 29 października zatwierdzony na stanowisku oficera broni. 28 października 1873 zdał dotychczasowe obowiązki i z rozkazu dowództwa został odkomenderowany do 2 brygady 4 Dywizji Piechoty jako pełniący obowiązki adiutanta brygady. 3 marca 1874 roku awansował na porucznika. 17 czerwca został przeniesiony do 16 Ładożskiego Pułku Piechoty, a 25 czerwca zatwierdzony jako adiutant brygady. Za wzorową i gorliwą służbę 3 lipca 1876 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy. 21 czerwca 1878 roku awansował na sztabs-kapitana. W związku z rozkazem dowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu Wojskowego, wydanym w następstwie pisma dowódcy 4 Dywizji Piechoty nr 2914 z 13 września 1880 roku o odkomenderowaniu go na stanowisko młodszego oficera w Szkole Junkrów Piechoty w Warszawie, 23 września zdał obowiązki adiutanta batalionu i przybył do macierzystego 16 Ładożskiego Pułku Piechoty. 27 września opuścił pułk i zameldował się w warszawskiej Szkole Junkrów Piechoty. 31 października został odkomenderowany do sztabu Oddzielnego Korpusu Żandarmów na egzamin ze znajomości służby żandarm-skiej (do pułku powrócił 3 grudnia 1880 roku). Po uzyskaniu pomyślnego wyniku, rozkazem Imperatora z 26 grudnia 1880 roku został przeniesiony do korpusu żandarmów. 31 grudnia

¹² RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 9, dzieło 10143 (1873), Głowacki Konstantin Fiedorowicz.

1880 roku rozkazem Oddzielnego Korpusu Żandarmów nr 144 został przydzielony do służby w sztabie korpusu, a rozkazem nr 3 z 9 stycznia 1881 roku wyznaczony na funkcję adiutanta Suwalskiego Gubernialnego Urzędu Żandarmskiego (wyjechał 1 lutego, przybył 8 lutego 1881 roku). Za wzorową i gorliwą służbę 16 marca 1881 roku został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy. Rozkazem Oddzielnego Korpusu Żandarmów nr 45 z 14 czerwca 1883 roku został wyznaczony na funkcję naczelnika Urzędu Żandarmskiego Powiatów Kalwaryjskiego i Wyłkowyskiego (wyjechał 5 czerwca, przyjął urząd 6 czerwca 1883 roku). Na podstawie rozkazu Imperatora, z dniem 20 listopada 1884 roku został mianowany sztabs-romistrzem, a 19 października 1885 roku rozkazem Oddzielnego Korpusu Żandarmów nr 107 został wyznaczony na funkcję naczelnika Urzędu Żandarmskiego Powiatów Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego (wyjechał 31 grudnia 1885, przyjął urząd 1 stycznia 1886 roku). 1 listopada 1886 roku został awansowany na rotmistrza. Zmarł nagle, 17 grudnia 1886 roku wskutek krwotoku płucnego (pęknięcia tętniaka tętnicy płucnej). Obrzędów pogrzebowych dokonał proboszcz Soboru Uspieńskiego w Suwałkach ks. Jan (Иоанн) Juchnowski (akt zgonu wydany przez proboszcza Soboru Uspieńskiego w Suwałkach nr 658 z 22 grudnia 1886 roku). Był żonaty z Julią Iwanowną Kossinską, córką asesora kolegiального, z którą miał syna Anatolija (ur. 29 czerwca 1881 roku). Żona i syn byli wyznania prawosławnego¹³.

Spośród moglił oficerów młodszych uwagę zwraca nagrobek tragicznie zmarłego sztabs-rotmistrza **Nikołaja Gawriłowicza Ilińskiego**. Urodził się 10 lutego 1881 roku. Pochodził z dziedzicznych obywateli guberni sankt-petersburskiej. Ukończył szkołę handlową w Sankt-Petersburgu i, zgodnie z rozkazem Elizawietgradzkiej Szkoły Kawalerii nr 274 z 31 sierpnia 1899 roku, został przyjęty do służby jako junkier młodszej klasy kursu szkoły wojskowej. 30 sierpnia 1900 roku został przeniesiony do starszej klasy, a 15 września przemianowany na podoficera-junkra. Rozkazem Imperatora z 13 sierpnia 1901 roku został mianowany kornetem ze starszeństwem z 9 sierpnia 1900 roku i przeniesiony do 6 lejb-dragońskiego (2 lejb-huzarskiego) Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III w Suwałkach. Brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905). Na podstawie telegramu Głównego Urzędu Wojsk Kozackich (nr 3810) do sztabu 2 Dywizji Kawalerii (zarejestrowany pod nr 699) 24 lutego 1904 roku został odkomenderowany do dyspozycji szefa sztabu Syberyjskiego Okręgu Wojskowego w celu uzupełnienia syberyjskich pułków kozaków. 12 marca 1904 roku został przydzielony do 8 Syberyjskiego Pułku Kozaków. 12 marca przybył do pułku i został wyznaczony młodszym oficerem 3 sotni, a rozkazem Imperatora z 20 maja 1904 roku przeniesiony ewidencyjnie i mianowany chorążym. Rozkazem Armii Mandżurskiej nr 664 z 8 sierpnia 1904 roku został odznaczony Orderem św. Anny 4 klasy z napisem „Za odwagę” (odznaczenie zatwierdzono rozkazem Imperatora z 10 marca 1905 roku). Rozkazem Imperatora z 18 listopada 1904 roku został mianowany sotnikiem ze starszeństwem z 9 sierpnia 1904 roku. Rozkazem 1 Armii Mandżurskiej nr 26 z 20 listopada został odznaczony Orderem św. Anny 3 klasy z mieczami i bantem (zatwierdzono rozkazem Imperatora 22 czerwca 1905 roku). Rozkazem głównodowodzącego rosyjskimi wojskami lądowymi i siłami morskimi

¹³ RPAWH w Moskwie, fond 400, opis 12, dzieło 16373 (1886), Kornilowicz Nikołaj Karłowicz.

działającymi przeciw Japonii nr 330 z 24 grudnia 1904 roku, za zasługi w walkach przeciwko Japończykom od 15 do 23 sierpnia 1904 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 3 klasy z mieczami i bantem. 21 lutego 1905 roku został ranny w boju pod wsią Tudjapuza. Rozkazem głównodowodzącego rosyjskimi wojskami lądowymi i siłami morskimi działającymi przeciw Japonii nr 1036 z 15 czerwca 1905 roku został odznaczony Orderem św. Stanisława 2 klasy z mieczami, a rozkazem 1 Armii Mandżurskiej nr 543 z 8 czerwca 1905 roku za zasługi w działaniach przeciw Japończykom od 9 do 10 kwietnia 1905 roku Orderem św. Anny 2 klasy z mieczami (zatwierdzonym 22 czerwca 1906 roku). Rozkazem głównodowodzącego rosyjskimi wojskami lądowymi i siłami morskimi działającymi przeciw Japonii nr 2598 z 20 listopada 1905 roku został odznaczony Orderem św. Włodzimierza 4 klasy z mieczami i bantem (zatwierdzonym 17 czerwca 1907 roku). 21 grudnia 1905 roku przekroczył granicę Mandżurii i zgodnie z rozkazem sztabu Syberyjskiego Okręgu Wojskowego nr 850 z 11 stycznia 1906 roku, 12 stycznia został odkomenderowany do macierzystego pułku w Suwałkach. Przybył tu 1 lutego 1906 roku i rozkazem Imperatora 18 marca został awansowany i przeniesiony ewidencyjnie do 6 lejb-dragońskiego (2 lejb-huzarskiego) Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III jako porucznik. Z rozkazu dowództwa od 25 czerwca 1906 do 25 lutego 1907 roku i od 12 marca 1907 do 27 lutego 1908 roku oraz od 9 marca do 12 kwietnia 1908 roku w składzie 5 eskadronu był odkomenderowany do Przybałtyckiego Kraju (gubernie: kurlandzka, liflandzka i estlandzka) w celu pomocy władzom cywilnym. Od 25 lutego do 12 marca 1908 roku przebywał na odkomenderowaniu do sztabu Wileńskiego Okręgu Wojskowego w celu przystąpienia do egzaminu wstępnego do Nikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego. Po raz kolejny w tym samym celu przebywał na odkomenderowaniu do sztabu okręgu w Wilnie od 28 lutego do 9 marca 1908 roku. 1 września 1908 roku został awansowany na sztabs-rotmistrza ze starszeństwem z 9 sierpnia 1908 roku. 25 sierpnia 1908 roku został wyznaczony, a dzień później objął stanowisko dowódcy oddziału nielinowych (*komandy niestroojewoj* – oddziału gospodarczego). Od 3 grudnia 1909 do 3 czerwca 1910 roku był członkiem sądu pułkowego. „26 listopada tego [1910] roku, w dzień święta pułku, włożywszy w kieszeń założonego na siebie munduru nabity rewolwer (»Browning«) wskutek nieostrożności wystrzelił sobie w pierś, co spowodowało natychmiastową śmierć”. W notatce prasowej zamieszczonej w ukazującym się w Suwałkach „Tygodniku Suwalskim” początkowo jako przyczynę śmierci podano samobójstwo. Dopiero w kolejnym numerze sprostowano ją, informując, że był to nieszczęśliwy wypadek. 29 listopada 1910 roku został pochowany na miejskim cmentarzu prawosławnym w Suwałkach. Obrzędu pogrzebowego dokonał kapelan pułkowy Leonid Ljubomudrow. 18 grudnia rozkazem Imperatora Nikołaj Gawriłowicz został skreślony ze spisów pułku jako zmarły. Po otrzymaniu wiadomości o jego śmierci kondolencyjny telegram z Taszkientu nadesłał generał kawalerii Aleksander Wasiljewicz Samsonow, dowódca Turkiestańskiego Okręgu Wojskowego, który zapewne znał i cenił sztabs-rotmistrza Ilińskiego. W treści telegramu napisał: „Jestem głęboko poruszony przedwczesną śmiercią dzielnego sztabs-rotmistrza Ilińskiego, mojego byłego junkra i oficera. Proszę o przekazanie mi wiadomości o przyczynie jego śmierci. Proszę przekazać rodzinie zmarłego i jego towarzyszom moje bezgraniczne współczucie z powodu ich ciężkiej

straty". **Nikołaj Iliński** był żonaty z Antoniną Stanisławowną Liacjewicz (w marcu 1911 roku miała 21 lat), córką radcy kolegiálního. W styczniu 1913 roku mieszkała w mieście Piernow w guberni liflandzkiej (obecnie Parnu w Estonii)¹⁴.

W 2 lej-b-huzarskim Pawłogradzkim Pułku Imperatora Aleksandra III służył także, zmarły bardzo młodo, kornet **Michaił Aleksandrowicz Bokow**. Urodził się 7 grudnia 1891 roku. Był synem pułkownika i pochodził z guberni kaliskiej. Po ukończeniu pełnego kursu nauk w 2 Korpusie Kadetów 18 sierpnia 1909 roku został przyjęty do **Nikołajewskiej Szkoły Kawalerii**. 19 września 1909 roku został szeregowym-junkrem (służbę zaliczono mu od 1 września), a 1 września 1910 roku młodszym podoficerem-junkrem. Rozkazem Imperatora z 6 sierpnia 1911 roku został awansowany na korneta ze starszeństwem z 6 sierpnia 1910 roku i przydzielony do 2 lej-b-huzarskiego Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III w Suwałkach. Do spisów pułku został zaliczony 9 sierpnia 1911 roku, a 7 września przybył i został przydzielony do 4 eskadronu. Jak wynika z notatki zamieszczonej w numerze 1 „Tygodnika Suwalskiego” z 1912 roku, „3 stycznia [według kalendarza gregoriańskiego] o g. 5 wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru (...)”. 22 grudnia 1911 roku został skreślony ze spisów pułku¹⁵.

O pozostałych młodszych oficerach, których mogiły zachowały się na suwalskim cmentarzu, zachowało się niewiele informacji. Sztabs-kapitan 20 Pułku Strzeleckiego **Nikołaj Konstantinowicz Gierasimow** ukończył 24 marca 1894 roku Junkierską Szkołę Piechoty w Sankt-Petersburgu i do śmierci służył w Pułku, ostatnio jako adiutant. Jak wynika z informacji zamieszczonej w *Politiceskim obzorze po suwalskiej gubernii za gody 1903–1904*, 10 marca 1901 roku, około godziny 12, znaleziono go zamordowanego w pomieszczeniu archiwum przy pułkowej kancelarii. O zabójstwo podejrzewano urzędnika wojskowego, radcę tytularnego Rogowskiego, który został aresztowany, a następnie skierowany na obserwację w szpitalu dla umysłowo chorych¹⁶.

Podporucznik 20 Pułku Strzeleckiego **Nikołaj Nikołajewicz Wieriewkin** został awansowany na oficera w 1892 roku. Zmarł 10 marca 1895 roku, a 31 marca 1895 roku rozkazem Imperatora został skreślony ze spisów pułku.

Inny oficer 20 Pułku Strzeleckiego, por. **Nikołaj Nikołajewicz Simonow** ukończył w 1891 roku Korpus Kadetów Bachtina w Orle i w 1893 roku 3 Aleksandrowską Szkołę Wojskową, po której ukończeniu został skierowany do pułku. Służył w nim do śmierci 31 grudnia 1897 roku. 14 stycznia 1898 roku rozkazem Imperatora został skreślony ze spisów pułku jako zmarły.

Wśród mogił urzędników wojskowych zachował się tylko nagrobek **Wasilija Wasiljewicza Sokołowa**, starszego lekarza 4 lej-b-dragońskiego Pskowskiego Pułku jej Wysokości

¹⁴ RPAWH w Moskwie, fond 409, posłuznyj spisok 260 546 (1910), **Nikołaj Gawriłowicz Iliński**; „Tygodnik Suwalski” 1910, nr 50, 51.

¹⁵ RPAWH w Moskwie, fond 409, posłuznyj spisok 2038 (1912), **Bokow Michaił Aleksandrowicz**; „Tygodnik Suwalski” 1912, nr 1.

¹⁶ *Politiceskij obzor po Suw. Gubernii za 1903–1904 g.*, Woroneż 1918, s. 17, 46.

Marii Fiodorowny, który zmarł 6 maja 1903 roku. Niestety, nie udało się odnaleźć o nim więcej informacji.

Mogily szeregowych z okresu do wybuchu I wojny światowej zachowały się tylko dwie. **Dmitrija Borisowa**, starszego pisarza do 6 lejb-dragońskiego Pawłogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III (zmarł 23 marca 1890 roku) oraz **Daniły Ilicza Waszkiewicza**, *zauriad-praporszczyka* (kandydata na chorążego) 20 Pułku Strzeleckiego (9 października 1906 roku). W składzie pułku uczestniczył on w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904–1905) i jako sierżant (*feldfeibel*) „za zasługi w walkach od 12 do 15 stycznia 1905 roku” został odznaczony Krzyżem Zasługi Wojskowego Orderu Świętego Jerzego (nr 120921).

Nagrobków z okresu Wielkiej Wojny na suwalskim cmentarzu zachowało się niewiele i wszystkie należą do szeregowych. Jednym z nich jest skromny nagrobek kozaków 6 sotni 2 Dońskiego Pułku Kozaków Jego Imperatorskiej Wysokości Carewicza (do 23 stycznia 1914 roku Generała Sysojewa): podoficera **Andrieja Sjemenowicza Czernozubowa** ze stancy Filipowskiej 1 Dońskiego Okręgu Wojsk Kozaków Dońskich oraz kozaka **Michaiła Juszewa**, poległych 30 sierpnia 1914 roku w czasie walk w rejonie Suwałk. Nagrobek prawdopodobnie został ufundowany przez żołnierzy 6 sotni i wniesiony zaraz po pogrzebie.

Na przeciwnym krańcu cmentarza znajduje się nagrobek **Daniły Jakowlewa Lysaka**, chorążego 2 kompanii Kaukaskiego Batalionu Saperów (ze składu II Kaukaskiego Korpusu Armijnego), urodzonego 11 grudnia 1878 roku, a poległego 18 października 1914 roku w boju pod wsią Trzciane pod Suwałkami. Rozkazem dowódcy korpusu z 14 października 1914 roku „Za to, że od 28 września do 5 października na pozycji od wsi Korobiec do wsi Kukowo, pod ciągłym ogniem przeciwnika kierował ważnymi robotami na stanowiskach 51 Dywizji Piechoty, przy czym wykazał wiele odwagi i poświęcenia”, został odznaczony Krzyżem św. Jerzego 4 klasy (nr 28895; rozkaz dowódcy batalionu nr 395 z 21 października 1914 roku). O zaciekłości walk 18 października pod Trzcianem świadczy m.in. to, że w czasie walk poległ dowódca kompanii reflektorów kpt. Witold Kazimierowicz Godlewski, ciężko ranny został dowódca 2 kompanii kpt. Piotr Fiedorowicz Pietrow, a kontuzjowani i ranni zostali ppor. Wiktor Jakowlewicz Klosjep i chorąży Koznow – ewakuowany do szpitala (rozkaz dowódcy batalionu nr 392 z 19 października 1914, pkt 2 i 4). Spośród szeregowych, oprócz chorążego Lysaka w tym boju zginęło jeszcze sześciu żołnierzy, a ciężko ranny saper kompanii reflektorów Semen Wasiljewicz Obuchowski zmarł po trzech dniach w ruchomym szpitalu polowym nr 148. O tym ostatnim wiadomo, że był wyznania prawosławnego, żonaty i pochodził z miejscowości Bielawoda w powiecie starobielskim guberni charkowskiej. Został zmobilizowany przez Urząd Naczelnika Wojennego Powiatu Błagodarnieńskiego i skierowany na służbę do kompanii reflektorowej 2 Kaukaskiego Batalionu Saperów. Po zranieniu został ewakuowany na punkt opatrunkowy Kaukaskiej Dywizji Grenadierów, a stamtąd do szpitala, gdzie zmarł 21 października 1914 roku.

Na tym można byłoby zakończyć przegląd zachowanych wojskowych pomników nagrobnych na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach, gdyby nie fakt, że autorowi i Krzysztofowi Iwińskiemu udało się odkryć nieopisany dotąd pomnik, znajdujący się przy drodze Suwałki – Filipów i jej rozwidleniu w kierunku Brodu Nowego i Chmielówki. Pomnik ten zwrócił

uwagę tylko dlatego, że wieńczył go prawosławny krzyż. Po oczyszczeniu zaczęły się na nim ukazywać litery pisane cyrylicą. Okazało się, że wymieniono na nim sześciu wspomnianych wyżej szeregowych 2 Kaukaskiego Batalionu Saperów, którzy polegli 18 października 1914 roku w boju pod Trzcianem. Był to saper 2 kompanii **Aleksiej Dżikidze (Dżinkindze)**, jeфраjter kompanii reflektorów **Jakow Borodinow** oraz saperzy tej kompanii: **Iwan Kudłaj**, **Filip Korolec**, **Aleksiej Bukrejew** i **Jakow Litwinienko**¹⁷.

Walentin Juszeko

Russian soldiers' graves in the Orthodox church cemetery in Suwałki

Summary

In the second half of the 19th century, Suwałki was becoming a more and more numerous garrison of the Russian army. In the Orthodox church cemetery there are now 30 tombstones of Russian generals, officers and privates buried in the years 1873-1914. The author gives their profiles on the basis of inscriptions on the tombstones and preliminary survey of the library holdings and archives gathered in the Russian State Historic and Military Archive in Moscow. Suwałki w drugiej połowie XIX wieku stawały się coraz liczniejszym garnizonem wojsk rosyjskich. Na cmentarzu prawosławnym znajduje się dzisiaj 30 zachowanych nagrobków rosyjskich generałów, oficerów i szeregowych pochowanych w latach 1873-1914. Autor kreśli ich sylwetki w oparciu o inskrypcje nagrobne, kwerendy biblioteczne oraz archiwalia zgromadzone w Rosyjskim Państwowym Historyczno-Wojskowym Archiwum w Moskwie.

¹⁷ RPAWH w Moskwie, fond 5439, opis 2, dzieło 3, rozkazy 2 Kaukaskiego Batalionu Saperów, wrzesień – październik 1914 roku; Tamże, fond 16196, opis 1, dzieło 1172, spisy strat 2 Kaukaskiego Batalionu Saperów.

Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku¹

W X tomie „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego” ukazał się artykuł omawiający konflikty mieszczan filipowskich w latach 40. XVIII wieku². Niniejszy tekst stanowi jego kontynuację i przedstawia tego rodzaju wydarzenia, które miały miejsce na terenie powiatu grodzieńskiego i dotyczyły dóbr Janówka (Mazurki), Dowspuda oraz kamedulskiego miasteczka Suwałki.

Pacowie objęli dobra janowskie przed 1639 rokiem, gdy Stefan Pac, podkanclerzy litewski poślubił Annę Marcjannę Dusiacką (zm. w 1643 roku). Później Janówka i *Douspuda* stanowiły jeden z kluczy ogromnych dóbr Krzysztofa Paca, kanclerza litewskiego, który w 1670 roku zapisał na nich dożywocie swojej żonie Klarze Izabelli hrabinie de Mailly Lascaaris³. Krzysztof Pac już około 1678 roku planował kupić także dobra Raczek⁴. Po jego śmierci w 1684 roku nowym właścicielem dóbr Janówka i *Douspuda* został Kazimierz Michał Pac, kawaler maltański, pisarz wielki litewski. Następnie majątek przypadł bratankom Kazimierza Michała – Józefowi i Piotrowi Pacom⁵. Panem *Douspudy* został Józef Pac, późniejszy kasztelan żmudzki (zm. w końcu października 1764 roku⁶), żonaty najpierw z Heleną Białłozorówną (od około 1724 roku), a następnie z Balbiną Wołłowiczówną (przełom 1727 i 1728 roku)⁷. Z drugą żoną miał dwóch synów: Ignacego i Michała Jana⁸. Dobra Janówka (wtedy już zwane Mazurki) oraz wsie *Chomętowo* i *Jabłońskie* z dóbr dowspudzkich objął Piotr Pac, starosta wilejski (zm. w 1756 roku)⁹.

¹ Artykuł stanowi wyraz podziękowania autora dla władz Starostwa Powiatowego w Suwałkach za organizację wypraw badawczych szlakiem dziedzictwa Paców.

² T. Naruszewicz, *Konflikty mieszczan filipowskich w latach czterdziestych XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2010, t. 10, s. 91–96.

³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. Jerzego Antoniewicza, Białystok 1967, s. 136, 189.

⁴ M. Sidor, *Miasteczko nad Rospudą – rys historyczny miejscowości Raczek*, Raczek 2013, s. 11.

⁵ *Akty izdawaemyje Vilenskoju Archeografičeskoju komisijeju*, t. 7, Wilno 1874, s. 434, 437–438; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 189.

⁶ Z. Zielińska, *Pac Józef Franciszek h. Gozdawa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 704–705.

⁷ J. Wolff, *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 164, 169, 170, 216–218, 222, 246–247.

⁸ Według J. Wolffa Michał Jan Pac zmarł w 1778 lub 1779 roku, ale najnowsze przesłanki podają rok 1787. Był przeciwnikiem Czartoryskich i Stanisława Augusta Poniatowskiego, należał do konfederacji radomskiej i barskiej. Został nawet marszałkiem generalnym tej ostatniej. Po jej upadku wyjechał do Francji, gdzie się w 1776 roku się naturalizował. J. Wolff, *Pacowie...*, s. 253, 279; http://portalwiedzy.onet.pl/7739,,,pac_michal_jan,haslo.html [dostęp: 15.12.2013]; <http://www.wielcy.pl/psb/pac/michal/21396.shtml>; http://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Jan_Pac [dostęp: 15.12.2013].

⁹ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], fond 1711, opis 1, nr 30, k. 372–372v.

Kameduli przybyli na półwysep wigierski dzięki nadaniu króla Jana Kazimierza z 6 stycznia 1667 roku¹⁰. Zaadaptowali dla swych potrzeb budynki myśliwskie, wzniesione jeszcze przez króla Władysława IV¹¹. W zamysłach zakonników leżało nadsypanie i umocnienie wzgórza nad Wigrami. Nowe możliwości rozbudowy terenu otworzył jednak dopiero pożar ich siedziby w 1671 roku¹². Nieduży, drewniany kościół wybudowano tu w 1678 roku. Ponadto w 1680¹³ bądź w 1694¹⁴ roku nieopodal klasztoru wystawiono drugą świątynię pod wezwaniem św. Marii Magdaleny (od niej pochodziła nazwa wsi Magdalenowo). Reguła kamedulska nakazywała budowę odrębnych świątyń dla zakonników i wiernych. Równocześnie z powstaniem drewnianego kościoła w Wigrach, planowano wykonanie całego założenia klasztorowego. Wznoszono kolejne mury oporowe i najprawdopodobniej zbudowano Stary Erem. Zachowany do dziś murowany kościół powstał w latach 1694–1745¹⁵.

Kameduli dbali o zagospodarowanie i wzrost dochodów ze swych dóbr. Jednak dożywotnią posesorską puszcą była Konstancja z Wodyńskich Butlerowa¹⁶, wdowa po Gotfrydzie Wilhelmie, podkomorzym koronnym. Jan Kazimierz zobowiązał ją do przekazywania zakonnikom corocznie 4000 zł. Mimo, że Konstancja zmarła w 1682 roku, nie otworzyło to od razu klasztorowi drogi do eksploatacji puszczy. Sądził się w tej sprawie jeszcze z synami Butlerowej: Markiem, Janem i Aleksandrem. Na korzyść zakonu spór rozstrzygnął król Jan III Sobieski¹⁷. Między 1682 a 1690 rokiem założono kamedulskie wsie: Suwałki, Białą Wodę, Żywą Wodę i Szurpiły¹⁸. Najstarszą wzmiankę dotyczącą Suwałk odnotowano w księgach urodzonych parafii przeroślskiej w 1688 roku, które były wtedy nowiną, *na dąbrowie pustej odległej od ostępów*¹⁹. Obecnie najstarszym zachowanym wpisem dotyczącym Suwałk jest metryka z 1694 roku, gdy w Bakałarzewie odbyły się zaślubiny Michała Ołowia z Płociczna z Agnieszką, córką Jerzego Gryszko z Suwałk²⁰. Istniały też dwie osady ogrodników wigierskich – Magdalenowo i Burdyniszki oraz folwark w Żywej Wodzie²¹. W 1706 roku wspomniano *Rudę Hańczę*²².

¹⁰ Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: CAH Wilno], fond 694, opis 1, nr 3310, k. 27.

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, sygn. 410, k. 1549.

¹² W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod. red. Jerzego Antoniewicza, Białystok 1966, s. 147.

¹³ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod. red. Janusza Kopciała, Suwałki 2005, s. 93.

¹⁴ Opis kościoła magdalenowskiego z 1799 roku podaje, że został ufundowany przez kamedułów w 1694 roku. Por. Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: AD Łomża], zesp. I, sygn. 583, k. 101.

¹⁵ A. i M. Ambrosiewicz, *Wigry i Magdalenowo*, „Wigry” 2006, nr 4, s. 8–10.

¹⁶ *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, oprac. K. O. Falk, cz. II: *Źródła rękopiśmienne*, Lund 1941, nr VI: 2.

¹⁷ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 92.

¹⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 193.

¹⁹ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 94; J. Maroszek, *Miasta – rzemiosło handel*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, praca zb. pod red. Adama Dobrońskiego, Białystok 2012, s. 60; *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*, oprac. T. Naruszewicz, Suwałki 2013, s. 42.

²⁰ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 277; T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków parafii suwalskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2012, t. 12, s. 8–9.

²¹ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 93.

²² CAH Wilno, fond 694, opis 1, nr 3310, k. 39.

Pierwszy kościół w Suwałkach powstał między 1710 a 1714 rokiem²³. W 1710 roku zakonnicy uzyskali od króla przywilej na targi i jarmarki we wsi Suwałki²⁴, którą 3 grudnia 1715 roku zamieniono na miasto²⁵. Mieszkańców zwolniono z wszelkich powinności, jakie musieli dotąd wykonywać na rzecz dworu w Żywej Wodzie. Prawo magdeburskie uzyskali 2 marca 1720 roku z rąk Augusta II Mocnego²⁶. Pełnoprawną parafię utworzono w tym mieście jednak dopiero 19 listopada 1788 roku²⁷.

Rozwój ludnościowy XVIII-wiecznych Suwałk doprowadzał do częstych konfliktów z właścicielami okolicznych dóbr. Dużą w tym rolę odgrywała nieustępliwa postawa właścicieli miasta – kamedułów wigierskich. Mnisi w bezwzględny sposób dbali o dynamiczny rozwój Suwałk, które zwiększały swe zaludnienie, a tym samym przynosiły coraz większe dochody. Działo się to jednak często kosztem pobliskich folwarków. Z potężnym majątkiem kamedułów wigierskich sąsiadowały także pacowskie dobra janowsko-dowspudzkie. Doprowadzało to do licznych zatargów granicznych.

31 grudnia 1750 roku spisano w Grodnie akt sporu pomiędzy Piotrem i Eufrozyną z Ogińskich Pacami a kamedułami wigierskimi, dotyczący zbiegłych chłopów z dóbr Mazurki. Według Paców część „zbiegów” zamieszkała w miasteczku Suwałki. Dotyczyło to: Mikołaja Kreta Wiśniewskiego, Michała Dacka Wiśniewskiego, Stanisława Balczeniuka, „powtórnie zbieg[ego] z bracią, żonami, dziećmi obojga płci i inną onych koligacją” oraz młodzieńca Jana Pałapczaka. Inny uciekinier Jan Siedak miał zamieszkać w Kamionce. Nowi osiedleńcy najprawdopodobniej ukrywali się z „przeformowanymi nazwiskami”²⁸.

Rok później Pacowie oskarżyli ks. przeora Gwalberta, rządcę Antoniego i „mieszczanów suwalskich” o to, iż kameduli po przysłaniu do nich „JP Romana Goydamowicza, Michała Romanowskiego i Hieronima Augustowskiego, administratora mazurkowskiego dla pozyskania poddanych, którzy pojechali do Wigier, skąd wraz z przeorem i rządcą do miasteczka Suwałek, gdzie ci poddani przybywszy (...) w domu sławetnego Rożańskiego na gospodzie”, wydawszy Stanisława Balczeniuka (wcześniej już przekazanego), Mikołaja Kreta Wiśniewskiego, Jana Potopczyka, młodziana oraz „zgromadziwszy całe miasteczko poczęli czynić przegroźki”. Również sam przeor wigierski miał bezpośrednio zaangażować się w ów konflikt. Spisano, że ów duchowny „wołając i słowy nie kapłańskimi łając mówił”.

Kameduli nie pozostawali dłużni Pacom. W tymże 1751 roku złożyli skargę na nich oraz Hieronima Augustowskiego, administratora mazurkowskiego oraz „pracowitych”: Piotra Miodusza, Bartłomieja Szedaka Morgownika, Borysa Szymkiewiczza, Mateusza Kreta, Filipa

²³ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Karta z historii ziemi suwalskiej*, Sejny 1933, s. 8.

²⁴ Leszek Kosiński, autor pracy *Miasta województwa białostockiego* (Warszawa 1962, tabela miast) przyjął błędnie, że miasto Suwałki powstało wówczas.

²⁵ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta miasta Suwałk, sygn. 850, k. 16, 23b; S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2006, t. 6, s. 176; S.A. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, Kraków 1880, s. 7–20.

²⁶ Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, fond 950, opis 1, nr 387, k. 5v; W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolicy*, Łomża 1990, s. 4; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 95.

²⁷ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 103.

²⁸ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 39, k. 774–774v.

Kopyckę, Sokołowskiego, Wróbel (?) Ostrowskiego, „poddanych do dóbr Mazurek należących”. Dotyczyło to m.in. Stanisława Balczeniuka, który przeszedł z Tabałowa do miasteczka Suwałki bez bydła, otrzymując od kamedułów 10 lat wolnizny „i zapomogi różne, różnemi czasy onemu dawali oraz szynki w mieście Suwałkach różnych trunków miewać dopuścili”. Starostowie wilejscy, mając w pobliżu swe dobra Mazurki, mieli przeprowadzić akcję zbrojną skierowaną przeciwko zakonnikom: „we 40 podwód i tyle mając konnych ludzi z różnym orężem do boju przysposobionych na pomienione miasteczko Suwałki będąc subordynowani z lasu wypadłszy w nocy najechali, a najechawszy (...) postępując mieszczanów innych porozpędzali, innych w kajdany i dyby osadzili, między którymi i Stanisława Balczeniuka wzięli (...) w nocy po miasteczku z ogniem chodzili, po gumnach, ściernach, komorach plądrowali ruchomości na podwód 40 tudzież koni, bydła nie mało i gwałtownie zabrali, miasteczka mało niezapalili i tę zabraną ruchomość do dóbr obżałowanych nazwanych Mazurki w powiecie grodzieńskim leżących, zaprowadzili za nie po jedną krotną rekwizycją żalującym detatorom nie oddali”²⁹.

Przywołane źródła, choć stanowią jedynie przyczynek, to w odmiennym świetle ukazują XVIII-wieczne dzieje regionu oraz to, w jaki sposób zdarzało się rozwiązywać spory w Polsce sarmackiej. Pacowie nie obawiali się najechać na olbrzymie dobra zakonników. Respekt przed stanem duchownym, nawet w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, miał mniejsze znaczenie aniżeli względy materialne. Wydarzenia te świadczą, jak wiele byli w stanie zrobić ówcześni właściciele ziemscy w dążeniu do zwiększenia posiadania bądź obrony swego majątku. W kolejnych tomach „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego” zostaną przedstawione inne tego typu wydarzenia z XVIII-wiecznego pogranicza powiatów kowieńskiego i grodzieńskiego.

Tomasz Naruszewicz

Pac's raid on Suwałki in the middle of the 18th century

Summary

The Pacs took up the estates of Janówka (Mazurki) and Dowspuda in the first half of the 17th century. King Jan Kazimierz granted neighbouring property to the Camaldolese order on 06 January 1667. The monastery erected on the peninsula of lake Wigry was the centre of it. The owners' care to develop both properties caused frequent conflicts in the 18th century. Pertinacious attitude of the Wigry Camaldolites played a big role in it. The monks were ruthless in their care for, e.g. dynamic development of their town of Suwałki. The town kept growing and brought an increasing income. That was often done at the expense of nearby farms, including those belonging to the Pacs. The conflicts concerned mainly runaway peasants who went to the town. The author describes one of such conflicts, taking place in the years 1750-1751.

²⁹ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 40, k. 24–26v, 216–217v.

Podporucznik Edmund Krysiuk „Lot” (1920–2013)

Edmund Krysiuk urodził się 20 lutego 1920 roku w Stanach Zjednoczonych, gdzie jego rodzice Stanisław i Franciszka z domu Kuńska wyemigrowali „za chlebem”. Po powrocie rodziny do Polski w 1921 roku mieszkał w Krasnem w gminie Lipsk n. Biebrzą. Miał dwóch braci i pięć siostr. W 1937 roku zmarła jego matka, a w 1941 roku zginął ojciec.

Od 1937 roku był członkiem Związku Strzeleckiego. W 1939 roku ukończył kurs Obrony Przeciwlotniczej przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr 3 w Grodnie.

W listopadzie 1940 roku wraz z braćmi i siostrą wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego później na Armię Krajową. Używał pseudonimu „Lot”. Brał udział w organizowaniu siatki terenowej w Obwodzie Augustów ZWZ-AK. Od 1943 roku musiał się ukrywać i wraz z braćmi: Stanisławem ps. „Giewont” i Czesławem ps. „Sosenka”, wstąpił do oddziału partyzanckiego Michała Fiłona „Dęba”. Następnie został przeniesiony do oddziału Antoniego Dąbrowskiego „Zająca”. Za udział w akcji na posterunek żandarmerii niemieckiej w Lipsku został awansowany na stopień starszego strzelca. Ukończył konspiracyjny Kurs dla Niższych Dowódców przy Inspektoracie Suwalskim AK i otrzymał awans na stopień kaprała. Uczestniczył we wszystkich akcjach zbrojnych swoich oddziałów, w tym w akcji „Burza”. Doskonale znał Puszczę Augustowską i był niezastąpionym przewodnikiem. Za wyróżniającą służbę w AK został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska (czterokrotnie) i Krzyżem AK.

Trzy miesiące po „wyzwoleniu” przez wojska sowieckie, w październiku 1944 roku wraz z bratem, dwiema siostrami i innymi żołnierzami AK został aresztowany przez NKWD i wywieziony do Stalinogorska w głębi ZSRR, gdzie pracował w kopalni węgla.

Do kraju wrócił w październiku 1945 roku. Po latach wspominał: „W ten sam dzień, jeszcze nie zrzuciłem z siebie »kufajki«, kuzynka, u której mieszkała moja rodzina (moje mieszkanie Niemcy spalili w odwecie, gdy chcieli mnie aresztować i ja zabiłem żandarma a sam uciekłem) mówi do mnie, że jakiś pan chce ze mną rozmawiać. Poszedłem za budynki gospodarskie i widzę, że ten Pan to jest mój kolega z partyzantki, pchor. »Sęp« i mówi do mnie – Edmund, ratuj! Przechodziłem przez granicę koło Gruszek, miałem walkę z Ruskimi, dwóch ludzi straciłem a teraz mam 20 ludzi, dwa dni nic nie jedliśmy, postaraj się coś nam do jedzenia... Ja nic nie miałem w domu żywności, ale poszedłem do sąsiadów i sąsiadki pomogły zorganizować trochę żywności dla głodnych partyzantów. I tak znowu zaangażowałem się w działalność konspiracyjną”.

Terror władz bezpieczeństwa nasilał się. Coraz częstsze stawały się łapanki prowadzone przez NKWD. Zdarzały się zaginięcia i morderstwa dokonywane przez nieznaną sprawców. W tej sytuacji żołnierze rozwiązanej AK, a później żołnierze Armii Krajowej Obywatelskiej, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, a od września członkowie Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, tworzyli oddziały samoobrony, wzorowane na rozwiązanych oddziałach partyzanckich AK. Na terenie Puszczy Augustowskiej jednym z takich oddziałów był oddział „Wiernego” – Stanisława Siedleckiego. Ponieważ „Lot” znał się z „Wiernym” jeszcze z czasów partyzantki, do oddziału kierował zgłaszających się do niego z prośbą o pomoc ukrywających się i uciekinierów, a kiedy w lutym 1946 roku sam poczuł, że grozi mu aresztowanie, został jego członkiem. „Gdybym sam chodził, mógłbym zostać w bardzo krótkim czasie zabity przez jedną lub drugą stronę” – wspominał.

Po ogłoszeniu w lutym 1947 roku przez władze amnestii, z całym oddziałem ujawnił się i wrócił do zrujnowanego przez wojnę gospodarstwa w przekonaniu, że odtąd będzie mógł spokojnie żyć i pracować dla siebie oraz potrzebującego jego pomocy rodzeństwa. Niestety, trwało to tylko rok.

Nocą 17 marca 1948 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie. Ze związanymi rękoma wywieziono go do lasu, wybierając miejsce dogodne na przeprowadzenie egzekucji. Udało mu się jednak zbiec. Od tej pory przez dłuższy czas ukrywał się samotnie w lesie, po czym wyjechał z Augustowszczyzny, w dalszym ciągu zdany na samego siebie (nie dysponował żadnymi kontaktami organizacyjnymi). Próbował znaleźć pracę w Warszawie i innych miastach, nie miał jednak ani dowodu tożsamości, ani żadnego oparcia. Nie spotkał nikogo, kto mógłby mu pomóc. Pracę znajdował na krótko. Czuł się niepewnie. Mimo to nie wybrał ucieczki na Ziemię Odzyskane ani nie uległ pokusie szukania kompromisu z nową władzą. Postanowił wrócić w rodzinne strony i wraz z podobnymi sobie uciekinierami szukał schronienia „w lesie”.

Po przyjeździe nawiązał kontakt z organizacją WiN i wszedł w skład siedmioosobowej grupy „Gabrysia” – Eugeniusza Gołębiowskiego. Oddział działał na terenie powiatu augustowskiego, prowadząc m.in. akcje rozbrajania członków ORMO i PPR, nakładania kar i upomnień na aktywnych zwolenników nowego ustroju, donosicieli oraz rekwizycji przedmiotów pochodzenia wojskowego i w nielicznych wypadkach żywności. Jak wspominał Edmund Krysiuk, podczas tych akcji nie używał broni. Miały być one wymierzone przede wszystkim w zwolenników nowych władz, a w społeczeństwie podtrzymywać nadzieję na zmiany na lepsze. W latach 1951–1952 wchodził w skład oddziału „Poręby” – Piotra Burdyna działającego na terenie powiatu suwalskiego. Ocalał z obławy we wsi Łumbie i wrócił na teren Augustowskiego.

Działalność „Lota”, tak jak całego powojennego podziemia zbrojnego na Suwalszczyźnie w latach 1945–1952, cieszyła się poparciem miejscowego społeczeństwa, a za udzielaną pomoc wiele osób było więzionych i aresztowanych.

Latem 1952 roku Edmund Krysiuk nawiązał kontakt z Ryszardem Reiffem ps. „Jacek, ówczesnym redaktorem naczelnym „Słowa Powszechnego” i członkiem Stowarzyszenia PAX. „Lot” znał go z czasów jego służby w VIII Uderzeniowym Batalionie Kadrowym

(Konfederacji Narodu Bolesława Piaseckiego). Namówiony przez „Jacka” przyjechał w okolice Warszawy i po legalizacji otrzymał tam pracę. Na przełomie października i listopada tego roku w wyniku kombinacji operacyjnej władz bezpieczeństwa został aresztowany, a następnie wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku z 9 listopada 1953 roku skazany na karę śmierci. W wyniku rewizji karę tę zamieniono na 15 lat więzienia. Odsiedział 6 lat i 8 miesięcy w zakładach karnych we Wronkach, Sieradzu i Strzelcach Opolskich. Z więzienia został zwolniony 17 lipca 1959 roku.

W marcu 1963 roku, korzystając z amerykańskiego obywatelstwa wyjechał do USA, zachowując jednak obywatelstwo polskie. Był „wielce zasłużonym i aktywnym członkiem” Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Oddział na Pensylwanię i New Jersey. Patriotyczną atmosferę rodzinnego domu przeniósł ze sobą za granicę i tak wychował tam swoje dzieci. Jego wnuk jest oficerem Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych – Marines.

Po 1989 roku nawiązał bliższe kontakty z rodzinnymi stronami. Odwiedzał kraj i brał udział w uroczystościach kombatanckich żołnierzy AK. Był członkiem Związku Więźniów Politycznych Skazanych na Karę Śmierci w Okresie Reżimu Komunistycznego. Jako jeden z Żołnierzy Wyklętych, z PRL-owską etykietą rabusia i pospolitego bandyty, wszczął starania o przywrócenie mu dobrego imienia. W ich wyniku, 17 czerwca 1997 roku Sąd Wojewódzki w Białymstoku uznał za nieważne skazujące go wyroki, pisząc w uzasadnieniu: „Z akt historycznych oraz zeznań wnioskodawcy i świadka Eugeniusza Gołębiowskiego wynika, że od wiosny 1949 r. kontynuowali oni nadal swoją działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w ramach struktur »WIN«, utrzymując kontakt z dowództwem okręgu za pośrednictwem »Stałego«. W tym czasie utworzyli oni składający się z ukrywających się członków poakowskich oddział, któremu dowodził wnioskodawca. Od lipca 1951 r. wnioskodawca związany był z oddziałem zbrojnym dowodzonym przez Piotra Burdyna ps. Edward, który był członkiem »WIN«. Okres ten ściśle wiąże się z okresem przynależności wnioskodawcy do oddziału »Wiernego« Stanisława Siedleckiego i stanowi kontynuację walki niepodległościowej. Wnioskodawca, ukrywając się oraz zdobywając środki utrzymania, kontynuował swoją działalność w strukturach »WIN«. Wynika to z zeznań wnioskodawcy, a ich potwierdzeniem jest postawiony Edmundowi Krysiukowi zarzut z art. 86 § 2 KKWP obejmujący właśnie okres od wiosny 1949 r. do 6 grudnia 1952 r. W okresie tym nie zarzucano wnioskodawcy żadnego czynu, który wiązałby się z pozbawieniem kogoś życia. Z zeznań wnioskodawcy popartych zeznaniami świadka Eugeniusza Gołębiowskiego wynika, że w tym okresie wraz z oddziałem wyczekiwali na rozkazy od dowództwa wzywające ich do walki zbrojnej o niepodległy byt Państwa Polskiego. Czyny, które w tym okresie zostały popełnione z jego udziałem, nie miały w ocenie Sądu charakteru kryminalnego, gdyż dopuścił się ich w celu zdobycia niezbędnych środków utrzymania dla siebie oraz pozostałych osób oraz broni na potrzeby organizacji, bez której bez wątpienia nie mogły być realizowane cele niepodległościowe, tym bardziej, że jak wynika z historii, ukrywając się i nie zdając broni oczekiwali oni na wezwanie do walki zbrojnej o niepodległą Polskę. Okoliczność tę potwierdził także wnioskodawca i świadek Gołębiowski. Przytoczone wyżej okoliczności zdaniem Sądu

pozwalają przyjąć, iż wnioskodawca prowadził działalność niepodległościową w ramach organizacji WIN i z powodu takiej działalności nastąpiło skazanie”.

Edmund Krysiuk domagał się równocześnie ujawnienia prawdy związanej z okolicznościami jego aresztowania. Winą za to obarczył Ryszarda Reiffa, ówczesnego przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Wywołało to polemikę w prasie sybirackiej. Reiff bronił stanowiska, że przyczyniając się do wyprowadzenia „Lota” z lasu przyczynił się do uratowania mu życia, gdyż inaczej jego los byłby przesądzony.

Z dniem 16 listopada 2011 roku Prezydent RP mianował Edmunda Krysiuka na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Podczas uroczystości w Ambasadzie Polskiej w Stanach Zjednoczonych aktu tego dokonał gen. Andrzej Falkowski.

W 2013 roku Koło Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Białystok w Augustowie wystąpiło z wnioskiem o mianowanie Edmunda Krysiuka do stopnia kapitana i odznaczenie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Najdłużej walczący o niepodległy byt państwa polskiego na ziemi augustowskiej partyzant, Żołnierz Wyklęty, odszedł na wieczną wartę 30 lipca 2013 roku. Podczas uroczystości pogrzebowej trumnę okryto białą-czerwoną flagą. Spoczął na cmentarzu w amerykańskiej Częstochowie, w pobliżu swego brata Czesława „Sosenki”.

Cześć jego pamięci.

Witold Lewoc

Second lieutenant Edmund Krysiuk "lot" (1920-2013)

Summary

From November 1940 Edmund Krysiuk was a soldier of the Armed Fighting Union and the Home Army. He took part in fights with the German invader in the Augustów District. In October 1944, he was arrested by the Russians and deported to Russia. After his return to Poland in October 1945, he participated in the independence conspiracy. He was arrested by the communist authorities and in autumn 1952 he was sentenced to death. The sentence was changed to 15 years in prison, of which he spent in prison nearly seven.

DYSKUSJE I POLEMIKI

TADEUSZ IZBICKI

Uwagi do opracowania *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*

W 2013 roku ukazało się drukiem opracowanie Tomasza Naruszewicza pt. *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*, które w nieco innej wersji, od kilku lat było dostępne na stronie internetowej Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej. Najnowsze opracowanie (podobnie jak internetowe) składa się ze wstępu oraz opisów poszczególnych parafii dekanatu Olwita w porządku alfabetycznym. We wstępie autor zamieścił uwagi dotyczące genezy powstawania opisów parafii u schyłku XVIII wieku, a także przegląd dostępnych źródeł oraz dorobku naukowego historyków. Na kolejnych stronach publikacji został podany rys historyczny tej części Suwalszczyzny poczynając od XIII wieku oraz informacje o powstawaniu kolejnych parafii tworzących kościelną strukturę dekanatu. Opisy poszczególnych parafii zostały bogato uzupełnione przypisami (a jest ich ponad 800!), zawierającymi wiele szczegółowych, często szerzej nieznanych informacji. Uzupełnieniem opracowania jest podanie w formie tabelarycznej wykazu wsi wchodzących w skład dekanatu olwickiego w 1744 roku, wykazów miar, kierunków, skrótów oraz nazw miejscowości z dekanatu Olwita znajdujących się obecnie na terenie Litwy. Na zakończenie jest podana bogata bibliografia oraz skorowidze nazw osobowych i geograficznych. Skalę przedsięwzięcia autora najdobitniej pokazuje właśnie skorowidz nazw geograficznych, gdzie dla dekanatu złożonego z 22 parafii autor zamieścił indeksy odnoszące się do około 1900 nazw i pojęć geograficznych.

Z racji wyżej wymienionych cech opracowania jego recenzowanie pozostawiam zawodowym historykom i badaczom epoki, ale zachęcony apelem autora wyrażonym w monografii Bakalarzewa¹ chcę przedstawić kilka uwag z pozycji amatora, który swoje poszukiwania genealogiczne i zainteresowania historyczne skupił szczególnie na publikacjach dotyczących historii kamedułów wigierskich w czasie lokacji kolejnych wsi z najbliższych okolic Wigier (okres od około 1750 do 1800 roku). Poniższy tekst nie aspiruje do rangi recenzji, a jest jedynie zestawieniem uwag, które pojawiły się na marginesie lektury opracowania.

Tytuł dokumentu źródłowego

Na stronie 47 został podany tytuł źródła: *Raport dekanatu olwickiego, plebanii alfabet porządkiem ułożonych w roku 1784*. Nie odpowiada on oryginałowi – wystarczy porównać go z fotokopią zamieszczoną na okładce omawianej książki. Dodano przecinek, a pominięto słowo „przez”. Czy taka ingerencja odpowiada zasadom *Instrukcji wydawniczej*, na którą

¹ T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakalarzewo – Warszawa 2006, s. 19.

powołał się autor (przypis 14)? Moim zdaniem taka interwencja jest nieuzasadniona. Przecież w ten sposób mamy jakiś nowy twór słowny: „[...] plebanii alfabet [...]” zamiast „[...] plebanii przez alfabet porządkiem ułożonych [...]” (porównaj cytowane dalej stwierdzenie plebana z Jeleniewa „[...] według porządku alfabetu [...]”²).

Skoro dodano przecinek, można było też pewnie dodać np. kropkę po słowie „alfabet” i byłby wówczas bardziej sensowny i odpowiadający oryginałowi skrót: „[...] alfabet porządkiem [...]”, czyli „[...] alfabetycznym porządkiem [...]”. W oryginale, co widać na fotokopii, słowo „przez” jest napisane tym samym charakterem pisma, co oznacza, że napisała je osoba (na przykład ksiądz dziekan) redagująca oryginalny dokument z ankiet parafialnych. Pominięcie tego słowa w tytule dokumentu powinno być, moim zdaniem, zaznaczone, jak również skomentowane, na przykład w przypisie.

Geneza opisów

We wstępie do *Opisów parafii...*, gdzie autor opisał genezę ich powstania, niewiele miejsca poświęcił pracom Wiesławy Wernerowej z lat 90. ubiegłego wieku. Wspomniał jedynie przygotowane przez nią i opublikowane w „Studiach Podlaskich” opisy parafii dekanatu augustowskiego („sąsiedniego”), a przecież publikację tę poprzedzał opis parafii dekanatu knyszyńskiego³. Już po edycji w „Studiach Podlaskich” ukazały się dwa zeszyty zawierające opisy parafii dekanatu grodzieńskiego, a następnie dekanatu augustowskiego i knyszyńskiego. Wiesława Wernerowa w zeszycie pierwszym opisała genezę osiemnastowiecznych opisów parafii, a co szczególnie istotne, na stronach 153–162 zamieściła list bp. Ignacego Massalskiego, tekst ankiety oraz wzór opisu parafii, który otrzymali poszczególni proboszczowie⁴. Jest to, moim zdaniem, istotne uzupełnienie idei i genezy tworzenia opisów parafii.

Podział na gubernie i klucze

Innym „brakiem” w omawianym tekście jest, moim zdaniem, zupełne pominięcie prac Stanisława Kościałkowskiego, szczególnie w kontekście tak często podawanej przez autora przynależności administracyjnej poszczególnych wsi oraz ich obciążeń podatkowych (podymnego). Otóż Kościałkowski podał dokładny podział na klucze i gubernie w ekonomiach królewskich na Litwie w oparciu o dostępny mu *Inwentarz Ekonomii JKM Olickiej* z roku 1783 (był to więc dokument powstały niemal równocześnie z kościelnymi opisami parafii)⁵.

Tomasz Naruszewicz z kolei powołuje się na wcześniejszy dokument z roku 1775, sygnowany „CAH Mińsk, f.1882, op. 1, nr 4, k. 65v”. Przynależność poszczególnych wsi nie zawsze jest więc zgodna z tym, co podawał Kościałkowski, który wyjaśnił tę sprawę

² T. Naruszewicz, *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*, Suwałki 2013, s. 77.

³ W. Wernerowa, *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z 1784 roku*, „Studia Podlaskie” 1990, t. 1, s. 106–219; *Opisy parafii dekanatu augustowskiego z 1784 roku*, „Studia Podlaskie” 1993, t. 4, s. 161–239.

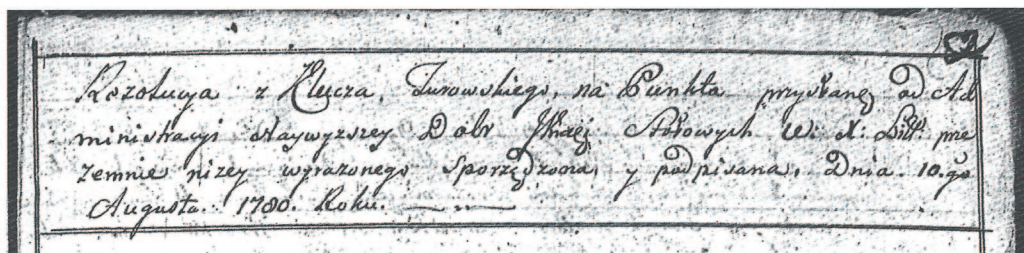
⁴ *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich z 1784 roku*, oprac. W. Wernerowa, z. 1, *Dekanat grodzieński*, Warszawa 1994, z. 2, *Dekanat knyszyński i dekanat augustowski*, Warszawa 1996.

⁵ S. Kościałkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, 1911–1914, t. 5, s. 85–168. Podział ekonomii olickiej na gubernie i klucze jest podany na s. 92–93.

następująco: „Podział administracyjny poszczególnych ekonomii ulegał względnie częstym zmianom, które wprowadzali dzierżawcy i administratorowie ekonomiczni. (...) tak iż ta sama wieś przenoszona bywa niekiedy z jednego klucza do drugiego, a klucze z jednej guberni do innej, a i same nazwy kluczków czy guberni, zapewne w zależności od miejsca stałego pobytu ekonoma kluczkowego, zarządzającego kluczem, oraz gubernatora, stojącego na czele guberni, również ulegają zmianie”⁶.

Nie znam przytoczonego wyżej oryginalnego dokumentu ze Zbiorów Centralnego Archiwum Historycznego w Mińsku, ale przypuszczam, że jest to jakaś tabela (k. 65v) – czyżby jednostronicowy spis wsi? Wymieniono w nim zapewne dwór w Sielawinie, w którym to mieszkał wówczas ekonom klucza turowskiego Maciej Strzyżowski i stąd powstał „klucz sielawiński”.

Przy okazji pragnę zwrócić uwagę, że w 1780 roku Maciej Strzyżowski przedłożył swej władzy zwierzchniej *Rezolucję z Klucza Turowskiego*, a nie sielawińskiego (patrz poniższa fotokopia tytułu tego dokumentu).



Fragment *Rezolucji z Klucza Turowskiego*, 1780 r., Biblioteka Narodowa, mikr. A1251, s. 52

Przynależność administracyjna poszczególnych wsi (wybrane przykłady)

Przy opisie parafii Jeleniewo (s. 77–79) w przypisach dotyczących kolejnych wsi (np. s. 476–478 i dalsze) podano, że dana wieś „przynależała do klucza sielawińskiego, a guberni szczeperskiej”. W 1784 roku i później te wsie były zaliczane do klucza turowskiego w guberni szczeperskiej⁷.

Podobnie rzecz się ma z przypisem 662 dotyczącym wsi Koniecbór, parafii Raczek (s. 139): otóż podano, że „dwór w roku 1775 stanowił siedzibę klucza koniecborskiego, podlegającego pod gubernię szczeperską”. Zapewne chodziło tu o podkreślenie, że w Koniechorze znajdował się dwór, który był siedzibą klucza w guberni szczeperskiej. Profesor Jerzy Wiśniewski, podając skład klucza szczeperskiego, napisał: „trzecim folwarkiem tego klucza został Koniecbór koło Raczek”. Zwano go także awulsem, podobnie jak folwark w Kolnicy⁸.

⁶ Tamże, s. 88 (pisownia została uwspółcześniona).

⁷ *Inwentarze Guberni Szczeperskiej*, oprac. G. Krupiński, Warszawa 2011.

⁸ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 257; *Inwentarze Guberni Szczeperskiej*..., s. 19.

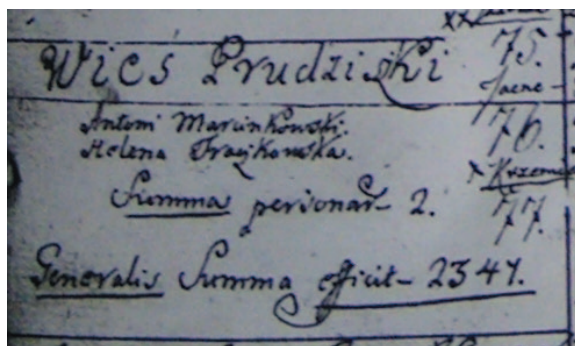
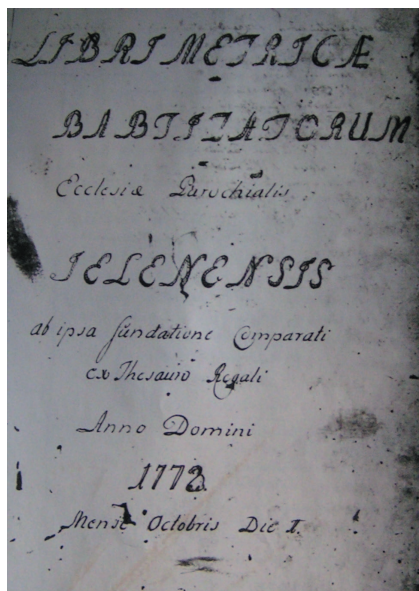
W przypisie 374 (dotyczącym Suchorzecza w parafii Bakalarzewo) autor powołał się na pracę profesora Jerzego Wiśniewskiego⁹, który podał podział guberni szczeperskiej na cztery klucze: szczeperski, turowski, pomorski i suchorzecki, tak więc zarówno „klucz sielawieński, jak i „klucz koniecborski” nie są wspomniane.

Na marginesie pragnę dodać, że na podanych w przypisie 374 stronach 258–259 pracy Jerzego Wiśniewskiego Suchorzecz nie jest wspomniany choćby słowem.

Przynależność parafialna wsi Prudziszki i innych

Jeśli chodzi o wieś Prudziszki (s. 12 i 82), Tomasz Naruszewicz podał, że „w parafii Jeleniewo brakuje wsi »Prudziska, gdzie kończy się parafia jeleniewska«”. Sprawa nie jest taka prosta. Otóż Prudziszki („Wioska Prudzisko”) w dobrach kamedulskich zostały wymienione już w dokumencie z 1745 roku¹⁰. A więc wtedy, kiedy o Jeleniewie nikt jeszcze zapewne nie słyszał. Kościół „parafialny” w Jeleniewie rozpoczął swoją historię w 1772 roku. Słowo parafialny ująłem w cudzysłów, gdyż formalnie nie był on siedzibą parafii, tym niemniej spełniał funkcje parafialne (podobnie do kościołów w Magdalenowie i Suwałkach). Tytuł zachowanej fotokopii księgi metrykalnej chrztów nie pozostawia, moim zdaniem, wątpliwości: *LIBRI METRICAЕ BAPTIZATORUM Ecclesiae Parochialis JELENENSIS...*

Księga ta zawiera *Spis spowiadających się w roku 1786*, w którym na s. 320 wymienione są dwie osoby ze wsi Prudziszki!!! Czy w takim przypadku można mówić o wsi? Inne wsie te



Fotokopia strony tytułowej księgi ochrzczonych parafii jeleniewskiej i fragment strony 320, Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Archiwum K.O. Falka, sygn. 141F

⁹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 254.

¹⁰ K.O. Falk, *Wody węgierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, II. *Źródła rękopiśmienne*, Lund 1941, s. VII:2.

parafii liczyły kilkanaście, kilkadziesiąt, a nawet więcej osób (dla przykładu Czerwone Bagno – 71, a Rychtynek aż 137, więcej niż miasto Jeleniewo lub Dwór Turowski).

Proboszcz jeleniewski ks. Kazimierz Wróblewski mógł mieć roszczenia wobec tej wsi, argumentując to jej położeniem w bliższej odległości od Jeleniewa niż od Suwałk. Spór o przynależność parafialną wsi kamedulskich został ostatecznie rozstrzygnięty przez dziekana simneńskiego w 1788 roku, co zostało opisane przez ks. Władysława Kłapkowskiego¹¹. Na marginesie można dodać, że w spisach zbioru rękopisów biblioteki w Kijowie, Wigry (lub Magdalenowo) nie są wymienione ani w dekanacie olwickim, ani też w simneńskim¹².

Po wyznaczeniu uposażenia zajęto się podziałem parafii. Jan Wiśniewski, dziekan simneński, zjechał do Wigier 3 października 1788 roku, gdzie omawiał tę sprawę z przeorem Stanisławem i zainteresowanymi proboszczami: Antonim Rakowskim, bakalarzewskim, Kazimierzem Wróblewskim, jeleniewskim, Janem Kotarskim, krasnopolskim i Łukaszem Matuszewiczem, augustowskim. Przeor przedstawił wsie klasztorne i te królewskie, które, jego zdaniem, winny wejść w skład klasztornej parafii. I tak, do kościoła magdalenowskiego klasztorne: Wigry, Bryzgiel, Krusznik, Czerwony Krzyż, Szupie, Białe, Wasilczyki, Cimochowizna, Nowa Wieś, Samle, Leszczewo, Leszczewko, Tartak, Pietarnie, Reminkinie, Krasne, Kopiec, Ryżówka, Żubrówka Stara, Żubrówka Nowa, Maćkowa Ruda. W dobrach królewskich: Sarnetki, Macharce, Tobolowo, Danowskie, Walne i Królówek. Do Suwałk klasztorne: Suwałki, Prudziński, Żywawoda, Osinki, Okuniowice, Krzywe, Sobolewo, Płociczno, Gawrychroda, Dubowo, Zielone, Kuków, Osowa, Potuszna, Zdrojczyki, Bród, Krzywulka i Białawoda, a z dóbr królewskich: Podubówek, Zielone, Przebród, Trzciانة, Korkliny i Korobiec.

Proboszcz augustowski i bakalarzewski nie mieli przeciw temu żadnych zastrzeżeń, lecz krasnopolski zażądał trzech wsi z dóbr klasztornej: Kopca, Krasnego i Maćkowej Rudy i dwóch z ekonomii królewskiej: Sarnetek i Królówka, jako bliższych jego kościołowi. Wróblewski, proboszcz jeleniewski, wniósł pretensje o Prudziński i Żywawodę. Przeor obstawał jednak twardo przy swoim twierdząc, że wsie klasztorne winny wszystkie należeć do jego kościoła, a wymienione królewskie

Fragment pracy ks. Władysława Kłapkowskiego, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedulów wigierskich*, Sejny 1933, s. 15

Nazewnictwo (dwa przykłady)

W opisie parafii Jeleniewo, na stronie 78 zostały wymienione dwie wsie, których losy śledziłem ostatnio dość uważnie, a mianowicie Leszczewo i Lipowa. Autor transkrybował je jako „Laszczewo” i „Lipawa” (w przyp. 484 „Lipiwa”). Już trzy strony dalej (s. 83, w. 5 od dołu) cytowana jest inna (obecna) nazwa pierwszej wsi: „Leszczewo”. Nazwa drugiej wsi była rzeczywiście zapisywana w różny sposób, zależnie od pisarza (np. proboszcz jeleniewski pisał „Wieś Lipowa”, „z Lipowej”), tym niemniej, skoro autor opierał się na mapie Textora-Sotzmanna, to tam są nazwy: „Leszczewo” i „Lipowo”.

Co się tyczy wspomnianej w przypisie 505 wsi Czerwone Bagno (s. 82), to w oparciu o dokumenty źródłowe należy wyjaśnić, że zarówno w *Rezolucji...* z 1780 roku, jak i w tabeli *Rewizji...* z roku 1786 (korzystał z nich Grzegorz Krupiński¹³) próżno szukać nazwiska Anuszkiewicz. Również w *Spisie spowiadających się...* takie nazwisko w tejże wsi nie jest wymienione. Jest za to rodzina Andruszkiewiczów. Jest to niby niewielka różnica, ale uważam, że istotna, nie tylko dla językoznawców (patrz poniższe fotokopie).

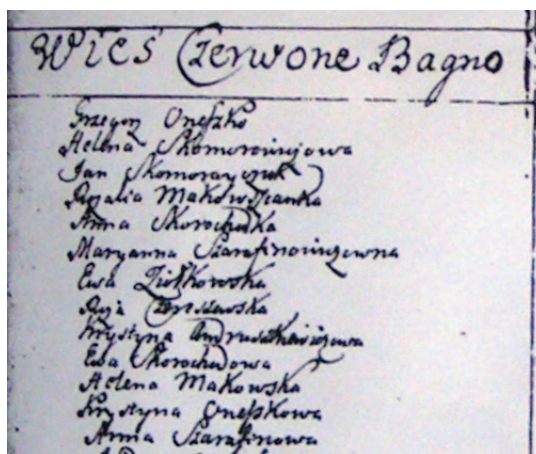
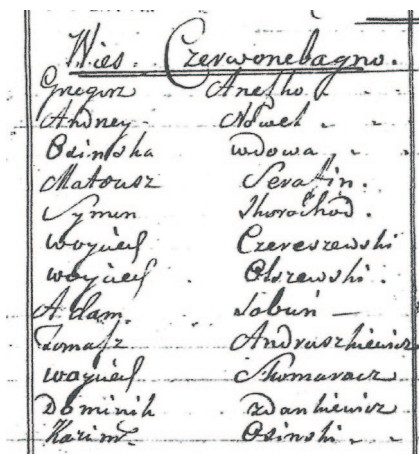
Kwestia miar i wymiaru podatku

Pomimo zamieszczenia przez autora wykazu miar (s. 168) i odsyłaczy do literatury, bez komentarza pozostają zamieszczone w *Opisach...* miary odległości, jak np. „mila mierna”, „półmierna”, „prętowa” lub „spora”. Określenie odległości dwiema alternatywnymi

¹¹ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedulów wigierskich*, Sejny 1933, s. 15.

¹² *Rękopiśmienne opisy parafii litewskich...*, Dekanat grodzieński..., s. 168.

¹³ *Inwentarz Guberni Szeceberskiej...*, s. 50 i 193–194; Patrz też *Rezolucja z Klucza Turowskiego*, 1780 r., Biblioteka Narodowa, mikr. A1251, s. 52 i dalsze oraz *Rewizja Klucza Turowskiego*, 1786 r., Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Skarbu Koronnego, LVI, O.101.



Fragment Rezolucji z Klucza Turowskiego, 1780 r., Biblioteka Narodowa, mikr. A1251, s. 57v oraz Spisu spowiadających się w roku 1786, Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Archiwum K.O. Falka, sygn. 141F, s. 318

wartościami nie robi, moim zdaniem, wielkiej różnicy. W cytacie na s. 46 podano: „przedłużenie na 30 botów” – ile to metrów? Objasnienie (w oparciu o publikację Edwarda Stamma) głównych miar odległości w „opisach kijowskich” zamieściła Wiesława Wernerowa¹⁴.

Również podawane w przypisach informacje o wysokości obciążeń podatkowych nie dają obrazu, jaką to stanowiło wówczas wartość (np. 6 złotych podatku od dymu). W większości przypadków wysokość podymnego wsi jest iloczynem ilości dymów i obowiązującej stawki, tak więc, moim zdaniem, wystarczyłaby zwyczajnie tabela z danymi liczbowymi, a nie powielana wielokrotnie formułka: wieś ... przynależała do ... miała ... dymów i płaciła ... podymnego.

Objasnienie dotyczące zróżnicowanej wysokości podymnego podał Stanisław Kościółkowski: „Sejm delegacyjny 1773–5, jak wiadomo wprowadził w całej Rzplitej podatek podymnego generalnego, stosując wysokość tegoż do poszczególnych województw i powiatów. Podymne w w-wie Trockim wynosiło 7 złp i było wyższe od podymnego grodzieńskiego (6 złp)”. Jednak „postarano się” i „(...) epilogiem była uchwała komisji skarbowej lit. z 24 marca 1776 roku, która wbrew interesom Rzplitej (...) podymne z ekonomii Olickiej przyłączyła do taryfy grodzieńskiej”¹⁵.

Errata

Na zakończenie pozostaje mi sprostować kilka zauważonych oczywistych błędów literowych i chochlików drukarskich, które bywają nieuniknione niemal w każdej publikacji, a mianowicie:

- na stronie 7, w wersji 20 od góry – zamiast „maja”, powinno być „mają”;
- na stronie 14, w przypisie 85 – zacytowany fragment dokumentu z 1569 roku dotyczący Wigran, został opublikowany przez K.O. Falka na stronie 8, ale w części

¹⁴ W. Wernerowa, *Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego...*, s. 106.

¹⁵ S. Kościółkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich...*, s. 87.

pierwszej studium¹⁶. Tomasz Naruszewicz powołał się w przypisie na *Źródła rękopiśmienne*, a w takim przypadku ten tekst jest publikowany jako fotokopia rękopisu w części drugiej na stronie I:7, wersy 25–28 (u Falka podano wersy 23–26);

- podany na s. 40 tekst odnoszący się do przypisu 292 został zamieszczony w części pierwszej dysertacji K.O. Falka (por. strona 14, przypis 85);
- strona 171, wers 7 od dołu – jest „Bonawentura Butkiewicz”; winno być „Butkiewicz Bonawentura” (jak na stronie 177).

Mam świadomość, że podane powyżej uwagi są drobiazgami i mają marginalne znaczenie dla całości opracowania. Praca dr. Tomasza Naruszewicza umiejscawia się w szeregu kolejnych opublikowanych już wcześniej osiemnastowiecznych opisów parafii, jednakże w znacznie szerszym zakresie. Wyznacza też pewien (wysoki) standard i uświadamia najbardziej, z jak rozległym materiałem topograficznym i historycznym należy zmierzyć się, podejmując się zadania opracowania opisu np. ówczesnego dekanatu simneńskiego, którego część leży obecnie w granicach administracyjnych Polski.

¹⁶ K.O. Falk, *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, cz. I, Uppsala 1941, s. 8. Na s. 9 Falk podaje dalsze informacje dotyczące Wigran.

TOMASZ NARUSZEWICZ

W odpowiedzi na uwagi
Tadeusza Izbickiego
do opracowania
*Opisy parafii dekanatu
Olwita z 1784 roku*

Po zapoznaniu się z *Uwagami do opracowania...* autorstwa Tadeusza Izbickiego dotyczącymi przygotowanej przeze mnie publikacji *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*, winien jestem kilka słów wyjaśnienia. Książkę w 2013 roku wydało Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe jako trzeci tom „Biblioteki Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Pierwsza jej recenzja, autorstwa prof. Stanisława Alexandrowicza, ukazała się w 21 tomie „Studiów Podlaskich”. Uwagi pana Tadeusza Izbickiego są więc w pewnym sensie, drugim omówieniem, choć sam autor zastrzegł, że jego „tekst nie aspiruje do rangi recenzji”. Uwagi te wynikają jednak z wnikliwej lektury opracowania i są poparte dużą znajomością tematu, dlatego nie chciałbym pozostawiać ich bez odpowiedzi.

Tytuł dokumentu źródłowego

Zgadzam się ze stwierdzeniem, iż w tytule, na stronie 47 powinno się znaleźć słowo „przez”.

Geneza opisów

Badacz wyraził niedosyt z faktu, że we wstępie niewiele miejsca poświęciłem publikacjom Wiesławy Wernerowej, wspominając jedynie opisy parafii dekanatu augustowskiego. Omawiając genezę powstania *Opisów parafii...* starałem się powołać na publikacje różnych autorów, w tym Wiesławy Wernerowej. Wykorzystałem m.in. opracowania historyków białostockich, zajmujących się tematyką parafialną i dekanalną: prof. Józefa Maroszkę, dr. Waldemara Wilczewskiego czy mgr. Krzysztofa Jodczyka. Dążyłem do przedstawienia możliwie najszerszego poglądu na tę kwestię (również badaczy ze środowiska naukowego Suwalszczyzny), aby nie zostać posądzonym o powielanie jednoosobowych opinii. Jednocześnie starałem się nie poświęcać zbyt wiele miejsca omówieniu dorobku innych badaczy, by zachować płynność narracji.

Podział na gubernie i klucze

Autor *Uwag...* podniósł pominięcie przeze mnie prac Stanisława Kościałkowskiego, który szczegółowo omówił funkcjonowanie ekonomii grodzieńskiej w drugiej połowie XVIII wieku. Prace Kościałkowskiego (podobnie jak wiele innych) szerzej omówiłem i wykorzystałem w pracy doktorskiej pt. *Dzieje dekanatu olwickiego w XVIII wieku*. Edycja *Opisów...* miała na celu umożliwienie dostępu do tego źródła (opatrzonego komentarzem

i aparatem naukowym) większej liczbie badaczy i czytelników, a pominięcie niektórych, pobocznych informacji wynikało głównie z ograniczonej objętości pracy. Ich uzupełnienie i rozwinięcie stanowić będzie przygotowywana i planowana na blisko 500 stron publikacja omawiająca dzieje obszaru od Janówki, przez Filipów, Suwałki, Kalwarię, po Wiłkowyszki i Pilwiszki XVI–XVIII wieku.

Pan Tadeusz Izbiński napisał: „Nie znam przytoczonego wyżej oryginalnego dokumentu ze Zbiorów Centralnego Archiwum Historycznego w Mińsku, ale przypuszczam, że jest to jakaś tabela (k. 65v), – czyżby jednostronicowy spis wsi?”. Wspomniane źródło to przechowywana w Mińsku *Lustracja kurzących się dymów w całym powiecie grodzieńskim... podług konstytucji 1775 roku*. Składa się ona z wielu kart. Wsie wymieniono w niej według przynależności parafialnej lub ekonomicznej. Miejscowości guberni szczeperskiej wymieniono na kartach 65–65v. Źródło to jednoznacznie wskazuje na istnienie w 1775 roku klucza sielawińskiego¹.

Przynależność administracyjna poszczególnych wsi (wybrane przykłady)

Odnosząc się do ustaleń dotyczących przynależności administracyjnej poszczególnych wsi pan Tadeusz Izbiński napisał: „Przy opisie parafii Jeleniewo (s. 77–79) w przypisach dotyczących kolejnych wsi (np. s. 476–478 i dalsze) podano, że dana wieś »przynależała do klucza sielawińskiego, a guberni szczeperskiej«. W 1784 roku i później te wsie były zaliczane do klucza turowskiego w guberni szczeperskiej”. W tym przypadku wątpliwości mojego adwersarza są nieuzasadnione, gdyż w 1775 roku Białeogi i Bilwinowo z całą pewnością przynależały do klucza sielawińskiego i guberni szczeperskiej. Najwyraźniej dziewięć lat później ów klucz nazywano już turowskim.

Bezzasadna jest również kolejna uwaga: „Podobnie rzecz się ma z przypisem 662 dotyczącym wsi Koniecbór, parafii Raczki (s. 139): otóż podano, że »dwór w roku 1775 stanowił siedzibę klucza koniecborskiego, podlegającego pod gubernię szczeperską«. Zapewne chodziło tu o podkreślenie, że w Koniecborze znajdował się dwór, który był siedzibą klucza w guberni szczeperskiej”. Źródło z 1775 roku wyraźnie podaje, że Koniecbór znajdował się w kluczu koniecborskim².

Nie mogę również zgodzić się z uwagą, że „na podanych w przypisie 374 stronach 258–259 pracy Jerzego Wiśniewskiego [*Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim* – dop. T. N.] Suchorzecz nie jest wspomniany choćby słowem”, gdyż na jednej ze wskazanych stron prof. Wiśniewski napisał m.in.: „w 1792 r. wydzierżawiono klucz szczeperski i suchorzecki generałowi Józefowi Puzynie, staroście michalskiemu”. O Puzynie wspomniał też w zamieszczonym na tej samej stronie przypisie 712³.

¹ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku, fond 1882, opis 1, nr 4, k. 65v.

² Tamże.

³ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 259.

Przynależność parafialna wsi Prudziszek i innych

Odnosząc się do części poświęconej przynależności parafialnej Prudziszek, autor *Uwag* napisał: „[...] Księga ta zawiera *Spis spowiadających się w roku 1786*, w którym na s. 320 są wymienione dwie osoby ze wsi Prudziszek!!! Czy w takim przypadku można mówić o wsi?”. W publikowanym wileńskim źródle z 1784 roku, w punkcie 8 proboszcz jeleniewski ks. Kazimierz Wróblewski napisał, że Prudziszek należały do kamedułów: „Droga do kościoła suwalskiego, począwszy od kościoła jeleniewskiego na południe polem otwartym, dalej puszcza na pole otwierającą się, na ½ mile małe, pagórkami niewielkimi, nieco kamienista. Dalej nad kopcem rogowym granicy IchM księży kamendulów wigierskich Kozia Szyja zwanym, co w lewym boku będącym, polem otwartym przy kamienistym, na kroków 1000 z górą wieś tychże księży Prudziska, gdzie kończy się parafia jeleniewska”⁴. Dokument przechowywany w Archiwum Diecezjalnym w Łomży podaje, że w 1756 roku Prudziszek podlegały pod kościół w Suwałkach⁵. Zgadzam się, że istniały spory o przynależność Prudziszek pomiędzy duchownymi z Jeleniewa i Suwałk. Ostatecznie Prudziszek znalazły się w parafii Suwałki.

Nazewnictwo (dwa przykłady)

Odnosząc się do uwag dotyczących nazw wsi Leszczewo i Lipowa, wyjaśniam, że podobnie jak w przypadku innych miejscowości, starałem się podawać ich formy historyczne stosując kursywę. Pisząc o mieszkańcach Czerwonego Bagna podałem nazwisko „Anuszkiewicz”, korzystając z ustaleń Stanisława Cieślukowskiego, od wielu lat zajmującego się badaniami metryk Suwalszczyzny, opublikowanych w trzecim tomie „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego”⁶.

Kwestia miar i wymiaru podatku

Cenną uwagą pana Tadeusza Izbeckiego jest odniesienie do objaśnień Wiesławy Wernej. Na postawione pytanie „»30 botów« – ile to metrów?” nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć, a rozwiązanie mogą przynieść dalsze badania. Podtrzymuję natomiast zasadność wielokrotnego używanego sformułowania: „wieś ... przynależała do ... miała ... dymów i płaciła ... podymnego”. Daje to jaśniejszy obraz czytelnikowi i pozwala szybciej i precyzyjniej zapoznać się z konkretną miejscowością.

Errata

Sprostowania wymienione przez pana Tadeusza Izbeckiego w *Erracie* są oczywiście zasadne i należy się z nimi zgodzić. Zauważone przez niego pojedyncze literówki i błędy umknęły po prostu uwadze autora, redakcji i korekty. Dziękuję również za spostrzeżenie dotyczące prac Knuta Olofa Falka.

⁴ Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie, fond 694, opis. 1, nr 3994, k. 126v.

⁵ Archiwum Diecezjalne w Łomży, zesp. I, sygn. 518, k. 173–174.

⁶ S. Cieślukowski, „Budy” – początkiem niektórych wsi zakładanych wokół Suwałk w połowie XVIII wieku. *Próba identyfikacji*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2003, t. 3, s. 164 (163–166).

Większość *Uwag* pana Tadeusza Izbickiego stanowi cenne uzupełnienie mojego opracowania. Szczególnie interesujące są ustalenia dotyczące klucza turowskiego i sielawińskiego czy Konieboru. Wdzięczny jestem za wskazanie ciekawych informacji zamieszczonych w pracach Wiesławy Wernerowej. Cieszę się, że pan Tadeusz Izbicki zainteresował się opracowaną przeze mnie publikacją.

Uwagi przyjmuję z pokorą i szacunkiem. Z pewnością pozwolą one na zminimalizowanie liczby błędów w przyszłości.

RECENZJE

Jarosław Wojciechowicz,
Formacje graniczne na Sejneńszczyźnie
Słobódka: Wydawnictwo
„Miroslaw Basiewicz”
2014 – s. 174, il.

W drugim półroczu 2014 roku do rąk czytelników trafiła publikacja Jarosława Wojciechowicza *Formacje graniczne na Sejneńszczyźnie*, wydana w 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza. Autorem książki jest były chorąży Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), były oficer Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku im. gen. Henryka Minkiewicza, a zarazem pasjonat historii regionalnej i dziejów polskich formacji granicznych.

Przystępując do omówienia, na wstępie warto się zastanowić czym tak naprawdę jest to opracowanie, gdyż w podtytule autor sam określił je jako zbiór informacji o żołnierzach Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939), żołnierzach Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991) oraz funkcjonariuszach Straży Granicznej (od 1991), którzy pełnili służbę na granicy polsko-litewskiej na Sejneńszczyźnie. Warto w tym miejscu wspomnieć, że jest to jeden z dwóch odcinków polskiej granicy państwowej, który nieprzerwanie pełni tę rolę od 1920 roku (oczywiście za wyjątkiem okresu II wojny światowej)¹. Jest to także, wraz z 75,7 km odcinkiem dawnej granicy polsko-niemieckiej (pruskiej)², jedyny fragment dawnej granicy II Rzeczypospolitej ochraniaj przez pododdziały Korpusu Ochrony Pogranicza, który od 1945 roku pozostał na terytorium Polski. Oba te odcinki, to jest suwalski i sejneński, od czasu ustalenia granic po wojnie polsko-sowieckiej (1919–1921) i konflikcie polsko-litewskim, aż do wybuchu II wojny światowej

były wyznaczone przez tzw. „występ suwalski”, to jest północny obszar państwa polskiego, wciśnięty pomiędzy niemieckie Prusy Wschodnie, a terytorium Republiki Litwy. Suwalszczyzna i nierozdzielnie z nią związana Sejneńszczyzna to regiony niezwykle ciekawe pod względem historycznym, narodowościowym i etnologicznym, nie tylko dla historyków regionalnych, ale także dla badaczy polskich dziejów. Dlatego z dużym zainteresowaniem sięgnąłem po pracę Jarosława Wojciechowicza, zachęcany obiecującym tytułem, związanym z moimi zainteresowaniami, za którymi kryje się moje wieloletnie już zamiłowanie do Suwalszczyzny oraz równie długie zainteresowanie dziejami Korpusu Ochrony Pogranicza.

Opracowanie zostało przez autora podzielone na pięć chronologicznie opracowanych rozdziałów, poprzedzonych słowami wstępnymi Jana Nikołajuka i Waldemara Bocheńskiego oraz niedługim wstępem. Pierwszy, krótki rozdział został w całości poświęcony wydarzeniom antylitewskiego powstania sejneńskiego, zakończonego sukcesem w sierpniu 1919 roku. W drugim autor omówił poszczególne formacje graniczne, tworzone w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejny, trzeci rozdział został poświęcony powojennemu okresowi ochrony odcinka sejneńskiego przez pododdziały Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991). Czwarty dotyczy okresu działalności na Sejneńszczyźnie jednostek Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, który trwa aż do czasów nam współczesnych. Ostatni, piąty rozdział został poświęcony działalności sejneńskiego Koła nr 14 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

W kilku pierwszych zdaniach wstępu, autor omówił zakres tematyczny i chronologiczny pracy, zastrzegając przy tym, że jest to jedynie zarys dziejów wspomnianych formacji. Dziwi mnie jednak, że określając zakres czasowy swojego opracowania nie wspomina w tym

¹ Drugim jest fragment granicy południowej od przełęcz Użoczek do rzeki Odry w rejonie Raciborza. Na obu odcinkach dokonano jednak mniejszych lub większych korekt.

² Odcinek granicy od polsko-litewsko-niemieckiego trójkątu granic w pobliżu wsi Gromadziszki aż do wsi Witówka, to jest około 5 kilometrów na północ od drogi Raczek – Margrabowa, od 1 listopada 1927 do 31 stycznia 1939 roku był ochraniaj przez 1 kompanię graniczną „Filipów” 29 Batalionu KOP w Suwałkach. Trójkąt był zarazem miejscem styku z pododdziałem 1 kompanii granicznej „Wizajny” 24 Batalionu KOP w Sejnach. Zob. A. Ochół, *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki” 1927–1939*, Suwałki 2009, s. 16, 22, 344.

miejsu, że obejmuje ono lata wcześniejsze, to jest przed ich utworzeniem, poczynając od niezwykle ważnych dla Sejn i Sejneńszczyzny wydarzeń 1919 roku. Przecież właśnie tym wydarzeniom został poświęcony pierwszy rozdział publikacji. W mojej ocenie, we wstępie, który powinien stanowić wprowadzenie czytelnika w genezę utworzenia jednostek KOP na Sejneńszczyźnie w 1926 roku, brakuje rzetelnego ukazania przestrzeni geograficznej i polityczno-społecznej. Tymczasem prawie 65% jego objętości autor poświęcił podziękowaniom dla wielu osób, które w różny sposób przyczyniły się do powstania pracy. Choć zrozumiałe jest, że słowa wdzięczności powinny znaleźć się na łamach publikacji, wydaje się jednak, że mogły zostać w jakiś sposób pogrupowane, m.in. dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, dla pracowników Archiwum SG w Szczecinie, tak jak autor zrobił to w przypadku podziękowań dla rodzin byłych żołnierzy 24 Batalionu KOP w Sejnach. Trudne do wytłumaczenia jest natomiast zamieszczenie po nich jeszcze dwóch zdań o powstaniu sejneńskim, które z powodzeniem mogłyby rozpoczynać pierwszy rozdział poświęcony odzyskaniu niepodległości, tym bardziej, że pierwszy podrozdział dotyczy właśnie tego wydarzenia.

Na stronie 7 autor po raz pierwszy przywołał nazwy (numerację) pododdziałów KOP, niestety, stosując (także w dalszej części książki) niewłaściwą terminologię. Zgodnie z rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 10/24, wszystkie brygady, bataliony, szwadrony kawalerii i kompanie KOP były oznaczane cyframi arabskimi. Jedynie plutony w ramach kompanii były oznaczane cyframi rzymskimi, a plutony łączności i ckm nie miały numerów. Ponadto trzeba dodać, że w początkowym okresie istnienia KOP, bataliony były określane właśnie numerem wraz z dodaniem nazwy miejsca stacjonowania. Zgodnie z tą zasadą, właściwa nazwa pierwszego z przywołanych pododdziałów powinna brzmieć: 4 kompania graniczna „Kalety” 24 Batalionu KOP w Sejnach. W październiku 1930 roku, zgodnie z poleceniem dowódcy KOP, dla wszystkich jednostek (brygad, batalionów, szwadronów) formacji została przyjęta zasada nadawania nazwy miejsc lub regionów ich stacjonowania. Nazwy jednostek były pisane

w cudzysłowie, bez dotychczasowej numeracji przykładowo: Batalion KOP „Sejny”³.

Rozdział pierwszy *Odzyskanie niepodległości* rozpoczyna się od wspomnianego powyżej podrozdziału *Powstanie sejneńskie*. Dużą słuszność ma autor twierdząc, że przez wiele lat zryw ten był niesłusznie przemilczany w powojennych opracowaniach historycznych. Trzeba bowiem pamiętać, że był jednym z czterech polskich powstań zakończonych zwycięstwem⁴. Jego anty-litewski charakter sprawił jednak, że w trosce o dobre relacje i „przyjaźń” z Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką władze komunistyczne uznały, że nie należy o nim przypominać. Omawiając genezę wybuchu powstania autor nie pokusił się, niestety, choćby o kilka zdań wprowadzenia poświęconego sytuacji na tym terenie po zakończeniu działań I wojny światowej. Brak ten sprawia, że mniej zorientowanego czytelnika może nurtować pytanie, dlaczego w listopadzie 1918 roku mieszkający tu w zdecydowanej przewadze Polacy nie rozbroili Niemców i nie przejęli władzy, tak jak to miało miejsce w Warszawie, Krakowie czy Wielkopolsce. Wprawdzie autor podaje, że ziemia sejneńsko-suwalska (dlaczego nie suwalsko-sejneńska?) w latach I wojny światowej była okupowana przez Niemców, ale nie wspomina o tym, że po zakończeniu działań wojennych wojska niemieckie w ramach tzw. „Ober-Ostu”⁵ pozostały na tych terenach za przyzwoleniem państw Ententy aż do lipca 1919 roku. Warto było wspomnieć choćby o staraniach Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego, której celem było objęcie swoim działaniem także terenów powiatu sejneńskiego. W kontekście obecności Niemców na Suwalszczyźnie (s. 9), moje wątpliwości budzi fragment o ich ewakuacji (lipiec 1919 roku), ale po kilku zdaniach autor napisał: „korzystając z niemieckiej pomocy 7 sierpnia 1919 roku Litwini opuścili Suwałki”. Na podstawie logicznej

³ Nazwy miejscowości brano z map Wojskowego Instytutu Geograficznego, wobec czego nie zawsze pokrywały się z ogólnie używanymi. Zob. A. Ochał, *Batalion...*, s. 23.

⁴ Były nimi: powstanie wielkopolskie 1806 roku, powstanie wielkopolskie w latach 1918–1919, sejneńskie 1919 roku i II śląskie w 1920 roku.

⁵ Naczelne Dowództwo Wschód (*Oberbefehlshaber Ost*). Zob.: Krzysztof Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolna. O niepodległość Suwalszczyzny*, Suwałki 2009, s. 25; *Wielka wojna. Suwalszczyzna i Zanimienie 1914–1918*, oprac. Krzysztof Skłodowski, Suwałki 2014, s. 75.

analizy przedstawionej sytuacji można wysnuć wnioski, że Niemcy, wycofując się z miasta, pomogli Litwinom w jego zajęciu. Tymczasem administracja i wojska niemieckie nadal pozostały w Suwałkach, natomiast wojska litewskie faktycznie wycofały się na linię Czarnej Hańczi, jeziora Wigry i jeziora Pierty. W mojej ocenie ten fragment wymagał jednoznacznego sprecyzowania.

Przebieg samego powstania został omówiony przez autora w kolejnym podrozdziale *Kalendarium powstania*, podzielonym na zapis wydarzeń kolejnych dni (23 sierpnia – 1 września). W tej części moją wątpliwość budzą podawane przez autora stopnie wojskowe przywódców powstania, to jest Adama Rudnickiego (s. 11, 13) i Wacława Zawadzkiego (s. 10, 11, 12, na s. 13 podany bez stopnia). W dniu wybuchu powstania, dowódca Okręgu Suwalskiego POW Adam Rudnicki ps. „Szczerba” był w stopniu podporucznika, natomiast Wacław Zawadzki podchorążego, a dopiero po śmierci został awansowany do stopnia podporucznika⁶. Przy okazji pragnę zachęcić autora do lektury artykułu poświęconego dochodzeniu żandarmerii KOP dotyczącego okoliczności śmierci Wacława Zawadzkiego, opublikowanego na łamach „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”⁷. Ponadto wymieniany wśród powstańców Jan Wojczulanis (s. 11 i 13), według listy sporządzonej w 1920 roku przez por. Adama Rudnickiego był pisany jako Jan Wojtulanis⁸.

Nie zgadzam się ze stosowaniem przez autora numeracji arabskiej przy nazwach batalionów 41 Suwalskiego Pułku Piechoty (s. 12). Niekonsekwentnie też używana jest numeracja kompanii. Raz podawane są cyfry rzymskie (s. 11), a w innym miejscu arabskie (s. 12). Dużą wątpliwość budzi również stosowanie skrótu „PP” (s. 13, 14), jako oznaczającego pułk piechoty, gdyż wielu osobom może on kojarzyć się z Policją Państwową. Autor wykazuje też niekonsekwencję podając uczestników tych wydarzeń – czasami, przy pierwszych przywołaniach, pomijając ich imiona, np. ppor. Alek-

sandrowicz (s. 11, 12), a czasami jedynie inicjał imienia np. A. Bóbko (s. 11). Uwagi te dotyczą także innych rozdziałów (s. 17).

Rozdział drugi *Formacje graniczne II Rzeczypospolitej Polskiej* autor poświęcił wymienieniu wszystkich formacji granicznych utworzonych po odzyskaniu niepodległości, dzieląc go na podrozdziały, będące krótkim omówieniem dziejów i głównych zadań poszczególnych formacji. W mojej ocenie, niezbyt szczęśliwie w jednym z pierwszych zdań przywołał datę traktatu ryskiego, to jest 18 marca 1921 roku, jako punktu zwrotnego w sytuacji na granicy wschodniej. Nie mogę się też zgodzić ze stwierdzeniem, że „Traktat Ryski ustabilizował sytuację i zapobiegł dalszym walkom i niestabilności granicy wschodniej”. Faktycznie, zawarcie traktatu pokojowego kończyło okres wojny pomiędzy Polską a Rosją Radziecką, ale wcale nie oznaczało, że wschodni sąsiad wyrzekł się agresywnej polityki wobec naszego państwa. Trzeba bowiem pamiętać, że to właśnie wroga działalność dywersji radzieckiej i antypolska agitacja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej doprowadziła do utworzenia w 1924 roku Korpusu Ochrony Pogranicza.

Wątpliwości budzi przyjęty przez autora układ chronologiczny, gdyż po przywołaniu traktatu ryskiego starał się przejść do omówienia utworzonego wcześniej, bo jesienią 1920 roku, kordonu granicznego Ministerstwa Spraw Wojskowych, przeorganizowanego następnie w kordon graniczny Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Niestety, zabieg ten spowodował, że w próżni faktograficznej zawisła m.in. informacja o zastąpieniu w listopadzie 1920 roku 2 Pułku Strzelców Granicznych przez trzy baony wartownicze, zwłaszcza że czytelnik nie otrzymał wcześniejszej informacji o formacji Strzelców Granicznych. W podrozdziale tym zabrakło także kilku zdań omówienia dziejów „pasa neutralnego” na pograniczu polsko-litewskim, gdyż sam fakt nieuznawania linii granicznej przez Litwinów nie był wystarczającą przyczyną jego utworzenia. Czytelnik ma prawo wiedzieć, że był to wynik konfliktu zbrojnego pomiędzy oboma państwami, w tym także polskiej akcji zbrojnej w Wilnie („bunt Żeligowskiego”) i utworzenia Litwy Środkowej. Należy w tym miejscu wspomnieć, że linia graniczna pomiędzy Polską

⁶ K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia...*, s. 51–55; S. Buchowski, *Wacław Zawadzki*, „Almanach Sejneński”, 2005, nr 4, s. 509–511.

⁷ A. Ochał, *Nieznanym epizod powstania sejneńskiego w 1919 roku, w świetle dokumentów żandarmerii Korpusu Ochrony Pogranicza*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2006, t. 6, s. 131–137.

⁸ K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia...*, s. 58.

a Litwę nie została faktycznie wytyczona, gdyż oba państwa przez wiele lat nie utrzymywały ze sobą stosunków dyplomatycznych i formalnie pozostawały w stanie niezakończonej wojny o granice.

Kolejny podrozdział, poświęcony *Straży Gospodarczo-Wojskowej 1918 (Straż Aprowizacyjna)*, przenosi czytelnika z 1921 do października 1918 roku, czyli do pierwszych miesięcy budowania struktur niepodległego państwa. Jego pierwsze wersy wskazują, że w pierwotnym zamiarze prawdopodobnie miały być początkiem całego rozdziału. Kolejne podrozdziały zachowują już układ chronologiczny, dostosowany do okresów działalności poszczególnych formacji tworzonych lub dostosowanych do ochrony granicy: *Straż Graniczna 1918–1919*, *Wojskowa Straż Graniczna 1919–1920*, *Strzelcy Graniczni 1920–1921*, *Bataliony Wartownicze 1920–1921*, *Bataliony Etapowe 1919–1921*, *Baony Celne 1921–1923*, *Policja Państwowa 1923–1924 (Policja Graniczna)*, *Straż Graniczna 1922–1923*, *Straż Celna 1921–1928*, *Straż Graniczna 1928–1939*. Następny podrozdział – *Sejneńszczyzna*, w mojej ocenie po raz kolejny zaburza układ rozdziału, a umieszczony w tym miejscu ma charakter nieoczekiwanej inkluzji, rozdzielającej podrozdziały o formacjach granicznych, zwłaszcza że kolejny został poświęcony *Korpusowi Ochrony Pogranicza 1924–1939*. To tej właśnie formacji autor zamierzał poświęcić najwięcej uwagi. Wydaje się, że dużo trafniejsze byłoby syntetyczne przedstawienie i omówienie wszystkich wyżej wymienionych formacji granicznych (1918–1939) w ramach drugiego rozdziału, a podrozdział poświęcony Sejneńszczyźnie mógłby stać się załącznikiem kolejnego, w którym autor miałby sporo miejsca na przedstawienie dziejów 24 Batalionu KOP w Sejnach. Większość opisów wymienionych formacji autor oparł o opracowania Karoliny Piekarczyk, która jest jednym z redaktorów Wirtualnego Muzeum Polskich Formacji Granicznych im. mjr. Władysława Raginisa (www.muzeumsg.pl), prowadzonego pod auspicjami Archiwum Straży Granicznej. Autor omyłkowo podaje, że opisy zaczerpnięte zostały z Muzeum Straży Granicznej, a taka instytucja nie istnieje.

Moje wątpliwości budzi stosowanie jako własnych nazw Bataliony Etapowe i Bataliony

Wartownicze, które nie były samodzielnymi formacjami, lecz rodzajem jednostek wojskowych tworzonych doraźnie, w ramach Wojsk Wartowniczych i Etapowych przez poszczególne Dowództwa Okręgów Generalnych. Nie jest to uwaga skierowana bezpośrednio do autora, gdyż zdaję sobie sprawę, że informacje na ich temat czerpał z innych źródeł, które traktują je jak samodzielne. Taką formacją były na przykład Bataliony Celne, które miały swoją komendę główną i komendanta. Natomiast zdecydowanie nie mogę się zgodzić z poglądem, że Policja Państwowa była „nową formacją graniczną”, która 1 lipca 1923 roku przejęła ochronę wschodniej granicy państwowej. Policja Państwowa była formacją policyjną utworzoną na mocy ustawy z 24 lipca 1919 roku, natomiast w lipcu 1923 roku, ze względu na demobilizację żołnierzy Straży Granicznej i brak innej formacji, z konieczności powierzono jej dodatkowe zadania w zakresie ochrony granicy państwowej. Zasadniczo nie zmieniono struktur wewnętrznych policji, ale we wschodnich i południowo-wschodnich komendach powiatowych utworzono kompanie policji (tzw. granicznej), które przydzielono do ochrony granicy. Nie była to więc nowa formacja, tylko już istniejąca, którą przystosowano do zadań granicznych. Moje zdziwienie budzi „nierówne” traktowanie poszczególnych formacji, gdyż w opisie niektórych autor podał ich dowódców (np.: Strzelców Granicznych, Batalionów Celnych, Straży Celnej), pominął natomiast komendantów Straży Granicznej (1928–1939).

Podrozdział *Sejneńszczyzna* należałoby uzupełnić o informację, że oddziały podlegające Inspekcji Etapowej 2 Armii w Wołkowysku ochraniały nie tylko Suwalszczyznę i Sejneńszczyznę, ale także Grodzieńszczyznę. W mojej ocenie niepotrzebne jest umieszczenie w tej części rozbudowanej informacji o utworzeniu suwalskiej Ekspozytury Oddziału II, gdyż nie odnosi się to do ochrony granicy. Tym bardziej niezrozumiałe jest zdanie o wywiadzie i kontrwywiadzie KOP, gdyż wcześniejsza narracja dotyczy września 1920 roku, kiedy nikt jeszcze nawet nie myślał o jego utworzeniu. Kolejny fragment dotyczy działalności na tym terenie oddziałów Straży Granicznej, m.in. utworzeniu Komendy Powiatowej w Sopoćkiniach, której podlegały trzy bataliony (10, 42, i 41).

Ale w następnych zdaniach pojawia się informacja, że istniała również Komenda Powiatowa Straży Granicznej w Sejnach, której dowódcą był mjr Stanisław Majewski. Zatem, które z tych zdań jest prawdziwe? Z dokumentów archiwalnych wynika, że mjr Stanisław Majewski był dowódcą Batalionu SG nr 10, który 30 lipca 1922 roku został dyslokowany z Pokucia do Suwałk. W tym czasie ówczesny starosta sejneński sprzeciwiał się dyslokowaniu batalionu do Sejn, obawiając się komplikacji administracyjnych, choć jako powód oficjalny podawał, że w miasteczku brakowało odpowiednich kwater dla żołnierzy. Wzmiankowany mjr Stanisław Majewski, po przekazaniu 12 października dowództwa 10 Batalionu SG, odszedł na stanowisko komendanta powiatowego SG w Głębokiem. Wydaje mi się, że podany w tym rozdziale opis przebiegu linii Focha został zaczerpnięty wprost z Wikipedii. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu znaczenie tzw. wiech granicznych, które wbrew stosowanej nazwie nie były oznaczeniem przebiegu granicy polsko-litewskiej, która, jak wiadomo, nie została wyznaczona ze względu na brak stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma państwami. Wydaje się, że bardziej odpowiednie byłoby tu stosowanie określenia linia graniczna, którą w terenie miały wyznaczać kopce graniczne. Wiechy natomiast spełniały rolę tyczek szlakowych ulokowanych przy ścieżkach patrolowych, tak aby żołnierze podczas patrolu w trudnych warunkach atmosferycznych (mgła, deszcz, śnieżyca) nie zmylili drogi i nie weszli w głąb obcego terytorium. Dla odróżnienia od innych tyczek, na ich szczycie były mocowane wiązki słomy lub gałęzi. Dlatego nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że były oznaczeniem linii granicznej, a ich przesuwanie przez obie strony miało m.in. na celu wciągnięcie żołnierzy państwa sąsiedniego na własne terytorium. Sprawcami takich przesunięć wiech czasami byli chłopci, których grunty leżały po drugiej stronie linii granicznej. Kolejny fragment tego podrozdziału został poświęcony likwidacji pasa neutralnego przez grupę płk. Stefana Paślawskiego. Warto było w tym miejscu wspomnieć, że działaniami na odcinku taktycznym „Suwałki” dowodził kpt. Marian Podolski, ówczesny dowódca 10 Batalionu SG. Ostatni podrozdział został poświęcony *Korpusowi Ochrony Pogranicza*

1924–1939 i zasadniczo jest on zbiorem różnorodnych informacji. Zawiera m.in. kilka zdań o genezie jego utworzenia i rozmieszczeniu na granicach, pierwszy rozkaz gen. dyw. Henryka Minkiewicza, pierwszego dowódcy KOP, czy wiersz Artura Oppmana o KOP. Narracja tego podrozdziału sprawia wrażenie, że zamieszczono w nim wiele informacji bez jakiegos przeżywanego układu.

Nie mogę zgodzić się z nieuzasadnionym poglądem przedstawionym przez autora na stronie 39, że do KOP nie wcielano ludzi z poboru oraz że byli to zawsze szeregowcy wyróżniający się dobrym wyszkoleniem, biegli w mowie i piśmie. Mój sprzeciw budzą także stwierdzenia, że do tej formacji kierowano tylko żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego, że nie pochodzili oni z ziem kresowych, a tylko z województw zachodnich i centralnych, a także, że nie było wśród nich Białorusinów, Ukraińców, Żydów czy Litwinów. Jest to całkowicie fałszywy pogląd, wynikający prawdopodobnie z nieznaności bazy źródłowej dotyczącej tej formacji oraz warunków ludnościowych II Rzeczypospolitej.

Zgodnie z zamierzeniami z 1924 roku, KOP miał być specjalną formacją wojskową o charakterze „elitarnym”, stąd żołnierze do niej kierowani mieli być specjalnie dobierani i rekrutowani, głównie z powiatów zachodnich. Według pierwotnych założeń, mieli być do niej kierowani w 80% żołnierze narodowości polskiej, a tylko 20% z mniejszości narodowych (w tym około 15% Niemców i Czechów, około 3% Białorusinów i Rusinów oraz około 2% Żydów). Należy przy tym pamiętać, że struktura narodowościowa II Rzeczypospolitej uniemożliwiała przydzielanie do KOP wyłącznie szeregowych narodowości polskiej. Polacy musieli być także przydzielani do niektórych ważnych służb technicznych (m.in. do łączności, broni pancernej, lotnictwa), a kierowanie ich w większej liczbie do KOP mogło doprowadzić do utraty narodowego (polskiego) charakteru jednostek piechoty, które stanowiły trzon polskiej armii. W konsekwencji oddziały piechoty byłyby zdominowane przez szeregowych mniejszości narodowych. Na przełomie 1927 i 1928 roku, właśnie w związku z problemami uzupełnienia armii, pojawił się projekt obniżenia rekrutacji do 70% kontyngentu

Polaków przydzielanych do KOP. Przeciwno tym planom zaprotestował gen. dyw. Henryk Minkiewicz, ówczesny dowódca KOP, podnosząc między innymi kwestię niebezpieczeństw, wynikających z użycia mniejszości w służbie granicznej, to jest nielojalność państwową i podatność na agitację sowiecką. W późniejszych okresach pierwotny limit był wprawdzie modyfikowany, ale zasadniczo nie przekraczał pierwotnego założenia. Analizując skład kontyngentu szeregowych z mniejszości narodowych przydzielanych do KOP, łatwo zauważyć, że Białorusini i Ukraińcy wywodzili się z województw wschodnich II Rzeczypospolitej i byli głównie wyznania prawosławnego lub greckokatolickiego. Byli przydzielani zazwyczaj do jednostek KOP stacjonujących na granicy polsko-litewskiej i polsko-niemieckiej, w tym także do 24 Batalionu KOP w Sejnach i sąsiedniego 29 Batalionu KOP w Suwałkach. W początkowym okresie do KOP nie wcielano żołnierzy pochodzących z czterdziestokilometrowego pasa pogranicza, tak granicy wschodniej, jak i zachodniej. Dopiero w połowie lat trzydziestych, po przejęciu przez KOP szkolenia w ramach Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego, do służby w formacji kierowano pewną liczbę poborowych (wyłącznie Polaków) z powiatów nadgranicznych. Przydział do KOP był dla nich niejako „nagrodową” formą zakończenia aktywnego udziału w pracach i działalności PWiWF. Przykładowo, jesienią 1935 roku z Powiatowej Komendy Uzupełnień „Suwałki” planowano wcielenie około 20 poborowych z przeznaczeniem do Batalionu KOP „Sejny”. Stanowiło to około 10% całego uzupełnienia dla tej jednostki. Ale już w 1938 roku planowano przydzielenie do tego batalionu aż 40 poborowych z powiatu suwalskiego. Z zasady nie przydzielano ich jednak do batalionów KOP, stacjonujących bezpośrednio w rejonach ich zamieszkiwania lub w gminach sąsiednich. W przypadku batalionów odwodowych było możliwe ich wcielenie, ale tylko na okres pierwszych sześciu miesięcy szkolenia w kompaniach szkolnej lub strzeleckiej⁹.

Według kryteriów przyjętych dla KOP, niepożądane było wcielenie do niej poborowych bezrolnych, robotników kopalnianych i przemysłowych (jako podatnych na propagandę komunistyczną), karanych sądownie lub będących pod śledztwem sądowym za nielegalne przekroczenie granicy, przestępstwa przeciwko państwu lub z chęci zysku, repatriantów z Rosji Sowieckiej (po 1922 roku) i posiadających tam rodziny, a także żonatych, którzy dotkliwiej odczuwali dłuższy okres służby w trudnych warunkach pogranicza¹⁰. Dlatego preferowani byli głównie synowie chłopscy umiejący czytać i pisać, choć już pierwsze wcielenia wykazały nierealność tego założenia i wymusiły konieczność przymusowego nauczania żołnierzy. W 1933 roku dowództwo KOP, ze względu na charakter formacji i wymogi służby, postulowało konieczność obniżenia do 10% liczby analfabetów kierowanych do formacji. Ostatecznie, ze względu na słaby poziom wykształcenia wszystkich poborowych, w 1936 roku proponowano wcielenie do piechoty KOP 30% półinteligentów, 55% piśmiennych i 15% półanalfabetów i analfabetów¹¹.

II wiceministra spraw wojskowych, 9 V 1928 r.; Tamże, sygn. 541.300, Pismo płk. dypl. F. Smykała, Szefa Departamentu Uzupełnień MSWoJ, do Departamentu Piechoty MSWoJ, dotyczące polecenia przygotowania zapotrzebowania rekrutów dla poszczególnych formacji, 27 VII 1933 r.; Tamże, sygn. 541.488, Załącznik do pisma KOP dotyczącego uzupełnienia KOP w 1936 roku, l.dz. 4455/tj.; Tamże, sygn. 541.636, Pismo KOP dotyczące wcielenia rocznika 1916 i 1917, 15 I 1938 r.; Pismo KOP dotyczące wcielenia poborowych, 28 I 1938 r.; Tamże, sygn. 541.765, Pismo KOP do Departamentu Uzupełnień MSWoJ, 16 X 1935 r.; J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny. Cz. I. Powstanie i przemiany organizacyjne do 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, nr 3, s. 148–160; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003, s. 76–77.

¹⁰ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.112, Pismo gen. H. Minkiewicza do II wiceministra spraw wojskowych, dotyczące zapotrzebowania szeregowych niezawodowych rocznika 1906/II oraz szeregowych kawalerii, wojsk łączności i samochodowych rocznika 1906, uzupełnienie dla formacji KOP, 9 VII 1928 r.; Tamże, sygn. 541.488, Pismo KOP do Departamentu Uzupełnień MSWoJ, 12 VIII 1936 r.; Pismo dowódcy KOP gen. bryg. J. Kruszeńskiego do szefa Departamentu Uzupełnień MSWoJ, płk. F. Smykała w sprawie poborowych do KOP z powiatów granicznych, Warszawa 16 X 1935, Dokument nr 69, [w:] *O Niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*, Warszawa-Pułtusk 2001, s. 323–324; M. Jabłonowski, *Formacja...*, s. 77.

¹¹ Dla innych broni i służb KOP przewidywano inne proporcje. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.300, Pismo KOP, rozdziałnik poborowych rocznika 1912, Warszawa 18 VII 1933 r.; Tamże, sygn. 541.571, Pismo KOP do Departamentu Uzupełnień MSWoJ, dotyczące wyszkolenia w KOP, 4 VIII 1937 r.

⁹ Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie [dalej: CAW], Departament Dowodzenia Ogólnego, sygn. I.300.22.34, Kore-spondencja Biura Ogólnno-Organizacyjnego MSWoJ; Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie [dalej: ASG], Dowództwo KOP, sygn. 541.112, Pismo gen. dyw. H. Minkiewicza do

Odpowiedni dobór kontyngentu poborowych dla formacji miały zapewniać powiatowe komendy uzupełnień, które wyselekcjonowanych poborowych kierowały do pułków piechoty, gdyż jednostki KOP nie prowadziły szkolenia rekruckiego. Wcieleniu do wojska z przeznaczeniem dla formacji, podlegał zazwyczaj kontyngent zwiększony o 10–15% tzw. „bezpieczeństwa”, przewidziany ze względu na niesta- wiennictwo i ubytki poborowych. Sześciomiesięczne szkolenie rekruckie (zasadnicze) było prowadzone w jednostkach wojskowych, skąd żołnierze byli przenoszeni do KOP dla odbycia dalszej części służby. Pułki te były jednostkami macierzystymi przydzielonych żołnierzy i przez cały okres służby, i po przeniesieniu do rezerwy pozostawali oni w ich ewidencji. Podczas szkolenia podstawowego w pułkach żołnierze mieli opanować musztrę, posługiwanie się bronią i środkami walki w ramach drużyny piechoty. W okresie rekruckim mieli również odbyć wszystkie strzelania szkolne i szkolenie w komorach przeciwgazowych. Jednak w wielu wypadkach dowódcy jednostek KOP zwracali uwagę na braki w wyszkoleniu przydzielonych żołnierzy. Ogólnie sprawność przenoszonych do formacji żołnierzy była oceniana jako dostateczna, a bardzo rzadko jako dobra. Przykładowo, w 1931 roku dowództwo KOP zwracało uwagę, że żołnierze przeznaczeni dla korpusu często byli wykorzystywani w pułkach do funkcji niebojowych (m.in. ogrodnicy, kanceliści, rzemieślnicy), stąd nie znali elementarnych zasad wyszkolenia bojowego, nie umieli wykorzystywać terenu, odróżniać czujki od szperacza, a nawet krycia się pod ostrzałem¹².

Kolejnym fałszywym poglądem jest stwierdzenie, że oficerowie młodszy, samotni, przydzielani do KOP, pozostawali w szeregach tej formacji dłużej, jeżeli odpowiadał im charakter służby (s. 39), gdyż w większości wypadków nie mieli oni wpływu na zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Kadrę oficerską formacji stanowili oficerowie czasowo przenoszani z jednostek armii

etatowo, służbowo i gospodarczo, pozostając jedynie ewidencyjnie w swoich korpusach osobowych i formacjach wojska. Według założeń dowództwa KOP, służbę w formacji miała pełnić sprawdzona i dobrze wyszkolona kadra oficerska. Jednak ze względu na trudy i warunki służby, niewielu oficerów zgłaszało się do służby w KOP, w związku z tym większość z nich była przenoszona zarządzeniami Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ponadto, ze względu na niechęć dowódców pułków do wyzywania się dobrych oficerów, czasami z różnych powodów starano się pozbyć niektórych słabszych. Tendencja ta dotyczyła głównie pierwszego okresu istnienia formacji, stopniowo ulegając zmianie w późniejszych latach. W przypadku większości oficerów przeniesionych do KOP, nie mieli oni większego wpływu na czas i miejsce pełnienia służby. W wielu wypadkach nagłe i niespodziewane przeniesienia zaskakiwały nie tylko samego oficera i jego rodzinę, ale także jego dowódcę, często destabilizowały też życie całej jednostki¹³.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Spraw Wojskowych, do służby w jednostkach i dowództwach KOP byli wyznaczani zasadniczo oficerowie posiadający praktykę w dowodzeniu pododdziałami wojska (od porucznika w górę). Ze względu na specyficzne warunki służby granicznej, wymagano od nich dużej samodzielności i odpowiedzialności, koniecznej przy pełnieniu codziennej służby bez kontroli wyższych dowódców. Generalnie starano się przydzielać do formacji oficerów z co najmniej trzyletnim stażem zawodowej służby wojskowej. Zasadniczo służba w KOP miała trwać w jednym ciągu nie dłużej niż cztery lata, po których upływie oficerowie mieli być z powrotem przeniesieni do armii. W przypadkach szczególnie korzystnych dla formacji istniała jednak możliwość zatrzymania ich dłużej (na własną prośbę lub na wniosek dowództwa KOP). Dotyczyło to zazwyczaj oficerów intendentury i służby zdrowia. W przypadku oficerów nienadających się do służby granicznej, dowódca KOP, po przesłужeniu przez nich co najmniej dwóch lat, mógł wystąpić do armii o ich wymianę. Ponowne powołanie oficera do służby w formacji mogło

¹² Tamże, sygn. 541.229, Pismo gen. dyw. K. Fabrycego dotyczące niedomagań jesiennego uzupełnienia KOP, 24 II 1931 r.; Tamże, sygn. 541.438, Przeniesienie do rezerwy rocznika 1911 oraz uzupełnienie KOP i lotnictwa szeregowymi roczników 1913 i 1914, 1935 r.; J. Prochwicz, *Korpus Ochrony...*, s. 20.

¹³ M. Jabłonowski, *Formacja...*, s. 68; F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 132–133, 198.

nastąpić dopiero po upływie trzech lat służby w armii. Ponadto, w przypadku awansu oficerowie mieli być odsyłani na stanowiska zasadnicze swojej broni. Wymiany kadry oficerów miały być przeprowadzane głównie w okresie jesiennym i wiosennym, choć, jak wskazują rozkazy Ministerstwa Spraw Wojskowych i dowództwa KOP, przeniesienia były dokonywane także w innych okresach¹⁴.

Kolejną wątpliwość budzi pogląd autora, że to podczas wizyty premiera Władysława Grabskiego w Sejnach 25 sierpnia 1924 roku została podjęta decyzja o sprowadzeniu do Sejn żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i budowy infrastruktury koszarowej (s. 39–40). Trzeba bowiem pamiętać, że zaledwie kilka dni wcześniej, 21–22 sierpnia 1924 roku, podczas posiedzenia Komitetu Politycznego Rady Ministrów w Spale, zapadła decyzja o utworzeniu „Korpusu Wojskowej Straży Granicznej” dla ochrony Kresów Wschodnich, ale nie określała jego kształtu i rozmieszczenia. Organizację formacji powierzono Ministerstwu Spraw Wojskowych. Dopiero 17 września 1924 roku gen. dyw. Władysław Sikorski wydał rozkaz w sprawie organizacji KOP. Z chronologii zdarzeń wynika, że Władysław Grabski podczas wizyty w Sejnach nie mógł znać struktury formacji i deklarować sprowadzenia żołnierzy KOP.

Zastanawia mnie przedstawiona przez autora struktura 24 Batalionu KOP (s. 42). Zdanie wprowadzające wskazuje, że odnosi się ona do marca 1926 roku. Jeżeli tak jest w istocie, to jest ona błędna. Sejneński batalion KOP był tworzony zgodnie z pokojowym etatem KOP z 10 maja 1925 roku, przewidującym w strukturze batalionów piechoty: drużynę dowódcy, pluton łączności, pluton karabinów maszynowych oraz cztery kompanie graniczne. W tym czasie w strukturach batalionów KOP nie było kompanii ckm, odwodowych i szkolnych oraz

orkiestr tworzonych w późniejszych latach. W początkowym okresie funkcjonowania KOP, zadania pododdziałów odwodowych pełniły plutony km. Izbę chorych nadzorował lekarz batalionu; podobnie jak kwatermistrzostwo, wchodziła ona w skład drużyny dowódcy. Nigdy w strukturze KOP nie było kompanii gospodarczych, były natomiast plutony gospodarcze¹⁵.

Niezrozumiałe jest dla mnie zamieszczenie w pracy poświęconej 24 Batalionowi KOP w Sejnach tabel nr 8 i 9, które odnoszą się do całej formacji i zasadniczo niewiele wnoszą do naszej wiedzy o tej jednostce. W przypadku omawiania przez autora środków łączności stosowanych w ramach batalionu KOP (s. 52), zostały pominięte informacje o stosowaniu stałych linii telefonicznych i telegraficznych, montowanych przez patrole łączności z drużyny telefonicznej. Zabrakło również informacji, że w każdym batalionowym plutonie łączności była etatowa stacja gołębi pocztowych, a jej trzyosobowa obsługa hodowała i szkoliła około 60 gołębi. Natomiast wymienione przez autora stacje pułkowe (s. 52) były stacjami głównymi.

Kolejnym nieuzasadnionym poglądem zamieszczonym w opracowaniu jest stwierdzenie, że korpus posiadał odrębne umundurowanie, nieznane w innych formacjach (s. 53). KOP, jako specjalna formacja wojskowa, został umundurowany i wyposażony według norm przewidzianych dla jednostek armii, dlatego mundury formacji zasadniczo nie różniły się od umundurowania żołnierzy Wojska Polskiego. Przepisy ubiorcze KOP zostały zatwierdzone 6 listopada 1924 roku przez ministra spraw wojskowych, a oparto je o przepisy mundurowe Wojska Polskiego ogłoszone w 1919 roku i zarządzenie dotyczące nowego typu polowego płaszcza oficerskiego z 1924 roku¹⁶. Jedynymi wyróżnikami żołnierzy KOP były elementy munduru, to jest okrągła czapka garnizonowa z granatowym otokiem (tzw. „kopówka”), patki (tzw. „łapki”) granatowe z zieloną wypustką na kołnierzach

¹⁴ Według rozkazu MSWoJ. 21/25, (poz. 224), służba w KOP, za wyjątkiem Kwatery Głównej, miała trwać trzy lata. Podobnie podaje w swoim opracowaniu Marek Jabłonowski. Natomiast według wytycznych przeniesień oficerów, podanych w Dzienniku Rozkazów MSWoJ. nr 1/28 (poz. 6), okres służby w KOP miał wynosić cztery lata. Podobnie podaje Franciszek Kusiak. Zob. CAW, Dziennik Rozkazów MSWoJ. 1925; Tamże, Dziennik Rozkazów MSWoJ. 1928; M. Jabłonowski, *Formacja...*, s. 68; F. Kusiak, *Życie...*, s. 130; A. Ochał, *Batalion...*, s. 87–90; Tenże, *Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach (1929–1939)*, Suwałki 2009, s. 9–13, 140.

¹⁵ Pismo ministra spraw wewnętrznych S. Smolskiego do szefa Oddziału IV SG ppłk. S. Kwaśniewskiego w sprawie zmian w pokojowych etatach KOP, Dokument nr 12, [w:] *O Niepodległość...*, s. 57–65.

¹⁶ Przepisy mundurowe dla KOP zostały oparte o przepisy ubiorcze wojska ogłoszone w Dzienniku Rozkazów MSWojsk. nr 97/19 z 1919 oraz nr 17/24 z 1924 roku, a zatwierdzone Dziennikiem Rozkazów nr 44/24, poz. 639 z 6 XI 1924 r.

kurtek mundurów oraz granatowo-zielone paski na kołnierzach płaszczy i peleryn. Elementy te były noszone przez wszystkich żołnierzy piechoty KOP¹⁷. Najbardziej charakterystycznym elementem umundurowania KOP była okrągła czapka, kroju angielskiego¹⁸ z granatowym otokiem, przewidzianym także dla wszystkich jednostek piechoty¹⁹. W 1936 roku, w ramach reformy umundurowania, został zatwierdzony nowy wzór czapki, choć jedyną nowością było to, że pomiędzy denkiem a brytami bocznymi została wszyta wypustka sukienna w kolorze szmaragdowym. „Kopówki” były czapkami przewidzianymi do ubioru garnizonowego oraz podczas pełnienia służby granicznej. Wyjątkiem były koncentracje (manewry) jednostek formacji, podczas których oficerowie i szeregowi mieli obowiązek noszenia furażerek, a od 1937 roku czapek polowych (rogatywek), tak aby nie ujawniać ćwiczących oddziałów. Drugim wyróżnikiem umundurowania KOP były patki („łapki”) na kołnierzach mundurów garnizonowych i peleryn sukiennych, a także dwubarwne paski na rogach kołnierzy płaszczy. Patki stanowiły w Wojsku Polskim oznaczenie broni lub służby i były noszone na wszystkich rodzajach ubioru garnizonowego (służbowy, pozasłużbowy i wieczorowy). Według przepisów mundurowych z 1924 roku, żołnierze przydzieleni do batalionów piechoty KOP nosili na kołnierzach kurtek patki sukienne barwy granatowej, w tylnej części zakończone wypustką w kolorze zielonym. Natomiast na rogach kołnierzy płaszczy sukiennych był naszyty ukośny, dwubarwny pasek o szerokości 10 mm, według wzoru przewidzianego dla

jednostek piechoty. Dolny pasek – granatowy odpowiadał kolorowi patki, natomiast górny – zielony, był w kolorze wypustki. W sierpniu 1926 roku, wobec pojawiających się wątpliwości w sprawie barwy patek noszonych przez żołnierzy formacji, gen. dyw. Henryk Minkiewicz sprecyzował, że oficerowie i szeregowi broni mają nosić patki w kolorze broni, to jest granatowe (piechota), natomiast oficerowie i szeregowi służb przydzielonych do KOP zachowywali patki takie, jakie nosili w jednostkach armii z dodaniem drugiej wypustki koloru zielonego. Spośród innych broni i służb w KOP były reprezentowane: żandarmeria, łączność, saperzy, intendentura, artyleria, służba zdrowia, weterynaria; sporadycznie do KOP byli też przydzielani oficerowie innych służb. Przykładowo, w przypadku oficerów i podoficerów żandarmerii KOP zostały przyjęte barwy żandarmerii wojskowej, stąd na kurtkach mundurowych nosili oni patki koloru szkarłatnego z żółtą wypustką i dodaną drugą w kolorze zielonym. Oficerowie służby intendencji przydzieleni do KOP nosili patki sukienne koloru szafirowego z wypustką koloru wiśniowego i drugą zieloną. Saperzy KOP nosili patki w kolorze czarnym z wypustkami czerwoną i zieloną²⁰. W 1935 roku, w związku z utworzeniem w KOP wojsk łączności, dla podoficerów i szeregowców tej broni wprowadzono patki koloru czarnego z zieloną wypustką, a na kołnierzach płaszczy paski niebiesko-zielone²¹.

Według autora, w strukturze sejneńskiego

¹⁷ Umundurowanie piechoty i kawalerii KOP różniło się m.in. wyglądem kołnierzy kurtek, tj. w kawalerii nie noszono patek, a na kołnierzach były naszyte granatowo-zielone proporczyki.

¹⁸ Czapki okrągłe, oprócz jednostek KOP, były noszone także przez pułki szwoleżerów oraz Morski Oddział Żandarmerii. Dziennikiem Rozkazów nr 9/22 okrągłe czapki wprowadzono dla: 1 Pułku Szwoleżerów w Warszawie z otokiem koloru amarantowego, 2 Pułku Szwoleżerów w Starogardzie z białym otokiem, 3 Pułku Szwoleżerów w Suwałkach z amarantowym otokiem (od 31 grudnia 1927 roku ciemnożółtym). Okrągłe czapki były także noszone przez ułanów Szwadronu Przybocznego Prezydenta RP, który po 1926 roku został wcielony do 1 Pułku Szwoleżerów. Zob. H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy 1918–1939*, Warszawa 1995, s. 51, 63, 64; *Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i broń*, Warszawa 1984, s. 113, 120, 121, 131; J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003, s. 125–133.

¹⁹ Granatowy kolor otoków był noszony przez jednostki piechoty i KOP, 19 Pułk Ułanów oraz Korpus Kapelmistrzów.

²⁰ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.1, Rozkaz nr 5 z 11 XI 1924 r.; Tamże, sygn. 541.16, Rozkaz nr 73 z 10 VIII 1926 r.; Tamże, sygn. 541.244, Rozkaz tajny nr 18 z 23 V 1932 r.; Tamże, sygn. 541.522, Rozkaz nr 40 z 6 X 1937 r.; L. Kukawski, *O „barwie” Korpusu Ochrony Pogranicza mało i źle* [rec. J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003], „Arsenał Poznański” 2002, nr 1, s. 62. Szerzej o wyróżnikach mundurowych KOP zob.: A. Ochał, *Batalion...*, s. 35–39; Tenże, *Czapka garnizonowa Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939)*, „Odkrywcą” 2007, nr 3; Tenże, *Patki i naramienniki mundurów Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939)*, „Odkrywcą” 2008, nr 2.

²¹ Do wojsk łączności formacji zostali zaliczeni podoficerowie i szeregowcy z plutonu radiotelegraficznego KOP, drużyn radiotelegraficznych, juziści, szeregowi przeniesieni do KOP z wojsk łączności armii pod warunkiem pełnienia służby w dowództwach brygad, pułków i Centralnej Szkoły Podoficerów KOP „Osowiec”. Ponadto warunkiem zaliczenia do wojsk łączności było posiadanie przeszkolenia w batalionach telegraficznych lub pułku radiotelegraficznym. Jednostką macierzystą dla podoficerów i szeregowców wojsk łączności był pluton radiotelegraficzny KOP w Warszawie. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.412, Rozkaz nr 28 z 30 IV 1935 r.

batalionu były cztery kompanie graniczne, wysunięte na granicę dla jej ochrony, które miały stacjonować w: Rutce-Tartak, Szypliszkach, Hołnach Wolmera i Kaletach (s. 54), natomiast na stronie 56 wśród kompanii granicznych wymieniał on jeszcze kompanię „Wiżajny”. Niestety, nie podał jakiego okresu dotyczą te informacje. Otóż faktycznie od 1926 roku ochronę odcinka granicy polsko-litewskiej o długości 145,66 km – od trójstyku granic do znaku granicznego nr 286 (w gminie Wołowiczowce), pełnili cztery kompanie graniczne, ale rozmieszczone w: Sejnach, Wiżajnach, Hołnach Wolmera i Kaletach. Po wprowadzonych w 1927 roku zmianach i przeorganizowaniu 1 kompanii w Sejnach w kadrę kompanii szkolnej, obsadę granicy stanowiły trzy pozostałe kompanie. Po kolejnej reorganizacji w 1931 roku ponownie zostały utworzone cztery kompanie graniczne: „Wiżajny” (od 1938 roku „Rutka Tartak”), „Puńsk”, „Hołny Wolmera” i „Kalety”. Nigdy natomiast dowództwo kompanii nie stacjonowało w Szypliszkach, stąd nie było kompanii granicznej „Szypliszki”. Liczba strażnic KOP na odcinku sejneńskim wahała się od 14 w 1929 roku do 16 i trzech posterunków stałych w 1938 roku²². Zgodnie z komunikatem dyslokacyjnym, w 1938 roku w składzie 2 kompanii „Hołny Wolmera” funkcjonowały tylko trzy strażnice: „Hołny Mejera”, „Hołny Wolmera” i „Budwiec”. Natomiast wymienione na stronie 56: „Otkieńszczyzna”, „Adelin” i „Kouknary” nie były samodzielnymi strażnicami, tylko wysuniętymi posterunkami stałymi. Właściwe nazwy wymienionych strażnic, jak wynika z komu-

nikatu dyslokacyjnego KOP z 1938 roku, to: „Jelinki” i „Cotta”²³.

Na kolejnych stronach opracowania (s. 58–61), w oparciu o zachowane listy płac z 1939 roku, została zestawiona obsada personalna batalionu. Takie zestawienie jest niewątpliwie ważne dla dziejów Batalionu KOP „Sejny”, ale moją wątpliwość budzi umieszczenie lekarza batalionu ponad zastępcą dowódcy batalionu. Oczywiście, stopień majora jest stopniem wyższym od kapitana, ale w tym wypadku decydujące jest przecież stanowisko. Ponadto wpisanie oficera ewidencji personalnej pomiędzy dowódcami plutonów odwodowych sprawia, że czytelnik ma wrażenie, że było to stanowisko przypisane tylko do kompanii odwodowej. Za bardzo ciekawe należy uznać zestawienie dowódców batalionu, z precyzyjnie określonymi datami dziennymi ich służby w batalionie. Szkoda jedynie, że zabrakło informacji o źródle (źródłach) tego zestawienia, gdyż na pewno nie były to listy płac.

W części poświęconej mobilizacji sejneńskiego batalionu KOP wątpliwość budzi niefortunne sformułowanie o wsparciu mobilizacyjnym 134 pułku piechoty (rezerwowego). Mianowicie Batalion KOP „Sejny” i sąsiedni Batalion KOP „Orany” były ujęte w planie mobilizacyjnym „W” jako jednostki mobilizujące dwa bataliony (I i II) dla 134 pułku piechoty²⁴. Wynikało to z wojennej podległości jednostek KOP dowódcy Polskich Sił Zbrojnych, w związku z czym nie można mówić o wsparciu, a o powinności (obowiązku). W wyniku mobilizacji alarmowej 23/24 sierpnia 1939 roku został sformowany w Sejnach II batalion 134 pułku piechoty. W tym samym czasie w wyniku mobilizacji został odtworzony Batalion KOP „Sejny”, który po zasileniu rezerwistami nadal ochraniał granicę polsko-litewską. Zmobilizowany II batalion 134 pułku piechoty został dyslokowany w rejon Zambrowa, gdzie nastąpiła koncentracja pułku. Odtworzenie batalionu również wynikało z planu mobilizacyjnego²⁵.

²² Numeracja kompanii w 1934 roku była następująca: 1 „Wiżajny”, 2 „Hołny Wolmera”, 3 „Kalety”, 4 „Puńsk”. Włodzimierz Kowalski podaje, że w skład batalionu wchodziła 2 kompania „Szypliszki”, jednak ze składu strażnic wynika, że chodzi tu o kompanię graniczną „Puńsk”, której właściwa nazwa wynika z dokumentów i rozkazów KOP. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.86, Komunikat dyslokacyjny 1928; Tamże, sygn. 541.148, Komunikat dyslokacyjny KOP 1929; Tamże, sygn. 541.262, Komunikat dyslokacyjny KOP 1932; CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.5297, Meldunek sytuacyjny nr 46 z 15 II 1928 r.; Komunikat dyslokacyjny KOP, 7 VI 1934 r., Dokument nr 65, [w:] *O Niepodległą...*, s. 284–314; Komunikat dyslokacyjny KOP, 1938, Dokument nr 41, [w:] *Polskie formacje graniczne 1918–1939. Straż Graniczna 1918–1939. Dokumenty organizacyjne. Wybór źródeł*, t. 1, wstęp, wybór i oprac. B. Polak, Koszalin 1999, s. 222–251; W. Kowalski, *Hej tam na granicy od Sejna na Podole. Z dziejów 24 baonu Korpusu Ochrony Pogranicza „Sejny”*, Sejny, 1995, s. 75.

²³ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.702, Komunikat dyslokacyjny 1938.

²⁴ III batalion 134 pułku piechoty (rezerwowego) miał mobilizować Batalion KOP „Suwałki”, ale po jego rozformowaniu zadanie to w marcu 1939 roku przejął 41 Suwalski Pułk Piechoty.

²⁵ R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 168–169; J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 75, 109–111.

Uzupełnieniem rozdziału poświęconego dziejom KOP na Sejneńszczyźnie są informacje o wybranych żołnierzach Batalionu KOP „Sejny”, których rodziny udostępniły autorowi posiadane materiały. Szkoda, że w przypadku plut. Antoniego Dobka autor ograniczył się tylko do zdawkowej informacji o tym, że był on komendantem strażnicy KOP „Stanowisko”. Prawdopodobnie liczył, że pozostałe informacje czytelnik wyczyta z zamieszczonej obok fotokopii życiorysu (s. 66). Niestety, jest on trudny do odczytania. Natomiast w przypadku życiorysu kpt. Piotra Dąbrowskiego (s. 67–72) brakuje informacji, że identyczna pod względem treści biografia została już opublikowana przez jego córkę Marię Dąbrowską w 2005 roku na łamach „Almanachu Sejneńskiego”²⁶. W przypadku biografii plut. Józefa Teodorowskiego mylnie podano, że kompania graniczna „Hołny Wolmera” była kompanią odwodową, a właściwa nazwa funkcji, jaką pełnił, to szef kompanii, a nie szef gospodarczy. Moją wątpliwość budzi także informacja, że po przejściu do dowództwa batalionu w 1930 roku został kwatermistrzem batalionu (s. 73). Stanowiska kwatermistrzów były ważnymi stanowiskami oficerskimi, gdyż prawie do końca istnienia formacji kwatermistrzowie, jako oficerowie najwyższej funkcji, zastępowali dowódcę batalionu pod jego nieobecność. Dlatego wątpliwe jest, aby mógł być na nim obsadzony podoficer. Najprawdopodobniej plut. Teodorowski był jednym z podoficerów kwatermistrzostwa, a opis jego zajęcia wskazuje, że mógł być podoficerem żywnościowym²⁷. W przypadku Józefa Melona (s. 75) błędnie podano, że był on żołnierzem kompanii łączności, gdyż we wszystkich batalionach KOP były plutony łączności. Błędnie podano także jego stopień, gdyż, jak wyraźnie widać na zamieszczonym zdjęciu, był plutonowym (przed wojną były to trzy belki). Mylnie podano też, że 17 września 1939 roku przebywał na strażnicy KOP „Sopoćkinie”, gdyż w strukturze KOP nie było takiej strażnicy. Miejscowość ta, położona stosunkowo daleko od granicy (12 km do Kalet), nie mogła być siedzibą

strażnicy, natomiast ze względu na usytuowanie w niej poczty i telegrafu ulokowano tam posterunek łączności.

W przypadku biografii mjr. lek. Stanisława Mickaniewskiego, wieloletniego lekarza 24 Batalionu KOP w Sejnach, żałować należy, że część zamieszczonych w pracy fotokopii jego karty ewidencyjnej (s. 79) jest nieczytelna i trudno na jej podstawie ustalić przebieg jego służby wojskowej.

Pod koniec rozdziału autor ponownie wraca do wojennej narracji, omawiając pierwsze dni II wojny światowej na Suwalszczyźnie. Wzmiankuje m.in. o wyjeździe z Augustowa 3 Pułku Piechoty KOP i przekazaniu zgrupowaniu KOP ppłk. Michała Osmoli zadania obrony Suwalszczyzny (s. 84). Natomiast na kolejnej stronie informuje, że po przejściu zgrupowania do Suwałk, nawiązało ono łączność taktyczną z 3 Pułkiem Piechoty KOP rozlokowanym na południe od Augustowa (s. 85), stąd czytelnik nie ma pewności, czy pułk ten faktycznie opuścił rejon Augustowa. W rzeczywistości 3 Pułk Piechoty KOP ppłk. Zdzisława Zajączkowskiego nocą z 13/14 września 1939 roku, po załadowaniu w Augustowie, transportami kolejowymi wyruszył w kierunku Kostopola. Po jego odejściu pozycje obronne na odcinku Augustów – Suwałki przejęło zgrupowanie ppłk. Osmoli²⁸. Ponadto opisując skład zgrupowania, autor dokonał powtórzenia jego liczebności – 1400 ludzi/żołnierzy (s. 84–85).

Ostatnie zdanie rozdziału poświęconego dziejom KOP na Sejneńszczyźnie zawiera błędną informację, że Sejny są dziś jedynym miastem w Polsce, gdzie mieściła się siedziba batalionu KOP. Również pobliskie Suwałki w latach 1927–1939 były siedzibą dowództwa i pododdziałów Batalionu KOP „Suwałki”. Ponadto zgodnie z zasadą, że bataliony KOP przyjmowały jako swoją nazwę siedziby dowództw, należy wspomnieć także o innych batalionach i ich siedzibach na obecnym terytorium naszego kraju. Były to: Batalion KOP „Stary Sącz” (dawny „Żytyń”) stacjonujący w okresie marzec – sierpień 1939 roku w Starym Sączu, Batalion KOP „Hel” utworzony w maju 1939 roku z pododdziałów Batalionu KOP „Sienkiewicz” oraz Bataliony

²⁶ M. Dąbrowska, *Z albumów i pamięci wyjęte*, „Almanach Sejneński” 2005, nr 4, s. 421–427.

²⁷ Rozkaz ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji KOP, Warszawa 17 IX 1924 r. Pokojowy etat drużyny dowódcy batalionu KOP, Dokument nr 4, [w:] *O Niepodległą...*, s. 24.

²⁸ J. Prochwicz, *Formacje...*, s. 138, 234.

KOP „Komańcza” i „Dukla” utworzone w lipcu 1939 roku.

W tytule swojej pracy oraz we wstępie autor jednoznacznie określił, że jego opracowanie dotyczy terenu Sejneńszczyzny, to jest północno-wschodniej części Suwalszczyzny. Ograniczenie to wydaje się oczywiste, gdyż wcześniejsze części pracy dotyczyły m.in. formacji granicznych rozmieszczonych w rejonie Sejń. Stąd zupełnie niezrozumiałe jest zamieszczenie w pracy podrozdziału *Obwód Straży Granicznej „Suwałki”* (s. 90–100). Historia tego obwodu, choć ciekawa i związana z wojennymi dziejami zgrupowania KOP ppłk. Osmoli, wykracza całkowicie poza przyjęte ramy opracowania i w gruncie rzeczy stanowiłaby doskonały materiał na odrębny artykuł, aczkolwiek został on już w tej formie opracowany i opublikowany przez Jana Nikołajuk²⁹, o czym w pracy nie ma żadnej wzmianki.

Przedostatni rozdział *Wojsko Ochrony Pogranicza (1945–1991)* ma inny styl niż pozostałe, gdyż autor nadał mu charakter wspomnieniowy z dodaniem informacji faktograficznych. Na początku rozdziału zamieścił krótką informację o obsadzeniu przez jednostki Wojska Polskiego w maju 1945 roku polskiej granicy zachodniej, co zasadniczo stało się początkiem utworzenia WOP. Szkoda jednak, że nie została ona uzupełniona o wiadomości dotyczące wyznaczenia także północno-wschodniego odcinka granicy, obejmującego Sejneńszczyznę. Rozdział ten ma wyraźnie lepszą dynamikę, co niewątpliwie jest związane z dobrą znajomością tej formacji oraz wzbogaceniem treści o fragmenty wspomnień autora oraz jego kolegów. Podobnie IV rozdział *Straż Graniczna III RP* ma charakter wspomnień autora przeplecionych informacjami o dziejach formacji. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią ustawy z 12 października 1990 roku, właściwa nazwa formacji to „Straż Graniczna”. Powyższy tytuł jest mylący w tym zakresie, podobnie jak informacja podana na stronie 144. W końcowej części tego rozdziału został zamieszczony podrozdział *Duszpasterstwo w Straży Granicznej*, który prawdopodobnie jest wyrazem szczególnego hołdu autora w stosunku do kapelanów formacji

granicznych. Podrozdział ten, pomimo tytułu, w pierwszej części odnosi się jednak do przypomnienia biografii kapelana Batalionu KOP „Sejny” ks. Jana Mioduszeńskiego oraz niezwiązanego z tą jednostką kapelana ks. Jana Ziółkowskiego. Autor podał jednak mylnie, że ks. Mioduszeński był pierwszym kapelanem batalionu, tymczasem był on jej drugim i ostatnim duszpasterzem. Rozkazy dzienne dowódcy KOP i batalionu wskazują jednoznacznie, że pierwszym kapelanem był ks. Stanisław Pardo z Sejń, który od 1 czerwca 1934 roku pełnił funkcję kapelana pomocniczego (kontraktowego)³⁰. Szkoda, że w pracy nie znalazła się żadna wzmianka o jego znaczącej roli w dziejach Sejń i sejneńskiego batalionu KOP. Nie umniejszając męczeńskiej śmierci obu wymienionych w pracy kapelanów, dzieło ks. Pardo było dużo większe, gdyż sprawował on opiekę duchową nie tylko nad żołnierzami KOP (w latach 1934–1939), ale był także kapelanem sejneńskich formacji paramilitarnych (m.in. ZHP, „Strzelec”) oraz hufca Przysposobienia Wojskowego, którymi opiekował się Batalion KOP „Sejny”. W mojej ocenie, część poświęcona kapelanom KOP z powodzeniem mogła zostać zamieszczona w rozdziale poświęconym tej formacji, co byłoby zgodne z układem chronologicznym pracy. Ostatni, piąty rozdział pracy *Działalność Koła nr 14*, ma charakter sprawozdania z działalności Koła nr 14 im. Powstańców Sejneńskich Związku Żołnierzy WP, utworzonego w 2008 roku przy Placówce SG w Sejnach. Z powodzeniem kultywuje ono tradycje formacji granicznych, m.in. poprzez pokazy grupy rekonstrukcyjnej KOP, utworzonej w środowisku byłych żołnierzy. Stąd też druga część tego rozdziału stała się zestawieniem działalności rekonstruktorów.

Pracę zamykają: *Bibliografia*, *Indeks osobowy* oraz *Spis treści*. Zamieszczona bibliografia (s. 165) nie ma jednak zwyczajowego charakteru uporządkowanego spisu (wykazu) dokumentów i opracowań, z których korzystał autor. Nazwy dokumentów źródłowych (archiwalnych) są przemieszane z tytułami opracowań i artykułów, a także z tytułami opracowań wewnętrznych Straży Granicznej. Trudno jest ustalić, jakimi

²⁹ J. Nikołajuk, *Obwód Straży Granicznej „Suwałki”. Powstanie i działalność*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, 2008, t. 8, s. 33–40.

³⁰ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 541.331, Rozkaz nr 54 z 26 X 1934 r.

kryteriami kierował się on przy tworzeniu spisu. W niektórych pozycjach dodał także informacje o stronach, co sprawia wrażenie, że informacje bibliograficzne zamierzał połączyć z przypisami źródłowymi. Zabieg ten, niestety, nie pozwala czytelnikowi na ustalenie, z jakich źródeł lub opracowań pochodzą poszczególne informacje i fragmenty zamieszczone w pracy. Niezrozumiałe jest także, że w spisie pominął opracowania Marii Dąbrowskiej i Jana Nikołajuka. Indeks osobowy (s. 171–175) został sporządzony niedokładnie, gdyż część nazwisk została zamieszczona z imionami, a część tylko z inicjałem. W niektórych wypadkach występują same nazwiska. Niestety, zabieg ten spowodował zdublowanie niektórych a nich, np. Citko B. i Citko Bogusław, Foch i Foch Ferdynand, Falan i Falana Piotr, Janocha i Janocha Józef, Nikołajuk J. i Nikołajuk Jan. Dotyczy to także nazwisk osób ogólnie znanych, jak na przykład Edward Rydz-Śmigły, którego imię zostało pominięte. Zdziwienie budzi także umieszczenie w indeksie grup „osobowych” (np. odznaczeni honorową jubileuszową odznaką KOP, skład kancelarii komendanta Granicznej Placówki Kontrolnej SG „Ogrodniki”, Strażnica Odwodowa WOP w Hołnach Wolmera itp.). Czy osoby wymienione w tych wykazach nie zasługują na uwzględnienie w indeksie? Ostatnim zestawieniem jest spis treści (s. 175), który jednak zupełnie nie odpowiada wewnętrzniemu podziałowi pracy, gdyż podano w nim jedynie tytuły podrozdziałów, pomijając całkowicie zachowany w pracy układ pięciu rozdziałów. W pracy nie ma przypisów dolnych i końcowych, co dyskwalifikuje ją jako opracowanie o charakterze naukowym lub popularnonaukowym.

Niewątpliwie olbrzymim jej atutem są liczne fotografie, w tym wiele publikowanych po raz pierwszy, udostępnionych przez rodziny żołnierzy KOP. Szczególnie cenne są zdjęcia dokumentujące codzienną służbę żołnierzy, na przykład kpt. Józefa Melona w kancelarii drużyny łączności. Wartościowe są także zdjęcia z okresu służby autora w WOP i SG.

Oceniając książkę pod względem edytorskim należy zauważyć, że została wydana w formie „albumowej”, w twardej okładce (zamieszczono na niej zdjęcie drużyny KOP na pozycji oraz Odznakę KOP „Za służbę graniczną”),

na papierze dobrym jakościowo, a jej szata graficzna jest stosunkowo przejrzysta. Tekst zawiera drobne literówki (m.in. na stronie 137, gdzie jest napisane: Sejny Strażnicy SG, a powinno być: Sejny Strażnica SG). Opracowanie ilustruje ponad 200 nienumerowanych zdjęć i fotokopii dokumentów, pochodzących ze zbiorów prywatnych autora i przyjaciół, a także rodzin żołnierzy wzmiankowanych w książce. Projekt graficzny i opracowanie komputerowe wykonała firma „Foton” w Suwałkach, natomiast druk i oprawę drukarnia „Efekt” w Warszawie.

Reasumując, praca Jarosława Wojciechowicza, pisana z perspektywy miłośnika dziejów polskich formacji granicznych a zarazem mieszkańca „małej ojczyzny”, jaką niewątpliwie jest dla niego ziemia sejneńska, mogłaby być ważną pozycją wśród popularnonaukowych opracowań historycznych, gdyby nie liczne pomyłki i błędne (nieskorygowane) informacje zamieszczone w rozdziałach poświęconych formacjom z okresu II Rzeczypospolitej. Niestety, przy ich opracowaniu autor nie sięgnął do stosunkowo licznych już książek i artykułów poświęconych KOP, opublikowanych m.in. na łamach „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego” oraz „Almanachu Sejneńskiego”, które należy uznać za pisma typowo regionalne, dostępne dla mieszkańców Suwalszczyzny. Wyraznym mankamentem pracy jest pozbawienie jej jakiegokolwiek aparatu naukowego w postaci przypisów, w których autor z powodzeniem mógłby zawrzeć informacje, które wykraczały poza główny tekst pracy. Ponadto, wydaje się, że układ dwóch pierwszych rozdziałów był kilkakrotnie przebudowywany i nie do końca został przemyślany. Stosunkowo dużą wartość poznawczą mają natomiast rozdziały poświęcone WOP i SG, gdyż dotyczą współczesnej nam historii, której regionalne szczegóły do tej pory nie były znane czytelnikom. W mojej ocenie są one najwartościowszą częścią książki i z powodzeniem mogłyby stanowić odrębną pracę poświęconą formacjom granicznym Sejneńszczyzny w latach 1945–2014. Należy mieć nadzieję, że autorowi uda się sprostować mylne informacje dotyczące KOP, aby w drugim wydaniu książki uniknąć błędów, nie powielać ich i nie rozpowszechniać.

NOTY O AUTORACH

Wojciech Batura, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w historii regionu, głównie XIX wieku. Kustosz Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie, związany z placówką od 1973 roku, twórca ekspozycji stałej Działu Historii Kanału Augustowskiego. Stały współpracownik pism lokalnych, autor publikacji naukowych (m.in. w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”), popularnonaukowych i krajoznawczych („Kontrasty”, „Krajobrazy”, „Jaćwież”) oraz przewodników turystycznych.

Jerzy Brzozowski, archeolog, muzealnik, absolwent Katedry Archeologii Polski i Powszechnej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Podyplomowego Studium Konserwatorstwa Archeologicznego przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1985 roku pracownik Muzeum Okręgowego w Suwałkach, a od 1998 roku jego dyrektor. Autor i współautor ponad 50 publikacji naukowych (m.in. w „Archeologii Polski”, „Światowidzie”) i popularnonaukowych (m.in. w „Jaćwieży”, „Z otchłani wieków”, kwartalniku „Wigry”) z dziedziny archeologii i muzealnictwa. Kierował kilkunastoma ekspedycjami archeologicznymi na terenie Suwalszczyzny i Mazur. Członek zarządu Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Muzealników Polskich.

Zbigniew Fałtynowicz, edytor, redaktor, autor książek, antologii i szkiców o obecności Suwalszczyzny w literaturze polskiej oraz związkach pisarzy XIX i XX wieku z Północą. Ostatnio opublikował *Przewodnik. Miłosz Krasnogruda* (2012). Jest starszym kustoszem w Muzeum Okręgowym w Suwałkach, gdzie prowadzi Dział Kultury Literackiej Suwalszczyzny.

Łukasz Faszcza, doktorant Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Zajmuje się głównie historią społeczną XIX i pierwszej połowy XX wieku. Autor m.in. artykułów: *Organizacja opieki medyczno-sanitarnej na terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego w czasie I wojny światowej*, [w:] *Miedzy prawdą a zwątpieniem. W poszukiwaniu obrazu przeszłości*, t. 2 (Częstochowa 2014); *Zwierzęta w wierzeniach ludowych północnego Podlasia*, [w:] *Znaczenie zwierząt w dziejach ludzkości* (Kraków 2014).

Tadeusz Izbecki, w 1975 roku ukończył Wydział Technologii Żywności Akademii Rolniczo-Technicznej (obecnie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski) w Olsztynie. Współautor dwóch

patentów i kilkunastu artykułów specjalistycznych z zakresu biotechnologii i przemysłu mleczarskiego. Pasjonat historii Suwalszczyzny i genealogii rodzinnej. Autor monografii *Niech nasz krąg trwa. Izbiccy znad Wigier* (Suwałki 2012).

Melchior Jakubowski, student historii i historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się historią ziem północnych i wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, a zwłaszcza kwestiami stosunków religijnych i etnicznych, geografą i topografią historyczną oraz sztuką kręgu baroku wileńskiego. W ramach programu „Diamantowy Grant” przygotowuje pracę doktorską na temat wielokulturowości przestrzeni wiejskiej.

Walentin Juszeko, mieszka w Moskwie, z zawodu lekarz, od wielu lat interesuje się historią wojskowości, początkowo umundurowaniem z okresu wojen napoleońskich, a później Wielkiej Wojny i Wojny Domowej w Rosji. Był związany z ruchem rekonstrukcyjnym. Od blisko 20 lat zajmuje się kawalerami Orderu św. Jerzego armii rosyjskiej z lat 1914–1920 i jest autorem artykułów oraz publikacji na ten temat. Jest współautorem pracy zbiorowej: *Order św. Męczennika Zwycięskiego Jerzego. Lista kawalerów 1769–1920* i autorem książki: *Kawalerowie Orderu św. Jerzego 1914–1918*. Wchodzi w skład zespołu opracowującego bazę danych o kawalerach Orderu św. Jerzego oraz wyróżnionych „gieorgijewskim orężem” w latach 1914–1920, a także pracuje nad utworzeniem bazy pułkowników i generałów armii rosyjskiej z lat 1914–1920, oficerów Sztabu Generalnego oraz jednostek narodowych. Interesuje się grobami wojennymi z okresu Wielkiej Wojny i utrzymuje kontakty z osobami zajmującymi się tą tematyką z Rosji, Polski, Austrii, Ukrainy i Białorusi. Jest członkiem komisji wojenno-historycznej przy Radzie Centralnej Rosyjskiej Organizacji Ochrony Zabytków Historycznych i Kulturalnych.

Witold Lewoc, żołnierz Armii Krajowej Obwodu Augustów, ps. „Brzozak”. W lipcu 1945 roku uratował się ucieczką z oblawy augustowskiej i do 1956 roku ukrywał swą tożsamość. Prawnik z uprawnieniami adwokackimi, wykonywał zawód radcy prawnego. W latach 1980–1981 doradca prawny NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej. Zaangażowany w działania Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łodzi i Augustowie. Autor wspomnień i opracowań dziejów Armii Krajowej na Augustowszczyźnie, m.in. *Zaginieni/polegli w Oblawie Lipcowej wojsk sowieckich NKWD w 1945 r. z parafii Krasnybór*. Był redaktorem „Augustowskiego Biuletynu Informacyjnego ŚŻŻAK Koło w Augustowie”.

Andrzej Matusiewicz, historyk regionalista, nauczyciel konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach. W swoich badaniach zajmuje się głównie historią Suwałk i Suwalszczyzny w XIX i XX wieku oraz biografistyką regionalną. Od 2001 roku redaktor naczelny „Rocznika Augustowsko-Suwańskiego”. Autor m.in. pracy *Szpital w Suwałkach. Dzieje i ludzie. 1842–1985–2015* (Suwałki 2015).

Tomasz Naruszewicz, dr, absolwent Uniwersytetu w Białymstoku. W czasie studiów członek Sekcji Historii Miast Studenckiego Koła Naukowego Historyków. W 2014 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Wójt gminy Bakalarzewo. Autor książek: *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi* (Bakalarzewo-Warszawa 2006), *Miejscowości ziemi bakalarzewskiej* (Bakalarzewo 2014), *Obszar współczesnej gminy Rutka-Tartak do I wojny światowej* (Suwałki 2014, współautor), *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku* (Suwałki 2013, oprac.), *Dzieje rodu Sadłowskich* (Suwałki 2005), *Dzieje rodu Aleksandrowiczów* (Pruszków 2008) oraz artykułów publikowanych na łamach pism naukowych: *Rok 1939 w okolicy Rospudy*, *Zaludnienie miasteczek Suwalszczyzny do 1921 roku*, *Dzieje społeczności żydowskiej w Bakalarzewie do 1914 roku*, *Konflikty mieszczan filipowskich w latach czterdziestych XVIII wieku*, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douszpudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, *Zmiany koryta Rospudy (Douspudy, Dowspudy)*.

Artur Ochał, dr, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Szczecińskiego. Od 1994 roku jest oficerem Straży Granicznej w Szczecinie. Pasjonuje się historią wojskowości i polskich formacji granicznych okresu międzywojennego. Autor wielu prac naukowych i popularnych z zakresu dziejów Korpusu Ochrony Pogranicza na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, m.in. monografii *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki” 1927–1939* oraz *Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach 1929–1939*.

Eliza Ptaszyńska, historyk sztuki, prowadzi Dział Sztuki Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Zajmuje się malarstwem polskim XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości środowiska artystycznego Monachium, którego jedną z najważniejszych postaci był urodzony w Suwałkach Alfred Wierusz-Kowalski. Autorka wielu wystaw, m.in.: „Malarze polscy w Monachium” (wraz z katalogiem), „Antoni Piotrowski. 1854–1923”, „Egzotyczna Europa. Kraj urodzenia na płótnach polskich monachijczyków” (wraz z katalogiem) oraz publikacji, w tym *Obrazy w drewnie żłobione. Twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego w drzeworytach* (Suwałki 2009), monografii *Alfred Wierusz-Kowalski. 1849–1915* (Warszawa 2011), redaktor tomu *Ateny nad Izarą. Studia i szkice* (Suwałki 2012). Artykuły na temat malarstwa monachijskiego publikowała m.in. w „Biuletynie Historii Sztuki”, „Muzealnictwie”, „Spotkaniach z zabytkami”.

Tadeusz Radziwonowicz, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku, kierunku historia ze specjalnością nauczycielską oraz Studium Podyplomowego Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1979 roku pracuje w Archiwum Państwowym w Suwałkach, a od 1990 roku jest jego dyrektorem. Autor wielu publikacji naukowych, popularnonaukowych i popularnych, głównie z zakresu historii regionu, ale też historii wojskowości. Członek zarządu Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego.

Krzysztof Skłodowski, dr, historyk, regionalista, kustosz dyplomowany Działu Historii Muzeum Okręgowego w Suwałkach. W 2014 roku na Uniwersytecie w Białymstoku obronił pracę doktorską *Garnizon Suwałki w latach 1921–1939. Relacje wojsko – ludność cywilna*. W pracy badawczej zajmuje się głównie historią Suwałk i Suwalszczyzny w XX wieku, a zwłaszcza wydarzeniami lat 1918–1920 oraz dziejami oddziałów garnizonu Suwałki. Jest autorem, współautorem i redaktorem kilkunastu książek i artykułów naukowych, m.in.: *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny* (Suwałki 1999, 2009), *3. Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego 1922–1939* (Suwałki 2004), *Na lewym brzegu Niemna / Kairiajame Nemuno krante* (Suwałki 2005, 2006), *2. Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego* (Suwałki 2009, współautor prof. Adam Cz. Dobroński), *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwytu...* (Suwałki 2013, współautor Magdalena Wołowska-Rusińska), *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1918* (Suwałki 2014). Jest również autorem kilkunastu wystaw muzealnych, przewodników questowych, gier popularyzujących historię Suwałk oraz inicjatorem działań z zakresu rekonstrukcji historycznej i „historii ożywionej”.

W 2014 roku Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe uczestniczyło w realizacji kilku projektów dofinansowanych ze środków zewnętrznych, m.in. Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku oraz Urzędu Miejskiego w Suwałkach. W ramach tzw. Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP) towarzystwo uczestniczyło w pracach związanych z inwentaryzacją stanowisk archeologicznych na terenie województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. We współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach realizowało projekt pod nazwą „Mój pradziadek był peowiakiem”, dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski w Warszawie. W ramach projektu przeprowadzono warsztaty dla nauczycieli, odbyły się cztery spotkania społeczno-sciowe skierowane do potomków członków Polskiej Organizacji Wojskowej, opracowany został przewodnik questowy *Mój pradziadek był peowiakiem* oraz przygotowano stronę internetową, prezentującą m.in. zdjęcia, dokumenty, wspomnienia, a także systematycznie rozbudowywany *Słownik biograficzny suwalskiej POW*. Książka Magdaleny Wołowskiej-Rusińskiej i Krzysztofa Skłodowskiego *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty...*, wydana w ubiegłym roku przy udziale towarzystwa, otrzymała II nagrodę w XXIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Turystycznej i Krajoznawczej, którego organizatorem były Międzynarodowe Targi Poznańskie, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wręczenie nagrody miało miejsce 24 października podczas Tour Salon w Poznaniu.

Ponadto towarzystwo opracowało i złożyło kilka wniosków o dofinansowanie projektów przewidzianych do realizacji w 2015 roku.

25 LUTEGO

Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe wraz z Archiwum Państwowym w Suwałkach i Muzeum Okręgowym w Suwałkach, współwydawcami „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, zorganizowało spotkanie promujące jego XIV tom. Promocja odbyła się w siedzibie archiwum. Prezentacji Rocznika dokonał prof. dr hab. Tadeusz Trzaskalik, a Tadeusz Radziwonowicz wygłosił wykład *I wojna światowa w suwalskich archiwaliach w Wilnie*.

15 MARCA

We współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach towarzystwo zorganizowało promocję opracowania *Opisy Parafii Dekanatu Olwita z 1784 roku*, wydanego jako trzeci tom serii wydawniczej „Biblioteka Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Promocja odbyła się w siedzibie muzeum, a patronat nad nią objął Szczepan Ołdakowski, starosta suwalski. W tematykę opracowania wprowadził dr hab. Józef Maroszek, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, a jego prezentacji dokonał autor, dr Tomasz Naruszewicz.

17 MAJA

W Muzeum im. Marii Konopnickiej odbył się wernisaż wystawy czasowej „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” zrealizowanej przy udziale Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach w ramach projektu SPF/1.3./PL/14 „Wydarzenia I wojny światowej jako

element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemenia”.

7 CZERWCA

Augustowsko-Suwańskie Towarzystwo Naukowe włączyło się w organizację międzynarodowej konferencji naukowej pod nazwą „Wydarzenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie i Zaniemeniu”, zrealizowanej przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach w ramach projektu „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemenia” (SPF/1.3./PL/14), współfinansowanego ze środków programu Fundusz Małych Projektów Litwa-Polska 2007–2013. Konferencja odbyła się w siedzibie muzeum, a uczestniczyło w niej 11 referentów, w tym badacze z Litwy i Rosji. W jej trakcie wygłoszone zostały następujące referaty: dr hab. Adam Czesław Dobroński (Białystok), *Suwałki i ziemie północno-wschodnie Królestwa Polskiego w planach wojennych Rosji przed I wojną światową*; dr Krzysztof Skłodowski (Suwałki), *Oddziały rosyjskie na terenie guberni suwańskiej w okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny*; mgr Walentin Juszko (Moskwa) *Suwański garnizon przed I wojną światową w materiałach Rosyjskiego Państwowego Wojenno-Historycznego Archiwum w Moskwie*; mgr Andrzej Nizowski (Moskwa), *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (czerwiec – sierpień 1914 roku)*; dr hab. Stanisław Czerep (Białystok), *Suwańszczyzna w operacji mazursko-augustowskiej 1915 roku*; mgr Tadeusz Radziwonowicz (Suwałki), *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwańskiej (1914–1915)*; mgr Wilmantas Dunderis (Alytus), *Mobilizacja ludności i rekwizycje w powiecie kalwaryjskim w latach 1914–1915*; mgr Rimvydas Urbonavičius (Mariampol), *Miasto Mariampol i powiat mariampolski przed i podczas I wojny światowej w dokumentach urzędowych lokalnych władz carskich*; mgr Jarosław Szlaszyński (Augustów), *Augustów w okresie I wojny światowej*; mgr Andrzej Matusiewicz (Suwałki), *Suwałki w 1914 i 1921 roku – dwa oblicza miasta*; dr Maciej Ambrosiewicz (Suwałki), *Kiedy Prusacy wkroczyli do Polski... Opis początku działań wojennych na podstawie książki Laury Turczynowicz*.

14–15 CZERWCA

Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku towarzystwo uczestniczyło w organizacji Konkursu Sprawności Kawaleryjskiej, który odbył się w ramach przygotowanego przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach XIV Pikniku Kawaleryjskiego – Dni Kawaleryjskich w Suwałkach.

6 LIPCA

W Starym Folwarku odbyło się widowisko historyczne *Wielka Wojna. Suwańszczyzna 1914–1915*, przygotowane przy udziale towarzystwa przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach – realizatora projektu „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemenia” SPF/1.3./PL/14, wdrażanego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej „Litwa-Polska”. Tego samego dnia w Muzeum Wigier w Starym Folwarku miał miejsce wernisaż wystawy „Wielka Wojna. Suwańszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” oraz premiera albumu o tym samym tytule, w których przygotowaniu wzięło udział towarzystwo.

29 LISTOPADA

Towarzystwo wraz z Muzeum Okręgowym w Suwałkach zorganizowało konferencję „Zygmunt Filipowicz (1931–2013) – muzealnik, historyk, regionalista, społecznik”. Obrady miały miejsce w siedzibie muzeum. W ich trakcie wygłoszone zostały następujące referaty: Jerzy Brzozowski, *Zygmunt Filipowicz – dyrektor suwańskiego muzeum (1962–1998)*; Andrzej Lechowski, *Kontakty i współpraca Zygmunta Filipowicza z Muzeum w Białymstoku*; Zbigniew Fałtynowicz, *Zygmunt Filipowicz – śladami suwańskich lat Marii z Wasiłowskich Konopnickiej*; Eliza Ptaszyńska, *Zygmunt Filipowicz – twórca kolekcji malarstwa rodziny Wieruszów-Kowalskich*; Krzysztof Skłodowski, *Zygmunt Filipowicz – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwańszczyzny*; Andrzej Matusiewicz, *Zygmunt Filipowicz – historyk i popularyzator Suwańszczyzny*.

GRUDZIEŃ

Ukazał się XIV tom „Rocznika Augustowsko-Suwańskiego”.

Oprac. Maciej Ambrosiewicz

Rok 2014, po zakończeniu prac remontowych i realizacji nowych wystaw stałych w budynku głównym, był rokiem stabilnego funkcjonowania muzeum. Systematycznie rosła frekwencja, która wyniosła 21 518 osób (w tym w Muzeum Okręgowym 11 649, w Muzeum im. Marii Konopnickiej 6836 i w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły 3036). W 200 lekcjach muzealnych uczestniczyło 4834 osoby (w Muzeum Okręgowym 1 981 w 84 zajęciach, w Muzeum im. Marii Konopnickiej 1974 w 82 zajęciach, w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły 879 w 34 zajęciach). Pracownicy Muzeum im. Marii Konopnickiej opracowali scenariusze zajęć muzealnych dla nowo otwartego Zaułka Krasnoludków.

W 2014 roku znacznie wzrosły zbiory muzeum, które powiększyły się o 9152 eksponaty. Były to głównie materiały przekazane do zbiorów Działu Archeologii (9132 eksponaty) przez suwalską delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, pochodzące z badań ratowniczych stanowiska Augustów 27 oraz badań sondażowych stanowisk: Huta, Krzywe, Mała Huta, Mazurki 8, Raczki, Sejny, Szczeberka 3, 4, 8, 9 oraz Sztabin 12. O 19 cennych obiektów wzbogaciły się zbiory Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły, wśród nich o prace Andrzeja Strumiłły oraz 11 rysunków Andrzej Wajdy z serii „Rysunki z całego życia” (wydruki sygnowane przez autora). Ponadto Andrzej Wajda przekazał do archiwum muzeum kopie archiwalnych fotografii i dokumentów związanych z pobytem jego rodziny w Suwałkach. Archiwum Działu Etnografii wzbogaciło się o skany 200 negatywów ze zbioru prof. Eugeniusza Iwańca. Zbiory biblioteki muzealnej powiększyły się o 204 woluminy. W 2014 roku na działalność muzeum udało się pozyskać dodatkową kwotę ponad 350 000 zło-

tych, z czego blisko 150 000 na realizację programu „Rok Alfreda Wierusza-Kowalskiego” planowanego na rok 2015. W ramach przygotowań opracowano wstępny program i scenariusz obchodów obejmujący m.in.: organizację wystawy pod roboczym tytułem „Egzotyczna Europa” (wraz z katalogiem) oraz interdyscyplinarnej sesji muzealno-naukowej na temat roli Monachium w kulturze polskiej, wydarzenia, warsztaty, spotkania i działania popularyzujące twórczość artysty i jego środowiska. Deklarację współpracy wyraziły m.in. muzea z miast związanych z biografią Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Rozpoczęto pracę nad scenariuszem wystawy. Nawiązano współpracę z Uniwersytetem Ludwiga Maximiliana w Monachium. Wystąpiono do prezydenta Suwałk i przewodniczącego Rady Miejskiej z apelem o ustanowienie roku 2015 rokiem Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach oraz o dofinansowanie zaplanowanych działań muzeum. Starania te zwieńczyła Uchwała Rady Miejskiej Suwałk nr III/10/2014 z 22 grudnia 2014 roku, na mocy której ustanowiono Rok Alfreda Wierusza-Kowalskiego oraz przyznano na jego realizację kwotę 90 tys. złotych.

12 lutego Bogdan Zdrojewski, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokonał wpisu Muzeum Okręgowego w Suwałkach do Państwowego Rejestru Muzeów.

BADANIA I SESJE NAUKOWE

Pracownicy merytoryczni muzeum realizowali 16 tematów badawczych z dziedziny archeologii, etnografii, sztuki, historii regionu, biografistyki i literatury. Dział Archeologii prowadził badania na temat „Epoka kamienia w dorzeczu Legi”; Dział Etnografii: „Wielokulturowość Suwalszczyzny – Staroobrzędowcy”; Dział Sztuki: „Środo-

wisko artystyczne XIX-wiecznego Monachium”, „Życie i twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego”, „Życie i twórczość Czesława Wierusza-Kowalskiego i Joanny Wierusz-Kowalskiej”, „Malarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku i początków XX związane ze środowiskiem polskim w Monachium w kontekście malarstwa Europy Środkowej”; Dział Historii: „Oddziały wojskowe garnizonu Suwałki”, „Działalność Suwalskiego Okręgu POW” oraz „Wydarzenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie”; Muzeum im. Marii Konopnickiej: „Życie i twórczość Marii Konopnickiej”, „Związki Marii Konopnickiej z jej rodzinnym miastem”, „Biografia Aleksandry Piłsudskiej ze Szczecińskich”, „Pozycja i rola kobiet w życiu społecznym i kulturalnym Suwałk”; Dział Kultury Literackiej Suwalszczyzny: „Czesław Miłosz i Kunatowie na Suwalszczyźnie” oraz „Kultura literacka Suwalszczyzny”. Pracownicy Muzeum im. Marii Konopnickiej uczestniczyły w projekcie „Podróż do etnobjłki”. Zbigniew Fałtynowicz opracował liczącą 522 pozycje bibliografię (podmiotową i przedmiotową) Wojciecha Kassa za lata 1984–2014.

Pracownicy Działu Archeologii wraz z dyrektorem muzeum Jerzym Brzozowskim oraz kilkunastoma współpracownikami byli zaangażowani w realizację projektu pt. „Poznanie obyczajów starożytnych Jaćwingów poprzez zrozumienie pozostałości ich kultury i prezentację wystaw archeologicznych nr LT-PL/116” sfinansowanego z programu Litwa-Polska 2007–2013. W pierwszym kwartale 2014 roku trwało rozliczanie projektu. 11 września na stałej wystawie archeologicznej w Muzeum Okręgowym w Suwałkach ekipa telewizyjna z Kowna przygotowała materiał do filmu promującego trzy najlepsze projekty zrealizowane w ramach programu. Film ten został zaprezentowany podczas podsumowania programu, m.in. w siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli.

W związku z odkryciem w miejscowości Sudawskie szczątków ludzkich, 16 czerwca przeprowadzono interwencję terenową. Wzięli w niej udział Renata Maskowicz-Sikorowska i Wiesław Kapla, którzy wydobyli pozostałe szczątki oraz wykonali dokumentację.

Krzysztof Snarski, pracownik Działu Etnografii, w ramach badań terenowych nad kulturą ludową Suwalszczyzny wykonał: 5 marca, we wsi Posta-

welek, dokumentację dźwiękową 23 tradycyjnych pieśni pogrzebowych z obszaru północnej Suwalszczyzny; 6 kwietnia dokumentację fotograficzną i dźwiękową Przeglądu Pieśni Pasyjnej w Przerośli; 31 maja dokumentację fotograficzną i dźwiękową Przeglądu Pieśni Religijnej „Chwalcie łąki umajone” w Zusenku; 28 sierpnia badania terenowe we wsi Gabowe Grądy dotyczące staroobrzędowych obchodów parafialnego święta Zaśnięcia Bogurodzicy oraz przeprowadził wywiad z Zinaidą Ancipow; 20 listopada w Augustowie przeprowadził wywiad z Januszem Jewdokimowem, przewodniczącym Naczelnej Rady Staroobrzędowców; 13 grudnia – wywiad z Mieczysławem Kapłanowem, nastawnikiem parafii staroobrzędowej w Gabowych Grądach. Od kwietnia, w ramach działań komercyjnych prowadzonych na zlecenie Tadeusza Protasiewicza, Krzysztof Snarski rozpoczął prace mające na celu dokumentację tradycyjnych sposobów konserwacji przetworów mięsnych na terenie gminy Wiżajny, a zwłaszcza Ejszeryszek (przeprowadził, nagrał i opracował sześć wywiadów terenowych). Podczas pobytu na Suwalszczyźnie 12–15 czerwca, prof. dr. hab. Eugeniusza Iwańca uczestniczył wraz z nim w spotkaniach z przedstawicielami wspólnot staroobrzędowych w Budzie Ruskiej, Nowince, Wodziłkach, Gabowych Grądach, Augustowie i Suwałkach, w tym (14 czerwca) z nastawnikiem suwalskiej parafii staroobrzędowej. Ponadto, od początku lipca realizował półroczne stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w zakresie opieki nad zabytkami, przeprowadzając inwentaryzację kulturową cmentarzy staroobrzędowych na Suwalszczyźnie. Kopia dokumentacji terenowej trafiła do archiwum Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

Pracownicy muzeum przeprowadzili 23 kwerendy naukowe oraz przygotowali odpowiedzi na zapytania z innych muzeów. Ponadto udzielili 53 konsultacji osobom piszącym prace doktorskie, magisterskie, dyplomowe i semestralne oraz nauczycieli i uczniów. Jerzy Siemaszko, kierownik Działu Archeologii na wniosek kierownika Delegatury WUOZ w Suwałkach przygotował cztery opinie w sprawie ochrony stanowisk archeologicznych.

7 czerwca w siedzibie muzeum odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Wyda-

zenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie i Zaniemieniu”, zrealizowana w ramach projektu „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemienia” (SPF/1.3./PL/14) współfinansowanego ze środków programu Fundusz Małych Projektów Litwa-Polska 2007–2013. W konferencji uczestniczyli badacze z Polski, Litwy i Rosji, którzy wygłosili 11 referatów: dr hab. Adam Czesław Dobroński (Białystok), *Suwałki i ziemie północno-wschodnie Królestwa Polskiego w planach wojennych Rosji przed I wojną światową*; dr Krzysztof Skłodowski (Suwałki), *Oddziały rosyjskie na terenie guberni suwalskiej w okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny*; mgr Walentin Juszko (Moskwa) *Suwalski garnizon przed I wojną światową w materiałach Rosyjskiego Państwowego Wojenno-Historycznego Archiwum w Moskwie*; mgr Andrzej Nizowski (Moskwa), *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (czerwiec–sierpień 1914 roku)*; dr hab. Stanisław Czerep (Białystok), *Suwalszczyzna w operacji mazursko-augustowskiej 1915 roku*; mgr Tadeusz Radziwonowicz (Suwałki), *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)*; mgr Wilmantas Dunderis (Alytus), *Mobilizacja ludności i rekwizycje w powiecie kalwaryjskim w latach 1914–1915*; mgr Rimvydas Urbonavičius (Mariampol), *Miasto Mariampol i powiat mariampolski przed i podczas I wojny światowej w dokumentach urzędowych lokalnych władz carskich*; mgr Jarosław Szlaszyński (Augustów), *Augustów w okresie I wojny światowej*; mgr Andrzej Matusiewicz (Suwałki), *Suwałki w 1914 i 1921 roku – dwa oblicza miasta*; dr Maciej Ambrosiewicz (Suwałki), *Kiedy Prusacy wkroczyli do Polski... Opis początku działań wojennych na podstawie książki Laury Turczynowicz*. W dniach 7–12 września w Wigrach i Suwałkach odbyła się współorganizowana przez muzeum międzynarodowa konferencja „World Congress on State Origins and Related Subjects”, w której uczestniczyło blisko 60 naukowców z całego świata. Organizatorem konferencji była Międzynarodowa Unia Nauk Antropologicznych i Etnologicznych (IUAES) przy współudziale Oddziału Polskiego Explorers Clubu, uniwersytetów w Warszawie i we Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Suwałkach oraz miasta Suwałki.

Muzeum było organizatorem jednego dnia kongresu (8 września) oraz wycieczki naukowej do Kiernave i Trok na Litwie (12 września).

29 listopada Muzeum wraz z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym zorganizowało konferencję „Zygmunt Filipowicz (1931–2013) – muzealnik, historyk, regionalista, społecznik”. Referaty wygłosili: Jerzy Brzozowski, *Zygmunt Filipowicz – dyrektor suwalskiego muzeum (1962–1998)*; Andrzej Lechowski, *Kontakty i współpraca Zygmunta Filipowicza z Muzeum w Białymstoku*; Zbigniew Fałtynowicz, *Zygmunt Filipowicz – śladami suwalskich lat Marii z Wasiłowskich Konopnickiej*; Eliza Ptaszyńska, *Zygmunt Filipowicz – twórca kolekcji malarstwa rodziny Wieruszów-Kowalskich*; Krzysztof Skłodowski, *Zygmunt Filipowicz – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny*; Andrzej Matusiewicz, *Zygmunt Filipowicz – historyk i popularyzator Suwalszczyzny*.

11 sierpnia w muzeum odbyło się spotkanie naukowe poświęcone archeologii Bałtów, z udziałem pracowników Działu Bałtów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, prezesa Stowarzyszenia Starożytników Polskich w Warszawie oraz gości z muzeów i służby konserwatorskiej Królestwa Norwegii. Jerzy Siemaszko oprowadził uczestników spotkania po wystawie archeologicznej, a wykład wprowadzający wygłosiła dr hab. Anna Bitner-Wróblewska z PMA w Warszawie. Następnie odbył się objazd naukowy po stanowiskach archeologicznych na Suwalszczyźnie.

27 listopada Jerzy Brzozowski, Jerzy Siemaszko i Marzena Dziermejko-Buczyńska oraz delegacja Muzeum Krajoznawczego w Alytusie wzięli udział w konferencji podsumowującej program Litwa-Polska 2007–2013, która odbyła się w Augustowie. W jej trakcie, zrealizowany we współpracy z muzeum w Alytusie projekt LT-PL/116 został uhonorowany główną nagrodą w kategorii „Najlepszy start w programie” („The Best Debut”). Zrealizowana w ramach projektu stała wystawa archeologiczna w suwalskim muzeum została zaprezentowana w filmie podsumowującym cały program (jako jeden z pięciu najlepszych spośród ponad 200 projektów).

20–23 listopada Eliza Ptaszyńska przebywała w Paryżu, gdzie przeprowadziła kwerendę materiałów z archiwum rodziny Wieruszów-

-Kowalskich, przechowywanego przez Marka Turowskiego, syna Joanny Wierusz-Kowalskiej i prawnuka Alfreda. Dokonała też wyboru eksponatów do planowanej wystawy „Monachium Alfreda Wierusza-Kowalskiego” oraz prezentacji trzech pokoleń Wieruszków-Kowalskich w muzeum Zatroczu.

Pracownicy muzeum wygłosili kilkanaście referatów podczas konferencji i sesji naukowych. 12 maja Eliza Ptaszyńska wzięła udział w sesji „Józef Chełmoński redivivus – w stulecie śmierci”, zorganizowanej przez Instytut Sztuki PAN w Warszawie, na której wygłosiła referat pt. *Wilki, panny i grajkowie... Analiza porównawcza polskiego malarstwa monachijskiego w XIX wieku na przykładzie twórczości Józefa Chełmońskiego i Alfreda Wierusza-Kowalskiego*. Krzysztof Snarski podczas Międzynarodowej Konferencji Praktycznej w Grodnie (26–28 maja) wygłosił referat *Rola muzeów regionalnych w kształtowaniu transgranicznej turystyki kulturowej*, a w trakcie międzynarodowej konferencji naukowej „Rekreacja, turystyka i tradycje na obszarach wiejskich” w Korycinie (21–22 lipca) przedstawił *Tradycje kulinarne suwalskich staroobrzędowców*. Podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów i konferencji naukowej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (18–20 września) wygłosił referat *Sakralizacja tradycji kulturowych na przykładzie wybranych praktyk religijnych u staroobrzędowców na Suwalszczyźnie*. 18 września Anetta Ejdulis wzięła udział w sympozjum naukowym, zorganizowanym przez parafię rzymskokatolicką w Sejnach, podczas którego przedstawiła referat i prezentację multimedialną *Konwent dominikanów w Sejnach – wprowadzenie*. 11 października Zbigniew Fałtynowicz wygłosił szkic o twórczości Wojciecha Kassa oraz prowadził spotkanie autorskie poety w Międzynarodowym Centrum Dialogu w Krasnogrudzie. Krzysztof Skłodowski wzięł udział w konferencji: „Linia Narwi i Biebrzy w latach 1914–1915. Z dziejów I wojny światowej” zorganizowanej 24–25 października przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów w Łomży, gdzie wygłosił referat *Garnizon suwalski przed wybuchem Wielkiej Wojny*. 8 grudnia Jerzy Siemaszko uczestniczył w międzynarodowej konferencji naukowej „Academia in Public Discourse Poland-Russia: Expanding the Breathing Space”, która odbyła się na Wydziale Artes

Liberales Uniwersytetu Warszawskiego. Jako jeden z czterech zaproszonych ekspertów wzięł udział w dyskusji panelowej podsumowującej projekt badawczy „Social Engagement in Archaeology” zrealizowany na uniwersytetach w Warszawie i Nowosybirsku.

Rozpoczęte zostały prace związane z organizacją sesji naukowej w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu przygotowywanej we współpracy z Trockim Historycznym Parkiem Narodowym na Litwie. Sesja ta ma towarzyszyć wystawie twórczości trzech pokoleń Wieruszków-Kowalskich (Alfreda, Czesława i Joanny) planowanej we wrześniu 2015 roku. Podjęto także przygotowania do polsko-niemieckiej sesji muzealnej związanej z przewidzianymi na rok 2015 obchodami „Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego” i wystawy „Egzotyczna Europa”.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA I PUBLIKACJE
Muzeum było wydawcą i współwydawcą kilku publikacji: folderu *Powrót kwestarza*, red. Eliza Ptaszyńska (nakład 1000 egz.); albumu „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” oprac. Krzysztof Skłodowski (nakład 1000 egz., przygotowany w ramach projektu „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemenia” SPF/1.3./PL/14); przewodnika questowego *Mój pradziadek był peowiakiem*, autorstwa Krzysztofa Skłodowskiego i Magdaleny Wołowskiej-Rusińskiej (nakład 500 egz., przygotowany we współpracy z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym w ramach projektu dofinansowanego przez Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”) oraz katalogów ośmiu wystaw czasowych prezentowanych w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły. Dział Kultury Literackiej wydał kolejne cztery numery „Kronik” (2014, 1–4), zawierające między innymi informacje o wydarzeniach literackich na Suwalszczyźnie. W końcu roku ukazał się kolejny, XIV tom „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, którego współwydawcą jest muzeum. W ciągu roku trwały też prace związane z przygotowaniem publikacji *W krainie wielu tradycji. Badania etnograficzne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i początkach XXI wieku*, pod red. Krzysztofa Snarskiego

i Adama Żulpy (wspólnie z Instytutem Slawistyki PAN w Warszawie). Rozpoczęto także prace koncepcyjne związane z opracowaniem i wydaniem albumu *Jan Bohdan Chmielewski* oraz katalogu wystawy „Egzotyczna Europa”. Nawiązano też kontakt z wydawnictwem BOSZ, które podjęło się wydania katalogu twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Ponadto pracownicy muzeum opublikowali 12 artykułów naukowych i popularnonaukowych w różnych pismach w kraju. Działaniom prowadzonym przez muzeum towarzyszyły materiały promocyjne. Wydano m.in. kilkadziesiąt zaproszeń na wystawy i imprezy muzealne; cztery wzory pamiątkowych pocztówek oraz zakładki towarzyszące rekonstrukcji historycznej „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915”; pocztówkę i zakładkę promującą akcję społecznościową „Mój pradziadek był peowiakiem” oraz pocztówki z okazji jubileuszu pięciolecia Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły, z reprodukcjami prac Ellen Banks, Zbigniewa Dowgiałła, Wiesława Szumińskiego, Kunotasa Vildziunasa, Valentyny Szoby, Andrzeja Wajdy oraz Andrzeja Strumiłły.

WYSTAWIENNICTWO I ZBIORY

W budynku głównym Muzeum Okręgowego prezentowano trzy nowe wystawy stałe: „Najstarsze dzieje. Suwalszczyzna i wschodnie Mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży” – wystawę archeologiczną (udostępnioną w końcu stycznia i w trakcie ekspozycji uzupełnioną m.in. o dodatkowe rekonstrukcji i repliki); „Na dziejowym trakcie” – wystawę historyczną (udostępnioną w lutym) oraz ekspozycję prezentującą życie i twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego (w końcu roku na prośbę właściciela wycofano z niej i zwrócono obraz „Trojka na piaszczystej drodze” oraz wypożyczony z Muzeum Narodowego w Warszawie obraz „Beduini przed świątynią”, który trafił na wystawę czasową w Chinach). W Muzeum im. Marii Konopnickiej kontynuowano prezentację ekspozycji stałej „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

W budynku Resursy prezentowanych było pięć wystaw czasowych: „W kręgu Wierusza” – wystawa malarstwa polskiego ze zbiorów własnych, przygotowana według scenariusza Elizy Ptaszyńskiej i prezentująca twórczość Czesława

Wierusza-Kowalskiego (syna Alfreda) oraz jego córki Joanny Wierusz-Kowalskiej, a także artystów związanych ze środowiskiem artystycznym w Monachium (kontynuacja z ubiegłego roku); „W Paryżu. Arika Madeyska (1920–2004). Joanna Wierusz-Kowalska (1930–2005)” – wystawa według scenariusza Elizy Ptaszyńskiej, na której zaprezentowano 28 prac ze zbiorów własnych oraz 62 prace Ariki Madeyskiej ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku; „Złoto Bizancjum” – wystawa monet ze zbiorów prywatnych, której towarzyszył folder poświęcony mennictwu bizantyńskiemu (od 11 kwietnia do 27 maja); wystawa projektów rozbudowy Muzeum Okręgowego w Suwałkach autorstwa studentów III roku architektury i urbanistyki PWSZ w Suwałkach pod kierunkiem prof. Zbigniewa Pinińskiego (od 29 maja do 9 czerwca); wystawa malarstwa Czesława Wierusza-Kowalskiego i Joanny Wierusz-Kowalskiej ze zbiorów własnych.

W Muzeum im. Marii Konopnickiej zaprezentowano siedem wystaw czasowych: „Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwytu...” (przez cały rok); „Nie nicieść, nie nicieść, nie nicieść / A Miłość, a Miłość, a Miłość – Leszek Aleksander Moczulski – w 75. urodziny” – wystawa z okazji jubileuszu 75-lecia urodzin poety (do końca stycznia); „35 maja i później... Bohdan Butenko pinxit” – wystawa ilustracji i książek z Muzeum Książki Dziecięcej (wernisaż 15 lutego); „Miłosz – Powrót” – wystawa o związkach poety z Suwalszczyzną; wystawa ilustracji Jana Marcina Szancera do baśni Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*; „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” – wystawa czasowa zrealizowana w ramach projektu SPF/1.3./PL/14 „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemenia” (od 17 maja do 1 lipca); „Miłosz. Tutejszy” – wystawa fotografika Wojciecha Prażmowskiego zorganizowana w 10. rocznicę śmierci Czesława Miłosza (wernisaż 13 sierpnia). W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły zaprezentowano dziewięć wystaw czasowych: „Wschód – Zachód” – ekspozycja fotografii Andrzeja Strumiłły z różnych cykli i okresów twórczości (prezentowana w styczniu i lutym w miejsce wystawy stałej);

„Taki pejzaż” – wystawa fotografii Tadeusza Krzywickiego (od 15 stycznia do marca); „Nasza Japonia” – wystawa rysunków Andrzeja Wajdy i fotografii Krystyny Zachwatowicz (od 15 marca do końca kwietnia); „Tarot Runy Alfabet” – wystawa akwaforty Jurija Jakowenki (od 7 maja do końca czerwca); „Światło i cień” – zbiorowa wystawa fotografii słuchaczy Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości z Białegostoku (od 4 lipca do 30 sierpnia); „Światy mojego koloru” – wystawa malarstwa Tomasza Perlicjana (od 5 września do 4 listopada); wystawa gwaszy Andrzeja Strumiłły (od 1 października do 14 grudnia); wystawa prac z kolekcji Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły (od 18 listopada do 14 grudnia); „Andrzej Strumiłło Dziennik A4” – wystawa jubileuszowa (od 9 grudnia). Niektórym wernisażom zorganizowanym w galerii towarzyszyły dodatkowe działania. Otwarcie wystawy „Światło i cień” – akcja fotograficzna zorganizowana przez Annę Strumiłło, polegająca na możliwości wykonania portretów w specjalnie przygotowanym atelier, dostępnych później na stronie internetowej; wernisażowi wystawy malarstwa Tomasza Perlicjana – pokaz trzech filmów o twórczości artysty; otwarciu wystawy jubileuszowej – projekcja filmu „5 lat ze sztuką w CSW”.

Wystawy przygotowane przez pracowników muzeum oraz obiekty z jego zbiorów prezentowane były w kilku innych placówkach. Wystawa „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny” w Muzeum Wigier w Starym Folwarku; wystawa „Malarstwo przełomu XIX i XX wieku. Alfred Wierusz-Kowalski i inni”, obejmująca ponad sto obrazów ze zbiorów własnych, w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży (od 16 lutego do końca kwietnia); „Nie nicość, nie nicość, nie nicość / A Miłość, a Miłość, a Miłość – Leszek Aleksander Moczulski – w 75. urodziny” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gołdapi (od lutego do marca); wystawa „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” w Muzeum Wigier w Starym Folwarku (od 7 do 10 lipca), w Muzeum Regionalnym w Ałytusie na Litwie (od 15 lipca), w Muzeum Regionalnym w Łodziach (od połowy sierpnia) oraz w Archiwum Państwowym w Mariampolu (od końca września). Krzysztof Snarski był współautorem (wraz z Piotrem Malczewskim) wystawy poświę-

conej społeczności staroobrzędowców, otwartej 10 czerwca w galerii fotografii w Budzie Ruskiej. Ekspozaty ze zbiorów muzeum były prezentowane na dziewięciu wystawach stałych i pięciu czasowych w kraju i za granicą, między innymi: 26 obrazów olejnych Andrzeja Strumiłły ze zbiorów Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły oraz kopie filmów i prezentacji multimedialnych poświęconych twórczości artysty na monograficznej wystawie artysty, przygotowanej przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku w Galerii Michała Sawickiego Mińska na Białorusi (wernisaż 16 października); na podstawie umowy o współpracy z Trockim Historycznym Parkiem Narodowym na Litwie 12 obrazów ze zbiorów Działu Sztuki zostało wypożyczonych na wystawę malarstwa polskiego XIX wieku w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatróczu; obraz Ludomira Slendzińskiego „Portret rodziny (Czesława Wierusza-Kowalskiego)” wypożyczono na wystawę czasową malarstwa rodziny Slendzińskich w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatróczu.

Poszczególne działy muzeum 24 razy udostępniały zbiory do publikacji, prac i opracowań naukowych.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA I POPULARYZATORSKA

Pracownicy merytoryczni muzeum ogłosili dziewięć wykładów z różnych dziedzin działalności placówki, w których uczestniczyło 696 osób. Ich odbiorcami byli nauczyciele, uczniowie, studenci, członkowie Uniwersytetu III Wieku, przewodnicy turystyczni i grupy specjalistyczne odbywające na Suwalszczyźnie objazdy naukowe. W ogólnopolskiej i regionalnej prasie, radiu, telewizji i w Internecie (m.in. „Gazeta Wyborcza”, „Gazeta Współczesna”, „Kurier Poranny”, „Przegląd Powiatowy”, „Tygodnik Suwalski”, Radio 5, Radio Białystok, RMF FM, TVP Białystok, TVP Regionalna 3 i Telewizja Suwałki), ukazało się łącznie około 120 materiałów popularyzujących działania muzeum. Dyrektor i pracownicy muzeum kilkakrotnie uczestniczyli w programie „Gość dnia” Radia 5.

W ciągu roku muzeum realizowało różnego rodzaju spotkania i zajęcia warsztatowe. W lutym i marcu wraz z Grupą Rekonstrukcji Historycznej Pera Sudinoi zorganizowało cykl

„Wieczorów Bałtyjskich”. Tematem spotkań były misje chrystianizacyjne na terenie Prus oraz zajęcia praktyczne polegające na wykonaniu średniowiecznego stroju. Uczestniczyło w nich 30 osób. 6 lutego, w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się warsztaty literackie dla grupy studentów z Grodna oraz spotkanie z nauczycielami akademickimi i muzealnikami z Grodna i Lidy. 21 maja Krzysztof Skłodowski i Magdalena Wołoszka-Rusińska przeprowadzili warsztaty dla nauczycieli w ramach projektu „Mój pradziadek był peowiakiem”. W okresie wakacji, w ramach akcji Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach „Lato 2014 w Suwałkach i na Suwalszczyźnie” w siedzibie muzeum i oddziałach realizowano program warsztatów i lekcji muzealnych dla dzieci i młodzieży z Suwałk. 25 września w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się warsztaty dla grupy studyjnej biorącej udział w konferencji poświęconej turystyce, której organizatorem był Urząd Marszałkowski w Białymstoku.

Podobnie jak w latach ubiegłych, muzeum zorganizowało kilkanaście imprez plenerowych i wydarzeń. 1 marca, z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, wraz z Grupą Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki” zorganizowano akcję uliczną, w czasie której na ścianach suwalskich budynków związanych z represjami wobec żołnierzy podziemia niepodległościowego prezentowano filmy poświęcone tej tematyce. Członkowie grupy wystawili wartę pod tablicą na byłej siedzibie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach oraz uczestniczyli w kweście na rzecz Fundacji „Niezlomni”.

17 maja odbyła się Noc Muzeów 2014. W budynku głównym zwiedzającym udostępniono nowo otwarte wystawy stałe i czasowe. W Muzeum im. Marii Konopnickiej zwiedzając ekspozycje można było wysłuchać przygotowanych specjalnie na tę noc opowieści. Miało też miejsce otwarcie wystawy „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1918”, w którym uczestniczyli rekonstruktorzy w mundurach wojsk carskich, a także odbył się pokaz mody z lat 20. i 30. XX wieku pod tytułem „Prosto z międzywojennego żurnala”, w którym wystąpiły panie z GRH „Garnizon Suwałki”. W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły poza zwiedzaniem wystaw miały miejsce dwa pokazy:

Radosława Krupińskiego „Pacamera Club – retrospekcja” i Huberta Stojanowskiego „Prosto-krzywki w sieciliach”. W czasie Nocy Muzeów Muzeum Okręgowe i Muzeum im. Marii Konopnickiej odwiedziło po około dwa tysiące osób, a galerię około tysiąca.

4 czerwca, w związku z 25. rocznicą pierwszych częściowo wolnych wyborów, muzeum wspólnie z Archiwum Państwowym w Suwałkach, Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym i NSZZ „Solidarność” Oddział w Suwałkach, zorganizowało cykl działań mających na celu ich upamiętnienie: wykład Jarosława Schabieńskiego dla młodzieży szkolnej na temat *Województwo suwalskie od powstania do przełomu 89'*; występ barda, Grzegorza Kucharzewskiego w Auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Suwałkach; otwarcie wystawy „Wybory 4 czerwca 1989 roku w archiwaliach” w Archiwum Państwowym w Suwałkach oraz konferencję popularnonaukową w siedzibie muzeum z udziałem pracowników Oddziału IPN w Białymstoku oraz uczestników wydarzeń.

W dniach 14–15 czerwca odbył się XIV Piknik Kawaleryjski – Dni Kawaleryjskie w Suwałkach. W jego trakcie rozegrany został Konkurs Sprawności Kawaleryjskiej, obejmujący kros, władanie szablą i władanie lancą, a także odbyły się: pokaz czołgu rozpoznawczego TKS, konkursy w skokach przez przeszkody i konkurs powożenia bryczką. W konkursie sprawności kawaleryjskiej wzięło udział 42 jeźdźców i koni reprezentujących barwy 14 pułków kawalerii II RP (18 stowarzyszeń kawaleryjskich i grup rekonstrukcyjnych). W dwudniowych zawodach w charakterze publiczności wzięło udział około czterech tysięcy osób. Konkurs sprawności kawaleryjskiej zorganizowany był w ramach projektu realizowanego przez Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku.

6 lipca, w ramach projektu „Wydarzenia I wojny światowej jako element wspólnego kulturowego i historycznego dziedzictwa Suwalszczyzny i Zaniemia” SPF/1.3./PL/14, muzeum we współpracy z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym oraz Wigierskim Parkiem Narodowym zorganizowało widowisko historyczne „Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1915”. Jego realizację poprzedziło przy-

gotowanie rekonstrukcji fragmentu rowu strzeleckiego z okresu I wojny światowej. W widowisku wzięło udział około 70 rekonstruktorów z grup z Polski, Litwy, Białorusi i Rosji: Klubas Grenadieras (Wilno), GRH „Epoka” (Mińsk), Muzealna Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. II batalionu 18 Pułku Piechoty (Sochaczew), SRH „Marienburg” (Malbork), GRH 14 Pułku Strzelców Syberyjskich (Przasnysz), Nieformalne Towarzystwo Historyczne Ost-Fron 1914–1918 (Poznań, Kaliningrad), KGRH „Kresy” (Białystok), GRH „Garnizon Suwałki”. W przygotowaniu włączyli się wolontariusze z Oddziału POW Suwałki im. 41 Suwałskiego Pułku Piechoty. W czasie rekonstrukcji przedstawiono epizody wydarzeń z lat 1914–1915, którym towarzyszył podkład dźwiękowy i komentarz historyczny. W charakterze publiczności w widowisku uczestniczyło ok. 1500 osób. Jego scenariusz opracowali Krzysztof Skłodowski i Magdalena Wołowska-Rusińska.

24 sierpnia, w rocznicę wyzwolenia Suwałk, muzeum zorganizowało spotkanie społecznościowe w ramach akcji „Mój pradziadek był peowiakiem”, połączone z premierą przewodnika questowego pod tym samym tytułem. Spotkanie rozpoczęło się w Muzeum im. Marii Konopnickiej, a następnie prowadzone było w Parku im. Konstytucji 3 Maja. Wzięło w nim udział kilkanaście osób związanych rodzinie z członkami POW, z którymi przeprowadzono wywiady zarejestrowane kamerą wideo. W organizacji spotkania uczestniczyła GRH „Garnizon Suwałki” oraz członkowie Oddziału POW Suwałki im. 41 Suwałskiego Pułku Piechoty.

W okresie od 7 października do 2 grudnia Celina Kalejta realizowała projekt „Pierwsza Wojna Światowa na Suwalszczyźnie” dofinansowany ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 w ramach działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju”. W ramach projektu przeprowadzone zostały wykłady i prezentacje w 12 szkołach z terenu gmin: Suwałki, Raczek, Bakałarzewo, Filipów i Przeróśl. Wzięło w nich udział 659 uczniów.

11 listopada muzeum włączyło się w miejskie obchody Narodowego Święta Niepodległości i uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Suwałkach. Dyrektor muzeum odczytał akt erekcyjny pomnika.

Po odsłonięciu w głównym budynku muzeum odbył się uroczysty obiad, nawiązujący do historycznego obiadu podczas wizyty Józefa Piłsudskiego w Suwałkach 13 września 1919 roku. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miasta, województwa, parlamentarzysty i zaproszeni goście, a uświetnił go koncert muzyczny.

Z okazji pięciolecia Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły został przygotowany film „5 lat ze sztuką w CSW” (scenariusz Izabela Muszczyńska, realizacja Tadeusz Krzywicki), którego premiera miała miejsce 9 grudnia podczas uroczystości jubileuszowych.

W głównej siedzibie muzeum odbyły się ponadto: 11 stycznia – koncert kolęd zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Suwałkach; 28 lutego – promocja książki *Śladami zbrodni okresu stalinowskiego w województwie białostockim* autorstwa dr. Marcina Zwolskiego, pracownika Oddziału IPN w Białymstoku; 15 marca – promocja książki dr. Tomasza Naruszewicza *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku*; 11 kwietnia (podczas wernisażu wystawy „Bizancjum”) – prelekcja Jerzego Siemaszko na temat historii Bizancjum oraz dr. Marka Góryńskiego z Oleckiego Stowarzyszenia Aktywnych, na temat numizmatyki bizantyńskiej; 29 kwietnia – pokaz obrazu „Powrót kwatermistrza” ze zbiorów prywatnych, pierwszej pracy Alfreda Wierusza-Kowalskiego prezentowanej na międzynarodowej wystawie malarstwa – Światowej Wystawie w Wiedniu w 1873 roku. Pokazowi towarzyszył koncert muzyki klasycznej w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Suwałkach oraz występ Piotra Chwedorowicza, solisty Operetki Warszawskiej; 3 maja – inauguracja projektu „Mój pradziadek był peowiakiem”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski w Warszawie oraz pokaz filmu „Kościuszko pod Racławicami”, przygotowany wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwalszczyzny; 11 maja – dzień otwarty w muzeum w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich, w trakcie którego zaprezentowano m.in. efekty projektu „Remont i modernizacja budynku Muzeum Okręgowego w Suwałkach przy ul. Kościuszki wraz z terenem przyległym”, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu

Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007–2013 oraz udostępniono bezpłatnie wystawy stałe i czasowe; 20 maja (w czasie finisażu wystawy „Złoto Bizancjum”) – spotkanie warsztatowe z dziennikarzem Wojciechem Tochmanem; 27 maja – wykład dr Elizy Walczak z Muzeum Narodowego w Warszawie na temat mennictwa bizantyjskiego; 15 sierpnia, 20 września, 11 listopada i 29 listopada – pokazy archiwalnych filmów, kolejno: „Mogila nieznanego żołnierza”, „Zew morza”, „Młody las” i „Wierna rzeka”, zorganizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwalszczyzny.

W Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się: 8 marca – „Dzień Kwiatka”, połączony z promocją albumu *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty...* Słowo wstępne wygłosiła dr hab. Małgorzata Dajnowicz, a album zaprezentowali autorzy – Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski. Dodatkową atrakcją był pokaz mody z pierwszej połowy XX wieku przygotowany przez panie z GRH „Garnizon Suwałki”. Wśród uczestników spotkania rozlosowano upominki ufundowane przez sponsorów; 21 marca – spotkanie „Poetycka przygoda z komiksem” w ramach Światowego Dnia Poezji; 4 kwietnia – warsztaty plastyczne z udziałem Bohdana Butenki i Ewy Grudy towarzyszące wystawie „35 maja i później... Bohdan Butenko pinxit” (przed południem odbyło się spotkanie z udziałem dzieci, a po południu spotkanie rodzinne); 23 kwietnia – zajęcia poświęcone wartości i historii książki, zorganizowane w ramach Światowego Dnia Książki; 1 czerwca – zajęcia literackie poświęcone twórczości Marii Konopnickiej i poetom związanym z Suwalszczyzną z okazji Światowego Dnia Dziecka, z udziałem młodzieży ze szkoły polskiej w Grodnie; 8 i 22 lipca – spotkania w ramach „Lata w mieście”; 12 października – uroczystości związane z jubileuszem 30-lecia pracy literackiej Wojciecha Kassa, obejmujące m.in. spotkania autorskie i zasadzenie przez jubilata drzewa w ogrodzie muzeum; 11 listopada – spotkanie „Razem dla Niepodległej” i podsumowanie akcji „Mój pradziadek był peowiakiem”, w trakcie którego zaprezentowano film z wypowiedziami potomków rodzin peowiaków, teatrzyk kukielkowy „Wizyta Józefa Piłsudskiego w Suwałkach”

oraz przeprowadzono warsztaty dla dzieci pod nazwą „Wąsy Józefa Piłsudskiego”; 28 listopada odbyły się zajęcia dla dzieci pod nazwą „Obrzędy andrzejkowe w literaturze”.

Działająca przy muzeum Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki” w 2014 roku, oprócz działań prowadzonych wspólnie z muzeum, uczestniczyła w: realizacji teledysku poświęconego Marianowi Piekarskiemu (sierpień); 16–17 sierpnia – rekonstrukcji historycznej „Obrona Twierdzy Boyen” w Giżycku; 30 sierpnia – Święcie Kawalerii w Rajgrodzie zorganizowanym przez Nadleśnictwo Rajgród; 13 września – dorocznym święcie 14 Suwalskiego Dywizjonu Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego; 11 października – rekonstrukcji historycznej z końcowego okresu I wojny światowej w Radziwiliszkach na Litwie; 11 listopada – otwarciu wystawy poświęconej I wojnie światowej w Gminnym Ośrodku Kultury w Raczkach; 11 grudnia – prezentacji podczas konferencji podsumowującej projekty Funduszu Małych Projektów w hotelu Velvet w Suwałkach oraz 12 grudnia – uroczystości przekazania sztandaru Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Zespołowi Szkół nr 5 w Suwałkach.

Łącznie w imprezach organizowanych przez muzeum wzięło udział blisko 13 300 osób.

INNE

27 marca na Uniwersytecie w Białymstoku kustosz Krzysztof Skłodowski obronił rozprawę doktorską pt. *Garnizon Suwałki 1921–1939. Relacje wojsko – ludność cywilna* i uzyskał stopień doktora historii. Jest to pierwszy stopień doktorski uzyskany przez pracownika Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

16 maja odbyły się miejskie obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów. Tytuł Przyjaciela Muzeum w Suwałkach otrzymali: firma Salag oraz Jan Bielecki, nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.

29 maja, w Kiermusach, podczas wojewódzkich obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów odbyło się ogłoszenie wyników konkursu Oddziału Podlaskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich na Najważniejsze Wydawnictwo Muzealne 2013 roku w Regionie Podlaskim. Wyróżnienie w kategorii „Wystawa”,

za zgłoszone łącznie wystawy: archeologiczną „Najstarsze dzieje Suwalszczyzny i wschodnie Mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży” i historyczną „Na dziejowym trakcie”, otrzymali Magdalena Wołowska-Rusińska, Jerzy Siemaszko i Krzysztof Skłodowski. Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski odebrali także wyróżnienie za album *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty...*, przyznane w kategorii „Wydawnictwo”.

30 października w auli Pałacu Branickich w Białymstoku odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród marszałka województwa podlaskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za sezon artystyczny 2013/2014. Jednym z laureatów nagrody został Zbigniew Fałynowicz, wyróżniony za „twórcze kultywowanie kultury literackiej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich oraz wyszukiwanie, przypominanie i wprowadzanie pisarzy i ich dzieł oraz odradzanie miejsc literacko nacechowanych do współczesnego życia literackiego”.

Książka Magdaleny Wołowskiej-Rusińskiej i Krzysztofa Skłodowskiego *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty...* otrzymała II nagrodę w XXIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Turystycznej i Krajoznawczej, którego organizatorem były Międzynarodowe Targi Poznańskie, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wręczenie nagrody miało miejsce 24 października podczas targów Tour Salon w Poznaniu.

24 listopada w Domu Kultury w Piszcu odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych honorowych nagród „Wilka Piskiego 2014”. Członkiem zespołu, który otrzymał wyróżnienie za scenariusz wystawy „Michał Kajka 1858–1940 – życie i twórczość”, otwartej 7 czerwca 2014 roku w Muzeum Michała Kajki w Ogródku Oddziale Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu, był Zbigniew Fałynowicz.

19 marca w muzeum gościli pracownicy Wspólnego Sekretariatu Technicznego w Wilnie, którzy zwiedzili stałą wystawę archeologiczną, przygotowaną w ramach nadzorowanego przez nich projektu „Poznanie obyczajów starożytnych Jaćwingów poprzez zrozumienie pozostałości ich kultury i prezentację wystaw archeologicznych nr LT-PL/116”. 15 lipca muzeum odwiedziła grupa pracowników Muzeum w Szawłach na Litwie, z wicedyrektorem Wiktoria Sukszczeni. Goście zwiedzili muzeum, odbyły się też rozmowy o możliwościach przyszłej współpracy. 25 lipca i 4 października dyrektor muzeum spotkał się z Andrzejem Wajdą. Reżyser przekazał do zbiorów muzeum kopie archiwalnych fotografii i dokumentów związanych z pobytem rodziny Wajdów w Suwałkach. 24 października w muzeum przebywała 25-osobowa grupa pracowników Muzeum Archeologicznego w Kiernowie na Litwie, z dyrektorem Sauliusem Vadišisem, którzy zapoznali się z prezentowanymi w muzeum wystawami. Przeprowadzono też rozmowy o współpracy w dziedzinie archeologii i archeologii doświadczalnej.

Oprac. Jerzy Brzozowski i Celina Kalejta

PRZEJMOWANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W 2014 roku zasób Archiwum w Suwałkach (bez Oddziału w Elku) zwiększył się o 10 zespołów archiwalnych o rozmiarze 9,64 metra bieżącego i 470 jednostek archiwalnych (głównie tomów, poszytów, teczek akt). Do ważniejszych należy zaliczyć zespoły Areszt Śledczy w Suwałkach 1975–1998 (2,20 m.b., 155 j.a.) oraz przejęty po likwidacji placówki Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Suwałkach 1990–2014 (4,32 m.b., 137 j.a.). Przejęto również materiały archiwalne kilku likwidujących się lub zlikwidowanych podmiotów, tworzących niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny, m.in.: Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Inspektorat w Suwałkach 1993–2013 (0,70 m.b., 32 j.a.), Północno-Wschodnie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości w Suwałkach 2001–2014 (0,25 m.b., 21 j.a.), Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M. Konopnickiej w Suwałkach 1950–1986 (1,10 m.b., 45 j.a.), zachowane szczątkowo, ale interesujące akta Komendy Obwodu Drużyn Harcerskich Ziemi Suwalskiej 1919–1921 (0,05 m.b., 1 j.a.), a także ze zbiorów prywatnych – Spuściznę rodzinną Alicji Lutostańskiej 1893–2013 (0,05 m.b., 37 j.a.).

W formie dopływów do 24 posiadanych zespołów przejęto 25,36 m.b. akt i 2047 j.a., w tym: do dziesięciu zespołów akt stanu cywilnego; dwóch zespołów ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości (Prokuratura Powiatowa w Augustowie 1949–1973, Sąd Rejonowy w Suwałkach 1975–1988), ośmiu zespołów jednostek administracji państwowej szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego (np. ZUS Oddział w Augustowie 1953–2002, KRUS Oddział Regionalny w Augustowie 1968–2007, Urząd Gminy w Suwałkach 1951–1991), trzech zespołów nad-

leśnictw (np. Nadleśnictwo Białobrzegi 1962–2005) oraz do Dokumentów i akt osób i rodzin. Łącznie w 2014 roku zbiory archiwum wzbogaciły się o 2517 j.a. i 35,00 m.b. akt, i na koniec roku obejmowały 717 zespołów archiwalnych, liczących 313 711 j.a. (głównie akt, ale też fotografii, map i planów, dokumentacji technicznej, druków ulotnych, filmów i nagrań) i 1836,80 m.b. akt.

PRZEJMOWANIE DOKUMENTACJI NIEARCHIWALNEJ

W 2014 roku archiwum kontynuowało odpłatne przejmowanie dokumentacji niearchiwalnej likwidowanych podmiotów. Przejęto dokumentację sześciu niewielkich podmiotów oraz dopływy do już posiadanych akt w rozmiarze 28 m.b. i 3994 jednostki, z których 13 m.b. oraz 3699 jednostek stanowiły akta osobowo-płacowe. Na koniec 2014 roku archiwum przechowywało prawie 500,00 m.b. akt, liczących 44 200 jednostek dokumentacji niearchiwalnej, w tym niemal 78 m.b. akt osobowych, liczących prawie 22 tys. teczek.

OPRACOWANIE ZASOBU

W 2014 roku kontynuowano inwentaryzację nabytków do zespołów otwartych akt stanu cywilnego (do 12 zespołów – 0,47 m.b., 16 j.a.), opracowywanie i inwentaryzację w bazie IZA zespołu Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach 1919–1939 (7,47 m.b., 995 j.a.), inwentaryzację wstępną dokumentacji własnościowej przejętej ze Starostwa Powiatowego w Suwałkach (1,86 m.b., 195 j.a.), inwentaryzację z wpisaniem do bazy danych IZA akt zespołu archiwalnego Sąd Pokoju w Suwałkach 1919–1928 (2,45 m.b., 1230 j.a.). Ogółem zin-

wentaryzowano 2436 j.a. (ponad 12,00 m.b. akt), z których większość (2241 j.a.) wpisano do bazy danych IZA.

PROFILAKTYKA I KONSERWACJA ZBIORÓW

W pracowni konserwacji i profilaktyki w 2014 roku poddano pełnej konserwacji 11 j.a. akt (prawie 1600 kart), głównie ksiąg stanu cywilnego, ponadto wykonywano prace polegające na przepakowywaniu i odkurzaniu/oczyszczaniu specjalistycznym sprzętem akt zespołów: Sąd Grodzki w Augustowie, Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach, Sąd Pokoju w Suwałkach, Urząd Gminy w Wiżajnach, Suwalskie Towarzystwo Kultury, komisje wyborcze, Wydział Powiatowy w Suwałkach, map trzech zespołów nadleśnictw, a także na odkurzaniu akt zespołów: Akta miasta Suwałk, Wydział Hipoteczny Sądu Grodzkiego w Suwałkach, Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy, Urząd Gminy w Suwałkach, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Suwałkach, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Suwałkach, Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni „Sch” w Augustowie, Komenda Obwodu Drużyn Harcerskich Ziemi Suwalskiej, a także nabytków oraz przeznaczonych do digitalizacji akt stanu cywilnego. Przeprowadzono też dezynfekcję pozyskanych materiałów Komendy Obwodu Drużyn Harcerskich Ziemi Suwalskiej, akt Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Sch” w Augustowie, akt sądowych z Oddziału w Elku oraz opraw z zespołu Komitet Wojewódzki PZPR w Suwałkach. Ogółem odkurzaniu/oczyszczaniu poddano prawie 4200 j.a., w pudła z tektury bezkwasowej zapakowano prawie 2700 j.a., dezynfekcji poddano 68 j.a., a innym zabiegom profilaktycznym (sklejanie przedarc, uzupełnianie ubytków, szycie, czyszczenie skóry) 217 j.a.

DIGITALIZACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W 2014 roku sprzętem własnym zdigitalizowano 49 j.a., wykonując przy tym 2158 skanów. Również własnym skanerem do mikrofilmów sporządzono ponad 16 tys. skanów z mikrofilmów zespołu archiwalnego Rząd Gubernialny Augustowski ze zbiorów Litewskiego Państwo-

wego Archiwum Historycznego. Na rzecz użytkowników archiwum wykonano 1107 skanów i 1115 kserokopii. Na zlecenie archiwum firma zewnętrzna wykonała 18 607 skanów z 218 ksiąg metrykalnych i stanu cywilnego. Warto dodać, że w Internecie w serwisie *szukajwarchiwach.pl* znajdowało się w końcu 2014 roku około 500 tysięcy skanów z ksiąg (ich mikrofilmów) metrykalnych/stanu cywilnego z zasobu Archiwum Państwowego w Suwałkach.

NADZÓR NAD NARASTAJĄCYM ZASOBEM ARCHIWALNYM

W zakresie kształtowania zbiorów i ich zabezpieczenia suwalskie archiwum prowadziło nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym na terenie miasta Suwałki oraz powiatów: augustowskiego, sejneńskiego, suwalskiego, gołdapskiego bez gminy Banie Mazurskie i oleckiego bez gminy Świętajno. W 98 państwowych i samorządowych jednostkach, które tworzą materiały archiwalne i posiadają archiwa zakładowe, przeprowadzono 45 kontroli ogólnych, problemowych i sprawdzających oraz 43 ekspertyzy w związku z wydaniem zezwoleń na wybrakowanie dokumentacji niearchiwalnej lub przejmowaniem materiałów archiwalnych. Wydano też 101 zezwoleń i opinii na wybrakowanie (zniszczenie) niemal 1100 m.b. dokumentacji niearchiwalnej. Uzgodniono i zaopiniowano aż 209 normatywów kancelaryjno-archiwalnych (instrukcje kancelaryjne, instrukcje archiwalne, jednolite rzeczowe wykazy akt i zmiany do nich). Udzielono 255 porad w ramach prowadzonych konsultacji z personelem kancelaryjno-archiwalnym różnych instytucji. Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu materiałów archiwalnych do przekazania archiwum przez różne jednostki organizacyjne, w tym podmioty niepaństwowe.

UDOSTĘPNIANIE I INFORMACJA ARCHIWALNA

W porównaniu z latami poprzednimi, w 2014 roku nastąpił spadek wskaźników udostępniania materiałów archiwalnych, ważnej dziedziny działalności archiwum, szczególnie angażującej jego personel. Ogółem ze zbiorów korzystało 240 osób, w tym 31 z zagranicy. W trakcie 664 odwiedzin w pracowni naukowej badaczom tym oraz osobom, którym przesyłano

mikrofilmy do pracowni naukowych innych archiwów, udostępniono 6617 jednostek inwentarzowych. Niewykluczone, że odnotowany spadek wiązał się z udostępnieniem skanów znacznej części mikrofilmów ksiąg metrykalnych ze zbiorów archiwum w serwisie *szukajwarchiwach.pl*, a także dłuższą niż zwykle przerwą wakacyjną w pracowni naukowej, spowodowaną remontem budynku.

Największą grupę użytkowników, podobnie jak w poprzednich latach, stanowili genealodzy (115 osób). W swoich poszukiwaniach sięgnęli oni jednak do mniejszej niż w latach ubiegłych liczby jednostek (2564), w tym do posiadanych przez archiwum mikrofilmów ksiąg kościelnych, ale również akt notarialnych, sądowych, hipotecznych i ubezpieczeniowych. Kolejna kategoria użytkowników (33 osoby, mniej niż w 2013 roku) korzystała z materiałów archiwalnych do celów naukowych. W toku 183 odwiedzin w pracowni (mniej niż w roku poprzednim) badacze ci zamówili 2514 jednostek inwentarzowych (więcej niż w 2013 roku). W udostępnianiu do celów własnościowych, tradycyjnie dość liczna i nieco większa niż w 2013 roku grupa osób (71), które odwiedzały pracownię naukową, korzystała ze stosunkowo niewielkiej ilości materiałów archiwalnych (555 jednostek), co oczywiście wynikało z ograniczenia prowadzonych poszukiwań do konkretnego, często jednego dokumentu. Użytkownicy pracowni naukowej, podobnie jak w latach poprzednich, zamawiali materiały archiwalne wytworzone w różnym czasie przez wiele podmiotów. Swoje poszukiwania prowadzili w: aktach stanu cywilnego różnych wyznań (najczęściej w ich mikrofilmach) z XIX i początku XX wieku (zwłaszcza z Bakałarzewa, Suwałk, Puńska, Wiżajn), aktach hipotecznych i notarialnych (w tym Państwowych Biur Notarialnych w Augustowie i Suwałkach), materiałach sądowych oraz administracji miejskiej i powiatowej z XIX i XX wieku (Sądu Okręgowego w Grodnie Wydziału Zamiejscowego w Suwałkach, Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego i Zarządu Rady Ludowej Okręgu Suwalskiego, Starostw Powiatowych i Wydziałów Powiatowych w Sejnach i Suwałkach z okresu sprzed i po II wojnie światowej), otrzymanych z Litwy mikrofilmach zespółu z XIX wieku Rząd Gubernialny Augustowski, dokumentacji urzędów byłego

województwa suwalskiego, a także szczebla miejskiego, gminnego i gromadzkiego (z czasów PRL-u), w archiwaliach policji z powiatu suwalskiego z okresu międzywojennego, materiałach organizacji społecznych i partii politycznych (zwłaszcza PZPR z terenu byłego województwa suwalskiego), w spuściznach fotograficznych Tadeusza Smagacza i Romana Łysionka.

Przedstawiona wyżej struktura udostępniania materiałów archiwalnych częściowo potwierdziła zauważone w poprzednich latach tendencje. Otóż z archiwum i jego zbiorów nadal częściej korzystają użytkownicy, którzy przeważnie nie mają szczególnych kwalifikacji i zainteresowań naukowych, a poszukują konkretnych informacji o charakterze genealogicznym lub własnościowym, a więc dotyczących ich przodków lub stanu posiadania rodzin.

W 2014 roku archiwum w ramach realizacji kwerend załatwiło 468 podań (mniej więcej tyle samo, co w latach poprzednich), w tym 106 z zagranicy, 372 od osób prywatnych i 96 od instytucji. Najwięcej podań (234) dotyczyło poszukiwań i przekazania kopii dokumentów potrzebnych do uregulowania spraw własnościowych, a 170 zostało wniesionych w sprawie prowadzenia poszukiwań genealogicznych. Niewiele było kwerend o charakterze socjalnym. Znaczna część załatwianych spraw wymagała poświęcenia dłuższego czasu i znacznego nakładu pracy. By przyspieszyć obsługę interesantów i zminimalizować koszty wykonywanych usług, proponowano i umożliwiano petentom prowadzenie samodzielnych poszukiwań dokumentów własnościowych i genealogicznych w pracowni naukowej.

W pracowni naukowej spora część badaczy korzystała również z dość bogatych zbiorów biblioteki archiwum, w której gromadzone są książki i czasopisma, głównie z dziedziny archiwistyki, historii regionu i prawa. Na potrzeby użytkowników pracowni naukowej i osób składających podania wykonano w ramach usług archiwalnych ponad 2200 kserokopii i kopii cyfrowych (fotografii i skanów).

W ramach obsługi dokumentacji niearchiwalnej rozpatrzone 203 podania i w odpowiedzi wydano 303 kopie i 27 wypisów (głównie z dokumentacji osobowo-płacowej) oraz wypożyczono na 18 wniosków 13 jednostek akt. Wyniki te wska-

zują na postępujący wzrost nakładu pracy przy obsłudze dokumentacji niearchiwalnej.

POPULARYZACJA ARCHIWUM I JEGO ZASOBU

Archiwum nadal aktywnie działało na płaszczyźnie popularyzacji materiałów archiwalnych. Do najważniejszych przedsięwzięć z tego zakresu należały wystawy prezentowane w siedzibie placówki. Pierwsza z nich „Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia lat 1914–1915 między Narwią a Niemnem w archiwaliach” została przygotowana z okazji setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej we współpracy z Archiwum Państwowym w Białymstoku ze środków finansowych przyznanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Zorganizowano ją w oparciu głównie o archiwalia z zasobu Archiwów Państwowych w Suwałkach i Białymstoku, ich oddziałów w Elku i Łomży oraz Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie. Z kolei wystawa „Wybory 4 czerwca 1989 roku w archiwaliach” z okazji 25. rocznicy przełomowych wyborów w czerwcu w 1989 roku stanowiła element obchodów wyżej wymienionej rocznicy w Suwałkach i została przygotowana ze zbiorów własnych archiwum oraz zbiorów pana Grzegorza Wilczyńskiego, w 1989 roku współorganizatora Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Suwałkach. Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów prezentowano ekspozycję archiwaliów rodzinnych ze zbiorów własnych oraz prywatnych, która towarzyszyła warsztatom „Jak zadbać o rodzinne archiwalia”. Kopie posiadanych materiałów archiwum udostępniało także innym instytucjom, w tym Archiwum Narodowemu w Krakowie na wystawę „Dziś albo nigdy. Wielka wojna i polskie dążenia niepodległościowe”, Archiwum Okręgowym w Kownie i Mariampolu na wystawy o I wojnie światowej, Archiwum Państwowemu w Gorzowie Wielkopolskim na wystawę „Na drodze do wolności. Wybory 4 czerwca 1989 roku do Sejmu i Senatu w zbiorach archiwów państwowych”, przygotowaną w ramach projektu „Archiwa Przełomu 1989–1991” i obchodów 25. rocznicy zwycięstwa obozu „Solidarność” w wyborach parlamentarnych, oraz Bibliotece Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, także na ekspozycję poświęconą wyborom 1989 roku.

Archiwum współpracowało ze Starostwem Powiatowym w Suwałkach w wydaniu publikacji *Powiat suwalski z historią w tle oraz Wart Pac pałaca... Dzieje Dowspudy i jej właścicieli*, których autorem był Marek Sidor, pracownik archiwum. On też przygotował materiały historyczne na stronę internetową projektu „Historia ożywa dziś”, prowadzoną przez starostwo. Przekazując kopie materiałów archiwalnych, archiwum włączyło się także w przygotowanie wystawy dotyczącej hr. Ludwika Michała Paca i jego dóbr w Dowspudzie. Oprócz tego pracownicy archiwum, a głównie Marek Sidor, brali udział w kilku inicjatywach Gminnego Ośrodka Kultury w Raczkach, np. w spotkaniu z Klubem Seniora, prelekcjach i prezentacjach multimedialnych na temat archiwum i poszukiwaniu przodków, w uroczystości poświęcenia krzyża Polskiej Organizacji Wojskowej, odczycie *Odzyskanie niepodległości na terenie dzisiejszej gminy Raczek*.

W ramach współpracy ze szkołami przyjmowano wycieczki szkolne (łącznie 14), zwiedzające głównie wystawy i uczestniczące w warsztatach „Jak zadbać o rodzinne archiwalia”. Pracownicy archiwum przeprowadzili pięć lekcji historyczno-archiwalnych, połączonych z prezentacjami multimedialnymi o tematyce związanej głównie z historią regionu i ze źródłami ze zbiorów archiwum. W lokalnych rozgłoszeniach radiowych i telewizyjnych, a także w mediach elektronicznych pojawiały się informacje, omówienia i wywiady na temat prezentowanych wystaw oraz obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów pod hasłem „Ocalmy rodzinne archiwalia”.

BADANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

Archiwum w Suwałkach, we współpracy z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym i Muzeum Okręgowym w Suwałkach, zorganizowało promocję XIII tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. W jej trakcie Tadeusz Radziwonowicz przedstawił referat *I wojna światowa w suwalskich archiwaliach w Wilnie*. Wspólnie z wyżej wymienionymi podmiotami archiwum było też współwydawcą XIV tomu rocznika, a także organizatorem sesji popularnonaukowej „Jeszcze o powstaniu styczniowym” połączonej

z promocją wydawnictwa *Powstanie styczniowe w województwie augustowskim. Uczestnicy i ich losy*, opracowanego przez Sławomira Filipowicza. Podczas konferencji naukowych poświęconych I wojnie światowej, a zorganizowanych przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Tadeusz Radziwonowicz wygłosił referat *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)*. Natomiast Sławomir Filipowicz w czasie konferencji zorganizowanej przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych przedstawił referat *Uproszczone zasady opracowania zasobu archiwalnego w praktyce Archiwum Państwowego w Suwałkach*. Sławomir Filipowicz zajmował się także przygotowaniem kilku projektów wskazówek metodycznych przewodnicząc pracom Centralnej Komisji Metodycznej przy Naczelnym Dyrektorzcie Archiwów Państwowych oraz uczestnicząc w pracach zespołu naukowego do opracowania wskazówek metodycznych, dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych.

Pracownicy archiwum byli też autorami kilku publikacji. Marek Sidor był współautorem książki *Wart Pac pałaca... Dzieje Dowspudy i jej właścicieli*. Ukazały się także artykuły Sławomira Filipowicza: *Rozproszone dziedzictwo archiwalne Suwalszczyzny. Stan i perspektywy*, opublikowany w pracy zbiorowej *Dom otwarty / dom zamknięty? Lekcje pogranicza. Europa Środkowo-Wschodnia (XX/XXI w.)* (red. B. Górczyńska-Przybyłowicz, Poznań 2014) oraz *Akta Augustowskiej Gubernialnej Deputacji Szlacheckiej i Kancelarii Marszałka Szlachty Guberni Augustowskiej jako źródło do badań genealogicznych*, który został opublikowany w pracy *Rody, rodziny Mazowsza i Podlasia. Źródła do badań genealogicznych* (red. D. Rembiszewska, H. Krajewska,

Łomża 2013). Artykuł Tadeusza Radziwonowicza *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)* oraz *Kronika Archiwum Państwowe w Suwałkach* ukazały się na łamach XIV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”.

INNE DZIAŁANIA

Obsada kadrowa archiwum w 2014 roku nie uległa większym zmianom. Zatrudniano 11 pracowników na 11 pełnych etatach oraz dwie osoby w niepełnym wymiarze, w tym 9 pracowników merytorycznych w sferze działalności archiwalnej i konserwatorskiej. Spora część pracowników uczestniczyła w szkoleniach organizowanych przez NDAP, a także w szkoleniach prowadzonych przez inne podmioty.

W 2014 roku został wykonany poważny remont budynku ze znaczącym zakresem robót (wymiana części okien, odnowienie elewacji, malowanie pokrycia dachowego, izolacja fundamentów i częściowe odprowadzenie wód opadowych, odnowienie wnętrza, uzupełnienie izolacji stropów), który wymusił czasowe zawieszenie realizacji części zadań i przez to wpłynął zauważalnie na ich zakres i skalę.

Środki finansowe na funkcjonowanie archiwum pochodziły z budżetu archiwów państwowych, pozostającego w dyspozycji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Archiwum uzyskało też dotację z rezerwy budżetowej, pochodzącej ze środków pozyskanych w ramach realizacji usług, a w ograniczonej mierze korzystało z sum na zlecenie. Fundusze z tych źródeł przeznaczono przeważnie na konserwację i profilaktykę materiałów archiwalnych oraz na pokrycie kosztów niektórych zakupów i usług.

Oprac. Tadeusz Radziwonowicz

- Abakumow Wiktor 106
 Aleksander II, car 136
 Aleksander III, car 133, 139, 140, 146–149
 Aleksander, św. 42, 82
 Aleksandrow Antonina 144
 Aleksandrow Georgij 144
 Aleksandrow Julia z domu Nikołajewa 144
 Aleksandrow Ludmiła 144
 Aleksandrow Piotr, kpt. 143, 144
 Aleksandrowicz Adam 173
 Aleksandrowiczowie 187
 Aleksandrowowie 144
 Aleksiej Aleksiewicz, wielki książę 135
 Aleksiejew Nikołaj 137
 Ambrosiewicz Anna 152
 Ambrosiewicz Maciej 59, 152, 190, 193
 Ancewicz Marian 38
 Ancipow Zinaida 192
 Andruszkiewiczowie 163
 Andrzej, św. 80, 134
 Anna, św. 136–143, 146, 147
 Antoniewicz Jerzy 7, 24, 49, 51, 59, 151, 152, 161, 168
 Anuszkiewicz 163, 169
 Arakczajew 145
 Aronsohn Markus 84
 Artemow Borys 137
 Artemow Konstantin, płk 136, 137
 Artemow Konstanty 136
 Artemow Nadieżda z domu Aleksiejewa 137
 Artemow Wiktor 137
 Artemow Władimir 137
 Asnyk Adam 18
 August II Sas, król 60, 153
 Augustowski Hieronim 153

 Bachtin 148
 Baculewski Jan 16
 Bagration Piotr, gen. 133

 Bakłanow Jakow, gen. 83, 86, 88, 92, 93
 Balczeniuk Stanisław 153
 Banks Ellen 195
 Barcicki Franciszek 9
 Bardach Juliusz 124, 131
 Basiewicz Mirosław 171
 Batory Stefan, król 28
 Batura Wojciech 113, 185
 Benedykt, św. 80
 Berensewicz Aleksander 38
 Beręsewicz A. 8
 Berg Fiodor, gen. 86, 93
 Bernbaum 130
 Białek Józef Zbigniew 23
 Białozorówna Helena, zob. Pac Helena
 Biednow Kwintilian, ppłk 138, 139
 Biednow Natalia z domu Gorlicyna 139
 Bielawski Henryk 89
 Bielecki Jan 199
 Bierut Bolesław 96, 99
 Bilbin Wincenty 41
 Bitner-Wróblewska Anna 193
 Biziewski Józef 107
 Błachinych Teodor 90
 Błaszczyk Grzegorz 59
 Bobola Andrzej, św. 82
 Bocheński Waldemar 171
 Bochyńska Bogumiła 101, 106
 Bochyńska Maria 106
 Bogucka Wanda 107
 Boguszewski Franciszek 88
 Bokow Michaił, kornet 148
 Borisow Dmitrij 149
 Borodinow Jakow 150
 Bóbkowski Adolf 173
 Brandt Józef 34
 Branicky 200
 Bransohn Boruch 84
 Brazio Gotlib 89

- Breneke (Brenneke) Aleksander Brenneke 144
 Breneke (Brenneke) Ewa Adolfin z Maciejew-
 skich 144
 Breneke (Brenneke) Nikołaj, kpt. 144
 Brochocka Emilia 93
 Brochocki Kazimierz 84, 93
 Brzostowski Karol 38
 Brzozowski Jerzy 8, 9, 185, 190, 192, 193, 200
 Brzozowski Karol 49
 Buczyński Stefan 39
 Budnik Irena, zob. Filipowicz Irena
 Budrewicz Tadeusz 22, 23
 Budzyński Alfons 93
 Bukrejew Aleksiej 150
 Buksa Jan Mieczysław 97, 98
 Buksa Leokadia 97
 Buksowie 97
 Bulanis Ignacy 89
 Bulewicz Sylwester 89
 Bułatow 90
 Bułhak Jan 28
 Burdyn Piotr „Poręba” 156, 157
 Butenko Bohdan 195, 199
 Butkiewicz Bonawentura 165
 Butkiewicz Michał 38
 Butkiewicz Szymon 84
 Butler Aleksander 152
 Butler Gotfryd Wilhelm 152
 Butler Jan 152
 Butler Marek 152
 Butlerowa Konstancja z Wodyńskich 152
 Bydelski Wiktor 39
- Caban Wiesław 89
 Cegielko Zygfryd 49, 53
 Cemerski Olgierd 39
 Chankowski Stanisław 83, 85
 Chełmoński Józef 11, 194
 Chmielewski Jan Bohdan 195
 Choińska Beata 23
 Cholewiński Józef 84
 Chonesta Józef 89
 Chrulski Bronisław 102
 Chuchnowski Piotr 10, 37
 Chwedorowicz Piotr 198
 Cichor Helena 97
 Cichor Mieczysław Władysław 97
 Ciesiarski Stanisław 89
 Cieślukowski Stanisław 169
 Citko Bogusław 183
- Cyriak Accord 49
 Czarnecki Witold 41
 Czartoryscy 151
 Czeczot Jan 24
 Czepowicz, ks. 88
 Czerep Stanisław 190, 193
 Czernozub Andriej 149
 Cziż (Czyż) Aleksander 135
 Cziż (Czyż) Anna 135
 Cziż (Czyż) Iwan 136
 Cziż (Czyż) Jewgienij 136
 Cziż (Czyż) Olimpia Gracja 135
 Cziż (Czyż) Stiepan Felicjanowicz 135
 Cziż (Czyż) Stiepan Stiepanowicz 135
- Dabulewicz Sławomir 38
 Dajlida Jerzy, ks. 90
 Dajnowicz Małgorzata 199
 Dargielowa Klotylda Józefa 48, 55
 Dąbrowska Albertyna 98
 Dąbrowska Maria, pisarka 18
 Dąbrowska Maria 181, 183
 Dąbrowski Antoni ps. „Zajac” 155
 Dąbrowski Franciszek 98
 Dąbrowski Ludwik 89
 Dąbrowski Piotr, kpt. 181
 Delbor-Hofmann Joanna 41
 Demby Stefan 15
 Demidowicz Tomasz 121
 Dobek Antoni, plut. 181
 Dobroński Adam 78, 152, 188, 190, 193
 Dobrowolska Kazimiera 98, 104, 105
 Dobrowolski Kazimierz 98, 104, 105
 Dowgiałło Zbigniew 195
 Dowmont Piotr 89
 Drażba Wojciech 54
 Drejer Mikołaj, gen. 83
 Drewes Bernard 84
 Drucki-Lubecki Ksawery 125–128
 Duchnowski Kajetan 85
 Dudko B. 54
 Dulębianka Maria 24
 Dunderis Wilmantas 190, 193
 Dusicka Anna Marcjanna, zob. Pac Anna Mar-
 cjanna
 Dwernicki Józef, gen. 188
 Dworakowski Antoni, ks. 87
 Dworzecka Eugenia 39
 Dworzecki Eugeniusz 41
 Dziermejko-Buczyńska Marzena 193

- Dzipanov Rudolf 39, 44
 Dżikidze (Dżinkindze) Aleksiej 150
- Ejdulis Anetta 194
 Emsley C. 121, 125
 Estreicher Karol 31
- Fabrycy Kazimierz, gen. 177
 Falana Piotr 183
 Falk Knut Olof 47, 57, 59–61, 152, 162, 164, 165, 169
 Falkowicz Swietłana 124, 130
 Falkowski Andrzej, gen. 158
 Fałtynowicz Zbigniew 8, 15, 23, 37, 43, 44, 54, 55, 81, 185, 190, 192–194, 200
 Faszczka Łukasz 121, 185
 Ferski Antoni 22
 Filipowicz Marianna z domu Jurewicz 7
 Filipowicz Paweł 7
 Filipowicz Zygmunt 7–9, 11–25, 27–33, 35, 37–44, 47–51, 54, 190, 193
 Fillipowicz Irena z domu Budnik 7, 16, 17, 48, 51, 53
 Fillipowicz Jarosław 7
 Fillipowicz Lesław 7
 Fillipowicz Sławomir 7, 41, 54, 55, 153, 205
 Fiłon Michał ps. „Dąb” 155
 Foch Ferdynand, marszałek 175, 183
- Galczyńska Kira 13
 Galczyński Konstanty Ildefons 13, 14, 200
 Gawęcki Andrzej 8, 12
 Gąglewski Marcin 89
 Geniusz Mieczysław 49
 Gervais (Żerwé) Piotr 84
 Geusau 113
 Gębik W. 19
 Giedymn Bernard 24
 Gierasimow Nikołaj, sztabs-kapitan 148
 Gierek Edward 12
 Gierymscy 29
 Gierymski Maksymilian 29
 Gliniecka Anna 102
 Gliniecki Aleksander 102
 Gloger Zygmunt 8, 14
 Głowacki Konstantin, rtm. 145
 Godlewski Witold, kpt. 149
 Gołębiowski Eugeniusz ps. „Gabrys” 156, 157
 Gołowin, gen. 77
 Gonecka (Ganecka) Elizawieta 134
- Gonecka (Ganecka) Julia z Sobolewskich 133
 Gonecka (Ganecka) Wiera 134
 Gonecki (Ganecki) Aleksiej 134
 Gonecki (Ganecki) Iwan 134
 Gonecki (Ganecki) Nikołaj Nikołajewicz 134
 Gonecki (Ganecki) Nikołaj, gen. 83, 133, 134
 Gonecki (Ganecki) Piotr 133, 134
 Gorczakow Michaił, gen. 142
 Gordacki Edward 90
 Gowgiel Anna 102, 109
 Goydamowicz Roman 153
 Górak Artur 121
 Górczyńska-Przybyłowicz Bożena 205
 Górny A. 18
 Góryński Marek 198
 Grabowska Michalina, zob. Wierusz-Kowalska Michalina
 Grabowski Józef 84
 Grabski Władysław 178
 Grin Aleksander 25
 Gruda Ewa 199
 Grygo Adolf 89
 Grygo Andrzej 89
 Gryszko Agnieszka 152
 Gryszko Jerzy 152
 Grzegorzczuk Z. 109
 Gurowski 130
 Gwalbert, ks. 153
- Hamerszmit Kazimierz, ks. 42, 83
 Haraburda Eugeniusz 105, 106
 Haraburda Józef 100, 101
 Haraburda Kazimierz 105
 Haraburda Leokadia 105
 Haraburda Małgorzata 105, 106, 109
 Haraburda Weronika 101
 Haraburda Wincenty 101
 Haraburda Zofia 100
 Hašek Jarosław 25
 Hedemann Otton 61
 Hemingway Ernest 25
 Henryk I Brodaty, książę
 Heybowicz Kazimierz 39
 Heylman August 122, 127
 Hoffman Karol 38
 Hollenderski Nisiel 84
 Hołdyński Piotr 22
 Hoppen Jerzy 28
- Ilcewicz Edward 85

- p>
Ilińska Antonina z domu Liacjewicz 148
-
- Iliński Nikołaj, sztaba-rotmistrz 146–148
-
- Ismailow E.E. 135
-
- Iwaniec Eugeniusz 191, 192
-
- Iwanow Ilinicz 141
-
- Iwanow Michaił, por. 139
-
- Iwiński Krzysztof 133, 149
-
- Izbiccy 186
-
- Izbicki Tadeusz 159, 167–170, 185
-
- Izdebski Tadeusz 37
-
-
- Jabłonowski Marek 176–178
-
- Jadwiga, św. 82
-
- Jagiellończyk Kazimierz, św. 47, 82
-
- Jakowenko Jurij 196
-
- Jakubowski Melchior 57, 60, 73
-
- Jamontt Bronisław 28
-
- Jan III Sobieski, król 152
-
- Jan Kazimierz, król 60, 152
-
- Janiszewski Józef 89
-
- Jankowski Jan 89
-
- Jankowski Nikodem 107
-
- Janocha Józef 183
-
- Janowicz Włodzimierz 39
-
- Janulewicz Wincenty 89
-
- Jarowiecki Jerzy 23
-
- Jasiński Janusz 19
-
- Jasiński Józef 22
-
- Jaskanis Jan 11, 49, 52
-
- Jaskołd Bolesław Stanisław 89
-
- Jastrzębiec-Rudnicki Walery 22
-
- Jaworski Karol 88
-
- Jefimow Iwan 139
-
- Jemielity Witold 153
-
- Jerzy, św. 134, 135, 147, 186
-
- Jewdokimow Janusz 192
-
- Jodczyk Krzysztof 167
-
- Johnson Eyvind 25
-
- Juchnowski Jan, ks. 146
-
- Jurewicz Marianna, zob. Filipowicz Marianna
-
- Justyn, św. 80
-
- Juszew Michaił 149
-
- Juszkiewicz Aleksander 97
-
- Juszek Walentin 133, 186, 190, 193
-
-
- Kaczyńska Elżbieta 121, 122, 124, 131
-
- Kajka Michał 13, 19, 200
-
- Kalejta Celina 198, 200
-
- Kalinowski Bronisław 109
-
- Kamińska Helena 39
-
- Kamińska Waleria 108
-
- Kamiński Franciszek 84
-
- Kamiński Ludwik 108
-
- Kamiński Wojciech 89
-
- Kapla Wiesław 192
-
- Kaplanow Mieczysław 192
-
- Kapusta Teodor 105
-
- Karp Feliksa 105
-
- Karp Leon 105
-
- Karpińska Małgorzata 127
-
- Karwowski Wincenty 88
-
- Kass Wojciech 192, 194, 199
-
- Kaszuba Jan 41
-
- Kazimierz IV Jagiellończyk, król
-
- Kiełbasa Antoni 82
-
- Kieniewicz Stefan 83
-
- Kiernik Władysław 22
-
- Kirkor-Kiedroniowa Zofia 127
-
- Klein Zbigniew 78
-
- Klimko Jerzy 37, 41
-
- Klinkowszejn Icko 84
-
- Klosjep Wiktor, ppor. 149
-
- Kłapkowski Władysław, ks. 47, 59, 68, 69, 153, 163
-
- Koc Adam, ppłk 38
-
- Kochanowski Wacław 152
-
- Kolankowski Antoni 22
-
- Kołłataj Hugo 122
-
- Kołyżsko B. 82
-
- Kołyżsko Marek 82
-
- Kononowicz Konstanty 88
-
- Konopko Franciszek 108
-
- Konopko Józef 108
-
- Konopnicka Maria z Wasiłowskich 7–9, 11–24, 27, 37, 42–44, 49, 51–55, 189–193, 195, 197–199, 201, 204
-
- Konstanty, książę 82, 127
-
- Kopciał Janusz 8, 14, 15, 20, 22, 54, 55, 59, 152
-
- Kopernik Mikołaj 185, 187
-
- Kopycka Filip 153, 154
-
- Korniłowicz Anatolij 146
-
- Korniłowicz Julia z domu Kossinska 146
-
- Korniłowicz Nikołaj, sztaba-rotmistrz 145, 146
-
- Korolec Filip 150
-
- Korytkowski Jan Edmund 39
-
- Korytkowski Józef 84
-
- Korzeniecki Józef 39
-
- Kosakowski Wincenty 91
-
- Kosiński Leszek 153
-
- Kossak Wojciech 31

- Kościałkowski Stanisław 61, 160, 164, 167
 Kościuszko Tadeusz 9, 11, 12, 15–17, 21, 22, 44, 87, 90, 198
 Kowalska Stanisława 38
 Kowalski Włodzimierz 180
 Koziatulski Jan, płk 188
 Koznow, chor. 149
 Krajewska Hanna 205
 Krakowski Mowsza 84
 Krasinski Jan 89
 Krasuski Feliks 82
 Krauze J. 90
 Krejczman Franciszek 89
 Kret Mateusz 153
 Krugłow Siergiej, gen. 99
 Krukowski Teofil 89
 Krupiński Grzegorz 161, 163
 Krupiński Radosław 197
 Kruszewski Jan, gen. 176
 Krynicki Bazyli 98
 Krysiuk Czesław ps. „Sosenka” 155, 158
 Krysiuk Edmund ps. „Lot”, ppor. 155–158
 Krysiuk Franciszka z domu Kuńska 155
 Krysiuk Stanisław 155
 Krysiuk Stanisław ps. „Giewont” 155
 Krzywicka Irena 22
 Krzywicki Tadeusz 196, 198
 Kucharzewski Grzegorz 197
 Kuchciński Jan 84
 Kudela Henryk 40
 Kudłaj Iwan 150
 Kukawski Lesław 179
 Kuklewicz Franciszka 101, 108
 Kuklewicz Józef 101, 108
 Kula Witold 61
 Kulesza Marian 28
 Kulowski Edmund 98, 102
 Kulwiec Kazimierz 38
 Kunatowie 192
 Kuncewicz Józefat, św. 82
 Kurowski Leon 22
 Kuryłłowicz Witold 39
 Kusiak Franciszek 177, 178
 Kuźmicki Józef 97
 Kuźmicki Stanisław 97
 Kwaśniewski S., ppłk 178
- Lachowicz Włodzimierz 22
 Lalewicz Marian 38
 Lalko Szymon 89
- Landkamer T. 114
 Lankamer Tadeusz 58
 Laskowska Halina 41
 Latawiec Krzysztof 121
 Lech Józef 105, 106
 Lechowicz (Lachowicz) Rostisław, płk 137, 138
 Lechowicz Włodzimierz 18
 Lechowski Andrzej 7, 190, 193
 Lejbman Lejb 89, 90
 Lentecki Antoni 48
 Lepszy Kazimierz 57
 Leśnodorski Bogusław 124, 131
 Letowt Juliusz 90
 Lewoc Witold ps. „Brzozak” 155, 186
 Lichtensztejn Effroim 84
 Lipski Szaja 84, 88
 Litwinienko Jakow 150
 Lizak Wojciech 113
 Ljubomudrow Leonid 147
 London Jack 25
 Lorentz Stanisław 28, 29, 33
 Lubiński Kazimierz 85, 93
 Ludwik XV, król 30
 Luto Jadwiga 96, 102, 103, 109
 Luto Józef 96, 97, 102, 108
 Lutostańska Alicja 41, 201
 Luty Antoni 38
 Lysak Daniła 149
- Łada Klemens 91
 Łapiński Ryszard 22
 Łazarewicz Jan 39
 Łazarski Michał 38
 Łopatkiewicz Zdzisław 18, 22
 Łubieński Antoni August 93
 Łubieński Feliks Walejusz Pomian 122
 Łubieński Konstanty Ireneusz, bp 93
 Łuczyński Anatol 39
 Łuczyński Antoni 39
 Łukasiewicz Juliusz 78
 Łysionek Roman 203
 Łyszkowski Maksymilian 87
- Maciejewski Adolf 144
 Maciejowska Alicja 107
 Madeyska Arika 195
 Magiera Dariusz 121
 Majewski Stanisław, mjr 175
 Makarewicz Zdzisław 12, 40, 41
 Makowski Tomasz 89

- Malczewski Piotr 196
 Malinowski Kazimierz 22
 Maliszewski Antoni 85
 Małkowski Konstanty 122, 123, 127
 Maniukin Zachar, gen. 83
 Mann Tomasz 25
 Marciniak Wojciech 96
 Maré Karol 113, 114
 Maria Magdalena, św. 82
 Markiewicz 58
 Maroszek Józef 152, 167, 189
 Maskowicz-Sikorowska Renata 192
 Massalski Ignacy, bp 160
 Maszewski Zdzisław 44, 55
 Matejko Jan 28
 Matka Boska 82
 Matusiewicz Andrzej 9, 15, 16, 21, 38, 44, 47,
 59, 77, 80–83, 89, 152, 153, 186, 190, 193
 Matys Janina 9
 Maximilian Ludwig 191
 Mejer Stanisław 90
 Melon Józef, kpt. 181, 183
 Mengden Eugeniusz, gen. 83
 Michał Kutuzow, feldmarszałek 135
 Mickaniewski Stanisław, mjr. lek. 181
 Mickiewicz Adam 24, 54
 Mienszikow Aleksandr, gen. 135
 Mikiłła Dariusz 122
 Mikołaszewicz Grażyna 49, 53
 Mikołaj I, car 77
 Mikołajczyk Stefania 99, 103, 105, 110
 Mikołajczyk Wacław 99, 103, 105, 109
 Mikucki Teofil 90
 Miłosz Czesław 185, 192, 195
 Minkiewicz Henryk, gen. 171, 175, 176, 179
 Miodusz Piotr 153
 Mioduszewski Jan, ks. 182
 Miszkiel Bogusława 41
 Miszkiel Edmund 39
 Moczulski Leszek Aleksander 195, 196
 Moderacka Cecylia 38
 Modzelewski Ludwik 22
 Moldenhawer Aleksander 122–124
 Monikowski Stefan 39, 41
 Moniuszko Stanisław 85
 Morawski Józef 122
 Mostowski Tadeusz 124
 Motyka Leon 10
 Murawiew Michał, gen. 83–86, 88, 89, 92, 93
 Muszczyński Witold 109
 Myszczynko Izabela 198
 Myszczynska Jadwiga 106, 109
 Nadziej 143
 Narbutt Kazimierz 89
 Naruszewicz Tomasz 151, 152, 159, 160, 162,
 165, 167, 187, 189, 198
 Narzymski Karol 84
 Narzymski Konstanty 90
 Nasierowski 29
 Nasierowska Barbara 34
 Nawrocka Ryta 41
 Niemcewicz Julian Ursyn 122, 123
 Nietyksza Maria 78
 Niewulis Franciszek 108
 Nikołajew Dymitr 133
 Nikołajuk Jan 171, 182, 183
 Nizowski Andrzej 190, 193
 Nobel Alfred 25
 Noniewicz Teofil 15, 88
 Nowakowski Jan 23
 Nowalski Seweryn Albertyn 153
 Nowosilcow Nikołaj 125
 Obuchowski Semen 149
 Ochał Artur 172, 173, 178, 179, 187
 Ochotnicka Floretyna z Platyńskich 90
 Ochotnicki Michał 90
 Okulicz Jerzy 11
 Olbryś Jadwiga 41
 Olszewski Kajetan, gen. 38
 Olszewski Onufry 89
 Ołdakowski Szczepan 189
 Ołów Michał 152
 Omiljanowicz Aleksander 37
 Oppman Artur 175
 Oracki Tadeusz 19
 Orehwa Stanisław 91
 Orehwa Teresa z Sobolewskich 91
 Orehwa Wincenty 91
 Orgelbrand Samuel 48
 Orzeszkowa Eliza 23, 51
 Osewski Wiesław 20
 Osiński Tomasz 126, 127
 Osipowicz Aleksander 23, 49
 Osmola Michał, ppłk. 181, 182
 Ostrowska Z. 109
 Ostrowski 154
 Pac Anna Marcjanna 151

- Pac Balbina z Wołłowiczów 151
 Pac Eufrozyna z Ogińskich 153
 Pac Helena z Białozorów 151
 Pac Ignacy 151
 Pac Józef Franciszek 151
 Pac Kazimierz Michał 151
 Pac Klara Izabela 151
 Pac Krzysztof 151
 Pac Michał Jan 151
 Pac Michał Ludwik, gen. 77, 204, 205
 Pac Piotr 151, 153
 Pac Stefan 151
 Paciukanis Jerzy 41
 Pacowie 151, 153, 154
 Paćko Teresa 113
 Pałapczak Jan 153
 Pankiewicz Józef 108
 Pardo Stanisław, ks. 182
 Paślawski Stefan, płk 175
 Passini Jan 84
 Paszkiewicz Andrzej 39
 Paszkiewiczowa Janina 11
 Paszkowski Roman, gen. 44
 Patla Antoni 9, 10, 16
 Paweł, św. 90
 Pawlikowski Józef 123
 Pawłowska Małgorzata 48, 54
 Perlicjan Tomasz 196
 Petrini Stanisław 84
 Piasecki Bolesław 157
 Piekarski Marian 199
 Piekarz Karolina 174
 Pierłowski Piotr, płk 134
 Pietrow Nikita 106, 107
 Pietrow Piotr, kpt. 149
 Pietrzak Michał 124, 131
 Pilecki Franciszek 84
 Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich 38, 192
 Piłsudski Józef 44, 198, 199
 Piniński Zbigniew 195
 Piotr, św. 90
 Piotrowski Antoni 187
 Piotrowski Karol Ludwik Jerzy 89
 Podolski Marian, kpt. 175
 Polak Bogusław 180
 Połujański Aleksander 47, 59, 73
 Poniatowski Józef, książę 87
 Poniatowski Stanisław August, król 122, 151
 Potocki Ksawery 123
 Potopczyk Jan 153
 Poznański Karol 87
 Pożarowski Antoni 39
 Pólturzycka Maria 22
 Pólturzycki Józef 22
 Prażmowski Wojciech 195
 Prochwicz Jerzy 176, 177, 179, 180, 181
 Protasiewicz Tadeusz 192
 Prus Bolesław 25
 Prusaczyk S. 102
 Przekopowska Maria 102, 105
 Przekopowski Józef 102, 105
 Pstrokoński Jan 39
 Ptaszyńska Eliza 27, 187, 190, 193–195
 Puchalski Alfred 37
 Puciatycka Joanna, zob. Joanna Staniszeńska
 Pustowójtówna Anna 87
 Pużyna Józef 168
 Pużyńska Anna 100
 Pużyński Henryk 100
 Rabinowicz Leon 123
 Raczyński Ryszard 37
 Raden Teodor, gen. 83
 Radziszewski Henryk 125, 126
 Radziszewski Iwan Pawłowicz, gen. 134
 Radziszewski Iwan Stanisławowicz, ppłk 134
 Radziszewski Konstanty 135
 Radziszewski Paweł 135
 Radziszewski Piotr 135
 Radziukiewicz Barbara 39
 Radziwonowicz Tadeusz 59, 95, 97, 187, 189, 190, 193, 204, 205
 Raginis Władysław, mjr 174
 Ramotowski Konstanty ps. „Wawer”, płk 90, 91
 Ramotowski Tadeusz 38
 Reiff Ryszard ps. „Jacek” 156–158
 Rembiszeńska Dorota 205
 Roch, św. 80
 Rogiński Aleksander 89
 Rogowski 148
 Rogożyn Gieorgij Pietrowicz, płk 138
 Roman Walery 38, 44
 Romanowa Maria Aleksandrowna 140
 Romanowa Maria Fiodorowna 133, 149
 Romanowowie 93
 Romanowska Józefa 98, 103
 Romanowski Bolesław 98, 103
 Romanowski Kazimierz 89
 Romanowski Michał 153
 Romanówna Tusia 39

- Romuald, św. 80
 Rosenthal Abram 84
 Roszkowski Mikołaj 91
 Rościszewski Walenty Bruno 85, 93
 Rouba Michał 28
 Rowiński Maciej 84
 Rudanowski Leonid, gen. 81
 Rudnicki Adam ps. „Szczerba” 172
 Rupiński Józef 109
 Rupiński Witold 109
 Ruszkowski Andrzej 122
 Rutkowski Baltazar 90
 Rybka Ryszard 180
 Rydzewska Maria 37
 Rydz-Śmigły Edward 183
 Ryłski Józef 37
 Ryłski Zygmunt Ignacy 54
- Sadłowszczy 187
 Sadowski Jan 41
 Sakowski 128
 Samsonow Aleksander, gen. 147
 Sawicki Jan 41
 Sawicki Michał 196
 Schabieński Jarosław 197
 Schultke E. 31
 Senkowska Monika 123, 130
 Serafin Grażyna 54
 Serafińska Hanna, zob. Wierusz-Kowalska Hanna
 „Sęp”, pchor. 155
 Sidor Marek 151, 204, 205
 Siedak Jan 153
 Siedlecka Stefania 97
 Siedlecki Stanisław ps. „Wierny” 156, 157
 Siedlecki Waław 97
 Siemaszko Jerzy 192–194, 198, 200
 Sienkiewicz Bolesław 104
 Sienkiewicz Henryk 23, 51
 Sienkiewicz Jadwiga 104
 Sikirycki I. 19
 Sikorski Władysław, gen. 178
 Simonow Nikołaj, por. 148
 Skłodowska Dorota 8
 Skłodowska-Curie Maria 185
 Skłodowski Krzysztof 37, 41, 44, 59, 133, 172, 173, 188–190, 193, 194, 197–200
 Skoczeń-Nowicka Ewa 124
 Slendzińscy 196
 Slendziński (Sleńdziński) Ludomir 28, 196
- Sławińska Helena 18
 Słonimski Antoni 22
 Słowacki Juliusz 24, 54
 Smagacz Tadeusz 19, 203
 Smolka Stanisław 125–127
 Smolski S. 178
 Smykała Franciszek, płk dypl. 176
 Snarski Krzysztof 192, 194, 194
 Sobociński Władysław 127
 Sobolewska Aleksandra 101
 Sobolewska Stefania 102
 Sobolewski Marcin 89
 Sobolewski Piotr 101
 Sobolewski Wasyl, gen. 83
 Sobolewski Władysław 102
 Sokołow Wasilij 148
 Sokołowski 154
 Sołtanowski Awtonom A. 87, 94
 Sommer Antoni 84
 Sotzmann Daniel Fryderyk 58, 113, 114, 116, 119, 163
 Sroczyńska Krystyna 11
 Stalin Józef 99, 106, 107
 „Stały” 157
 Stamm Edward 164
 Stanisław, św. 8, 137, 138, 140–143, 145, 147
 Staniszevska Joanna z Puciatyckich 93
 Staniszevska Teresa 93
 Staniszevska Weronika 93
 Staniszevski Stanisław 49
 Staszic Stanisław 122
 Staśkiewicz Jan 89
 Statkiewicz Helena 103, 110
 Statkiewicz Kazimierz 103–105, 110
 Stein 113, 114, 119
 Stepan Kamil 180
 Stojanowski Hubert 197
 Stopnicka Tekla z Ochotnickich 90
 Stopnicki Aleksander 90
 Stopnicki Władysław 90
 Stratanowski Wasilij, o. 144
 Streit Friedrich Wilhelm 113
 Strumiłło Andrzej 191, 194–198
 Strumiłło Anna 196
 Stryciński Jan 89
 Strzyżowski Maciej 161
 Stuart Maria 24
 Sukszcziene Wiktorja 200
 Surkont Wanda z domu Sztukowska 100
 Sutarzewicz Halina 18

- Suzin Paweł 23
 Swastek Józef 82
 Sylwanowicz Józef 88
 Syrokomla Władysław 81
 Sysojew, gen. 133, 149
 Szamkow Leon 90
 Szancer Jan Marcin 195
 Szczudło Aleksander 39
 Szedak Morgownik Bartłomiej 153
 Szlaszyński Jarosław 190, 193
 Szejnowska Henryka 39
 Szoba Valentyna 195
 Szpakowska Alina 37
 Sztukowska Wanda, zob. Surkont Wanda
 Szturman Aleksander 28
 Szumański Wiesław 38, 195
 Szwalbe Stanisław 15, 18–20, 22
 Szwejkowski Romuald 39
 Szymanowscy 34
 Szymański Aleksander 84
 Szymkiewicz Borys 153
 Szypowska Maria 16, 49
 Szyszkow Aleksiej, płk 142, 143
 Szyszkow Filipina z domu Czarkowa 143

 Śliwowska Wiktoria 89
 Śliwowski Jerzy 121–124, 127–131
 Świątkowski Mieczysław 38
 Świerad S. 19
 Świerkowski Ksawery Antoni 47
 Święciński Henryk 91

 Tarasewicz Jadwiga 97
 Tarasewicz Stanisław 97
 Teodorowski Józef, plut. 181
 Teufel Karl 34
 Textor Jan Krzysztof 58, 62, 65, 66, 74, 113, 114, 116, 119, 163
 Tichwinski Michaił 137
 Tochman Wojciech 199
 Tomaszewski Franciszek 135
 Tomczyk Kazimierz 38
 Towarnicka Jadwiga 9, 37, 38, 42
 Trocki Antoni 104
 Trzaskalik Tadeusz 189
 Trzeciński Jan 88
 Trzebiński Wojciech 113
 Tucholski Wojciech 37
 Turczynowicz Laura 190, 193
 Turdiszek Maria 38

 Turowski Marek 194
 Turowski Piotr 89
 Tyszkiewiczowie 194, 196
 Tyzenhauz Antoni 61

 Urbonavičius Rimvydas 190, 193
 Ustrickij Wasilij, ks. 139

 Vadišis Saulius 200
 Vildziunas Kunotas 195

 Wagner Jan 18
 Wagowie 194, 205
 Wajda Andrzej 191, 195, 196, 200
 Wajdowie 200
 Walczak Eliza 199
 Walczuk Bolesław 37
 Walicki Franciszek 37
 Wańkowicz Halina, zob. Wierusz-Kowska Halina
 Wasilewski Franciszek 84
 Wasiłowscy 16–18, 20, 21, 48, 52
 Wasiłowska Jadwiga Julia 17
 Wasiłowska Laura Celina 17
 Wasiłowska Maria, zob. Konopnicka Maria
 Wasiłowska Zofia 17
 Wasiłowski Jan Jarosław 17
 Wasiłowski Józef 16, 17
 Waszkiewicz Daniła Ilicz 149
 Waszkiewicz Wacław 49, 51
 Wąsowicz Marek 127
 Weiland Carl Ferdinand 113
 Wernerowa Wiesława 160, 164, 167, 169, 170
 Wędzki Andrzej 47
 Węgierka Aleksander 24
 Wibe Irina 121
 Wielecki Henryk 179
 Wielopolski Aleksander 84
 Wierewkin Nikołaj, ppor. 148
 Wierusz-Kowalscy 28, 32, 33, 190, 193, 194
 Wierusz-Kowska Halina z Wańkowiczów 27
 Wierusz-Kowska Hanna z Serafińskich 28, 34
 Wierusz-Kowska Jadwiga 31
 Wierusz-Kowska Janina 34
 Wierusz-Kowska Joanna 33, 34, 192, 194, 195
 Wierusz-Kowska Michalina 28, 30
 Wierusz-Kowski Alfred 11, 14, 22, 27–35, 37, 43, 54, 187, 191, 192, 194–196, 198
 Wierusz-Kowski Alfred, s. Józefa 29–31
 Wierusz-Kowski Czesław 27–34, 192, 195, 196

- Wierusz-Kowalski Jerzy 27
Wierusz-Kowalski Józef 31
Wierusz-Kowalski Teofil 31
Wierzbowski, ks. 93
Wilczewski Waldemar 167
Wilczyńska Maria 39
Wilczyński Grzegorz 2204
Wiśniewski Dacek Michał 153
Wiśniewski Jerzy 47, 59, 62, 67, 68, 151, 152, 161, 162, 168
Wiśniewski Kret Mikołaj 153
Witkowski Wojciech 127
Witold, wielki książę 77
Wittgenstein Emil de Sayn, książę 83, 90, 91
Władysław Dubis 18
Władysława IV, król 152
Włodzimierz, św. 134, 136, 137, 142, 147
Wnukowska Helena Aldona 107
Wnukowska Teresa 38
Wojciechowicz Jarosław 171, 183
Wojczulanis (Wojtulanis) Jan 173
Wojnicz Dmitrij, ppłk 139
Wolff Józef 151
Wołasewicz Janina 101
Wołasewicz Michał 101, 110
Wołkow S.W. 135
Wołowiczówna Balbina, zob. Pac Balbina
Wołowska-Rusińska Magdalena 188, 189, 194, 197–200
Woś Stanisław J. 20
Wróbel 154
Wróblewski Kazimierz, ks. 163, 169
Wyka Kazimierz 22
Wyrobisz Andrzej 78
Wyrwa Andrzej M. 82
Wyrzykowska Irena 39
Wyrzykowski Stefan 39
Wysocki Jan 37
Wysocki Jan, powstaniec styczniowy 89
Wyszkowski Zdzisław 38
Wyszyńska Władysława 104
Wyszyński Lucjan 104
Wyszyński Robert 99, 100
Zabołocki Wasyl 86
Zachwatowicz Krystyna 196
Zajączkowski Zdzisław, ppłk 181
Zalewski Józef 89
Zapiórkiewicz Jan 17, 18, 2
Zapiórkiewiczówna Helena 17
Zarewicz Ludwik 59, 73
Zawadzki Jan 39
Zawadzki Mikołaj 84
Zawadzki Wacław 172
Zdancewicz Mateusz 60, 61, 63, 65, 67
Zdrojewski Bogdan 191
Zdzitowiecki Stanisław, bp 31
Zielińska Janina 11, 29, 32
Zielińska Zofia 151
Zieliński Stanisław 87
Ziółek Lech 37, 38
Ziółkowski Jan, ks. 182
Złotorzyński Eugeniusz 31, 40
Zołotuchin Aleksandra 142
Zołotuchin Konstantin Konstantinowicz 142
Zołotuchin Konstantin Nikołajewicz, ppłk 140, 142
Zołotuchin Nadieżda 141, 142
Zołotuchin Olga 141
Zołotuchin Siergiej 141
Zwolski Marcin 198
Zygmuntowski Piotr, ppłk 84, 86, 93
Żdzarska Józefa 83, 87
Żeligowski Lucjan, gen. 173
Żmijewski Eugeniusz 22
Żochowski Feliks 89
Żulpa Adama 195
Żygawski Jakub 113
Żyszkiewicz Irena 38
Żyszkiewicz Jan 37

- Abbastumani (Abbas-Tuman) 141
 Adamowicze 116
 Adelin 180
 Akmeriai (Okmiany) 115
 Alma, rz. 142
 Alte Schantze (Stary Szaniec) 118
 Alytus 190, 193, 196
 Ardonskuje 139
 Arkadia 18
 Augustowska Puszcza 62, 70, 113, 115, 155, 156
 augustowska, gub. 47, 59, 77, 78, 80–86, 89, 93, 205
 augustowska, ziemia 13, 52, 113, 158, 185
 Augustowski Kanał 13, 113, 119, 185
 augustowski, dekanat 160, 167
 augustowski, obwód 129, 155, 186
 augustowski, oddział 80, 83, 86, 92, 134
 augustowski, pow. 50, 59, 62, 77, 83, 86, 92, 95, 100, 104, 106, 146, 151, 152, 156, 161, 162, 168, 202
 Augustowskie (Białe), Jez. 67, 118
 Augustowskie Pojezierze 59, 151, 161, 168
 Augustowskie, region 83, 156
 augustowskie, woj. 47, 48, 477, 121, 126–131, 205
 Augustowsko-Suwalskie Pojezierze 47
 Augustowszczyzna 156, 187
 Augustów (Augustowo) 8, 13, 51, 58, 67, 77, 95, 97–102, 104–106, 109–111, 113, 115, 116, 119, 126, 127, 129, 130, 133, 156, 158, 181, 185, 187, 190–193, 201–203
 Austria 186
 Azja Średnia 139

 Babińce 117
 Bakałarzewo 68, 70, 152, 159, 187, 203
 Bakałarzewo, gm. 187, 198
 Bakałarzewo, par. 162
 bakałarzewska, ziemia 187
 bakinska, gub. 139
 Balenięta 118
 Balinka (Bylinka) 97, 116
 Balla 116, 119
 Balla Kościelna 119
 Balla Kownacka, dwór 117
 Balla Mała 117
 Balla Solna 119
 Balla Wielka (Zabreczany) 117
 Banie Mazurskie, gm. 202
 Barć 117
 Bardziuki 117
 Bardżunaj (Bardzuny) 115
 Bartoszuny 118
 Bawaria 86
 Bereżany (Kowniaki) 117
 Berlin 31, 58, 113, 114
 Berżniki 108, 116, 117
 Biała Hańcza, rz. 119
 Biała Podlaska 28
 Biała Woda 65, 152
 Białobłota 116
 Białobłota, dwór 116
 Białobrzegi 118, 119, 201
 Białogóra 118
 Białorogi (Białorogi) 65, 168
 Białoruś 27, 41, 69, 71, 96, 107, 186, 196, 198
 białostocki, dep. 77
 białostocki, obwód 113
 białostockie, woj. 153, 198
 Białowierśnie (Białowieszczyzna) 69
 Białowierśnie, jez. 68
 Białowieska Puszcza 61
 białowieskie, leśnictwo 61
 Biały Róg 65
 Białystok 7–9, 11, 19, 24, 28, 30, 32, 40, 43, 49, 51, 52, 58, 59, 78, 102, 103, 144, 151, 152, 57, 158, 161, 168, 171, 185, 187–190, 193, 196–200, 204

- Biebrza, rz. 155, 194
 Bielany 73
 Bielica, rz. 116
 Bieliczany (Belina) 116, 117
 Bielawoda 149
 Bilwinowo 168
 Bizancjum 195, 198
 Blizenko (Bliżenki), jez. 67
 Blizna, rz. 119
 Blizno (Blizny), jez. 67
 błagodarnieński, pow. 149
 Bobra Mała, dwór 115, 117
 Bobrowisko (Bobrowiszki) 117
 Bohatery Polne (Pohatery) 118
 Borowszczyzna (Barowszczyzna), folw. 117
 Borysław 22
 Borżom 143
 Bronów 18
 Brożane, jez. 119
 Bród Nowy 149
 Bruksela 31, 192
 Bryzgiel 62
 Buda Paniówka (Buda Paniowka) 118
 Buda Rуска 66, 67, 192, 196
 Budwieć 180
 Budy 116
 Burdyniszki 152
 Busznica (Busznice), jez. 67
- Capelle 116
 Capelle Pohanica 118
 charkowska, gub. 149
 Chiny 195
 Chmielowo 118
 Chmielówka 149
 Chodźki (Choćki) 70
 Chomętowo 151
 Choruzowce (Choruszowce) 118, 119
 Ciechanowiec 28, 33
 Cisów (Cizewo), dwór 116
 Cotta 180
 Czarna Hańcza, rz. 16, 18, 21, 23, 50, 55, 59, 61, 64, 67, 68, 71, 115–117, 119, 152, 173
 Czarnakowizna 64
 Czarne, Jez. 67, 68
 Czarnucha (Czarmucha) 119
 Czarnybród 117, 119
 czernichowska, gub. 138
 Czerwone Bagno 64, 163, 169
 Czerwony Krzyż 61, 62
- Częstochowa 158, 185
 Czortek (Szortek) 118
 Czysta Buda 137
- Daniłowce (Daniłowicze) 69, 118
 Dąbrowa Górnicza 90
 dąbrowski, okręg 80, 88
 Dębowo (Dembowo) 115, 117
 Długie 97
 Długie (Rospuda?), Jez. 67
 Długie, Jez. 66, 68, 73
 Dmisiewiczce, dwór
 Dmitrowo (Dymitrowo), jez. 68, 118
 Dorguń (Durgun) 117
 Dowcień, jez. 68
 Dowspuda 77, 204, 205
 Dowspuda, dobra 151
 Druskiniki 118
 Dubowo 63
 Dukla 182
 Dulkowszczyzna 117
 Dunaj, rz. 136
- Ejszeryszki 192
 Ełk 12, 13, 24, 201, 202, 204
 estlandzka, gub. 147
 Estonia 148
 Europa 82, 87, 121, 187, 192, 194, 205
- Filipów 58, 70, 81, 149, 168, 171, 198
 Filipów, gm. 198
 Folwark Wysoki 116
 Francja 151
 Frącki 119
- Gabowe Grądy 192
 Gałęziste, Jez. 67, 68
 Gawrychruda (Ruda Gawricha) 118
 Gawzdy, jez. 117, 118
 Gdańsk 125, 151
 Gdańsk-Oliwa 28
 Giby 68, 96, 103, 108, 111
 Ginowicze 117
 Giżycko 199
 Gliwice 30, 31
 Głębokie 175
 Głębokie (Chłubokie), Jez. 67, 68
 Gołdap 196
 gołdapski, pow. 202
 Gorczyca 102

- Gorgolewyszczyna 118
 Gorgolewyszczyna, folw. 117
 Gorzów Wielkopolski 204
 Grabowo 49
 Grądzik 116
 Gremzdy Polskie 66
 Grodno 58, 59, 71, 78, 81, 105, 107, 115, 116, 153, 155, 194, 197, 199, 201–203
 grodzieńska, ekonomia 57, 60, 61, 68, 69, 72–74, 167
 grodzieńska, gub. 77, 78, 139, 144
 grodzieński, dekanat 160, 163
 grodzieński, pow. 73, 151, 154, 168
 Grodzieńszczyzna 107, 174
 Gromadziszek 171
 Grudziewyszczyna (Grondowszczyzna) 117
 Gruszki 118, 155
 Gruzja 141
 Gudielaj (Gudele) 115
 Gulbieniszki 117
 Gulbin (Guldynek), jez. 67, 68
 Gusin 18
- Hańcza (Anczia), jez. 68, 117–119
 Hel 181
 Holinka, dwór 116
 Hołny Mejera 117, 180
 Hołny Wolmera 180, 181, 183
 Hołowieńczyce 117, 119
 Hołynka (Holinka) 116, 118
 Horaczki 117
 Hoża 119
 Huta 191
- Ileniki, folw. 117
 Iłgiełk, jez. 118
 Iłgis, jez. 117
 Inkierman 142
 Itaka 25
 Iwaszki 119
 Izara, rz. 187
- Jabłońskie 151
 Jacno, jez. 49, 67, 68
 Jacwież 8, 12, 14–16, 22–24, 48, 59, 53, 54, 185, 195, 200
 Jałowo (Jalewo), dwór 117
 Jaminy 111
 janowsko-dowspudzkie, dobra 153
 Janówka (Mazurki), dobra 151, 153, 154, 168
- Japonia 147, 196
 jarosławska, gub. 142
 Jastrzębna (Jastrzembna) 90, 116
 Jastrzębna (Jastrzembna), dwór 117
 Jatwież (Jatwice) 117
 Jaziewo 105
 Jegliniec 117
 Jegłowo (Jeglówek), jez. 67, 68
 Jeleniewo 65, 160, 162, 162, 169
 Jeleniewo, par. 161, 163, 168, 169
 Jelinki 180
 Jeny, dwór 117
 Jeziorki 117
 Jodel, zatoka 67
 Józefowo 63, 97
 Jurgielewyszczyna, folw. 117
 Justianów (Neu Justinia), folw. 117
 Juszańce 117
- Kaczury (Dikaczury) 117
 Kadysz Bispinga, dwór 117
 Kalejty (Kolety, Długie Augustowskie), jez. 67
 Kalety 119, 172, 180, 181
 Kaliningrad 198
 Kaliningradzki Obwód 41
 kaliska, gub. 148
 Kalisz 18, 78
 Kalwaria 77, 88, 116, 129, 168
 kalwaryjski, pow. 77, 83, 86, 146, 190, 193
 Kamendul (Jaczne), jez. 67
 Kamienna Nowa (Okolno ?) 116
 Kamionka 70, 153
 Karolin, dwór 117
 Karolina, folw. 117
 Kazany 119
 Kazimierówka 66
 Kętrzyn 22
 Kielbaski (Kielbasy) 116, 117
 Kielbaski (Kielbasy), dwór 116
 Kiermusy 199
 Kiernawe 193, 200
 Kigze, folw. 117
 Kijów 59, 163
 Kissingen 86
 Kjurk Dara 133
 Klaveitis, jez. 118
 Klejwy (Kleywy) 115, 117
 Klejwy (Kleywy), dwór 117
 Klepacze 118
 knyszyński, dekanat 160, 164

- Koboldziszki 118
 Kobyla Szyja (Kobyliszye), dwór 116
 Kodziowce 119
 Kodziowce, dwór 116
 Koleśne, jez. 68
 Kolnica, dwór 116
 Kolnica, folw. 161
 Kolniczanka, rz. 118
 Kolno, jez. 118
 Komańcza 182
 Komaszówka (Ruda Tomaszewska) 118
 Komoruńce (Komorańce), dwór 117
 koniecborski, klucz 161, 162, 168
 Koniecbór 161, 168, 170
 Koniuszki 115, 117
 Kopane (Długie), Jez. 67, 68
 Kopciowo 116, 119
 Kopczany 118, 119
 Kopiec 66
 Korkliny 64
 Korobiec 64, 149
 Korycin 194
 Kostopol 181
 Koszalin 180
 Kouknary 180
 Kowalce 119
 kowieńska, gub. 77
 kowieński, pow. 154
 Kowno 58, 77, 78, 85, 86, 107, 116, 192, 204
 Kozi Rynek 90
 Kozia Szyja 169
 Kraków 22, 23, 30, 43, 59, 127, 151, 153, 172, 185, 204
 Krasne 66, 73, 155
 Krasniki, folw. 117
 Krasnoborki 98, 115
 Krasnogruda (Krasnaruda), dwór 117, 185, 194
 Krasnopol 7, 49, 87, 107, 111, 116
 Krasnybór (Krasnobor) 98, 116, 117
 Krasnybór (Krasnobor), dwór 117
 Krasnybór, par. 187
 Krejwińce 117
 Kresy 187
 Kresy Wschodnie 173, 178
 Kropiwno 115
 krośnieńska, ziemia 22
 Królówek 66
 Królówek, jez. 65, 67
 Krusznik 62, 105
 Krzemianka 64, 65
 Krzemieniucha, Krzemienna Góra 64
 Krzywe, jez. 68, 118
 Krzyżyki Uroczysko 118
 Księstwo Poznańskie 113
 Księstwo Warszawskie 77, 113, 114, 122, 124–126
 kubiński, obwód 139
 Kudrany 115, 117
 Kudrynki (Kurinki) 118
 Kuków 64, 149
 Kułakowszczyzna, dwór 119
 Kurianki 62
 kurlandzka, gub. 147
 Kurzyniec 119

 Lebiezdin 97, 119
 Lega, rz. 191
 Legnica 82
 Lejpiszki 117
 Lejpuny (Leypuny, Leipalingis) 90, 116–118
 Leszczewek (Leszczewko), jez. 67
 Leszczewo (Laszczewo, Lesczewo) 163, 169
 Leypuny, dwór 117
 Lida 197
 liflandzka, gub. 147, 148
 Linki, dwór 116
 Lipniak 65
 Lipowa (Lipawa, Lipiwa, Lipowo) 163, 169
 Lipsk 71, 116, 155
 Lipsk, gm. 155
 Liszków 116, 117, 118
 Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka 172
 Litwa Środkowa 173
 Litwa, Wielkie Księstwo Litewskie 41, 59, 73, 82, 83, 86, 96, 106, 107, 159, 160, 171, 174, 190, 192–194, 196, 198–200, 203
 Losowiec (Łosowicze?), dwór 117
 Lublin 78, 121, 127, 185
 Lund 61, 152, 162
 Lwów 88

 Łabno (Labno) 116
 Łabno, dwór 119
 Łañcut 22
 Łomża 8, 77, 78, 83, 93, 129, 152, 153, 169, 194, 196, 204, 205
 łomżyński, departament 77
 łomżyński, oddział 83
 łomżyński, pow. 77, 86

- Łopuchowo 69
 Łopuchowo, jez. 68
 Łotwa 41
 Łódzkie 196
 łódzka, ziemia 186
 Łódź 33, 78, 186
 Łumbie 156
 Łumbie (Lumbie), dwór 117
- Maćkowa Ruda 66, 67, 119
 Magdalenowo (Magdalena) 116, 119, 152, 162, 163
 Malbork 198
 Malinówka 70
 Malme 61
 Mała Huta 191
 Maniówka, rz. 65
 Margrabowa 171
 Mariampol 77, 88, 89, 129, 137, 190, 193, 196, 204
 mariampolski, pow. 77, 83, 86
 Maroko 33
 Marycha, rz. 70, 117, 118
 Mazurki 191
 Mazury 8, 19, 25, 50, 52, 53, 185, 195, 200
 Merecka Puszcza 67
 Merecz M. 118
 Micewicze 117, 118
 Mikaszewo (Mikaszowo), jez. 67, 118
 Mikaszówka 119
 Mikołajki 13
 Mikorzyn 32
 Mińsk 61, 151, 153, 154, 160, 161, 168, 196, 198
 mińska, gub. 142
 mohylewska, gub. 135, 145
 Mołowiste (Molcista) 119
 Monachium 29, 31, 34, 187, 191, 192, 194, 195
 Monkinie 62
 Moskwa 90, 97, 99, 100, 111, 133–140, 142–146, 148, 186, 190, 193
 Mozguć, jez. 68
 Muchawiec, jez. 68
- Narew, rz. 194, 204
 Necko (Niecko), jez. 67
 Neu Powieszniki, folw. 117
 New Jersey 157
 Nieborów 18
 Niemcy 27, 107, 125
 Niemen, rz. 115–117, 119, 188, 204
- Noncewice, dwór 117
 Norwegia 193
 Nowa Wieś 65, 119
 Nowiki (Piaski) 118, 119
 Nowinka 115, 192
 Nowosady 116, 117
 nowosilski, pow. 143
 Nowosiółki 115
 Nowosybirsk 194
 Nowy Jork 121, 122
- Ober-Ost 172
 Obuchowizna 115
 Obuchowo 72
 Odra, rz. 171
 Ogrodniki 118, 183
 Ogródek 200
 Okmiany 117
 Okmin, jez. 63, 64, 67, 68
 Okminek, jez. 67, 68
 Okrągłe 64
 Okuniowiec (Okuniowice) 115
 Okuniowiec, jez. 68
 olecki, pow. 202
 olicka, ekonomia 160, 164
 Olszanka 87
 Olszanka, folw. 117
 Olsztyn 19, 40, 102, 103, 185
 olwicki, dekanat 152, 159, 163, 167, 187, 189, 198
 ołoniecka, gub. 136
 Omułówek (Omołówek, Omulewko), jez. 67, 119
 Orany 180
 orenburska, gub. 85
 Orle, jez. 119
 Orzeł 148
 Osinki (Oszyny) 49, 115
 Osinki, jez. 68
 Osowa 64
 Osowiec 180
 Ostrołęka 135
 Ostrów Biebrzański 117
 Otkieńszczyzna 180
 Otuchowo 137
- Parnu 148
 Paryż 24, 193, 195
 Paszkowski Most 118
 Pawłówka 119

- Pensylwania 157
 Pereleski, uroczysko 61
 Perkuć (Verfallene Ruda) 118
 Perstuń (Perstun) 116
 Perstuńska Puszcza 67
 perstuńskie, leśnictwo 60
 Petersburg, Sankt-Petersburg 49, 78, 124, 134,
 137, 140, 144–146, 148, 151, 153
 petersburska, gub. 145, 146
 Piernow 148
 Piertanka, rz. 119
 Pierty, jez. 66–68, 173
 Pieszczany 116
 Pietraszki 117, 118
 Pietronajcie, jez. 65
 Pijawne 63
 Pilwiszki 168
 Piotrków 78
 Piotrowa Dąbrowa (Pietrowo), dwór 117
 Pisz 13, 200
 Płaska 98, 119
 Płaska, rz. 119
 Płociczno 62, 152
 Płock 78
 płocka, gub. 77
 Poddubówek 63
 Podlasie 185, 205
 podlaskie, woj. 67, 152, 189, 199, 200
 Podlipki, dwór 117
 Podlipki, folw. 117
 Podole 180
 Podpuszkary (Podpuszkany) 119
 Podwiejsieje (Poweysze), folw. 117
 Pogorzelec 117
 Pokucie 175
 Polska, Korona, Królestwo Polskie, Rzeczypo-
 spolita, PRL 8, 11, 15, 19, 27, 38, 42, 49, 51,
 57, 58, 67, 71, 73, 77–79, 81–84, 86, 87, 93,
 96–99, 107, 113, 121–134, 154, 155, 157, 158,
 164, 165, 171, 173, 175–177, 179, 182, 183,
 185–187, 189, 190, 192–194, 197, 198, 203
 poławaska, gub. 137
 pomorski, klucz 162
 Pomorze 102, 117, 118
 Pomorze, dwór 117
 Ponarlica (Pohanica) 116–118
 Posejnele 96
 Postaw, jez. 68
 Postawełek 192
 Powieszyniki 117
 Powieszyniki, jez. 117
 Poznań 16, 31, 59, 82, 189, 200, 205
 Pranie 13, 14, 200
 Prato 23
 Prolejki 117
 Prolejki, folw. 71
 Promiski 115
 Prudziński (Prudzisko) 65, 162, 169
 Prusy 77, 83, 86, 113, 125, 127, 197
 Prusy Nowowschodnie 58, 77, 113
 Prusy Wschodnie 171
 Pruszków 187
 Przasnysz 198
 Przebród 64
 Przełomska Puszcza 67, 68
 przełomskie, leśnictwo 60, 69
 Przerośl 192
 Przerośl, gm. 198
 Przybaltycki Kraj 147
 Pudziński 119
 Pułtusk 176
 Puńsk 180, 203
 Pyski (Piski) 115
 Rabalina (Rebelinszczyzna) 70
 Racibórz 171
 Racławice 198
 Raczki 7, 58, 70, 151, 161, 171, 191, 199, 204
 Raczki, dobra 151
 Raczki, gm. 198, 204
 Raczki, par. 161, 168
 Radom 78
 Radziulańce 117
 Radziwiłłowski 199
 Radzyń Podlaski 126
 radzyńska, ziemia 126
 Rajgród 118, 199
 Rakowice (Rakowiszczce) 71, 72, 117
 Raperswil 87
 Rembertów 176
 Remieńkiń 66
 Remieńkiń, jez. 68
 Rigelówka 117
 Rogożyn (Rohozin, Rohożyn), dwór 116
 Romanowce 118
 Rosja, Rosja Sowiecka, Związek Radziecki,
 ZSRR 24, 77, 81, 83, 86, 88, 89, 93, 96, 97,
 99–101, 104, 106, 107, 115, 121, 125, 138, 155,
 173, 176, 186, 190, 193, 198
 Rospuda, rz. 70, 187

- Rubcowo (Rubszowo) 119
 Ruda Gorcyca 119
 Ruda Hańcza 152
 Rudawka 71, 102, 116, 118
 Rudka Pachuckich (Rutka) 118
 Rudniki 70
 Rusance 118
 Rutka-Tartak 180
 Rutka-Tartak, gm. 187
 Rycelle 118
 Rychtynek 163
 Rygałówka (Rygalowka) 116
 Rynia 39, 40
 Rynkowce (Rynkowice) 71

 Sajenek (Ruda Sasentka) 116, 119
 Sajenek (Sajenko), jez. 67
 Sajno (Sayko), jez. 67, 119
 Sakniawa (Zakniewo) 115
 Sambory 116
 Sanok 195
 saratowska, gub. 143
 Sawalówka (Sowolewska) 72
 sejneńska, ziemia 49, 52, 59, 183
 sejneński, odcinek 171, 180
 sejneński, okręg 90
 sejneński, pow. 59, 68, 77, 83, 86, 95, 172, 202
 Sejneńszczyzna 171, 172, 174, 181–183
 Sejny 47, 49, 58, 59, 66, 68–70, 77, 79, 81, 88,
 90, 93, 116, 117, 146, 153, 163, 171, 172, 174–
 176, 178, 180–183, 191, 194, 203
 Serejka, rz. 118
 Serwy, jez. 118
 Sewastopol 142
 Sielawin, dwór 161
 sielawiński, klucz 161, 162, 169, 170
 Sieniewiczze (Czenewice), dwór 116
 Sienkiewiczze 181
 Sieradz 157
 Sierski Las, dwór 117
 simneński, dek. 163, 165
 Skieblewo (Skieblowo) 71
 Słobódka 171
 Słupiańska Zatoka 37
 Smolany 90
 Smolany Dąb 66
 smoleńska, gub. 133
 Sneigupa, folw. 117
 Sobolewo 119
 Sochaczew 198

 Sonicze 116
 Sopoćkinie (Sopoczin) 58, 71, 116, 119, 174,
 181
 Sosnowo 115
 Spała 178
 Stalinogorsk 155
 Stanowisko 180
 Stany Zjednoczone, USA 155, 157, 158
 Stara Hańcza 49
 starobielski, pow. 149
 Starogard 179
 Starożyńce 71, 72
 Stary Folwark 190, 196
 Stary Sącz 181
 Staw Gorczycki, jez. 119
 Staw, jez. 118, 119
 Strękowizna (Hammer Strelcowizna) 119
 Strzelce Opolskie 157
 Studzieniczna 116, 119
 Studzieniczne, Jez. 67
 Styrta, jez. 117
 Sucha Rzeczką (Neue M.) 118
 Sucha Rzeczką, rz. 117, 119
 Suchaballa, dwór 116
 Suchary, jez. 68
 Suchodoły 65
 suchorzecki, klucz 162, 168
 Suchorzecz 162, 168
 Sumowo 118
 Sumowo, folw. 68, 69
 Sumowo, jez. 68
 suwalska, gub. 16, 148, 190, 193
 suwalska, ziemia 7, 8, 10–13, 17, 19, 21, 24, 32,
 37, 38, 40, 43, 47, 48, 51, 52, 54, 201, 202
 suwalski, inspektorat 155
 suwalski, odcinek 171
 suwalski, oddział 83
 suwalski, okręg 172, 173, 192, 203
 suwalski, pow. 29, 40, 49, 51, 59, 67, 90, 95, 142,
 144, 146, 156, 176, 202–204
 suwalski, występ 171
 suwalskie, woj. 8, 12, 13, 40, 42, 50, 52–54, 153,
 197, 203
 suwalsko-sejneńska, ziemia 172
 Suwalszczyzna 7, 8, 10–12, 14, 20, 22, 24, 37, 38,
 40–44, 47–54, 57, 59, 73, 81, 106, 110, 152,
 156, 159, 167, 169, 171, 172, 174, 181–183,
 185–200, 205
 Suwałki 7–25, 27–33, 37–44, 47–55, 57–60,
 63–66, 69, 73, 77–85, 87–93, 95–98, 102, 105,

- 107, 109, 111, 121, 126, 129, 133, 134, 136,
137, 139, 141, 143–149, 151–154, 160, 162–
164, 168, 169, 171–173, 175, 176, 178–183,
185–193, 195–205
- Suwałki, gm. 50, 55
Suwałki, par. 152, 169
Syberia 88
Sylwanowce (Zilmance) 116, 117
Szawle 200
Szczemberka 191
szczeberska, gub. 161–163, 168
szczeberski, klucz 162, 168
Szczebra 115, 116, 119
Szczebra, dwór 116
Szczecin 176
Szczuczyn 129
Szelment 49
Sztabin 111, 191
Szubrańce 117
Szurpiły 152
Szurpiły, jez. 67, 68
Szutrańce 117
Szwajcaria, k. Suwałk 11, 51
Szwecja 57
Szymkowce (Czenkowce) 119
Szymkowce, dwór 119
Szypliszki 180
- Śląsk 40, 82
Świack Górskich (Radziwilki, Świack Gosiew-
skich), dwór 117
Świack Wołłowiczowski, dwór 116, 117
Świackie (Szwaki) 117
Świerzbutowo (Szwirzbutow) 116
Świątajno, gm. 202
Świętojański (Święty Jan, S. Johannis Krüge) 119
- Tabałow 154
Tartak 119
Taszkient 147
Teolin (Feolin) 116, 119
terski, obwód 139
Todość 117
Toruń 40, 185, 187
trockie, woj. 73, 164
Troki 193
Trójmiasto 40
Trzciane 64, 149, 150
Trzebnica 82
Tudjapuza 147
- Turowski Dwór 163
turowski, klucz 161–164, 170
Turówka 64
Twardy Róg (Twardy Rok) 118
Twer 137
twerska, gub. 140
Tykocin 129
- Ukraina 96, 186
Uppsala 165
- Warmia 8, 19, 25, 50, 52, 53
warminsko-mazurskie, woj. 189
Warszawa 11–16, 18, 19, 22, 23, 25, 28–30, 32,
33, 38, 39, 41, 48, 49, 52, 53, 57–61, 77, 78,
81–83, 99, 101, 106, 111, 114, 121–126, 128,
131, 144, 145, 151–153, 156, 157, 159–161,
172, 176, 177, 179–181, 183, 187, 189, 193–
195, 198, 199
warszawska, gub. 90
Warwiszki, dwór 116
Wasilewicz (Waszelowicze) 117
Wasilewicz (Waszelowicze), dwór 116, 117
Wawel 30
Weimar 113
Weysze 119
Węgielnia (Wengelne) 115
Wiatrołuza, rz. 65, 66
Wiązowiec, jez. 68
Wiedeń 198
Wiejsieje 118
Wiejsieje, jez. 117
Wielkie Księstwo Finlandzkie 81
Wielkopolska 172
wielkopolskie, woj. 189, 200
wigierskie, dobra 61, 68, 74
Wigrance 117
Wigry 60, 68, 73, 116, 152, 153, 159, 163, 190,
193, 196
Wigry, jez. 67, 118, 152, 173, 186
Wikinki 118
Wiktoryn (Wilki, Wilkija), folw. 117
Wilanów 11
Wilejki 118
wileńska, diec. 73
wileńska, gub. 77
wileński, pow. 142
Wilkija, jez. 117
Wilkis, jez. 117
Wilków 117

- Wilno 27, 28, 58, 59, 78, 79, 83, 85, 89, 92, 93,
 147, 151, 152, 160, 169, 173, 189, 198, 200, 204
 Wingrany 90
 Witebsk 82
 Witkowszczyzna 117
 Witkowszczyzna, dwór 119
 Witówka 171
 Wiżajny 107, 171, 202, 203
 Wiżajny, gm. 192
 Władykaukaz 139
 Włochy, Italia 23
 włodzimierska, gub. 143
 Wodziłki 192
 Woilowce, dwór 116
 Wojciech (Ruda) 118
 Wojciechowskie, jez. 118
 Wojłowce 119
 Wolinczany 118
 Wołkowysk 107, 174
 Wołłowiczowce, gm. 180
 Woroneż 138, 148
 Wozdwiżjenskaja 139
 Wójtowce, dwór 117
 Wólka 63, 64
 Wólka, folw. 70
 Wólka, na Białorusi 71
 Wrocław 33, 40, 47, 57, 87, 88, 113, 122, 151,
 193
 Wronki 157
 wyłkowyski, pow. 146
 Wyłkowyszki (Wiłkowszki) 89, 168
 Wysoki Most 61, 67, 119
 Wysoki, folw. 117
 Zamaszki 117
 Zambrów 180
 Zamość 113
 Zaniemenie 172, 189, 190, 193–197
 Zatrocze 194, 196
 Zawadycze (Zawadzicze) 72
 Zdrinka 118
 Zegrzyński Zalew 39
 Zelwa 70
 Zgnilec, jez. 68
 Zielone Kamedulskie 63
 Zielone Królewskie 63
 Zielone, Jez. 67, 68
 Ziemie Odzyskane 156
 Zofjowo 118
 Zusenko 192
 Zusno (Zusno)
 Żabickie 71
 Żagowiec (Zagowce) 117
 Żarnowiec 18, 22
 Żegary (Zegary) 116
 Żłobin (Slobin) 119
 Żubronajcie 66, 117, 119
 Żubrowo, jez. 65, 66, 68, 73, 117
 Żubrówka Nowa 66
 Żubryn (Subrinie) 115
 Żydomla 72
 Żydomla, klucz 72
 Żytkiejmy 107
 Żytyń 181
 Żywa Woda 64, 65, 87, 98, 152
 Żywa Woda, dwór 153